Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej

Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne

z 22. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 19 listopada 2024 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2024

SPIS TREŚCI

22. posiedzenie Sejmu

(*Obrady w dniu 19 listopada 2024 r.*)

Otwarcie posiedzenia
Zmiana porządku dziennego
Marszałek . . . 3
Komunikaty
Sekretarz Poseł Mirosław Adam Orliński 4
Sprawy formalne
Poseł Jarosław Sachajko . . . 5
Poseł Adrian Zandberg . . . 5
Poseł Katarzyna Czochara . . . 6
Poseł Jarosław Rzepa . . . 7
Poseł Anna Gembicka . . . 7
Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski . . . 7
Poseł Rafał Komarewicz . . . 8
Poseł Wiesław Szczepański . . . 8
Poseł Katarzyna Czochara . . . 9

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o likwidacji Fundacji Platforma Przemysłu Przyszłości
Poseł Sprawozdawca
Maria Małgorzata Janyska . . . 10
Poseł Krzysztof Tchórzewski . . . 11
Poseł Waldemar Sługocki . . . 11
Poseł Izabela Bodnar . . . 12
Poseł Magdalena Sroka . . . 13
Poseł Arkadiusz Sikora . . . 13
Poseł Witold Tumanowicz . . . 14
Poseł Marek Jakubiak . . . 14
Poseł Krzysztof Ciecióra . . . 15
Poseł Dariusz Matecki . . . 15
Poseł Michał Gramatyka . . . 15
Poseł Małgorzata Pępek . . . 16
Poseł Bartłomiej Dorywalski . . . 16
Poseł Konrad Berkowicz . . . 16
Poseł Grzegorz Lorek . . . 17
Poseł Artur Szałabawka . . . 17
Poseł Marek Gróbarczyk . . . 17
Poseł Witold Tumanowicz . . . 17
Poseł Krzysztof Tchórzewski . . . 18
Poseł Jerzy Meysztowicz . . . 18
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . 18
Poseł Michał Woś . . . 18
Poseł Arkadiusz Sikora . . . 19
Poseł Konrad Berkowicz . . . 19
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jan Szyszko . . . 19
Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek . . . 20
Poseł Ireneusz Zyska . . . 22
Poseł Marek Jan Chmielewski . . . 23
Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska . . . 24
Poseł Michał Pyrzyk . . . 25
Poseł Arkadiusz Sikora . . . 26
Poseł Michał Wawer . . . 26
Poseł Marta Stożek . . . 27
Poseł Marek Gróbarczyk . . . 28
Poseł Dariusz Matecki . . . 28
Poseł Paweł Szefernaker . . . 28
Poseł Małgorzata Golińska . . . 28
Poseł Władysław Dajczak . . . 29
Poseł Agnieszka Ścigaj . . . 29
Poseł Artur Szałabawka . . . 29
Poseł Zbigniew Bogucki . . . 29
Poseł Paweł Hreniak . . . 30
Poseł Paweł Rychlik . . . 30
Poseł Szymon Pogoda . . . 30
Poseł Małgorzata Pępek . . . 31
Poseł Małgorzata Tracz . . . 31
Poseł Grzegorz Lorek . . . 31
Poseł Andrzej Adamczyk . . . 31
Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk . . . 32
Poseł Bartłomiej Dorywalski . . . 32
Poseł Michał Woś . . . 32
Poseł Katarzyna Czochara . . . 33
Poseł Konrad Berkowicz . . . 33
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . 34
Poseł Elżbieta Anna Polak . . . 34
Poseł Artur Jarosław Łącki . . . 34
Poseł Krzysztof Ciecióra . . . 35
Poseł Marek Jan Chmielewski . . . 35
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek . . . 35

Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o opłacie skarbowej
Poseł Sprawozdawca Dorota Marek 38
Poseł Janusz Kowalski 39
Poseł Marek Sowa 40
Poseł Rafał Kasprzyk. 41
Poseł Jolanta Zięba-Gzik. 41
Poseł Łukasz Litewka 41
Poseł Przemysław Wipler 42
Poseł Jarosław Sachajko 43
Poseł Małgorzata Pępek 44
Poseł Andrzej Adamczyk. 44
Poseł Rafał Weber 44
Poseł Janusz Kowalski 45
Poseł Krzysztof Grabczuk. 45
Poseł Artur Jarosław Łącki. 45
Poseł Jarosław Sachajko 46
Poseł Andrzej Adamczyk. 46
Poseł Jan Krzysztof Ardanowski 47
Poseł Paweł Papke 47
Poseł Michał Woś 47
Poseł Przemysław Wipler 48
Poseł Krystyna Skowrońska 48
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman 48
Poseł Rafał Weber 50
Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2025
Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska. . . . 50
Poseł Zofia Czernow. 51
Poseł Tomasz Trela 52
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek 52
Poseł Michał Wawer. 53
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk 54
Poseł Sławomir Ćwik. 55
Poseł Jarosław Sachajko 56
Poseł Adrian Zandberg 57
Poseł Andrzej Grzyb 58
Poseł Marcin Porzucek 58
Poseł Małgorzata Pępek 58
Poseł Klaudia Jachira 58
Poseł Krzysztof Ciecióra 59
Poseł Krystyna Skowrońska 59
Poseł Jarosław Sachajko 59
Poseł Paweł Papke 60
Poseł Artur Szałabawka 60
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko 60
Poseł Rafał Weber 61
Poseł Włodzimierz Tomaszewski 61
Poseł Rafał Kasprzyk. 61
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk 62
Poseł Krystyna Skowrońska 62
Poseł Michał Woś 62
Podsekretarz Stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Marek Krawczyk 63
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk. 63
Poseł Włodzimierz Tomaszewski 65
Poseł Krystyna Skowrońska 65

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości, ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym oraz niektórych innych ustaw
Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska. . . . 66
Poseł Bartłomiej Dorywalski. 67
Poseł Zofia Czernow. 68
Poseł Piotr Górnikiewicz. 69
Poseł Mirosław Adam Orliński 70
Poseł Arkadiusz Sikora 71
Poseł Grzegorz Adam Płaczek 71
Poseł Przemysław Wipler 72

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Zmiana porządku dziennego
Marszałek. 73
Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o likwidacji Fundacji Platforma Przemysłu Przyszłości (cd.)
Głosowanie
Marszałek. 73
Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o opłacie skarbowej (cd.)
Poseł Sprawozdawca Dorota Marek 73
Poseł Janusz Kowalski 73
Głosowanie
Marszałek. 73

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Punkt 5. porządku dziennego (cd.)
Poseł Bartłomiej Dorywalski. 75
Poseł Małgorzata Pępek 75
Poseł Artur Jarosław Łącki. 75
Poseł Krzysztof Szymański 76
Poseł Jarosław Sachajko 76
Poseł Paweł Papke 76
Poseł Zbigniew Bogucki. 77
Poseł Michał Woś 77

Poseł Przemysław Wipler 77
Poseł Dariusz Matecki 78
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop 78
Poseł Krystyna Skowrońska 80
Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw
Poseł Sprawozdawca Rafał Komarewicz 81
Poseł Ireneusz Zyska 81
Poseł Stanisław Lamczyk 82
Poseł Rafał Komarewicz 83
Poseł Adam Dziedzic 83
Poseł Krzysztof Szymański 84
Poseł Jarosław Sachajko 85
Poseł Ireneusz Zyska 85
Poseł Mariusz Krystian 86
Poseł Tomasz Piotr Nowak 86
Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek 86
Poseł Paweł Papke 87
Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek 87
Poseł Jarosław Sachajko 87
Poseł Krzysztof Szymański 88
Poseł Stanisław Lamczyk 88
Poseł Sławomir Ćwik 88
Poseł Zbigniew Bogucki 88
Poseł Krzysztof Mulawa 89
Poseł Artur Jarosław Łącki 89
Poseł Grzegorz Lorek 89
Poseł Janusz Kowalski 90
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska 90
Poseł Rafał Komarewicz 92
Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw
Poseł Sprawozdawca Magdalena Łośko 92
Poseł Anna Paluch 93
Poseł Anna Sobolak 94
Poseł Barbara Oliwiecka 95
Poseł Urszula Pasławska 96
Poseł Michał Połuboczek 96
Poseł Magdalena Łośko 97
Poseł Bożena Lisowska 97
Poseł Małgorzata Tracz 97
Poseł Mariusz Krystian 98
Poseł Paweł Sałek 98
Poseł Artur Jarosław Łącki 98
Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek 98
Poseł Rafał Kasprzyk 99
Poseł Michał Woś 99
Poseł Łukasz Ściebiorowski 99
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anita Sowińska 100
Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym
Poseł Sprawozdawca Mirosław Suchoń 101
Poseł Jerzy Polaczek 102
Poseł Bartosz Zawieja 103
Poseł Rafał Kasprzyk 103
Poseł Marek Sawicki 104
Poseł Arkadiusz Sikora 105
Poseł Michał Połuboczek 105
Poseł Witold Tumanowicz 105
Poseł Czesław Hoc 106
Poseł Michał Woś 106
Poseł Witold Tumanowicz 106
Poseł Mariusz Krystian 107
Poseł Andrzej Adamczyk 107
Poseł Krzysztof Szymański 107
Poseł Krzysztof Mulawa 107
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Stanisław Bukowiec 107
Oświadczenia
Poseł Włodzimierz Skalik 108
Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski 109
Poseł Witold Tumanowicz 109
Poseł Krzysztof Szymański 109
Poseł Dariusz Matecki 110
Poseł Paweł Sałek 110
Poseł Iwona Maria Kozłowska 110
Poseł Bożena Lisowska 111
Poseł Barbara Grygorcewicz 111
Poseł Marcin Józefaciuk 111
Poseł Anna Baluch 111
Poseł Magdalena Filipek-Sobczak 112
Poseł Anna Pieczarka 112
Poseł Renata Rak 113
Poseł Bartłomiej Dorywalski 113
Poseł Agata Wojtyszek 113
Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek 113
Poseł Michał Woś 114
Poseł Waldemar Andzel 114
Poseł Szymon Giżyński 114
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos 115
Poseł Krzysztof Mulawa 115
Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk 115

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych
Poseł Joanna Wicha 117
Poseł Daria Gosek-Popiołek 118
Poseł Barbara Bartuś 119
Poseł Czesław Hoc 120
Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz 121
Poseł Grzegorz Lorek 121
Poseł Andrzej Szejna 121
Poseł Tadeusz Tomaszewski 122

(*Początek posiedzenia o godz. 10 min 03*)

(*Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz wicemarszałkowie Włodzimierz Czarzasty, Krzysztof Bosak, Dorota Niedziela i Piotr Zgorzelski*)

Marszałek:

Dzień dobry państwu.

Zanim formalnie rozpocznę posiedzenie, pozdrowię przynajmniej znaczną część naszych gości, których mamy wielu, a więc m.in. uczniów i nauczycieli ze szkoły im. św. Teresy od Dzieciątka Jezus z Podkowy Leśnej. Pozdrawiamy was serdecznie, witamy w Sejmie. (*Oklaski*) Są tu także uczniowie i nauczyciele ze Szkoły Podstawowej w Krzywiniu – szkoły imienia powstańców wielkopolskich. Zaprosił ich pan poseł Wiesław Szczepański. Witamy serdecznie. (*Oklaski*) Są także uczniowie i nauczyciele klasy Ia ze Szkoły Podstawowej nr 395 w Warszawie. Zaprosiła ich do Sejmu pani posłanka Aleksandra Leo. Jesteście? Gdzie jesteście? Tu jesteście. Brawo, Ia. (*Oklaski*) Są też uczniowie i nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 12 w Zduńskiej Woli. Zaprosiła ich pani posłanka Jolanta Zięba-Gzik. (*Oklaski*) Mamy dzisiaj silną reprezentację edukacji na poziomie podstawowym. Bardzo się z tego cieszymy. Mam nadzieję, że sprostamy waszym oczekiwaniom.

Szanowni Państwo! Otwieram posiedzenie.

(*Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Trzy były, o co chodzi?

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Sebastiana Łukaszewicza, Mirosława Adama Orlińskiego, Rafała Siemaszkę oraz Adriana Witczaka.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Mirosław Adam Orliński oraz Rafał Siemaszko.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Mirosław Adam Orliński i Adrian Witczak.

Protokół 21. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Proszę państwa o powstanie.

(*Zebrani wstają*)

Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym mija dokładnie 1000 dni od inwazji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. W związku z tym proszę, abyśmy uczcili pamięć wszystkich ofiar tej rosyjskiej zbrojnej inwazji na naszego sąsiada chwilą ciszy.

(*Chwila ciszy*)

(*Poseł Robert Telus*: Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie…)

(*Posłowie*: …a światłość wiekuista niechaj im świeci.)

(*Poseł Robert Telus*: Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.)

(*Posłowie*: Amen.)

Dziękuję państwu bardzo.

Wysoka Izbo! Na 21. posiedzeniu Sejm nie przeprowadził głosowania nad wnioskiem o odrzucenie informacji ministra obrony narodowej na temat raportu opublikowanego przez zespół ds. oceny funkcjonowania podkomisji smoleńskiej, w szczególności na temat wykazanych w nim nieprawidłowości w funkcjonowaniu podkomisji, oraz informacji ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego na temat postępów w prowadzonych przez prokuraturę śledztwach dotyczących katastrofy smoleńskiej.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący to głosowanie.

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw, druk nr 762.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o rachunkowości, ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 767 (*Gwar na sali, dzwonek*),

— o zmianie ustawy o odpadach oraz ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw, druk nr 818,

— o zmianie ustawy o transporcie drogowym, druk nr 798.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu po-

Marszałek

rządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Szanowni Państwo! Właściwe komisje przedłożyły też sprawozdania o projektach ustaw:

— o likwidacji Fundacji Platforma Przemysłu Przyszłości, druk nr 795,

— o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw, druk nr 796,

— o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw, druk nr 807,

— o zmianie ustawy o sporcie oraz niektórych innych ustaw, druk nr 794,

— o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych, druk nr 809,

— o zmianie ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 799,

— o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw, druk nr 819.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Komisja Kultury i Środków Przekazu przedłożyła sprawozdanie o projekcie uchwały w sprawie 106. rocznicy powstania rządu Daszyńskiego. Macie je państwo w druku nr 797.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół:

— w łącznej dyskusji w pierwszych czytaniach projektów ustaw dotyczących zmiany ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych,

— w dyskusji nad sprawozdaniem komisji śledczej dotyczącym przygotowania i przeprowadzenia wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusji nad sprawozdaniem komisji o projekcie uchwały w sprawie 106. rocznicy powstania rządu Daszyńskiego, a także 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję państwa, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie stanu realizacji programu CPK, o której przedstawienie wnosi Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie oraz harmonogram planowanych posiedzeń zespołów poselskich, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Zanim poproszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów…

Aha, mam tu prośbę o przywitanie młodzieży z Lublina, z III LO im. Unii Lubelskiej, która jest tu na zaproszenie pani posłanki Bożeny Lisowskiej. Tylko się zdziwiłem, bo tutaj jest: szanowny pan/pani marszałek, i tak się na chwilę zawiesiłem, myśląc nad swoją własną konstytucją i tożsamością.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie dotarli? To będę ich pozdrawiał do skutku. Pani będzie mi dawała znać, pani poseł, i będziemy co 10 minut sprawdzać, jaki jest stan wycieczki. Bardzo dobrze.

Szanowni Państwo! Sekretarz poseł odczyta komunikaty.

Bardzo proszę, panie pośle.

Sekretarz Poseł
Mirosław Adam Orliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Informuję, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

— Finansów Publicznych – godz. 10.30,

— Infrastruktury – godz. 11,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 11,

— Kultury i Środków Przekazu – godz. 11.30,

— do Spraw Służb Specjalnych – godz. 12,

— Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 12,

— Nadzwyczajnej do spraw ochrony zwierząt – godz. 12,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 12,

— do Spraw Dzieci i Młodzieży wspólnie z Komisją Edukacji i Nauki – godz. 12.30,

— Gospodarki i Rozwoju – godz. 13,

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 13.30,

— Nadzwyczajnej do spraw działań przeciwpowodziowych i usuwania skutków powodzi z roku 2024 – godz. 14,

— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 15,

— Gospodarki i Rozwoju wspólnie z Komisją do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – godz. 15.15,

— Polityki Społecznej i Rodziny wspólnie z Komisją do Spraw Dzieci i Młodzieży – godz. 15.30,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 16,

— do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 17,

— Finansów Publicznych – godz. 18. Dziękuję bardzo.

Spis treści

Marszałek:

Mam jeszcze dwa ogłoszenia, które wynikają z troski o zdrowie pań i panów posłów.

Parlamentarny Zespół ds. Cukrzycy zaprasza na badania profilaktyczne w kierunku cukrzycy zorganizowane we współpracy z Polskim Stowarzyszeniem Diabetyków i Fundacją Zdrowie i Edukacja Ad Meritum, które odbędą się dziś i jutro w godz. 9–17 w budynku U, na parterze. Gdyby ktoś z państwa zechciał z nich skorzystać, to zapraszamy.

Parlamentarny Zespół ds. Zdrowia Mężczyzn, bo taki też mamy, zaprasza na instruktaż samobadania mężczyzn – państwo wiecie, że to bardzo ważna kwestia – w hotelu poselskim. Tu jest napisane: w holu hotelu poselskiego, ale rozumiem, że stworzymy trochę bardziej dyskretne warunki, żeby ten instruktaż mógł się odbyć, dla tych, którzy nie będą chcieli tego robić w holu. W każdym razie zbiórka w tej sprawie w godz. 12–15. Wiem, że to może budzić u niektórych uśmiechy, ale te uśmiechy kończą się z momentem, w którym u kogoś z nas albo kogoś z naszych bliskich pojawia się diagnoza. Dlatego mam nadzieję, że ci, którzy chcą skorzystać z tych badań w trosce o siebie i swoich bliskich, skorzystają.

Wycieczka pani poseł Lisowskiej dotarła, więc możemy już pozdrowić młodzież z Lublina, z III LO im. Unii Lubelskiej. (*Oklaski*) Są tutaj z nami, bardzo się cieszymy, i będą mieli okazję wysłuchać zupełnie wyjątkowego elementu naszej parlamentarnej debaty, a więc wniosków formalnych.

Robimy taką umowę, drodzy państwo, że teraz robimy wnioski, ale przed głosowaniami popołudniowymi wniosków nie robimy.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Nieobecny Panie Premierze! W ubiegłym tygodniu pana nominatowi na prezydenta Wrocławia prokuratura postawiła zarzut wyłudzenia 230 tys. zł ze spółek Skarbu Państwa. Na początku tej kadencji prosiłem pana premiera o uzupełnienie projektu ustawy, którą w ubiegłej kadencji Kukiz'15 uchwalił razem z Prawem i Sprawiedliwością. Chodzi o to, aby radni i rodziny polityków nie mogli zasiadać w spółkach Skarbu Państwa i paść się na nich. Panie premierze, czas już spełnić swoją obietnicę z 2005 r. – wielokrotnie później powtarzaną – że skończy się dojenie państwa na spółkach Skarbu Państwa i spółkach samorządowych. Szanowni Polacy, wejdźcie na stronę: stopPATOwładzy.pl i zobaczcie, jak koalicja 13 grudnia obsiadła spółki państwowe oraz samorządowe. Wstydu nie macie.

Nie składam wniosku formalnego z tego powodu, że pana premiera niestety jak zwykle nie ma. (*Dzwonek*) Ważne jest to, czy Polska 2050 w końcu spełni swoje obietnice, bo jak na razie Polska 2050 w kampanii wyborczej obiecała… Ale jak widać, Polska 2050, jak i partia: jak obiecuje, że zabierze, to zabierze, a jak obiecuje, że zrobi, to tylko obiecuje. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Kłaniam się nisko panu posłowi. Im częściej wymienia pan nazwę naszej partii, tym dla nas oczywiście lepiej. Nad ustawą o spółkach Skarbu Państwa będziemy pracować. Mam nadzieję, że szybko wyjdzie z podkomisji. (*Oklaski*)

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Rok minął, panie marszałku.)

Kłaniam się nisko panu posłowi. Rozczarował pan panią posłankę Annę Krupkę, która chciała zgłosić sprzeciw wobec pana wniosku, którego jednak nie było.

Pan poseł Adrian Zandberg z koła Razem.

Bardzo proszę.

Poseł Adrian Zandberg:

Wysoka Izbo! Pośmialiśmy się przy wniosku pana posła Sachajki, ale sprawa jest poważna, bo naprawdę nie ma tygodnia, żeby media nie ujawniły kolejnych aparatczyków powtykanych do spółek.

(*Poseł Przemysław Wipler*: Tak jest.)

Wczoraj Onet pokazał, co się dzieje na kolei, panie ministrze Klimczak. Upychacie tam przegranych wójtów, krewnych i pociotków polityków, ludzi o żadnych kompetencjach, którzy z koleją nie mieli nic wspólnego. To się powtarza. To było już w agencjach, w ośrodkach doradztwa, nawet w jakichś nieszczęsnych hotelach.

Panie Ministrze! To jest naprawdę żenujące. To jest ordynarne koryciarstwo, które – tak się nie cieszcie – niczym się nie różni od tego, co PiS robił w poprzedniej kadencji. Mam tutaj przed sobą magazyn „Z Biegiem Szyn". Czytam i naprawdę ręce mi opadają. Facet spod znaku koniczynki zajmował się zdrowiem i kanalizacją, ale teraz nagle odkrył w sobie duszę kolejarza i trafił do strategicznej linii hutniczej, szerokotorowej. Takich historii są dziesiątki. Niestety dotyczy to wielu partii rządzących, nie tylko PSL-u.

(*Głos z sali*: Lewicy też.)

Przepraszam, ale to jest kpina (*Dzwonek*), a nie poważne zarządzanie majątkiem publicznym. To się naprawdę niczym nie różni od tego, co wyprawiał w poprzedniej kadencji PiS. Miały być przejrzyste konkursy.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Spis treści

Poseł Adrian Zandberg:

Miały być przejrzyste zasady. Miało być wszystko jasne i niestety wszystko jest jasne. Tzn. panuje zasada: kto ma kolegę ministra, ten dostaje synekurę…

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle, czas minął. Dziękuję bardzo.

Poseł Adrian Zandberg:

Tak naprawdę to nie tak miało wyglądać, proszę państwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie było wniosku, ale może pan się zgłosić z wnioskiem w imieniu naszego klubu.

Teraz kolej – choć to może nie jest właściwe określenie w tej sytuacji – na panią posłankę Katarzynę Czocharę, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Katarzyna Czochara:

Panie marszałku, bardzo proszę: pani poseł.

Wysoka Izbo! Minęły 3 miesiące, od kiedy wielka woda przeszła przez zachodnio-południową Polskę. 150 osób z miejscowości Wronowo nie może wrócić do swoich domów. Pani Joanna mówi do mnie tak: nie dostałam zasiłku na odbudowę, nie dostałam nawet zasiłku celowego na swoje dzieci.

(*Głos z sali*: Hańba!)

Zbliża się okres bożonarodzeniowy. Rozpacz. Co mam powiedzieć mojej rodzinie?

Szanowni Państwo! 3 miesiące. Do tej pory większość powodzian nie otrzymała również 8 tys. obiecanych środków finansowych. Wasze obietnice są tyle warte co zeszłotygodniowy śnieg. Czym się zajmujecie? Prekampanią prezydencką: czy będzie Trzaskowski czy Sikorski? (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Nie krzycz.)

Panie Niezależny Marszałku! Pan mówi, że jest pan niezależnym marszałkiem, więc proszę pokazać tę swoją niezależność. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Powodzianie czekają (*Dzwonek*) na pomoc, a tej pomocy nie ma. A co mówi Kierwiński, spec i minister? Miało być tak pięknie i wspaniale. Miało być tak szybko.

(*Głos z sali*: Koniec.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo… (*Poruszenie na sali*) Moment, moment. Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Katarzyna Czochara:

Tragedia i rozpacz, dramat ludzki. A wy co robicie? Pan będzie teraz podawać dane, ile było wypłaconych 2 tys. i 8 tys. zł? (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Ponieważ zechciała pani zwrócić się do mnie osobiście, informuję, że wczoraj cały dzień spędziłem w Głuchołazach i w Kłodzku na spotkaniach.

(*Głosy z sali*: Ooo…)

Moment, moment. Słuchaliście pani poseł, więc posłuchajcie i mnie.

Rzeczywiście w wielu miejscach wypłata odszkodowań idzie za wolno w stosunku do tego, co powinno mieć miejsce. Jest przede wszystkim bardzo wiele postulatów przedsiębiorców, którzy tego wsparcia nie dostają w takim stopniu, w jakim powinni.

(*Głos z sali*: Bo sobie nie radzicie.)

Był ze mną przewodniczący nadzwyczajnej komisji Mirosław Suchoń.

(*Głosy z sali*: Ooo…)

Jak państwo wiecie, będziemy teraz pracowali nad nowelizacją ustawy powodziowej. Sporo z tych rzeczy, które wczoraj zostały usłyszane, w tej nowelizacji się znajdzie. I też mam nadzieję, że jak najszybciej zostaną odetkane przede wszystkim te najgłówniejsze zatory, związane choćby z tym, że idzie to trybem pomocy socjalnej. Mówię tutaj o tych zasiłkach, o tym wsparciu dla osób fizycznych. Tak jak wczoraj rozmawiałem z burmistrzem Głuchołazów, można wydawać 100 decyzji, a wydaje się 20. Chcę tylko powiedzieć, że mówię o tym dlatego, żebyście państwo mieli poczucie, że to jest rzecz, która wszystkich nas dzisiaj martwi. Wszyscy chcemy to zmienić i nie jest to na pewno temat, który może zmonopolizować jedna opcja polityczna.

(*Głos z sali*: Jesteście nieudacznikami. Nieudacznicy.)

Tu nie ma żadnej polityki, tutaj jest chęć pomocy ludziom, którzy ucierpieli wskutek powodzi, a nie polityczne awanturnictwo. Naprawdę znajdźmy sobie inne tematy, żeby dalej radośnie uprawiać swoją polaryzacyjną wojenkę.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Jak pan może, panie marszałku?)

Teraz pan poseł Jarosław Rzepa, Polskie Stronnictwo Ludowe…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Spis treści

Marszałek

Ale tu nie było wniosku, tu było oświadczenie polityczne. Jeśli rzeczywiście będzie wniosek formalny, to będzie można w tej sprawie wystąpić. Pana klub, panie pośle, do tej pory tego nie zgłosił. Nie widzę zgłoszeń. Może pan zgłosić wniosek formalny jako klub.

Bardzo proszę, pan poseł Rzepa, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Jarosław Rzepa:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja z wnioskiem formalnym o przerwę, żeby pan premier Mateusz Morawiecki mógł się ustosunkować do umowy Mercosuru. Przypomnę to, co zrobił, jeśli chodzi o handel zbożem z Ukrainą, jaki problem mieli polscy rolnicy i co w tej sprawie zrobiliście. W 2019 r. pan premier Mateusz Morawiecki uczestniczył w zgodzie politycznej na dalsze procedowanie nad umową Mercosuru, której się dzisiaj obawiają polscy rolnicy.

(*Poseł Anna Gembicka*: Wniosek przeciwny.)

Panie Premierze! Niech pan przyjdzie i powie, w czyim interesie pan działa: czy na rzecz polskich rolników, czy na rzecz innych, całkowicie niepowiązanych osób. Panie premierze, o odwagę pana proszę. (*Oklaski*)

(*Poseł Piotr Zgorzelski*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Gembicka z wnioskiem przeciwnym odnośnie do przerwy.

Proszę bardzo.

Poseł Anna Gembicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie pośle Rzepa! To wy się wykażcie odwagą. Mówicie i pan premier Kosiniak-Kamysz mówi: jesteśmy przeciwko umowie z Mercosurem. A więc dlaczego nie ma jeszcze stanowiska rządu w sprawie tej umowy? (*Oklaski*) Jak na razie tylko ministerstwo rolnictwa się wypowiedziało. My jako Prawo i Sprawiedliwość złożyliśmy projekt uchwały dotyczący właśnie sprzeciwu wobec Mercosuru.

(*Głos z sali*: Może zamiast komentarzy…)

Pokażcie, że się sprzeciwiacie tej umowie. Przyjmijmy na tym posiedzeniu Sejmu tę uchwałę. To jest naprawdę bardzo ważne. I jeszcze jedno przypomnienie: pani Ursula von der Leyen, gdy została szefową Komisji, zapowiedziała przyspieszenie tej umowy. Wy jesteście w Europejskiej Partii Ludowej. A więc wystąpcie z Europejskiej Partii Ludowej, która forsuje tę umowę.

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wykażcie się chociaż raz odwagą. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Oczywiście wiedzą państwo, że uchwała w tej sprawie została wczoraj złożona przez PiS. Nadałem jej numer druku i została skierowana do komisji rolnictwa, która – jak rozumiem – ją rozpatrzy.

Został zgłoszony formalny wniosek o przerwę w obradach.

Poddaję go pod głosowanie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. 15 – za, 390 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Jako kolejny, w imieniu klubu Konfederacji, o ile dobrze widzę, możemy zmienić… W imieniu klubu Konfederacji pan poseł Andrzej Tomasz Zapałowski.

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W Ministerstwie Klimatu i Środowiska, w Departamencie Leśnictwa i Łowiectwa, którym kieruje pan Michał Dorożała, zostały zlikwidowane wydziały: Wydział Gospodarki Leśnej, Wydział Łowiectwa, Wydział Nieruchomości Leśnych, Wydział Szkolnictwa Leśnego. Zostali zwolnieni ludzie, którzy byli zatrudniani jeszcze przez poprzedni rząd Platformy Obywatelskiej.

(*Głos z sali*: Hańba!)

Po co? Chodzi tylko o to, że trzeba gdzieś zatrudnić aktywistów, z których niektórzy wieszali się gdzieś tam na drzewach czy blokowali.

(*Poseł Przemysław Wipler*: Aktywiści…)

(*Poseł Krzysztof Bosak*: Precz z lewakami!)

Proszę państwa, dochodzi do dewastacji gospodarki leśnej w Polsce. Ja nie mówię tutaj tego politycznie, tylko zwróćcie państwo uwagę, co się dzieje w tym wydziale.

Druga kwestia, o której nie będę tutaj mówił szerzej, ponieważ jest zbyt poważna (*Dzwonek*), to jest dewastacja systemu wydawania pozwoleń na broń przez projekt uchwały o badaniach myśliwych.

Proszę państwa, są wakaty w Policji.

Spis treści

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski:

To jest, będzie paraliż Policji. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jak państwo wiedzą, projekt tego dotyczący jest w konsultacjach społecznych w tej chwili. Ponad 3 tys. osób już wzięło w nich udział, co nas bardzo cieszy. Zachęcamy do tego, żeby też zachęcić obywateli, którzy mają zdanie w tej sprawie, aby przez stronę Sejmu zgłosili swoją opinię w tej sprawie.

Pan poseł Rafał Komarewicz, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Czy pan poseł Szczepański też będzie chciał zabrać głos? Dobrze.

Poseł Rafał Komarewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sejm… (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głosy z sali*: Bliżej, bliżej.)

Marszałek:

Ma się fanów.

Poseł Rafał Komarewicz:

Kolega jest wiceministrem cyfryzacji.

Szanowni Państwo! Sejm to jest miejsce nie tylko kłótni, ale również pracy merytorycznej. Była tutaj podnoszona bardzo ważna kwestia dotycząca odpartyjnienia spółek Skarbu Państwa. To jest coś, na co czekają Polacy, na co czekają nasi obywatele.

(*Poseł Przemysław Wipler*: Zwłaszcza… PSL-u.)

W środę odbędzie się posiedzenie podkomisji, która zajmuje się ustawą o odpolitycznieniu spółek Skarbu Państwa.

(*Poseł Krzysztof Bosak*: Nie pozwolą wam.)

Apeluję do państwa wszystkich o to, abyście zagłosowali za projektem Polski 2050, aby skierować go do połączonych komisji gospodarki i aktywów państwowych, tak abyśmy pokazali Polakom, że też czegoś od siebie wymagamy. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: I jak tu się dziwić, że macie 3%?)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu Lewicy pan poseł Wiesław Szczepański.

Bardzo proszę.

Poseł Wiesław Szczepański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Pani na każdym posiedzeniu pyta o inne zasiłki. Na ostatnim posiedzeniu prosiłem panią i umówiliśmy się, że pani przyjedzie, udostępnię pani wszystkie dokumenty. Ale pani nie skorzystała mimo zaproszenia.

(*Poseł Elżbieta Witek*: Jakie dokumenty?)

Nie powiedziała pani nawet, dlaczego pani nie przyjedzie.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Ale po co dokumenty?)

Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o zasiłki w wysokości 8 tys., wypłacono ich ponad 23 tys. Prawie 60 tys. zasiłków w dwa tysiące dwadzieścia… 5 tys. zasiłków po 1 tys. zł.

(*Głos z sali*: 2 tys. to kpina.)

3 tys. zasiłków do 200 tys. zł. Prawie 2 mld środków zaangażowanych w tej chwili z rezerwy celowej na pomoc dla przedsiębiorców, dla osób indywidualnych.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Ale to jest kropla w morzu potrzeb.)

Oczywiście samorządy i ośrodki pomocy społecznej wykonują te same zadania, w związku z tym proces trwa. Natomiast nie jest tak, jak pani mówi, że czegokolwiek nie wypłacamy. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Słucham, pani poseł?

(*Poseł Katarzyna Czochara*: Panie marszałku, byłam wywołana. Chciałabym sprostować…)

Była pani wywołana, ale czy jakaś pani wypowiedź została niewłaściwie zrozumiana? (*Wesołość na sali*) Nie chciałbym, żebyśmy zajmowali się tu synchronizacją państwa kalendarzy z panem ministrem.

(*Poseł Katarzyna Czochara*: …byłam w ministerstwie. Dla mnie to jest ważne.)

Pani poseł Czochara zamierza poinformować nas, dlaczego nie doszło do spotkania z panem ministrem Szczepańskim. Myślę, że wszyscy jesteśmy bardzo ciekawi tej informacji.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Myślę, że nie o spotkanie chodzi, tylko o ludzi, którzy tam czekają.)

30 sekund, pani poseł.

(*Poseł Jan Mosiński*: Bez komentowania, panie marszałku.)

Panie pośle Mosiński, proszę mi pozwolić prowadzić obrady. W następnej kadencji, po rotacji, pan

Spis treści

Marszałek

będzie marszałkiem Sejmu i wtedy będzie pan prowadził Sejm tak, jak będzie pana wola wskazywała. Zabieramy czas koleżance, a chce opowiedzieć o ważnej rzeczy.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali*: Właśnie, dlatego nie kpimy.)

Poseł Katarzyna Czochara:

Dziękuję, panie marszałku niezależny.

Panie Ministrze! Próbowałam chyba z 10 razy dodzwonić się do ministerstwa w celu przełożenia naszego spotkania. Niestety bezskutecznie.

(*Poseł Przemysław Wipler*: Hańba!)

Niestety mój stan zdrowia nie pozwolił na nasze spotkanie. Nie chciałam pana też narażać na zarażenie grypą.

Chciałam jeszcze dopowiedzieć. Pan minister mówił o wnioskach, które wpływają do ministerstwa. Szanowni państwo, Wysoka Izbo, wnioski z gmin szacują szkody na ok. 90%. (*Dzwonek*) Te idą do ministerstwa. Jak wracają, wiecie, ile jest?

(*Głos z sali*: Ile?)

30–40. Powodzianie dostają 20–30 tys.

(*Głos z sali*: Do ministerstwa nie idą.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Poseł Katarzyna Czochara:

Panie marszałku niezależny, pan mówił, że był pan w Głuchołazach.

Marszałek:

Byłem, tak.

Poseł Katarzyna Czochara:

Byłem – cieszę się bardzo.

Marszałek:

Kolejny raz.

Poseł Katarzyna Czochara:

Ale być to za mało. Być to za mało. (*Oklaski*)

Marszałek:

Tak? A myśli pani, że kogo jeszcze powinienem odwiedzić? To następnym razem chętnie odwiedzę, bo umówiliśmy się na kolejną wizytę.

Poseł Katarzyna Czochara:

Mógł pan jako niezależny marszałek w momencie, kiedy pan Mariusz Błaszczak składał gotową ustawę…

Marszałek:

Dziękuję pani bardzo.

Poseł Katarzyna Czochara:

…we wtorek zaraz po powodzi… Jako niezależny marszałek mógł pan zwołać posiedzenie Sejmu.

Marszałek:

Chętnie… Ale poinformuję panią teraz o czymś.

Poseł Katarzyna Czochara:

I dzisiaj powodzianie… nie czekaliby na wypłaty. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Byłem w Głuchołazach 5 dni po powodzi z pomocą parlamentarzystów. Byłem w Głuchołazach i wczoraj. Będę i za kolejne 2 miesiące albo i za miesiąc, jak będzie trzeba.

Poseł Katarzyna Czochara:

To zapraszam pana też do Moszczanki. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo, Kasia!)

Marszałek:

Bardzo chętnie przyjmę zaproszenie. Natomiast mamy dzisiaj nie przekomarzać się na temat tego, kto gdzie był, tylko mówić, jak realnie pomóc powodzianom. To jest dzisiaj najważniejsza rzecz. Dziękuję bardzo.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Ale to pan zaczął temat.)

Spis treści

Marszałek

Jeżeli będę mógł być w czymś pomocny, żeby doszło do państwa spotkania, to chętnie pomogę, bo pewne rzeczy powinniśmy wyjaśniać sobie również poza salą i trybem bieżącej politycznej nawalanki. Dziękuję.

Na tym skończyliśmy wnioski formalne.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o likwidacji Fundacji Platforma Przemysłu Przyszłości…

Zarządzam 2 minuty przerwy, a po tej 2-minutowej przerwie poproszę panią poseł Marię Małgorzatę Janyską o przedstawienie sprawozdania komisji. Dziękuję.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 31 do godz. 10 min 34*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dzień dobry państwu.

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o likwidacji Fundacji Platforma Przemysłu Przyszłości (druki nr 763 i 795)**.**

Bardzo proszę panią poseł Marię Małgorzatę Janyską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Maria Małgorzata Janyska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt z druku nr 763 wpłynął do Sejmu 30 października, a 31 października został skierowany do pierwszego czytania w Komisji Gospodarki i Rozwoju. 7 listopada odbyło się pierwsze czytanie w komisji i komisja przyjęła w tej kwestii stanowisko.

Trzeba przywołać na początku zarówno cel tego projektu, jak i uzasadnienie, dlaczego on powstał. Projekt ustawy zakłada likwidację Fundacji Platforma Przemysłu Przyszłości utworzonej ustawą z dnia 17 stycznia 2019 r. Przypomnieć należy w związku z tym, co miało być celem i zadaniem tej fundacji. Celem miało być działanie na rzecz wzrostu konkurencyjności przedsiębiorców przez wspieranie ich transformacji cyfrowej w zakresie procesów, produktów i modeli biznesowych wykorzystujących najnowsze osiągnięcia z dziedziny automatyzacji, sztucznej inteligencji, technologii teleinformatycznych oraz komunikacji między maszynami oraz człowiekiem a maszynami, z uwzględnieniem odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa tych rozwiązań. Zadaniem fundacji było również prowadzenie działalności szkoleniowej oraz popularyzującej wiedzę z zakresu cyfryzacji przedsiębiorstw.

A więc cele i zadania były niezwykle szczytne, niestety, jak wykazano, nie zostały one zrealizowane. Projektodawca wykazał to w uzasadnieniu, a także w dyskusji nad projektem z druku nr 763 podczas pierwszego czytania w Komisji Gospodarki i Rozwoju. To uzasadniało, jak wskazano, decyzję rządu o likwidacji tejże fundacji. Uzasadnienie konieczności likwidacji było następujące. Uzasadniono to nieefektywnością działań, wyrażającą się w ujemnym z perspektywy interesu publicznego bilansie kosztów i korzyści uzyskiwanych z działalności fundacji, stwierdzonymi nieprawidłowościami w wydatkowaniu środków publicznych, w tym przede wszystkim niegospodarnością polegającą na dokonywaniu niecelowych wydatków oraz zawieraniu niekorzystnych dla fundacji umów, które nie były związane z działalnością statutową fundacji.

Kolejne uzasadnienie to nieosiąganie założonych celów przedstawionych w uzasadnieniu ustawy powołującej fundację, a także określonych przyjętą strategią działalności. Wskazano także na strukturę zatrudnienia nieadekwatną do zadań i wyzwań stawianych przed fundacją. Faktem było to, że zasoby finansowe fundacji w jej okresie działalności były wykorzystywane dla działań pozostających w pozornym zbiegu z działalnością statutową. Podkreślano także, że negatywna ocena efektów tych działań skutkowała niezatwierdzeniem przez ministra sprawozdania finansowego fundacji za rok 2023. Zwrócono uwagę na bardzo istotny fakt pokrywania się zadań postawionych przed fundacją z zadaniami realizowanymi od wielu lat przez inne instytucje. Chodzi tak naprawdę o niecelowość tworzenia kolejnego podmiotu, który miał wykonywać te same zadania.

Biorąc pod uwagę wszystkie te aspekty, wskazano na całkowicie niezasadne dalsze utrzymywanie działalności Fundacji Platforma Przemysłu Przyszłości, gdyż byłoby to kontynuowanie nieracjonalnego gospodarowania środkami publicznymi z powodu braku należytej efektywności. Posłowie komisji gospodarki, analizując uzasadnienie, zadając pytania, przywołując historię i otoczenie uchwalenia ustawy powołującej tę fundację, opowiedzieli się pozytywnie za omawianym projektem rządowym, wnosząc jedną poprawkę dotyczącą terminu wejścia w życie tej ustawy. W sprawozdaniu zwrócono się do Wysokiego Sejmu o uchwalenie załączonego projektu ustawy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Spis treści

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

Bardzo proszę pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o zabranie głosu.

Poseł Krzysztof Tchórzewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o likwidacji Fundacji Platforma Przemysłu Przyszłości.

Fundacja ta została utworzona ustawą z dnia 17 stycznia 2019 r. o Fundacji Platforma Przemysłu Przyszłości. Celem fundacji określonym w ustawie jest działanie na rzecz wzrostu konkurencyjności przedsiębiorców przez wspieranie ich transformacji cyfrowej w zakresie procesów automatyzacji, sztucznej inteligencji, technologii teleinformatycznych oraz komunikacji pomiędzy maszynami oraz pomiędzy człowiekiem a maszynami przy odpowiednim poziomie bezpieczeństwa tych rozwiązań, a także zadań związanych z elektronizacją urządzeń oraz rozwojem wiedzy w zakresie gospodarki cyfrowej.

Ustawa zakłada przejęcie tych zadań przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości, która już obecnie jest poważnie obciążona dużą ilością zadań wspierania przedsiębiorców, co powoduje, że zakresy przejmowane od Fundacji Platforma Przemysłu Przyszłości będą dla niej drugorzędne. Tymczasem zakres gospodarki i przemysłu objęty zadaniami tej fundacji staje się pierwszoplanowy w Unii Europejskiej. Sztuczna inteligencja uzyskała najwyższy priorytet w zakresie wsparć finansowych Unii Europejskiej, dlatego nie wylewajmy dziecka z kąpielą. Jeżeli oceniacie negatywnie działalność zarządu fundacji, to możecie go bez problemu zmienić, ale po co likwidować z tego powodu dobrze zorganizowaną i bardzo potrzebną instytucję.

Prawo i Sprawiedliwość negatywnie ocenia zamiar likwidacji tej fundacji i dlatego będziemy głosować przeciwko przyjęciu tej ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Waldemar Sługocki, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Waldemar Sługocki:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej wygłosić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o likwidacji Fundacji Platforma Przemysłu Przyszłości.

Z dużym zainteresowaniem wysłuchałem zarówno wystąpienia pani posłanki sprawozdawczyni komisji gospodarki i rozwoju, jak i mojego przedmówcy pana posła Tchórzewskiego reprezentującego stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość. Chcę powiedzieć państwu, że z dość dużym zdziwieniem wsłuchiwałem się w słowa pana posła, który m.in. formułował zarzuty dotyczące tego, że likwidacja Fundacji Platforma Przemysłu Przyszłości może w jakikolwiek sposób wpłynąć negatywnie na realizację ważnych priorytetów, które stoją przed polską gospodarką, ale przede wszystkim przed polskimi przedsiębiorcami, a w szczególności małymi i średnimi podmiotami gospodarczymi, które w Polsce funkcjonują i które muszą każdego dnia stawiać czoło wyzwaniom, jakie niesie coraz to bardziej konkurencyjny świat.

Oczywiście musimy mieć świadomość, że przez konkurencję rozumiemy niezwykle innowacyjne rozwiązania gospodarcze, które często powstają na styku nauki i przedsiębiorczości. W tym kontekście chcę wszystkich państwa, a przede wszystkim pana posła Tchórzewskiego uspokoić, że likwidacja Fundacji Platforma Przemysłu Przyszłości podyktowana jest niezwykle twardymi przesłankami, które są konsekwencją licznych kontroli, które zostały w tej instytucji przeprowadzone i które wykazały szereg nieprawidłowości pomiędzy nakładami środków publicznych a efektywnością działania tej fundacji. To wszystko oczywiście było pierwszorzędną przesłanką, która skłaniała ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego, aby przyjrzeć się z dużą pieczołowitością tejże fundacji, ale przede wszystkim, żeby podjąć takie decyzje, które z jednej strony usprawnią działanie fundacji, a z drugiej będą wychodzić naprzeciw przedsiębiorcom, ale także będzie dbałość o wydatkowanie pieniędzy publicznych. W konsekwencji z licznych kontroli wynika, że działania podejmowane przez fundację nie spełniają wymogów statutowych, które leżały u podstaw powołania tejże fundacji. Ale tak jak wspomniała pani poseł sprawozdawca, już samo jej powstanie – też doskonale pamiętam ówczesne dyskusje – wywoływało wiele kontrowersji. Mianowicie podstawową przesłanką było to, że w opinii nie tylko posłanek, posłów, ale także środowiska polskich przedsiębiorców było to powołanie kolejnej instytucji, kolejnego podmiotu, który powiela kompetencje i zadania podmiotów już istniejących, jak przede wszystkim wymieniana tutaj przez wszystkich przedmówców Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości. Do tego dodać należy nieprawidłowości, które były szeroko relacjonowane przez środki masowego przekazu, włącznie z kierowaniem spraw do prokuratury, które także winny być wyjaśnione w taki sposób, abyśmy wszyscy mieli świadomość, że środki publiczne są wydatkowane zgodnie z ich przeznaczeniem.

Spis treści

Poseł Waldemar Sługocki

Te wszystkie przesłanki, szanowni państwo, powodują, że klub Koalicji Obywatelskiej będzie wspierał ten projekt rządowy. Co istotne, chcę państwu powiedzieć, że fundacja będzie funkcjonować do końca br., po czym zostanie powołany likwidator. Warto też zaznaczyć, że chodzi o 46 pracowników, jak i to, że zadania i zobowiązania fundacji oraz wszelkie umowy, które zostały przez nią zawarte, będą realizowane przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości. Chciałbym także przede wszystkim polskich przedsiębiorców zapewnić, że wszelkie działania realizowane czy to ze środków krajowych, czy wynikające z realizacji programów europejskich, ze środków europejskich, będą konsekwentnie, z dużą determinacją realizowane przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości. A jestem (*Dzwonek*) też przekonany, że nam wszystkim przyświeca także wątek związany z gospodarnością i odpowiedzialnością za środki publiczne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Chciałem przywitać uczniów z klasy IIIa Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Jagiełły z Płocka. Witam was serdecznie. (*Oklaski*) Przyjechaliście na zaproszenie pani poseł Elżbiety Gapińskiej.

Pani poseł Izabela Bodnar, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Zapraszam.

Poseł Izabela Bodnar:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga przedstawiam nasze stanowisko w sprawie projektu ustawy o likwidacji fundacji o wdzięcznej nazwie: Fundacja Platforma Przemysłu Przyszłości.

Fundacja ta miała budować w Polsce środowisko sprzyjające przemysłowi 4.0, wspierać przedsiębiorców w obszarze innowacyjności i cyfryzacji. W rzeczywistości stała się symbolem tego, co przez ostatnie lata funkcjonowało w PiS – nepotyzmu, braku kompetencji i marnotrawstwa publicznych pieniędzy. Od 2019 r. fundacja zużyła 60 mln, obsługując zaledwie 83 przedsiębiorców. To oznacza, że wsparcie jednego przedsiębiorcy kosztowało polskich podatników średnio 720 tys. zł. Czy ktoś na tej sali może spojrzeć Polakom w oczy i powiedzieć, że te pieniądze były wydawane sensownie? Posiadająca takie same kompetencje Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości obsłużyła w tym samym czasie ponad 13 tys. umów, zatrudniając 700 wysokiej klasy specjalistów. To jest różnica między profesjonalizmem a partyjną farsą.

Patologie w zarządzaniu fundacją są rażące. 41 zatrudnionych osób, w tym ośmiu dyrektorów. Zaledwie dwadzieścia kilka osób rzeczywiście pracuje w siedzibie fundacji w Radomiu. Pozostali, w tym dyrektorzy, wykonują swoje obowiązki zdalnie, a część zatrudniona jest w Warszawie. Taka struktura to karykatura zarządzania instytucją, której zadania miały wymagać wysokiej merytorycznej wiedzy i fachowości.

A teraz przejdźmy do prawdziwego celu powstania tej fundacji. Kongres Przyszłości, zorganizowany 30 czerwca 2023 r. w Radomiu, kosztował prawie 1 mln zł. Patronem tego wydarzenia był nie kto inny jak europoseł Adam Bielan, polityczny protegowany i medialna twarz Partii Republikańskiej. Kongres odbył się w Radomiu, który jest okręgiem wyborczym pana Bielana. Pan Bielan był w zasadzie jedynym aktorem tego kongresu. Czy ktoś ma jeszcze wątpliwości, że ten kongres był czysto politycznym przedsięwzięciem? Czy PiS ma jeszcze czelność twierdzić, że to wydarzenie promowało cyfryzację i innowacyjność?

To nie jest odosobniony przypadek. W sprawozdaniu fundacji za 2022 r. czytamy o jej udziale w spółce SkillsPoland na kwotę 200 tys. zł. Prezes spółki pan Paweł Poszytek pełnił jednocześnie funkcję prezesa Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji. W efekcie jeden człowiek zlecał gigantyczne kontrakty sam sobie, bo jako prezes fundacji zlecał zadania spółce, której również był prezesem. Wartość jednego z takich zleceń wyniosła 100 mln zł. Takie sytuacje w normalnym, cywilizowanym świecie nazywa się konfliktem interesów. W Polsce pod rządami PiS to po prostu kolejny dzień w pracy.

PiS przez ostatnie 8 lat zbudował system oparty na kolesiostwie, niekompetencji i marnotrawstwie. Setki milionów złotych publicznych pieniędzy przepłynęły przez ręce ludzi, którzy nie mieli żadnych kwalifikacji oprócz partyjnej legitymacji. Mieliśmy fundacje, które nie działały, instytuty, które nie publikowały, kongresy, które nie przynosiły żadnej wartości dodanej. PiS-owskie elity budowały sobie prywatne folwarki za publiczne pieniądze, a Polacy dostawali za to propagandowe broszury i puste slogany. Dzisiaj Prawo i Sprawiedliwość udaje zdziwienie, że Państwowa Komisja Wyborcza zakwestionowała te finansowe piruety w ich sprawozdaniu finansowym.

Dziś mamy okazję zakończyć choć fragment tego procederu. Możemy spełnić obietnicę daną wyborcom – zlikwidować zbędny twór, który od początku swojego istnienia był narzędziem partyjnej gry, a nie instytucją służącą obywatelom.

Dlatego jako Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga popieramy projekt ustawy likwidującej Fundację Platforma Przemysłu Przyszłości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Wyrazy poparcia dla likwidacji platformy są zadziwiające.

(*Poseł Marek Jakubiak*: He, he, he! Też zauważyłem.)

Pani poseł Magdalena Sroka, PSL – Trzecia Droga.

Spis treści

Poseł Magdalena Sroka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Fundacja Platforma Przemysłu Przyszłości została powołana do życia z bardzo ambitnymi celami – na rzecz wzrostu konkurencyjności przedsiębiorców poprzez wspieranie ich transformacji cyfrowej. Zakres zadań obejmował automatyzację, sztuczną inteligencję, technologie teleinformatyczne oraz komunikację między maszynami. Fundacja zajmowała się również digitalizacją klastrów i rozwojem wiedzy z zakresu przemysłu 4.0. Jednak, pomimo tak ambitnych celów, w uzasadnieniu projektu ustawy wskazane są bardzo jasno nieefektywność i niegospodarność działania fundacji.

Głównym problemem zidentyfikowanym w obszarze działań fundacji była nieefektywność działalności wyrażająca się w ujemnym z perspektywy interesu publicznego bilansie kosztów i korzyści uzyskanych z jej działalności. Ponadto stwierdzono nieprawidłowości w wydatkowaniu środków publicznych, w tym przede wszystkim niegospodarność polegającą w szczególności na dokonywaniu niecelowych wydatków oraz zawieraniu niekorzystnych dla fundacji umów, które nie były związane z działalnością statutową fundacji. Jej działalność, mimo przekazania w ramach dotacji podmiotowych znaczących środków w okresie jej funkcjonowania, nie osiągnęła założonych celów. Struktura zatrudnienia kreowana na przestrzeni lat działalności nie była adekwatna do zadań i wyzwań stawianych przed fundacją. Zasoby finansowe w okresie jej działalności były także wykorzystywane do działań pozostających w pozornym zbiegu z zadaniami statutowymi. Negatywna ocena efektów działania tego podmiotu znalazła również odzwierciedlenie w fakcie niezatwierdzenia przez ministra sprawozdania finansowego fundacji za rok 2023.

Ponadto zakres zadań fundacji pokrywa się z zadaniami innych instytucji w systemie wsparcia przedsiębiorców. I tak fundacja realizuje zadania, które od wielu lat wdraża Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości. W tej sytuacji nie jest zasadne dalsze utrzymywanie działalności platformy, m.in. z punktu widzenia racjonalnego gospodarowania środkami publicznymi oraz optymalnej i skutecznej realizacji zadań objętych statutową działalnością fundacji. Zgodnie z projektem ustawy środki i zasoby fundacji zostaną przeniesione do Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, która ma przejąć dotychczasowe zadania fundacji. To może oznaczać nie tyle koniec, co transformację w sposobie realizacji wsparcia dla przemysłu w obszarze cyfryzacji. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, mająca już ogromną i ugruntowaną pozycję i doświadczenie, może okazać się zdecydowanie bardziej efektywnym narzędziem w realizacji tych celów.

Dlatego Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga będzie popierał prezentowany projekt dotyczący likwidacji Fundacji Platforma Przemysłu Przyszłości. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Arkadiusz Sikora, klub parlamentarny Lewica.

Zapraszam.

Poseł Arkadiusz Sikora:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Lewicy chciałbym przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o likwidacji Fundacji Platforma Przemysłu Przyszłości, druki nr 763 i 795.

Jak czytamy w uzasadnieniu ustawy, celem fundacji określonym w ustawie o Fundacji Platforma Przemysłu Przyszłości jest działanie na rzecz wzrostu konkurencyjności przedsiębiorców przez wspieranie ich transformacji cyfrowej w zakresie procesów, produktów i modeli biznesowych wykorzystujących najnowsze osiągnięcia z dziedziny automatyzacji, sztucznej inteligencji, technologii teleinformatycznych oraz komunikacji między maszynami oraz między człowiekiem a maszynami, z uwzględnieniem odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa tych rozwiązań. Fundacja realizowała także zadania związane z digitalizacją klastrów, rozwojem wiedzy i przekazywaniem tej wiedzy z zakresu przemysłu 4.0 oraz gospodarki cyfrowej przedsiębiorcom, zwłaszcza z sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Zadaniem fundacji było również prowadzenie działalności szkoleniowej oraz popularyzacja wiedzy z zakresu cyfryzacji przedsiębiorstw. W 2024 r. fundacja otrzymała ponad 10 mln zł na bieżącą działalność i obecnie – otrzymaliśmy dane z 30 sierpnia 2024 r. – zatrudniała 46 pracowników.

Fundacja realizuje więc zadania, które od wielu lat wdraża Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, tj. budowanie świadomości przedsiębiorców i promowanie cyfryzacji przemysłu i transformacji cyfrowej przez informowanie, szkolenia i doradztwo, udzielanie niefinansowego wsparcia dla przedsiębiorstw na cyfryzację przemysłu i transformację cyfrową, współpraca z podmiotami prowadzącymi kształcenie techniczne mająca promować dostosowanie kompetencji pracowników do potrzeb przemysłu przyszłości, prowadzenie badań, analiz i ewaluacji w zakresie cyfryzacji przemysłu i transformacji cyfrowej. W tej sytuacji nie jest zasadne dalsze utrzymywanie działalności platformy, m.in. z punktu widzenia racjonalnego gospodarowania środkami publicznymi oraz optymalnej i skutecznej realizacji zadań objętych statutową działalnością fundacji. PARP po przejęciu zadań fundacji uzyska dodatkowe finansowanie działalności z budżetu państwa w formie dotacji podmiotowej przekazywanej przez ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego.

Szanowni Państwo! Prawo i Sprawiedliwość podczas swoich rządów wykorzystywało każdy obszar

Spis treści

Poseł Arkadiusz Sikora

oraz każdą okazję, żeby wyprowadzić pieniądze z budżetu państwa, z kasy państwa nie tylko poza kontrolę Sejmu, ale przede wszystkim do własnych kieszeni, tworząc różnego rodzaju fundacje, stowarzyszenia i podmioty, gdzie zatrudniano swoich ludzi, tworząc im prawdziwe synekury. Takim przykładem również był CPK, gdzie zatrudnionych było 755 osób ze średnim wynagrodzeniem wynoszącym 16 tys. zł – bez uwzględnienia wynagrodzenia członków zarządu oraz rady nadzorczej. Najwyższa pora uporządkować ten obszar marnotrawstwa środków publicznych i przywrócić kontrolę państwa nad jego wydatkami.

Klub parlamentarny Lewicy pozytywnie opiniuje projekt ustawy i będzie głosował za. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.
Zapraszam.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Fundacja Platforma Przemysłu Przyszłości została uznana za nieefektywną, ponieważ jej działalność nie przyniosła oczekiwanych rezultatów mimo znacznych środków przeznaczonych na jej funkcjonowanie. Wydatki często były ponoszone w sposób niegospodarny, a fundacja zawierała umowy niezwiązane z jej działalnością statutową. Co więcej, cele, które miała realizować, były marginalne w porównaniu do założonych, a jej sprawozdanie finansowe za 2023 r. nie zostało przyjęte ze względu na nieprawidłowości w wydatkowaniu środków publicznych, co podważyło zaufanie do sensowności jej dalszego istnienia.

Wszystko byłoby dobrze z jej likwidacją, gdyby nie to, że to, co dzisiaj widzimy, to jest tylko pozorne cięcie administracji, bo zamiast prawdziwej redukcji mamy przeniesienie paśnika z jednej instytucji do drugiej – co więcej, mamy tu dołożenie do tego pieniędzy, bo koszty będą większe. Do Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości zostaną przerzuceni także pracownicy, a koszty tego całego procesu będą rosły – przez 10 lat wzrosną o 63 mln zł. Gdzie tu oszczędności? Gdzie te faktyczne cięcia?

Koalicja obiecywała zmniejszenie biurokracji, a tymczasem mamy coś zupełnie innego. Urzędy i instytucje, które powołało PiS, zamiast zostać zlikwidowane, są przejmowane jako łup polityczny. Napuchnięta PiS-owska biurokracja jest teraz przejmowana przez rządzących jako pole do obsadzenia swoimi ludźmi.

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Hańba!)

Już nie wspomnę o rekordowo wielkim rządzie z rekordową liczbą ministrów i wiceministrów. Ta ustawa jest tego jaskrawym przykładem. Likwiduje się jeden paśnik, ale kompetencje zostają przekazane gdzie indziej i koszty rosną.

Instytucje, fundacje, agencje, spółki Skarbu Państwa to od lat jest ulubiony łup polityczny każdej nowej ekipy rządzącej, swoisty bankomat dla partyjnych kadr i ich rodzin. Choć koalicja rządząca szumnie zapowiadała walkę z upartyjnieniem tych instytucji, rzeczywistość skrzeczy. Podziały wewnątrz rządu pokazują, że dla niektórych polityków, zwłaszcza PSL, praktyka obsadzania stołków swoimi ludźmi to żaden problem, a wręcz norma. Obietnice o odpolitycznieniu stały się tylko wygodnym hasłem, a spółki pozostają politycznym eldorado, gdzie fachowość i efektywność ustępują miejsca lojalności partyjnej i znajomościom. Co więcej, nawet organy uznawane przez Koalicję Obywatelską za niekonstytucyjne, jak np. Rada Mediów Narodowych, zamiast zniknąć, zostaną na tym posiedzeniu Sejmu obsadzone nowymi posłami, posłem Platformy Obywatelskiej. Hipokryzja? To już mało powiedziane.

Gdy zmagamy się z dziurą budżetową, rekordowym deficytem, powinniśmy myśleć o oszczędnościach w administracji, a nie o tym, jak zapewnić wygodne posady swoim politykom, darmozjadom, którzy przytulają się do instytucji politycznych jak kociak do ciepłego kaloryfera. Konfederacja opowiada się za prawdziwym likwidowaniem zbędnych instytucji. To, co nam tu dzisiaj przedstawiono, to jedynie kosmetyka i zwiększenie kosztów funkcjonowania tychże instytucji. Oczekujemy realnych reform.

Skoro już likwidujecie Fundację Platforma Przemysłu Przyszłości, to zlikwidujcie jeszcze jedną platformę, która także szkodzi Polsce. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Marek Jakubiak, Republikanie.
Cześć.

Poseł Marek Jakubiak:

Dziękuję. Witam pana marszałka.

Wysoka Izbo! Faktycznie ta ustawa ma tylko jeden pozytyw, o którym powiem na końcu. Natomiast likwidacja czy likwidowanie stało się już pewnego rodzaju normą dzisiejszego rządu, który chce za każdym razem reformować poprzez likwidację. Zaiste ciekawe to podejście do biznesu, bowiem mówimy o fundacji, która od 2019 r. miała się zajmować i zajmowała się budowaniem czegoś, co możemy w przedsiębiorczości nazywać produktywnością. To jest jedna z wad polskiego przemysłu: trochę jesteśmy kosztowo, powiedziałbym, za daleko od Europy. Jeżeli chcemy, żeby ludzie zarabiali, to musimy mieć produktywność co najmniej równą niemieckiej, a to potrzebuje inwestycji. Ta fundacja powstała m.in. do tego celu.

Spis treści

Poseł Marek Jakubiak

Mówicie państwo, że tu są jakieś koszty? Pierwsze słyszę, żebyście tacy oszczędni byli, bo jeżeli chodzi o Olgę Tokarczuk, to wywalenie kilkunastu milionów na jakieś gry komputerowe nie bardzo was raziło finansowo, a teraz, jeżeli chodzi o przedsiębiorczość, to wy się odcinacie i do jednego wora chcecie wrzucić dosłownie wszystkie problemy przedsiębiorczości i jak zwykle nic nie będzie z tego wynikało. To jest bardzo duży problem, dlatego że przedsiębiorcy jak zwykle zostaną sami ze swoimi problemami i z politykami mającymi usta pełne frazesów różnej maści, którzy sobie tak naprawdę nami wycierają twarz.

Na koniec swojego wystąpienia powiem, że jest jedno zdanie, które, proszę państwa, trochę mnie buduje, a to zdanie brzmi: ustawa wnosi o likwidację platformy. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo! Jest nadzieja.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Do zadawania pytań zgłosiło się 15 osób.

Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze dopisać?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Cieciórę z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Ciecióra:

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Oczywiście likwidowanie tej fundacji jest błędem, niestety zapoczątkowanym i zainspirowanym przez nominatów pani minister Pełczyńskiej-Nałęcz, którzy zaraz kiedy weszli, przejęli władzę nad tą fundacją, zaczęli… Tak, wy zaczęliście likwidować te projekty, te programy, które były przygotowywane już od wielu lat, chociażby Dig.IT, dzięki któremu polscy przedsiębiorcy mieli dostać 140 mln zł na wszystkie te cele, w odniesieniu do których dzisiaj mówimy, że są czymś oczywistym, czyli automatyzację, rozwój sztucznej inteligencji itd., itd. Wycofaliście się także z planowanej od lat europejskiej sieci hubów innowacji cyfrowej, czyli miejsca, w którym trzeba było zgromadzić ekspertów i bardzo poważnych ludzi z różnego rodzaju branż biznesu z całej Europy. Wy to wszystko rozwaliliście w ciągu tak naprawdę kilku dni, kilku miesięcy. Tak samo chcecie zlikwidować bardzo dobrze działające rady regionalne, wojewódzkie, które organizowały (*Dzwonek*), sieciowały przedsiębiorców chociażby w województwie łódzkim: Radomsko, Piotrków, Bełchatów. To wszystko dzisiaj chcecie zlikwidować. To wy doprowadzacie do tego, że państwo polskie nie jest w stanie stworzyć mechanizmów, które na przestrzeni lat, na przestrzeni kadencji będą wspierać poszczególne grupy społeczne…

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Poseł Krzysztof Ciecióra:

…w tym przypadku polski biznes. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Dariusz Matecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Matecki:

Szanowny Panie Marszałku! Zablokowaliście „Mobilne laboratoria przyszłości", które uczyły polską młodzież o sztucznej inteligencji czy o VR, rozgoniliście cały zespół edukacyjny, instytuty naukowe przejęli partyjni działacze, zablokowaliście dotacje na komputer kwantowy, a teraz chcecie zlikwidować Fundację Platforma Przemysłu Przyszłości.

Czym się zajmowała? Fundacja wdrażała procesy automatyzacji sztucznej inteligencji, technologii teleinformatycznych oraz komunikacji pomiędzy maszynami oraz człowiekiem a maszynami w polskich firmach. Chcecie zaorać polską naukę. Czy Polska w waszych wizjach ma być po prostu skansenem Europy, dostarczycielem taniej siły roboczej do Niemiec?

I pytania. Jakie konkretnie nieprawidłowości stwierdzono w funkcjonowaniu fundacji – bo słyszymy o nieprawidłowościach, ale nie podano żadnych konkretów – które uzasadniałyby decyzję o jej likwidacji? Proszę podać konkrety. Czy przeprowadzono audyt, który wykazał nieefektywność fundacji? Jeśli tak, proszę o dokładne przedstawienie tego audytu. I jakie środki finansowe zostaną przeznaczone na realizację zadań (*Dzwonek*) likwidowanej fundacji do PARP-u w latach 2024–2028? Ilu pracowników fundacji przejdzie do PARP-u? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Michał Gramatyka.

Zapraszam, Michale drogi.

Poseł Michał Gramatyka:

Czcigodny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Świat rozmawia o sztucznej inteligencji, o uczeniu maszynowym, o przejrzystości algoryt-

Spis treści

Poseł Michał Gramatyka

mów, o tym, kiedy algorytmy są transparentne, w jaki sposób działają na rzecz ludzi, a jakie działają przeciwko ludziom, a my na tej sali musimy o tym rozmawiać, ale w kontekście nieuprawnionego wykorzystywania publicznych środków przez jedną partię. Kiedy świat toczy dyskusję o big data, o korelacjach wielkich zbiorów danych, my, zamiast zastanawiać się, jak sensownie wdrożyć Data Act albo Data Governance Act do polskiego systemu prawnego, rozmawiamy o tym, co nawywijał jeden z europosłów PiS w oparciu o publiczne środki, które wykorzystywał dla swoich prywatnych – przepraszam – dla partyjnych prywatnych celów. Kiedy świat rozmawia o tym, jakie standardy łączności będą nam towarzyszyć za 5, 10, 15 lat, kiedy przejść z 5G na 6G (*Dzwonek*), my musimy likwidować fundację, bo partyjni nominaci zrobili sobie z niej prywatny folwark. Tak ma wyglądać dyskusja o przyszłości, o technologiach jutra? Gdzie w tym wszystkim jest Polska? Gdzie w tym wszystkim jest nasza przyszłość, nasze dobro?

(*Głos z sali*: Aleście wymyślili. Nawet nikt brawa nie zabił.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dotychczasowa działalność fundacji była nieefektywna, a wydatki były ponoszone w sposób niegospodarny. To zdanie w zasadzie mówi wszystko i w pełni tłumaczy potrzebę niniejszej ustawy. Nie ma i nie będzie naszej zgody na złe i nieefektywne działania w zarządzaniu środkami publicznymi.

Z drugiej jednak strony wszyscy wiemy, jak ważny jest wzrost konkurencyjności przedsiębiorców przez wspieranie ich transformacji cyfrowej. Dlatego dobrze się stało, że zadania fundacji przejmie Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości. Miejmy nadzieję, że ta decyzja oznaczać będzie nowy początek dla efektywniejszego wsparcia przedsiębiorczości w naszym kraju.

Właśnie z tym związane są moje pytania. Czy w ślad za przeniesieniem kompetencji do PARP-u pójdą również środki (*Dzwonek*) finansowe? I jakie konkretne mechanizmy wprowadzicie państwo, aby nowa struktura wsparcia dla przedsiębiorstw była bardziej efektywna i bardziej skuteczna niż dotychczasowa działalność fundacji? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Będą uczciwi z Platformy.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Bartłomiej Dorywalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bartłomiej Dorywalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z procedowanym projektem ustawy zwracam się z następującymi pytaniami. Jakie alternatywne strategie lub instytucje rząd planuje wdrożyć, aby uniknąć luki we wsparciu technologicznym i innowacyjnym po likwidacji fundacji? Czy mogą państwo zagwarantować, że nowe rozwiązania będą bardziej efektywne od dotychczasowych działań fundacji? Czy podjęto szczegółowe konsultacje z kluczowymi przedstawicielami branży, których współpraca z fundacją była kluczowa? Jeśli tak, jakie konkretne uwagi zgłoszono i czy zostały one uwzględnione przy opracowywaniu projektu ustawy? W przypadku sfinalizowania likwidacji konkretnie na jakie cele i zadania zostaną przekazane środki finansowe fundacji? Czy likwidacja fundacji w rzeczywistości nie doprowadzi do jeszcze większego wzrostu kosztów administracji, tylko pod innym szyldem? Proszę o informację zawierającą ocenę wpływu decyzji likwidacji fundacji na przyszłość sektora przemysłowego w Polsce (*Dzwonek*), który stanowi oczywiście koło zamachowe rozwoju całej naszej gospodarki. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Konrad Berkowicz, Konfederacja.

Poseł Konrad Berkowicz:

Słucham was i wszyscy tutaj poza posłem Tumanowiczem zmarnowaliście czas, za który zapłacił polski podatnik, bo jedni mówili, że fundacja marnowała pieniądze, jedna z setek fundacji, a wy kłamaliście, że nie marnowała. Tymczasem to, że jakaś państwowa fundacja marnuje pieniądze, jest oczywiste, bo zawsze, kiedy urzędnicy, politycy wydają pieniądze z budżetu państwa, to je marnują, z zasady, bo to jest wydawanie pieniędzy w najgorszy możliwy sposób, tzn. nie swoje pieniądze, a więc rozrzutnie, na nie swoje potrzeby, a więc niecelowo. Jest tak zawsze. Dlatego podatki powinny być jak najniższe, w budżecie państwa powinno być jak najmniej, a państwo powinno zajmować się obronnością, Policją, sądownictwem, tym, czym ma się zajmować, a nie jakimiś fundacjami i funduszami. Ale wy oczywiście zamiast obniżyć podatki, jak obiecaliście, likwidujecie fundację, zastępujecie ją swoją instytucją i jeszcze dosypujecie pieniądze. Krótko mówiąc: świnie się zbierają, ale najwyższy czas zlikwidować koryta. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem przekonany, że najdalej za 3 lata będziemy tworzyć nowy podmiot. Dlaczego tak myślę? Otóż dojdziecie do wniosku, że przedsiębiorcy nie mogą być w tym sami, a digitalizacja jest bardzo potrzebna.

I tu mam pytanie: Ilu mamy przedsiębiorców zatrudniających do pięciu osób, którzy archiwizują cyfrowo archiwa przedsiębiorstwa, przede wszystkim archiwa płacowe, ZUS-owskie? To jest bardzo istotne, to jest bardzo duży problem szczególnie dla małych przedsiębiorców, a o tym, że są oni niezmiernie ważni dla budżetu państwa, wszyscy wiemy i, jak myślę, nie dyskutujemy. I ta fundacja miała za cel pomóc tym przedsiębiorcom. Uważam, że obecne rozwiązanie nie zda efektywnie egzaminu i, tak jak powiedziałem na wstępie, najdalej za 3 lata wrócicie z nowym projektem tworzącym nową fundację. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Artur Szałabawka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Artur Szałabawka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, że jesteście specjalistami od likwidacji, wszyscy wiedzą. Szczególnie w Zachodniopomorskiem dużo polikwidowaliście, i to tak bezrefleksyjnie. Fundacja Platforma Przemysłu Przyszłości – sama nazwa mówi o przyszłości. Ona miała przyszłość. Cyfryzację przemysłu, czyli coś, na co czekają przedsiębiorcy, likwidujecie, przenosicie te zadania do wypełnionej już, niemającej pojemności, przestrzeni na to Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Mówicie, że nastąpiło rozejście między nakładami a efektywnością. A ja się pytam: Kto to ocenił? Jakieś niezależne forum to oceniło? Z tego, co ja wiem, wynika, że wy tak górnolotnie działacie, bo media tak gdzieś powiedziały. To, że do prokuratury zgłoszono kilka wniosków, o niczym nie świadczy. Jak została wykazana ta niegospodarność? Bardzo proszę, żeby to pokazać.

A w ustawie najwięcej jest o likwidatorze: likwidator to, likwidator, który będzie pobierał pieniądze… (*Dzwonek*) Bardzo jestem ciekaw, kto będzie tym likwidatorem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Poseł Marek Gróbarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Likwidacja tej fundacji to synonim rządów koalicji 13 grudnia, czyli likwidatorów. Zaczęliście państwo od likwidacji w 2008 r. przemysłu stoczniowego i tak ten proces trwa, ale ostatnie wasze sukcesy w negatywnym tego słowa znaczeniu to likwidacja umowy z Intelem, bodaj najważniejszej umowy, która została podpisana i dawała ogromną szansę na rozwój i budowę mikroprocesorów w Polsce. Ale ten proces jest znacznie szerszy, bo przecież likwidacja całego przemysłu, z którą mamy do czynienia, przemysłu motoryzacyjnego, przemysłu portowego, całej żeglugi śródlądowej… To, co z państwem się wiąże, to przede wszystkim likwidacja. To skandal, z którym mamy dzisiaj do czynienia. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skąd ta pewność, że pomimo nieefektywności działań tej fundacji teraz się na pewno uda? Przeniesiecie kompetencje do PARP-u, dołożycie 63 mln zł przez 10 lat i wtedy to już będziemy mieli rozwój przedsiębiorczości. Rozwój przedsiębiorczości jest odwrotnie proporcjonalny do liczby rządowych instytucji zajmujących się przedsiębiorstwami. Przestańcie gnębić przedsiębiorców, oni sami wraz z ich pracownikami będą, bo potrafią to robić, wprowadzać Polskę w tę przyszłość, której tutaj tak potrzebujecie, o którą tak się troszczycie. Naprawdę przede wszystkim: nie szkodźcie, nie przeszkadzajcie im.

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Tak jest.)

Likwidujcie instytucje, odchudźcie w końcu administrację rządową, instytucjonalną, a nie załatwiajcie paśników dla swoich własnych polityków. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Tchórzewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Spis treści

Spis treści

Poseł Krzysztof Tchórzewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wielu z państwa dotychczas mówiło o błędach ludzi. Nie jest to podstawa do likwidacji instytucji. Panie ministrze, na czym opiera pan przekonanie, że jeżeli te zadania przejdą do Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, to wszystko już będzie bardzo dobrze? Popełnianie błędów jest zawsze do wyeliminowania. Dlatego też musimy pamiętać, że w tej chwili w Polsce muszą być bardzo dobrze prowadzone sprawy związane z koniecznością nadrobienia poważnych opóźnień odnośnie do informatycznych systemów zarządzania, rejestracji dokumentów, transformacji cyfrowej przedsiębiorców, sztucznej inteligencji, cyfrowych archiwów itd. Są to w Polsce nowe zadania, do których administracja: zarówno rządowa, samorządowa, jak i przedsiębiorstw, podchodzi jak do jeża. (*Dzwonek*) Wciśnięcie już poważnie obciążonej instytucji nowych zadań dodatkowych tylko opóźni ich wdrażanie, a nie będzie to działanie ku przyszłości. Jak pan minister widzi rozwiązanie tych problemów? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Pan poseł Jerzy Meysztowicz, Koalicja Obywatelska.
Witam.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ma już posła Gróbarczyka, ale przypomnę mu, że 8 lat rządów PiS w kontekście przemysłu stoczniowego to jedna stępka, która została zamontowana w stoczni.

Bardzo dobrze, że likwidujemy fundacje, agencje, różne instytucje, które rząd Prawa i Sprawiedliwości powołał przecież w jednym celu: oczywiście, żeby zatrudnić swoich ludzi, żeby wyciągnąć z budżetu pieniądze. Powinniśmy likwidować, robić to. Będziemy konsekwentni, żeby to zrobić i odciąć rzeczywiście osoby związane z PiS-em od pieniędzy budżetowych, bo one są, wiadomo, w jakim celu wyciągane.

Pytanie jest takie: Czy rzeczywiście tego typu zadania powinny zostać przyjęte przez PARP? Wydaje się, że my powinniśmy bardziej stawiać jednak na NGOs. Uważam, że organizacje pozarządowe bardzo dobrze spełniają swoją rolę i rząd, budżet powinien wspierać te organizacje, bo tam są lepiej wydawane pieniądze, są tam zatrudnieni fachowcy, a cele, które zostają (*Dzwonek*) im przekazane, są realizowane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub parlamentarny Lewica.
Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ustawa otwiera likwidację Fundacji Platforma Przemysłu Przyszłości i przekazuje te zadania do Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

Moje pytania do pana ministra są następujące. Z uzasadnienia ustawy wynika, że nieefektywnie oraz niezgodnie z prawem wykorzystywano środki publiczne. Środki publiczne to środki z budżetu państwa, którymi zasilana była ta fundacja. Wobec powyższego i że nie zostało przyjęte sprawozdanie finansowe tej fundacji za rok 2023, jakie działania podjął minister w stosunku do władz tej fundacji? Czy wystąpił z wnioskiem prokuratorskim, czy podjął inne działania? Po drugie, jaki jest obecny majątek fundacji? I trzecie pytanie, czy PARP będzie kontynuował część zadań fundacji, zwłaszcza kiedy jest mowa o tym (*Dzwonek*), że ponad 151 podmiotów gospodarczych uczestniczyło w procesie związanym z pomocą w cyfryzacji? Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Michał Woś, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

Poseł Michał Woś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście likwidacja platformy brzmi nieźle, ale jeszcze nie teraz. Chcecie zlikwidować Platformę Przemysłu Przyszłości, bo wy rzeczywiście sprawdzacie się w likwidacji, wy jesteście likwidatorami Polski. Pokazują to twarde dane tylko z ostatniego czasu. PKB, chociażby kwartał do kwartału, spadło o 0,2%. Cały czas rosło, teraz, kiedy wy jesteście, PKB zaczyna spadać. Spółki Skarbu Państwa z miliardowych zysków mają teraz straty. Przykład Orlenu – w III kwartale spadek z 4,5 mld na raptem 188 mln zysku, czyli o 96% spadła zyskowność Orlenu. Bilans handlowy z prawie 8 mld we wrześniu zeszłego roku, drodzy państwo, na plusie do 6 mld na minusie. Wy jesteście likwidatorami.

Sprawdziłem, à propos waszego zainteresowania przemysłem, jak funkcjonują wasze konkrety, jak wy działacie. 82. konkret Tuska – Ministerstwo Przemysłu w Katowicach. (*Dzwonek*) Szanowni państwo, na kontroli poselskiej wczoraj hulał wiatr, ani ministra, ani urzędników. To są te wasze wydmuszki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

W terenie byli.

Pan poseł Arkadiusz Sikora, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Arkadiusz Sikora:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Berkowicz! Panie Tumanowicz! Wyszliście i powiedzieliście, że obecny rząd dzisiaj tworzy niepotrzebnie różnego rodzaju instytucje, że trzeba administrację państwową likwidować i ograniczać, a jednocześnie mówicie, że jeżeli chodzi o fundację, która dzisiaj powiela działania Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości i obecny rząd chce ją zlikwidować w celu przekazania kompetencji do tych instytucji, które już są i które te działania prowadzą, to to jest niezasadne. Więc bądźcie konsekwentni i zastanówcie się, czy chcecie odchudzać tę administrację, czy też nie. Dziękuję.

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Ja ze sprostowaniem, panie marszałku.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

A proszę bardzo.

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Dziękuję.)

Poseł Konrad Berkowicz:

Ja ze sprostowaniem, bo ja nie mówiłem, co zostało powiedziane tu wprost, jakobym mówił. Nie mówiłem nic o likwidowaniu administracji, tak samo jak nigdy nie mówiliśmy o likwidowaniu podatków, co często nam się zarzuca. Chodzi o odchudzanie administracji, obniżanie podatków. Natomiast tutaj to jest działanie w oczywisty sposób pozorowane. I o to chodziło w mojej wypowiedzi, którą prostuję. Tutaj likwiduje się jedną fundację, ale pieniędzy nie oddaje się obywatelom, żeby wydali w najefektywniejszy sposób, czyli własne pieniądze na własne potrzeby, tylko zostawia się w budżecie. Uwaga – powiększyliście ten budżet i przekazaliście do instytucji, którą macie obsadzoną. Czy to powiększenie budżetu ma spowodować… Powiększyliście budżet, to jak się coś zmarnuje, to po zmarnowaniu nadal będzie wystarczająco dużo, więc już można marnować? O co tu chodzi? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej pan minister Jan Szyszko.

Zapraszam pana ministra.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jan Szyszko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za przedstawione stanowiska, dziękuję też za pytania i za wiele emocji na tej sali.

Szanowni Państwo! Fundacja Platforma Przemysłu Przyszłości istnieje od 2019 r. Już podczas tej debaty padła oszałamiająca liczba przedsiębiorców, przedsiębiorstw, których fundacja wsparła w tym czasie. Jest to liczba 83 od 2019 r. Ja jeszcze teraz to szybko sprawdziłem w unijnym rankingu innowacyjności. Polska tak jak była na szarym końcu, tak dalej jest. Przez tyle lat działania tej fantastycznej, państwa zdaniem, fundacji nie poprawiło się nic. Czytam też raz jeszcze, jakie były cele tej fundacji na zeszły rok: wejście w projekt Manufacturing-X – międzynarodowa platforma uwzględniająca cyfryzację przemysłu w całym łańcuchu wartości. Jak państwo myślą, państwo z PiS-u, jak poszło, czy weszła, czy nie weszła? To jest tylko jeden z przykładów, najświeższy, braku sprawczości tej fundacji i marnotrawienia zasobów państwowych przez Fundację Platforma Przemysłu Przyszłości.

Natomiast powiem państwu, czym ta fundacja była. Fundacja była na pewno siedliskiem partyjnych nominatów, przedmiotem rozgrywek koalicyjnych poprzedniego rządu, miejscem obsadzonym przez nominatów Adama Bielana. Nieprzypadkowe są okresy, w których startował europoseł, i nowa-stara siedziba fundacji, czyli Radom. Nominaci, którzy – czysto anegdotycznie mogę powiedzieć – zaraz po tym, gdy zmieniła się władza, często zapominali o swojej partyjności i partyjnej lojalności i byli gotowi zrobić wiele, by utrzymać tę fundację przy życiu. Natomiast fakty są jasne.

Gdy ma się na uwadze troskę o dobre inwestowanie środków publicznych, jasne jest, że Fundacja Platforma Przemysłu Przyszłości platformą może jest, ale dla bardzo nielicznych, wybranych. Swojego celu absolutnie nie spełnia. Mówimy o przeniesieniu kompetencji tej fundacji do ciała, które działa od wielu, wielu lat, działa dużo lepiej, czyli do Państwowej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Również w ramach PARP-u planujemy powołać ciało doradcze przy PARP wdrażające ideę przemysłu 4.0, tak by prowadziło ono dialog z przemysłem i wypracowało w końcu skuteczną formułę współpracy przy zaangażowaniu w ten proces stowarzyszeń i klastrów, również trzeciego sektora NGOs, o którym tutaj wspominano wcześniej.

Mówimy w tym momencie o fundacji, której sprawozdanie finansowe za ubiegły rok zostało odrzucone i które ja odrzuciłem wcześniej ze względu na bardzo rażące wątpliwości. Padło pytanie o konkrety, więc z przyjemnością, szanowni państwo, przedstawię konkrety, które doprowadziły do odrzucenia sprawozdania. Jeżeli chodzi o wynagrodzenia, bo od tego zacznijmy, to z wydatkowanych ok. 16 mln zł prze-

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jan Szyszko

znaczonych na fundację w zeszłym roku 57% poszło na wynagrodzenia, w tym na ponadregulaminowe premie. Powtórzę: 57% na wynagrodzenia w zeszłym roku. W ramach tych środków – przeczytam – wypłacono nieregulaminowe odprawy oraz nagrody w postaci premii powyżej limitów określonych w wewnętrznym regulaminie fundacji.

I państwo chcą, żeby takie sprawozdania akceptować? To jest państwa rozumienie dobrego zarządzania finansami publicznymi?

(*Poseł Józefa Szczurek-Żelazko*: Pan ma przedstawić…)

Druga rzecz to organizacja II Kongresu Przyszłości w dniach 30 czerwca – 1 lipca 2023 r. w dawnej Fabryce Broni „Łucznik" w Radomiu za 850 tys. zł. Połowa środków bez zgody ministerstwa, wbrew przepisom została przepisana i przekazana przez Fundację Platforma Przemysłu Przyszłości na organizację tego kongresu w czasie kampanii wyborczej w Polsce.

Kolejna sprawa to wynajem pojazdów służbowych i nieekonomiczne wykorzystanie wynajmowanych samochodów. Koszt rocznego wynajmu czterech samochodów to ponad 140 tys. zł.

Kolejna rzecz to najem powierzchni biurowej w Radomiu i umowa zawarta 4 lipca 2022 r. Muszę powiedzieć, że pierwszy raz w życiu spotkałem się z taką umową, w przypadku której mamy podpisany 3-letni najem z 3-miesięcznym okresem wypowiedzenia, a mimo to jeżeli ktoś by chciał przed upływem tej umowy ją wypowiedzieć, to i tak musiałby zapłacić za najem do końca jej trwania. Głowa mała, szanowni państwo, co tu się wydarzyło.

(*Poseł Józefa Szczurek-Żelazko*: To skandal!)

Do tego najem mieszkania w Radomiu w 2023 r. Roczny czynsz z tytułu najmu mieszkania wyniósł 46 tys. zł. Z mieszkania w sposób stały korzysta czterech pracowników Fundacji Platforma Przemysłu Przyszłości. Do tego 25% kosztów wyjazdów służbowych na łączną kwotę 241 tys. zł. To są wyjazdy służbowe między Radomiem a Warszawą, gdzie – jak się okazuje – wielu pracowników mieszkało, a w Radomiu było po prostu wynajęte biuro. Dlaczego ono było tak duże? Nikt nie był w stanie tego powiedzieć.

I flagowe – jak można powiedzieć – działanie fundacji, której celem był rozwój przemysłu 4.0 i wzmacnianie innowacji w Polsce, czyli organizacja kongresu EuroSkills w Gdańsku, który był takimi igrzyskami zawodów, zawodami różnych rzemieślników z różnych branż. Instytucja, jak można powiedzieć: integracyjna, imprezowa na pewno nie powinna stanowić fundamentalnego i głównego sukcesu fundacji za ostatni rok.

Szanowni Państwo! Chciałbym bardzo jasno podkreślić, że zadania fundacji, te formalne, wpisane w statucie, pozostają jak najbardziej dobrze i właściwie określone. Natomiast absolutnie nie wymagają powoływania bytu, który za czasów ostatniego rządu stał się przedmiotem jakichś tam ustaleń czy przepychanych łupów politycznych. One wymagają bardzo profesjonalnego, sprawnego zarządzania. Dlatego optymalnym rozwiązaniem byłoby i będzie przeniesienie tych kompetencji do PARP-u, czyli do organizacji, raz jeszcze powtórzę, z ogromnym doświadczeniem i po prostu potencjałem instytucjonalnym, by zajmować się tymi sprawami.

Powiem jeszcze na koniec o sprawie, jak się wydaje, kluczowej. W sprawie tejże niegospodarności i części wydarzeń czy zdarzeń, o których wspominałem, i po tym, czego doszukaliśmy się w ministerstwie w „sukcesach" Fundacji Platforma Przemysłu Przyszłości, jest prowadzone śledztwo przez Prokuraturę Okręgową w Radomiu. Dziękuję państwu serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję panu ministrowi i dziękuję państwu.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Chciałbym serdecznie przywitać funkcjonariuszki i funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Słupcy. Witam państwa. (*Oklaski*) A dlaczego nie jesteście w mundurach? Rozumiem, że dzisiaj wolne. Państwo przyjechaliście na zaproszenie pana posła Michała Pyrzyka. Jakbym tego nie przeczytał, toby pan poseł Michał Pyrzyk miał do mnie pretensje do końca życia, więc to zrobiłem z przyjemnością.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw (druk nr 802)**.**

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana ministra Czesława Mroczka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Przystępujemy do kolejnej zmiany ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz zmianie niektórych innych ustaw. Pragnę przypomnieć, że reakcja rządu na klęskę powodzi, która nawiedziła południowo-zachodnią Polskę we wrześniu 2024 r., a rozpoczęła się 13 września, była natychmiastowa i systemowa, dlatego że już w dniu 16 września uruchomiona została ustawa o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi. To ustawa, która jest

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek

rozwiązaniem systemowym. Ona po prostu, jak wynika z jej tytułu, obowiązuje w polskim systemie prawnym już od 2011 r. Została uruchomiona poprzez przyjęcie rozporządzenia Rady Ministrów, wskazującego wykaz gmin, powiatów dotkniętych powodzią. To rozporządzenie weszło w życie 17 września i w wyniku rozwiązań, narzędzi zawartych w tej ustawie możliwe było już działanie na rzecz przeciwdziałania skutkom powodzi, na rzecz wsparcia powodzian, osób dotkniętych skutkami powodzi, a w szczególności rozpoczęcie procesu odbudowy.

Do rozwiązań zawartych w tej ustawie, która weszła w życie 16 września, a następnie była zmieniona w sposób istotny poprzez przyjęcie pierwszej noweli ustawy powodziowej z dnia 1 października 2024 r., do narzędzi, które mogły być stosowane, należały m.in. uproszczenie procedur wykonywania świadczeń medycznych wobec osób na terenach dotkniętych powodzią, a także wprowadzenie zasiłków dla osób i rodzin, które ucierpiały w wyniku powodzi, w tym bezzwrotnego zasiłku w wysokości 8 tys. zł, zasiłku na osuszanie – 1 tys. zł i zasiłku edukacyjnego w wysokości 1 tys. zł. Ta ustawa wprowadzała też wiele mechanizmów związanych z odbudową infrastruktury technicznej i społecznej. W szczególności dotyczyła w sposób oczywisty odbudowy infrastruktury drogowej, sieci komunalnych, jak również infrastruktury społecznej, takiej jak odbudowa zniszczonych przedszkoli, szkół, domów pomocy społecznej. Oprócz tego były tam mechanizmy dotyczące wsparcia przedsiębiorców, pracowników w zakresie utrzymania miejsc pracy, w szczególności związane z przekazywaniem z dostępnych funduszy, z Funduszu Pracy i z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, środków na dodatkowe urlopy, zatrudnianie pracowników i wreszcie bezpośrednie wsparcie na utrzymanie miejsc pracy dla przedsiębiorców.

Proszę państwa, projekt, który w tej chwili przedstawiamy, jest taką pierwszą oceną skuteczności tych mechanizmów, które stosujemy do tej pory w zwalczaniu skutków powodzi i w odbudowie tych terenów. Jest on potrzebną korektą niektórych przepisów prawnych, ale jest też próbą wprowadzenia nowych potrzebnych mechanizmów. Rozwiązania, które państwu przedkładamy w tej drugiej noweli, wynikają z doświadczeń zebranych w pracy organów samorządowych, jak również wszystkich ministerstw, a w szczególności pełnomocnika rządu ds. usuwania skutków powodzi i odbudowy tych terenów.

W tym projekcie odnosimy się do ważnego elementu działań w zakresie odbudowy, jakim jest świadczenie interwencyjne, obecnie przewidziane jedynie dla przedsiębiorców. Rozszerzamy krąg podmiotów uprawnionych do otrzymania tego świadczenia interwencyjnego na rolników oraz organizacje pożytku publicznego, organizacje pozarządowe oraz tzw. podmioty ekonomii społecznej. Po drugie, umożliwiamy wszystkim poszkodowanym gminom, powiatom wskazanym w rozporządzeniu o stanie klęski żywiołowej skorzystanie z dofinansowania w 100%. Przyjęty i do tej pory działający mechanizm pozwalał na sfinansowanie 80% kosztów zadania. Zmieniamy to z uwagi na trudności samorządów, które realizują te zadania. Wprowadzamy możliwość finansowania 100% kosztów zadania. Ponadto regulujemy zasady wypłacania niezależnie od dochodu i sytuacji majątkowej. Odnosimy się tutaj do zasiłków, w szczególności tych na to pierwsze poratowanie osób poszkodowanych w wysokości 8 tys., ale też tych na remonty i odbudowę w wysokości 100 i 200 tys. zł. Wprowadzamy zasadę, że te zasiłki, ta bezzwrotna pomoc jest należna od dochodu i sytuacji majątkowej osób lub rodzin, które ucierpiały wskutek powodzi we wrześniu 2024 r. Przyjmujemy również postulaty jednostek samorządu terytorialnego w zakresie usprawnienia i zwiększenia środków na wypłatę zasiłku na osuszanie. Ułatwiamy procedurę dokonywania zmian w programach finansowanych ze środków europejskich, w przypadku gdy zmiany takie będą konieczne w celu przeciwdziałania skutkom powodzi. W obszarze kultury i dziedzictwa narodowego zmianie ulegają przepisy dotyczące odbudowy obiektów umieszczonych w wykazie zabytków. Cały duży segment tej ustawy, którą omawiam, nad którą będziemy pracować, dotyczy Prawa budowlanego i ułatwień w zakresie remontu odbudowy obiektów budowlanych, które doznały szkód, zostały zniszczone w wyniku działania żywiołu. W zakresie szkolnictwa wyższego i edukacji będzie stworzona możliwość przekazania dotacji celowej dla uczelni niepublicznych, które ucierpiały na skutek powodzi. W obszarze sportu i turystyki projektowane rozwiązania dotyczą przekazania niewykorzystanych środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej na zadania polegające na usunięciu skutków klęski żywiołowej. Szczególnie istotna zmiana dotyczy infrastruktury energetycznej. Jak wiadomo, zaopatrzenie w energię elektryczną to podstawa normalnego funkcjonowania społecznego, funkcjonowania gospodarstw domowych. W tym zakresie wprowadzamy możliwość przyznania dotacji z budżetu państwa na odbudowę linii energetycznych, źródeł wytwarzania energii elektrycznej. Dajemy też Poczcie Polskiej możliwość skorzystania z dotacji na zniszczone obiekty związane z wykonywaniem usług powszechnych przez operatora pocztowego.

Proszę państwa, tak jak powiedziałem na samym początku, to jest druga nowela tej systemowej ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi. Jest to odniesienie, ta poprawa przepisów, które wprowadziliśmy 1 października, ale są i nowe regulacje, które przed chwilą opisałem. Na ten zakres przedmiotowy projektu ustawy składają się kompetencje, właściwości wielu ministrów. W pracach nad tym projektem ustawy będziemy

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek

wspólnie występować i z państwem pracować, żeby poprawić sytuację z punktu widzenia skuteczności procesu usuwania skutków powodzi, wsparcia dla powodzian i odbudowy tych terenów. W nawiązaniu do porannej dyskusji dotyczącej wypłaconych zasiłków, uruchomienia środków na różnego rodzaju formy przeciwdziałania skutkom powodzi i odbudowę tych terenów chcę państwa poinformować, że na dzisiaj zaangażowanych jest 2130 mln zł, z czego na zasiłki wypłaconych jest już ponad 600, na te zasiłki w wysokości 8 tys., 1 tys. na osuszanie, do 100 tys., do 200 tys. W tej chwili wypłaconych jest już 640 mln. Jeżeli chodzi o inne formy działania, tj. świadczenia interwencyjne, zadania inwestycyjne dotyczące infrastruktury technicznej i infrastruktury społecznej, jest to kwota ponad 1 mld zł. W tej chwili, jak powiedziałem, mamy zaangażowanych 2130 mln zł i mamy dostępne środki. To, co jest dzisiaj wyzwaniem dla nas wszystkich, wyzwaniem dla tych wszystkich, którzy chcą poprawić realizację tych zadań, które pomagają powodzianom, pomagają w odbudowie tych terenów, to uproszczenie, dalsze uproszczenie istniejących już narzędzi, to wdrożenie tych postulatów wynikających ze stosowanych już narzędzi, jak również te dodatkowe narzędzia, które przed chwilą opisałem.

Proszę państwa, wierzę, że tak jak w przypadku pierwszego projektu, pierwszej dużej noweli ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie usuwania skutków powodzi, także tym razem będziemy zgodnie i szybko pracować, by te przepisy jak najszybciej weszły w życie. Strona rządowa jest na to gotowa. Liczę na dobrą współpracę. Dziękuję pięknie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Ireneusza Zyskę z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ireneusz Zyska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw, druk nr 802.

Panie Ministrze! Ta ustawa jest potrzebna, ale działania i propozycje, które zostały przedstawione w tym przedłożeniu, są niewystarczające. Powódź, która nawiedziła południowo-zachodnią Polskę we wrześniu br., wyrządziła katastrofalne szkody w mieniu prywatnym, komunalnym, w mieniu państwowym, w infrastrukturze drogowej, w infrastrukturze sanitarnej, w instalacjach przeciwpowodziowych, w infrastrukturze społecznej, w majątku rolników, przedsiębiorców. W majątku komunalnym, o czym mówiłem, przybrało to szczególnie monstrualne, ogromne rozmiary. Będziemy składać poprawki na posiedzeniu komisji. Mamy przygotowany cały pakiet poprawek, m.in. zwiększających odszkodowania za zniszczone domy do 100% wartości odtworzeniowej. Dotyczy to także uwzględnienia domów w budowie, na które obywatele zaciągnęli kredyty, domów, których nie ukończyli, a które zostały zniszczone w czasie powodzi. Ci ludzie w ogóle są poza tą ustawą, są w dramatycznej sytuacji, muszą spłacać kredyty, a nie mają gdzie mieszkać. Zasiłki celowe – proponujemy, aby zwiększyć ich wysokość do trzykrotności średniego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, to jest ok. 24 800 zł. Te pieniądze, które państwo już przekazaliście, są absolutnie niewystarczające.

Wreszcie trzeba powiedzieć, że premier Donald Tusk, który zlekceważył ostrzeżenia przed powodzią, zlekceważył ostrzeżenia Komisji Europejskiej, ostrzeżenia z Czech czy też czerwony alert IMGW, również w tej chwili lekceważy sytuację na rynku. Nie ma dostępnych profesjonalnych fachowców, którzy mogą przystąpić do odbudowy, którzy mogą tworzyć ten rynek tam na miejscu, w Kotlinie Kłodzkiej, w Głuchołazach, w Stroniu Śląskim, w Kłodzku, w Lądku-Zdroju, w innych miejscowościach. Poza tym jest masowa migracja osób, które uciekają z tych terenów, nie mają gdzie mieszkać. Mam tutaj zdjęcie domu państwa Dominika i Agnieszki z gminy Lądek-Zdrój, proszę państwa, w którym ściana po prostu odpadła. Ci ludzie nie mają gdzie mieszkać. Stary budynek, poniemiecki. Wody Polskie twierdzą, że sami muszą sobie z tym problemem poradzić, gdyż mur oporowy przy rzece przechodzi w ścianę budynku. Takich dramatycznych sytuacji jest o wiele więcej. Ludzie są zrozpaczeni i potrzebują pomocy.

Ja mam nawet wrażenie, panie ministrze, że premiera Donalda Tuska, pana ministra Kierwińskiego… Nie chcę osobiście do pana kierować tych słów, bo pan jest niezwykle zaangażowany, ale mam wrażenie, że was ogarnęła jakaś katastrofa intelektualna i funkcjonalna. Wy nie wiecie, co macie zrobić. Minister Kierwiński, który został powołany jako superminister, dostał specjalne uprawnienia w tej ustawie powodziowej, została zmieniona ustawa o Radzie Ministrów, może koordynować działania sztabu kryzysowego, powinien przygotować plan odbudowy. Gdzie on jest, ja się pytam, szanowni państwo. Panie

Spis treści

Poseł Ireneusz Zyska

premierze Tusk, panie ministrze Kierwiński, ja rozmawiam z tymi ludźmi, którzy nie mogą mówić – z płaczu, z nerwów, z tych wszystkich emocji, z troski o swoje dzieci. Gdzie jest minister Kierwiński? To, że on przyjechał z wycieczką krajoznawczą – jak słyszeliśmy, wczoraj był tam też marszałek Hołownia, bo wiedział, że dzisiaj ten temat będzie w Sejmie – to za mało. On, korzystając z uprawnień ustawowych, powinien, drodzy państwo, być tam na miejscu. W Kłodzku albo w innej miejscowości powinien powstać, zostać powołany sztab, specjalny sztab do odbudowy terenów zniszczonych po powodzi. Tam powinien tym zarządzać przy udziale wojska. Pytam, co z operacją „Feniks". Pan premier, minister obrony narodowej Kosiniak-Kamysz zapowiadał wielkoskalową operację „Feniks". Miało być zaangażowanych, uwaga, 26 tys. żołnierzy w celu, cytuję, przywrócenia normalności i odbudowy zniszczonych miejsc. Nie chodzi o zaangażowanie Wojsk Obrony Terytorialnej do usuwania tych wszystkich zniszczeń tuż po powodzi, do uprzątnięcia, do wywiezienia śmieci i innych odpadów. Tutaj chodzi o to, że wojsko powinno pracować przy odbudowie mostów, dróg, domów. (*Dzwonek*) Jego tam nie ma. To jest, panie ministrze, klęska. Wy jesteście w stanie klęski. Rząd nie potrafi sobie poradzić z problemem przyjścia z pomocą…

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Poseł Ireneusz Zyska:

…osobom poszkodowanym i odbudową zniszczeń po powodzi. Będziemy pracować nad tą ustawą i popierać dobre rozwiązania służące ludziom, którzy potrzebują pomocy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Jan Chmielewski, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Marek Jan Chmielewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej przedstawiam stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw, druk nr 802.

Ustawa ta, zwana także ustawą powodziową, z przyjętymi 1 października tego roku zmianami, ma za zadanie ułatwić proces udzielania wsparcia i odbudowy mieszkańcom, przedsiębiorcom, organizacjom, instytucjom oraz jednostkom samorządu terytorialnego, którzy ucierpieli w wyniku wrześniowej powodzi. Szeroki zakres ustawy i tempo jej przygotowania, a także bieżące obserwacje i prowadzone działania operacyjne wskazują potrzebę dodatkowych zmian w tych przepisach. Proponowane rozwiązania mają na celu doprecyzowanie przepisów, m.in. w celu uniknięcia ewentualnych wątpliwości dotyczących objęcia zasadami udzielania pomocy publicznej określonymi w ustawie zmienianej w art. 1 rozporządzeń wydanych od dnia 12 września tego roku, a przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Wprowadzane zmiany określają wsparcie stanowiące pomoc publiczną jako pomoc mającą na celu naprawienie szkód spowodowanych niektórymi klęskami żywiołowymi, spełniającymi warunki określone w art. 50 rozporządzenia Komisji Europejskiej nr 651/2014. Przepis ten określa zasady dopuszczalności pomocy, po których spełnieniu pomoc nie musi być już notyfikowana w Komisji Europejskiej, oczywiście przy zachowaniu jej właściwego monitorowania.

Do najważniejszych proponowanych zmian w ustawie w kolejnej wersji zaliczyć można: Zapewnienie ciągłości udzielania świadczeń opieki zdrowotnej i działalności leczniczej na terenach dotkniętych skutkami powodzi. Wsparcie uczelni niepublicznych, które zostały dotknięte skutkami powodzi, poprzez przekazanie środków z budżetu państwa,a dla ich studentów – przyznanie wsparcia w formie zapomogi. Kierowanie pomocy publicznej do przedsiębiorców poszkodowanych przez powódź poprzez ministra funduszy i polityki regionalnej, który będzie mógł zmieniać programy pomocowe; możliwe będzie również udzielanie ulg w spłacie zobowiązań podatkowych. Wyłączenie spod egzekucji sądowej i administracyjnej środków, które pochodzą ze świadczeń uzyskanych w związku z powodzią. Wprowadzenie czasowych przepisów, które przyspieszą proces szacowania szkód dotyczących zabytków. Uproszczenie przepisów dotyczących procesu wycinki drzew lub krzewów. Uproszczenie zasad udzielania i rozliczania zasiłków celowych z pomocy społecznej przeznaczonych na cele remontowo-budowlane. Zwiększenie poziomu dotacji celowej dla wszystkich gmin poszkodowanych w powodzi na realizację zadań własnych do 100% wartości zadania. Przyznanie świadczeń interwencyjnych nie tylko przedsiębiorcom, ale i organizacjom pożytku publicznego będącym płatnikami składek na ubezpieczenie społeczne oraz rolnikom niebędącym przedsiębiorcami, ale zatrudniającym pracowników w gospodarstwie rolnym na podstawie umowy o pracę. Te i inne zmiany wynikają z bieżącej pracy wszystkich tych, którzy są zaangażowani w proces wsparcia i odbudowy terenów dotkniętych katastrofalną powodzią i jej skutkami.

Najważniejsza jest jak najszybsza pomoc i wsparcie dla poszkodowanych. Dlatego jako członkowie Komisji Nadzwyczajnej przystępujemy do pracy nad kolejną

Spis treści

Poseł Marek Jan Chmielewski

nowelizacją ustawy w celu usunięcia wątpliwości dotyczących interpretacji wprowadzonych przepisów, jak również wprowadzenia celowanej i skutecznej pomocy dla wszystkich tych, którzy na nią czekają.

Szanowni Państwo! Po wizycie na terenach dotkniętych powodzią i rozmowach z pracownikami OPS-ów i włodarzami gmin wraz z panem ministrem Kierwińskim, chcąc przyspieszyć procedury wypłaty zasiłków celowych skierowanych na pomoc remontowo-budowlaną, będę proponował w ramach poprawek wprowadzenie mechanizmu zaliczek na wskazany cel. To bardzo ważna forma, przyspieszająca w zdecydowany sposób wsparcie dla poszkodowanych. Aby przyspieszyć również wydawanie decyzji w omawianym przedmiocie, chcemy w ramach proponowanych poprawek poszerzyć krąg upoważnionych do tego osób poprzez wskazanie organu, jakim jest wójt, burmistrz, prezydent, oraz upoważnionych przez niego pracowników. Wiąże się to również ze stosownymi proceduralnymi poprawkami. Większa liczba ludzi na danym terenie, która zna swoich mieszkańców, przedsiębiorców, będzie mogła w sposób zdecydowany przyspieszyć wydawanie tych decyzji. Jesteśmy przekonani, że nasze rozwiązania przyspieszą pomoc dla poszkodowanych.

Jako były samorządowiec i przedstawiciel terenów dotkniętych powodzią chciałem powiedzieć, że każda tragedia (*Dzwonek*) jest trudna do przezwyciężenia, ale działanie nas wszystkich, zarówno strony rządowej, jak i parlamentarzystów, którzy będą dzisiaj procedowali nad zmianami tej ustawy w Komisji Nadzwyczajnej, przyspieszy pomoc dla tych ludzi, aby mogli oni w spokojnym czasie realizować swoje zadania, swoje życie i żeby przede wszystkim czuli wsparcie nasze jako parlamentarzystów. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Temat usuwania skutków powodzi nadal, co zrozumiałe, budzi duże emocje społeczne. Wprowadzona ustawa dotycząca tego problemu, choć odpowiedziała na zapotrzebowanie dotyczące zaopiekowania poszkodowanych w wyniku powodzi osób, nie rozwiązała w sposób kompleksowy zaistniałych problemów, które dynamicznie pojawiały się i nadal się pojawiają w związku z realizacją zadań pomocowych i regulujących usuwanie skutków żywiołu.

Zarówno pierwsza ustawa, jak i rozpatrywany dziś projekt nowelizacji uwzględniają dużą dynamikę zmian i potrzeby wprowadzenia szczegółowych rozwiązań, które dotyczą samorządów i jednostek im podległych, przedsiębiorców, organizacji pozarządowych, służb niosących pomoc i mieszkańców. Rozwiązania, o których mówimy, muszą być bardzo szczegółowe i uwzględniające pojawiające się problemy proceduralne. Dlatego jest potrzebna nowelizacja przepisów i ich progresywne dostosowanie do zmieniającej się sytuacji. Tak tworzy się dobre prawo – przez wsłuchanie się w potrzeby mieszkańców, samorządowców i dostosowanie środków pomocy do ich bieżących potrzeb, szczególnie w tak wyjątkowej sytuacji.

Ustawa z druku nr 802 wprowadza w stosunku do ustawy z druku nr 672 zmiany, które mają na celu dostosowanie mechanizmów prawnych i administracyjnych do zarządzania kryzysowego w sytuacji powodziowej, a także bardziej precyzyjne określenie zakresu pomocy. Kluczowe różnice to przede wszystkim: Po pierwsze, rozszerzenie mechanizmów wsparcia finansowego – ustawa z druku nr 802 wprowadza bardziej szczegółowe zapisy dotyczące pomocy finansowej dla osób poszkodowanych przez powodzie, w tym zasady przyznawania jednorazowych zasiłków losowych na potrzeby edukacyjne dzieci oraz wsparcia socjalnego dla mieszkańców terenów zalanych, obejmuje możliwość refinansowania kosztów poniesionych na pomoc socjalną przez jednostki samorządu terytorialnego z budżetu państwa. Po drugie, zmiany w przepisach dotyczących rynku pracy – nowe przepisy umożliwią pracodawcom z terenów dotkniętych powodzią dostosowanie warunków pracy, np. polecenie pracy w nadgodzinach w szczególnych okolicznościach, oraz wprowadzenie elastyczności w zakresie odpoczynku pracowników. Po trzecie, precyzyjniejsze określenie roli samorządów – ustawa z druku nr 802 kładzie większy nacisk na koordynację działań jednostek samorządu terytorialnego, w tym lepsze wykorzystanie funduszy europejskich oraz krajowych programów pomocowych. Po czwarte, zmiany w zarządzaniu ryzykiem powodziowym – nowa ustawa rozszerza obowiązki w zakresie planowania przestrzennego i ochrony terenów zalewowych, wymagając bardziej precyzyjnych analiz i uwzględnienia ryzyka w decyzjach o zagospodarowaniu przestrzennym. Po piąte, ustawa reguluje zasady pierwokupu gruntów przez samorządy w stosunku do umów sprzedaży, które zostały już zawarte w okresie obowiązywania pierwszej ustawy, ale które nie uwzględniły tego aspektu. Ustawa reguluje też wiele innych kwestii, jest bardzo obszerna.

Jako Klub Parlamentarny Polska 2050 widzimy potrzebę ciągłego monitorowania sytuacji osób dotkniętych klęską powodzi w celu bieżącego i szybkiego reagowania i dostosowywania obowiązujących przepisów, tak aby jak najlepiej odpowiadały na potrzeby wynikające z rozwoju sytuacji. Wiemy, iż pomimo zaangażowania już ogromnych środków finansowych w usuwanie skutków potrzebne jest wzmoc-

Spis treści

Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska

nienie kapitału ludzkiego w celu przyspieszenia realizacji pomocy. Tu rzeczywiście jest potrzebne większe wsparcie. Wiemy, że samorządy już oddelegowują pracowników do pomocy na terenach powodziowych.

Podsumowując, projekt ustawy z druku nr 802 w porównaniu z projektem ustawy z druku nr 672 wprowadza więcej narzędzi ochronnych i większe wsparcie dla osób dotkniętych powodzią oraz większą elastyczność w zarządzaniu kryzysowym na poziomie lokalnym i ogólnokrajowym. Jako Polska 2050 cały czas jesteśmy gotowi na bieżące monitorowanie sytuacji i współpracę w celu jej polepszenia, w celu ulepszenia mechanizmów, które już działają. Apelujemy też do szerokiego środowiska politycznego o pracę ponad podziałami politycznymi w tym zakresie, gdyż rzeczywiście ta sytuacja wymaga tego, aby każdy dobry pomysł był wykorzystany. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Michał Pyrzyk, PSL – Trzecia Droga.
Zapraszam.

Poseł Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw.

Przyjęta przez Sejm w dniu 1 października ustawa dotycząca pomocy powodzianom kompleksowo reguluje i obejmuje swym zakresem wszystkie obszary, w których potrzebne są określone i konkretne formy wsparcia. Z rozwiązań ustawowych, które mają na celu złagodzenie skutków żywiołu, korzystają już rodziny, które znalazły się w dramatycznej sytuacji życiowej, przedsiębiorcy, rolnicy i samorządy lokalne. Trwają też określone działania związane z usuwaniem skutków żywiołu. Przyjęte na początku października przepisy spowodowały również uproszczenie i znaczne przyspieszenie procedur związanych z odbudową elementów zniszczonej infrastruktury, a także urządzeń przeciwpowodziowych, dróg, mostów i linii kolejowych.

Już przyjmując te rozwiązania, zaznaczaliśmy, że życie nie znosi próżni, odkrywa nagle jakieś obszary wymagające interwencji albo korekty przyjętych rozwiązań i że w niedalekiej przyszłości być może będą proponowane czy wręcz konieczne jeszcze jakieś poprawki, zmiany ustawowe w tym względzie w celu rozszerzenia czy modyfikacji tej pomocy. Celem przedłożonego projektu ustawy omawianego w tym punkcie są właśnie dalsze ułatwienia dotyczące udzielania pomocy osobom i instytucjom, które zostały poszkodowane przez powódź.

Wśród najważniejszych postanowień można wymienić następujące kwestie. Uzupełnione zostają przepisy dotyczące zabezpieczenia ciągłości udzielania świadczeń opieki zdrowotnej, a także te mające powodować jak najszybsze wsparcie finansowe podmiotów, które wykonują działalność leczniczą na terenach dotkniętych skutkami powodzi. Uczelnie niepubliczne dotknięte skutkami powodzi także będą mogły na mocy zmienianych przepisów prawa otrzymać wsparcie ze środków budżetu państwa. Zwiększona zostaje dostępność wsparcia finansowego dla studentów w formie zapomogi. Minister funduszy i polityki regionalnej będzie mógł zmieniać programy pomocowe, na podstawie których możliwe będzie kierowanie pomocy publicznej do przedsiębiorców poszkodowanych przez powódź. Przyspieszona zostaje realizacja wsparcia dla przedsiębiorców, jeśli chodzi o udzielanie ulg w spłacie zobowiązań podatkowych. Wprowadzone zostają czasowe przepisy, które przyspieszą proces szacowania szkód dotyczących zabytków. Spod egzekucji sądowej i administracyjnej wyłączone będą środki, które pochodzą ze świadczeń uzyskanych w związku z powodzią. Uproszczone zostają także przepisy dotyczące procesu wycinki drzew lub krzewów celem uporządkowania terenu. Uproszczone zostają zasady udzielania i rozliczania zasiłków celowych z pomocy społecznej przeznaczonych na cele remontowo-budowlane – to jest ten punkt, na który mieszkańcy szczególnie zwracali uwagę. Do 100% wartości zadania zwiększony zostaje poziom dotacji celowych na realizację zadań własnych dla wszystkich gmin poszkodowanych w powodzi. Następuje także rozszerzenie katalogu podmiotów, które mogą ubiegać się o świadczenie interwencyjne, o rolników będących płatnikami składek na ubezpieczenie społeczne w systemie powszechnym za zatrudnianych przez nich pracowników przy prowadzeniu działalności rolniczej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga, mając na uwadze konieczność wprowadzenia omawianych rozwiązań mających na celu, tak jak powiedziałem wcześniej, przede wszystkim ułatwienie, uproszczenie zasad dotyczących pomocy dla poszkodowanych w wyniku wrześniowej powodzi, jest za przyjęciem proponowanych rozwiązań i za jak najszybszym procedowaniem nad nimi. Dlatego to dobrze, że jeszcze dziś posiedzenie w tej sprawie odbędzie Komisja Nadzwyczajna powołana w tym celu przez Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Arkadiusz Sikora, klub parlamentarny Lewica.

Zapraszam.

Spis treści

Poseł Arkadiusz Sikora:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu Lewicy chciałbym przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw.

Minęły 2 miesiące, od kiedy południe Polski nawiedziła powódź. W jej wyniku ucierpiało setki tysięcy osób, które niejednokrotnie straciły dorobek całego życia. W pierwszych dniach rząd podjął szereg działań, które miały pomóc osobom poszkodowanym. Uruchomiono rezerwy materiałowe, które jak się później okazało, były bardzo zaniedbane przez poprzednie władze. Brakowało wielu rzeczy, które przy odpowiednim poziomie zabezpieczenia mogły przynieść szybszy efekt ulgi. Brakowało osuszaczy, agregatów prądotwórczych, system monitoringu wałów był dziurawy, a system wczesnego ostrzegania – niekompletny i niewydolny. Te wszystkie zaniechania i zaległości poprzedniej władzy musimy w ekspresowym tempie nadrobić, panie ministrze.

Sejm w trybie pilnym uchwalił tzw. specustawę, która umożliwiała szybką pomoc, nie tylko finansową. Chodzi o kwoty 2 tys. i 8 tys. zł, które do dzisiaj zostały wypłacone niemal w całości. Zadbaliśmy także o środki na remont i odbudowę gospodarstw domowych, przydzielając kwoty 100 tys. i 200 tys. zł. Te środki są stopniowo wypłacane, ale niestety nie idzie to tak szybko, jak wszyscy byśmy tego oczekiwali. Występują kłopoty z szacowaniem szkód, zbyt mało mamy rzeczoznawców, administracja samorządowa jest obciążona formalnościami, a urzędnicy pracujący przy dystrybucji tych środków najnormalniej nie dają sobie z tym rady. Stąd np. na Dolnym Śląsku, mimo że środki zostały przekazane samorządom, jeszcze nie trafiły one w całości do osób poszkodowanych. Konieczne jest w tym przypadku – słowa te kieruję do pana ministra – uproszczenie procedur i formularzy umożliwiających dystrybucję tych środków.

W trakcie powodzi ucierpiało również wiele firm i wielu przedsiębiorców. Im także w ustawie zabezpieczyliśmy środki na każdego zatrudnionego pracownika w kwocie do 16 tys. zł. Ale ustawa ta dotyczy tylko firm, które bezpośrednio poniosły szkody w wyniku powodzi. Na terenach powodziowych są jednak firmy, które same nie ucierpiały, ale ucierpieli bezpośrednio ich pracownicy lub dostawcy. To w sposób oczywisty rezonuje na kondycję prowadzonych firm, ich działalność, organizację, a co za tym idzie – kondycję finansową. Konsekwencją tego są powstające zatory płatnicze, częste zapóźnienia w odprowadzaniu podatków i innych danin do Skarbu Państwa. W takich przypadkach współpraca z takimi instytucjami jak ZUS czy urząd skarbowy wymaga od pracowników tych instytucji bardziej empatycznego podejścia do często indywidualnych przypadków rozliczenia zobowiązań tych przedsiębiorców. Stąd moja prośba zarówno do ministra finansów, jak i Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej o zwrócenie szczególnej uwagi na aspekt współpracy podległych im służb na obszarach objętych powodzią, o bardziej ludzkie podejście do tych przedsiębiorców i pojedynczych przypadków, które występują na tych obszarach.

Obecny projekt ustawy w dużej mierze wychodzi naprzeciw problemom, o których wspomniałem. Pewnie wszystkich nie rozwiążemy, ale przecież jesteśmy cały czas w trybie nadzoru oraz monitoringu prac i wszystkie tego typu przypadki będziemy starali się ujmować w przepisach podczas zapewne kolejnych nowelizacji. Klub parlamentarny Lewicy pozytywnie opiniuje projekt ustawy i będzie głosował za jego przyjęciem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Michał Wawer, Konfederacja.

Poseł Michał Wawer:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z lektury zarówno tej ustawy, którą komentujemy, jak i ustawy, która przez tę ustawę jest nowelizowana, wynika – odnosi się proste i bardzo nieprzyjemne wrażenie – że celem rządu bardziej niż pomoc powodzianom jest mnożenie biurokracji. Takich przykładów można wskazywać dziesiątki. Kilka pierwszych z brzegu.

W ustawie o usuwaniu skutków powodzi rząd umieścił dwa zasiłki w miejscu, w którym wystarczyłby jeden. Mamy zasiłek powodziowy, zasiłek losowy, które wymagają od urzędników weryfikacji dokładnie tych samych dokumentów, a są wypłacane w tych samych sytuacjach. Jedyna różnica jest taka, czy osoba uprawniona do zasiłku ma dzieci, czy nie. Jako Konfederacja 2 miesiące temu proponowaliśmy połączenie tego w jeden zasiłek, likwidację zasiłku losowego, zlikwidowanie całej jednej procedury biurokratycznej. Większość rządząca naszą poprawkę bez czytania, bez dyskusji wyrzuciła do kosza, dlatego że była to poprawka Konfederacji. W efekcie urzędnicy muszą teraz dwa razy wykonywać tę samą robotę.

Kolejny przykład: świadczenie interwencyjne. Przypomnę sytuację sprzed 2 miesięcy, kiedy procedowaliśmy nad ustawą o usuwaniu skutków powodzi. W pierwotnym projekcie ustawy w ogóle nie było świadczenia interwencyjnego dla przedsiębiorców, rząd zapomniał o przedsiębiorcach, a kiedy się zorientował, że zapomniał, to szybko, na gwałt, w formie autopoprawki procedowanej w Sejmie tego samego dnia, kiedy została złożona, chciał to nadrobić. Efekt tego, że przez kilka dni nic w tej sprawie się nie działo i nie było to dobrze przemyślane, jest taki, że zostało to zrobione byle jak. W ustawie, nad którą dziś procedujemy, mamy nowe przepisy dotyczące świadczenia interwencyjnego, de facto zupełnie nową procedurę wypłacania i liczenia tego świadczenia, ale ponieważ mamy zasadę ochrony praw nabytych, to również

Spis treści

Poseł Michał Wawer

w tej ustawie jest zastrzeżenie, że jeżeli komuś na podstawie nowej procedury będą przysługiwać mniejsze pieniądze niż na podstawie starej, to mu się to wyrównuje. Co to oznacza z perspektywy biurokracji, z perspektywy urzędników? To oznacza, że trzeba policzyć dwa razy. To oznacza, że mogą być sytuacje, gdy urząd będzie musiał to wszystko policzyć dwa razy, żeby sprawdzić, według której procedury ta kwota będzie większa i w związku z tym którą kwotę dostarczyć osobie uprawnionej do tego świadczenia.

Nie mówię już o problemach dotyczących interpretacji przepisów, dlatego że przez ostatnie 2 miesiące na terenach powodziowych stałym tematem rozmów i dyskusji w urzędach wśród ludzi było to, że nie wiadomo, jak interpretować tę spartaczoną 2 miesiące temu ustawę powodziową. Nie wiadomo było, jak interpretować poszczególne pojęcia. Urzędnicy wstrzymywali procedury, czekając na rozstrzygnięcia co do sposobu interpretacji określonych pojęć, które miały dopiero z Warszawy przyjść. Dzisiaj też słyszymy nawet z tej mównicy od przedstawicieli koalicji rządzącej, czytamy to w uzasadnieniu projektu ustawy, że co rusz w tej ustawie sprzed 2 miesięcy są problemy interpretacyjne z najprostszymi pojęciami. Jakie są efekty? Efekty są takie, że np. w Kłodzku według stanu sprzed 2 dni, czyli 2 miesiące po tym, jak premier Tusk obiecał 100–200 tys. zł zasiłku na odbudowę domów, ani jeden zasiłek w tej kwocie nie został wypłacony.

(*Poseł Michał Woś*: To jest hańba!)

Dopiero kiedy media się zainteresowały sprawą, dopiero kiedy pojawiły się artykuły na ten temat, to te wypłaty ruszyły, ruszyły na polecenie polityczne z Warszawy. Więc rodzi się pytanie: Czy w takim razie te wnioski zostały należycie zweryfikowane? Bo jeżeli ktoś pomija procedurę i każe po prostu wypłacać, to tak naprawdę są wątpliwości, czy jest to robione prawidłowo.

Podobne doniesienia o wstrzymywaniu wypłat, o zatorach płatniczych są z Bystrzycy Kłodzkiej, Ząbkowic Śląskich, z innych miast dotkniętych powodzią. Przedstawiciele koalicji rządzącej sami przyznają, że urzędnicy sobie z tym nadmiarem biurokracji nie radzą. Ale to nie jest wina urzędników. To jest wina partactwa ustawowego, które zostało 2 miesiące temu przyjęte na tej sali, mimo że zwracaliśmy na to uwagę, mimo że próbowaliśmy jako opozycja poprawkami to naprawiać. Wszystkie te poprawki zostały zbiorowo wyrzucone do kosza przez koalicję rządzącą.

Rząd nie zdał egzaminu z powodzi dwa razy. Najpierw w trakcie przygotowań, w trakcie samej powodzi, w trakcie zarządzania tym, jak wygląda akcja ratunkowa, a drugi raz w trakcie ostatnich 2 miesięcy, kiedy nie zdał egzaminu z usuwania skutków tej powodzi. Koszty tej niekompetencji ponoszą niestety poszkodowani powodzianie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani posłanka Marta Stożek, koło sejmowe partii Razem.

Bardzo proszę.

Poseł Marta Stożek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Reprezentując koło parlamentarne partii Razem, wyrażam nasze poparcie dla pracy, procedowania nad nowelizacją rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw. To kolejny krok w kierunku przywrócenia normalności dla tysięcy obywateli, których dotknęły niedawne powodzie.

Równocześnie nie mogę przemilczeć poważnych problemów, jakie ujawniły się w trakcie realizacji pomocy. Zbyt wiele rodzin i osób starszych pozostaje w swoich niewyremontowanych, przemoczonych mieszkaniach i domach, podczas gdy temperatura spada, a obiecana pomoc nie dociera na czas. To sytuacja, której nie można zaakceptować. Propozycje zmian, jak to przedstawia strona samorządowa, mają ogromne znaczenie dla przyspieszenia procesu odbudowy i zapewnienia adekwatnej pomocy poszkodowanym. W szczególności chodzi o uproszczenie procedur administracyjnych dotyczących przyznawania zasiłków powodziowych. To krok, który może przyspieszyć wypłatę środków dla osób, które pilnie potrzebują wsparcia, by przezimować w godnych warunkach. Równie istotna jest praca nad rozwiązaniami dla małych firm oraz pracodawców działających na terenach dotkniętych powodzią. Bez wsparcia dla lokalnej gospodarki nie odbudujemy pełnego życia w tych regionach.

Planujemy wspierać pracę tej komisji. Jestem przekonana, że tak jak w przypadku pierwszego projektu ustawy powodziowej praca pójdzie nam sprawnie i szybko. Liczymy też na to, że rząd będzie sprawnie wprowadzał zmiany w życie i pomagał osobom poszkodowanym. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Chciałbym serdecznie przywitać grupę seniorów ze Świdnika. Witamy państwa. (*Oklaski*) Zostaliście państwo zaproszeni przez pana posła Michała Moskala, którego też witam. Jest tam u was pan poseł? Tak, no to dobrze. (*Oklaski*)

Proszę państwa, przechodzimy do zadawania pytań.

25 osób zgłosiło się do zadawania pytań.

Ustalam czas zadawania pytania na 1 minutę.

Pan poseł Marek Gróbarczyk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Spis treści

Poseł Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Parę tygodni temu z wielką pompą w obecności pana marszałka Hołowni otwierano prace komisji nadzwyczajnej do spraw usuwania skutków powodzi. Cóż się okazało? Mieliśmy do czynienia z jednym wielkim partactwem. Nie minęło parę tygodni, a, jak się okazuje, musimy nowelizować tę ustawę. Odrzucano wszystkie poprawki, wszystkie nasze poprawki, poprawki wszystkich innych klubów parlamentarnych. Odrzucano je tylko z tego powodu, że wymyśliliście sobie, że wasze rozwiązanie będzie najlepsze. Trzeba tutaj przypomnieć również to, co stało się z tą powodzią. Przecież nie było żadnego zabezpieczenia, jeśli chodzi przede wszystkim o rezerwy powodziowe, bo wyrzuciliście wszystkich pracowników Wód Polskich odpowiedzialnych za zarządzanie kwestiami związanymi z powodzią. Nie zrealizowaliście wypłat, które są kluczowe dla mieszkańców (*Dzwonek*) zalanych terenów, przede wszystkim jeśli chodzi o zbliżającą się zimę. Mamy dzisiaj do czynienia po prostu ze skandalem. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Dariusz Matecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Matecki:

Szanowny Panie Marszałku! Na jednym z posiedzeń zapytałem, po co panu Kierwińskiemu dziesiątki milionów złotych na obsługę jego działań. Spytałem wówczas, czy pan Kierwiński nie przepije tych pieniędzy. Oczywiście nie chodziło mi o dosłowne przepicie, ale o symboliczne. Czy ten człowiek poradzi sobie z tak ważną funkcją związaną z pomocą ludziom, którzy stracili cały swój dobytek? Niestety, to jest nieprawdopodobne, przez te miesiące mieszkańcy Kłodzka, Bystrzycy Kłodzkiej i Ząbkowic Śląskich nie otrzymali żadnych odszkodowań na odbudowę. Co przez ten czas robiliście, żeby przed zimą pomóc ludziom, którzy stracili dobytek swojego życia przez żywioł, ale również przez brak ostrzeżeń i ewakuacji, za które odpowiadali ludzie z rządu Donalda Tuska?

Jednocześnie spływają do mnie pierwsze odpowiedzi ze spółek Skarbu Państwa w sprawie pozakonkursowego przekazania milionów złotych dla prywatnej fundacji Jerzego Owsiaka. Cytuję odpowiedź od PZU: umowy z fundacją WOŚP, a także dokumenty z tym związane są objęte tajemnicą przedsiębiorcy. Mam pytanie: Dlaczego (*Dzwonek*) nie chcecie przedstawić społeczeństwu tych umów? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Szefernaker, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Paweł Szefernaker:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd ma obowiązek działać szybko i skutecznie. Jeżeli ci, którzy stracili wszystko w trakcie powodzi, nie dostali do dziś pomocy, to oznacza to klęskę rządu. Nie chodzi tylko o Kłodzko. Jak donoszą media, w podobnej sytuacji znalazły się m.in. Bystrzyca Kłodzka i Ząbkowice Śląskie. Pierwsze pieniądze dla tych trzech samorządów wpłynęły dopiero wczoraj.

Chciałbym teraz zwrócić uwagę opinii publicznej na ważną kwestię. Szanowni państwo, według mojej najlepszej wiedzy nikt z poszkodowanych nie ma szans na otrzymanie świadczenia remontowo-budowlanego w pełnej, 100-procentowej wysokości. Mówienie o kwotach w wysokości 100 tys. zł i 200 tys. zł to kolejne kłamstwo tego rządu. W procedurze szacowania strat 15% zarezerwowano na zniszczenia dachu, a 20% na zniszczenia stropów. (*Dzwonek*) Zalane w czasie powodzi mieszkania i domy najczęściej mają nienaruszone dachy i stropy, co powoduje, że strata może być maksymalnie na poziomie 65%, czyli maksymalna kwota może wynosić 130 tys. zł, a nie 200 tys. zł.

Już kończę, panie marszałku.

Jako minister odpowiedzialny przez 6 lat za działalność wojewodów, jestem pewien, że gdyby rządziło dziś Prawo i Sprawiedliwość, powodzianie otrzymaliby należytą pomoc. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Po prostu mnie zatkało.

(*Poseł Władysław Dajczak*: Prawda zatyka. Tak, to prawda.)

Pani poseł Małgorzata Golińska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Małgorzata Golińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kiedy jako posłowie opozycji proponowaliśmy zwołanie pilnego posiedzenia Sejmu, żeby procedować nad projektem ustawy złożonym przez Prawo i Sprawiedliwość, mówiliście państwo, że nie ma takiej potrzeby. Potem ten projekt wyrzuciliście do kosza, wraz z wieloma naszymi poprawkami. Dzisiaj posłowie koalicji 13 grudnia wychodzą tutaj na mównicę i proszą o przyspieszenie rozpatrywania wniosków, o przyspieszenie przekazywania pieniędzy, apelują nawet o bardziej ludzkie podejście do krzywdy pokrzywdzonych. Ludzie, przecież to wy rządzicie, to wy rządzicie. Od 3 miesięcy nie potraficie

Spis treści

Poseł Małgorzata Golińska

sobie poradzić z największym dramatem ludzi na południu Polski. I to, że pan się teraz z tego śmieje, to jest potwierdzenie tego, o czym ja mówię.

Szanowni Państwo! Poza kwestiami związanymi z odbudową dróg czy infrastruktury samorządowej mamy do czynienia z domami ludzi, którzy dzisiaj, w obliczu nadchodzącej zimy, nie mają gdzie się podziać. A my tutaj przychodzimy i mówimy: będziemy apelować (*Dzwonek*), zrobimy jakiś nowy projekt ustawy. Szanowni państwo, zróbcie wreszcie ruch, który powinien być od początku. Pan Kierwiński, pan Tusk powinni dawno przekazać pieniądze samorządowcom, a nie zrzucać dzisiaj odpowiedzialność i twierdzić, że samorządowcy nie potrafią sobie poradzić. Nie daliście im narzędzi. Nie daliście im środków. Nie zrzucajcie dzisiaj na nich winy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Władysław Dajczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Władysław Dajczak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! To już ponad 2 miesiące, kiedy obserwowaliśmy codziennie te dramatyczne obrazy z terenów powodziowych. To już 2 miesiące, kiedy codziennie rano oglądaliśmy pana Donalda Tuska, który na posiedzeniach sztabów kryzysowych zapewniał powodzian: dostaniecie pieniądze natychmiast, dostaniecie bez zbędnej zwłoki, pomoc będzie bardzo skuteczna i szybka. Dzisiaj wielki rozdźwięk między propagandą rządową a tym, co jest w rzeczywistości, jest bardzo bolesny dla tych ludzi, bo ci ludzie czują się pozostawieni sami sobie, samotni, bez pomocy.

Mamy kolejną deklarację pana ministra, że pełnomocnik rządu zbiera doświadczenia. Panie ministrze, czy te doświadczenia będą zbierane do wiosny? I tak jak pan minister Kierwiński powiedział, na wiosnę rozpoczniemy odbudowę? A do tego czasu będzie dzielił te 25 mln, które mu zostały przekazane, aby zorganizował sobie biuro. Obraz działań rządu w tej sytuacji to jest naprawdę obraz nieudolności tego rządu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Agnieszka Ścigaj, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 2 miesiące – to już tu padało. 2 miesiące, szanowni państwo, i ci ludzie nie otrzymali ani złotówki. Jest już zima, jest bardzo zimno. Kilka dni temu z grupą przedsiębiorców byliśmy w małej wiosce Trzebieszowice. To jest wioska, która ma 147 domów zalanych. Ludzie przychodzili po drzewo, które zostało zebrane z deputatów leśników, od prywatnych firm. W 15 minut rozeszło się to drzewo. Błagali o opał. Oni nie mają czym ogrzewać domów. Nie mówię już o tym, że nawet nie myślą o tym, że zdążą odbudować swoje domy, zrobić podłogi czy jakiekolwiek tynki. Z łzami w oczach naprawdę mówili do nas: prosimy, przywieźcie nam jakieś drzewo, przywieźcie nam opał, nie mamy czym ogrzewać domów. Nie ma szansy, żebyśmy te domy wyremontowali.

2 miesiące robicie państwo tylko jakieś procedury do tego, a ci ludzie nawet nie mają czym opalać, nie mają drzewa. Gdzie są Lasy Państwowe? Czemu tam nie pojedzie opał? Czemu tam nie pojedzie drzewo? (*Dzwonek*) Chociaż te proste rzeczy powinniście państwo zrobić. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Artur Szałabawka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Artur Szałabawka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zawalaliście, zawalacie i będziecie zawalać. Ale dlaczego robicie to z premedytacją? Bo najpierw myślałem, że to nieudolne rządy koalicji 13 grudnia doprowadzają do takiej sytuacji. Ale gdy się cofnąłem i tak przemyślałem dokładnie, to nie. Wy to robicie celowo. Jak można było 2 miesiące temu wstrzymać możliwość pomocy przez jednostki OSP z województwa zachodniopomorskiego, gdy wybudowaliśmy drogę S3, którą można było w ciągu kilku godzin się przemieścić. Jestem druhem OSP, więc wiem, o czym mówię. Do mnie się te jednostki zgłaszały. Zablokowaliście im możliwość pomocy na południu, mimo że byli przygotowani, mieli dobry sprzęt, chcieli tego i niektórzy faktycznie robili to za swoje własne pieniądze. Prywatnie druhny i druhowie OSP jechali tam pomagać. I tak jest właśnie w tej chwili. Teraz nie wypłacacie pieniędzy. Dlaczego? Bo chyba chcecie upodlić tych ludzi. Już nie wierzę w to, że… Wy to robicie z premedytacją, jesteście patologią. Stop patowładzy. (*Dzwonek*) To trzeba powtarzać na każdym kroku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Zbigniew Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Donalda Tuska, kiedy rozmawiamy o jednej z najważniejszych rzeczy, o pomocy powodzianom,

Spis treści

Poseł Zbigniew Bogucki

nie ma dzisiaj na sali. Donalda Tuska w ogóle tutaj, w Sejmie, praktycznie nie ma. Donalda Tuska nie było także wtedy, kiedy były rozmowy o polskim bezpieczeństwie w Berlinie. Donald Tusk, jak już jest, to stoi w ostatnim rzędzie, gdzieś tam na skraju, a miał rozgrywać w Europie. Ale to, że nie ma Donalda Tuska, to może czasami nawet lepiej. Ale że nie ma państwa polskiego na terenach powodziowych, to jest skandal. To, że państwa polskiego – i to mówili wasi samorządowcy – nie było przed powodzią i 2 miesiące po powodzi i że państwa polskiego dalej tam nie ma, to jest skandal. Gdzie jest pan Kierwiński? Jeżeli my jesteśmy w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji z panem posłem Hreniakiem miesiąc po powodzi… Na 14 tys. zniszczonych domów i mieszkań potrafiliście państwo wypłacić, uwaga, 16 rodzinom odszkodowania do 200 tys. zł. To znaczy, że państwa polskiego tam nie ma. (*Dzwonek*) Obudźcie się. Obudźcie się, bo ci ludzie potrzebują pomocy, a nie zmian ustawowych. Nie zwalajcie winy na samorządowców, bo to jest wasza odpowiedzialność. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Paweł Hreniak, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Poseł Paweł Hreniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie. Gdzie jest pan minister Kierwiński? Co pan minister, który odpowiada za odbudowę po powodzi, dzisiaj ma do roboty ważniejszego i istotniejszego niż prace nad ustawą, która ma powodzianom ułatwić życie, tak naprawdę odbudować ich mieszkania i domy? Przypomnę, że na 2025 r. zapisano w budżecie państwa na obsługę pana ministra 25 mln zł, a dzisiaj, kiedy trwa dyskusja na tematy ważne dla powodzian, pana ministra Kierwińskiego nie ma. Pan minister Kierwiński jest odpowiedzialny za ten chaos, który zapanował na terenach popowodziowych, jest odpowiedzialny za to, że w dniu wczorajszym pochwaliliście się tym, że będziecie przyspieszać. 2,5 miesiąca po powodzi wy będziecie przyspieszać wypłatę odszkodowań dla powodzian. Moje pytanie jest takie: Co robiliście przez te 2,5 miesiąca, ostatnio? Dlaczego nie przyspieszyliście od razu? Co was, szanowni państwo, powstrzymywało od tego, żeby od razu tym powodzianom pomóc? (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Rychlik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zadam proste pytanie: Gdzie jest Kierwiński? Gdzie jest człowiek, który ponoć wrócił z Brukseli, ponoć odpowiada za odbudowę terenów popowodziowych?

Szanowni Państwo! Wczoraj, jadąc samochodem tutaj, do Warszawy, słuchałem radia. Dziennikarze z zadowoleniem stwierdzili podczas wiadomości, że za sprawą ich interwencji wiceminister MSWiA spotkał się z burmistrzem Kłodzka i w wyniku tej interwencji wczoraj pierwsze pieniądze trafiły do mieszkańców – wczoraj, 3 miesiące po powodzi. To jest po prostu skandal i żenada.

Burmistrz Kłodzka mówi wprost, że państwo nie działa, że samorządowcy zostali osamotnieni podczas fali powodziowej. Nie byłoby takich strat, gdyby Tusk nie wyszedł od szczawiowej i powiedział, że wszystko jest pod kontrolą. Część samorządowców uratowałaby swój dobytek samorządowy i część przedsiębiorców uratowałaby swoje firmy. (*Dzwonek*) Mimo tego błędu, który popełniliście, nawet w tym momencie was nie ma. Szanowni państwo, drodzy Polacy, państwo polskie nie działa. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Szymon Pogoda, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Szymon Pogoda:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! We wrześniu w trakcie powodzi widzieliśmy sceny z posiedzenia sztabu kryzysowego, kiedy Donald Tusk siedział, twardo tłukł pięścią, machał palcem w koszulce sportowej, że nikt nie zostanie bez pomocy i jak ta pomoc szybko nadejdzie. Mamy, szanowni państwo, połowę listopada. Państwo powtarzacie cały czas, że te pieniądze idą. Dzisiaj widzieliśmy ministra Szczepańskiego, który mówił, że pieniądze są wypłacane. Ale żeby obnażyć waszą hipokryzję i kłamstwo, nie trzeba wiele, szanowni państwo. Wystarczy wysłać pisma do wszystkich gmin z zapytaniem, jak realnie wygląda wypłacanie środków. Ja otrzymałem takie odpowiedzi. Gmina Janowice Wielkie – zero, gmina Pieszyce – zero. To są pojedyncze przykłady tego, jak wypłacacie te środki. Możecie sobie zaklinać rzeczywistość, ile chcecie, ale wasza hipokryzja cały czas będzie obnażana. To jedno.

Szanowni Państwo! W wyniku powodzi ucierpieli mieszkańcy, ucierpiały budynki, obiekty, ale również ucierpieli rolnicy. Ucierpiały uprawy, a także ucierpiały grunty. Dolny Śląsk, powiat bolesławiecki (*Dzwonek*), miejscowość Trzebień – grunty są, szanowni państwo, w takim stanie, że nie nadają się praktycznie do niczego. Nawiezienie ziemi, czegokolwiek wiąże się z ogromnymi kosztami. Dzisiaj ci rolnicy wyrywają sobie włosy z głowy, odbijają się od drzwi do drzwi, bo nie wiedzą, co będzie.

Spis treści

Poseł Szymon Pogoda

Mam pytanie, szanowni państwo: Jaka pomoc będzie przewidziana dla tych rolników, których grunty ucierpiały w wyniku powodzi do tego stopnia, że nie nadają się dzisiaj do jakiejkolwiek uprawy, można powiedzieć, do czegokolwiek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, że po dokonaniu analizy obowiązujących przepisów pojawiła się potrzeba dodatkowych zmian w ustawie w celu ułatwienia udzielenia pomocy poszkodowanym w wyniku powodzi, jest jak najbardziej zrozumiałe. Tak postępuje odpowiedzialny rząd, który widzi, co jeszcze można by usprawnić, żeby jego działania stały się jeszcze bardziej efektywne.

(*Poseł Michał Woś*: Trzeba było 2 miesiące temu słuchać.)

W tym kontekście na szczególną uwagę zasługują wszelkie przepisy ułatwiające przyspieszenie procedur administracyjnych, które są bardzo oczekiwane przez powodzian. Bezwzględnie najważniejsze są jak najszybsze pomoc i wsparcie dla poszkodowanych.

Dlatego proszę o pisemną odpowiedź na pytanie dotyczące udzielonej pomocy dla dotkniętych powodzią miejscowości subregionu południowego województwa śląskiego, szczególnie mieszkańców Czechowic-Dziedzic, Jasienicy (*Dzwonek*), Ustronia, Skoczowa oraz Goleszowa, jak również jednostek samorządu terytorialnego. Czy ta pomoc jest wystarczająca i czy otrzymali tę pomoc? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pani posłanka Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Tracz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Świadczenie interwencyjne będzie też dostępne dla organizacji pożytku publicznego, które ucierpiały w czasie powodzi. W gminach dotkniętych powodzią funkcjonuje ponad 8 tys. organizacji pozarządowych i część z nich również poniosła poważne straty. Przykładem może być Fundacja Pod Psią Gwiazdą, która prowadzi kłodzkie schronisko dla zwierząt, które zostało zniszczone.

Już w czasie prac nad uchwalaniem ustawy o usuwaniu skutków powodzi apelowałam do rządu o uwzględnienie także organizacji pożytku publicznego i bardzo się cieszę, panie ministrze, że ten postulat został zauważony, jest uwzględniony w obecnie procedowanej ustawie. Cieszę się, że nie pozostawiliśmy organizacji pożytku publicznego samych sobie, ale dajemy im konkretne wsparcie i pomoc finansową. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Najpierw mieliśmy show telewizyjny. Główny showman, który mieni się premierem Rzeczypospolitej, obiecał wszystko. Obiecał, że powodzi nie będzie, potem że będziemy panować nad powodzią, potem opowiedział, że wszystko zostanie odbudowane w najkrótszym możliwym czasie. A jaka jest rzeczywistość? Rzeczywistość jest taka, że powódź przyszła, ma tragiczne skutki, ucierpiało wielu obywateli. Tylko że za tym wszystkim nie stoi państwo, a poszkodowani są ludzie. I ci ludzie wręcz płaczą, krzyczą, że za chwilę nie będą mieli z czego żyć, gdzie pracować i gdzie mieszkać, a na forach opisują, że boją się wyjść na ulice, bo grasują wilki. Za tym wszystkim jest człowiek, jest obywatel państwa polskiego, a tego państwa nie ma. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Andrzej Adamczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę odnieść się do wydarzeń historycznych. Kiedy w 2017 r. z 11 na 12 sierpnia szczególnie przez województwo pomorskie przeszła nawałnica, po kilku dniach pojawiliśmy się tam z panią premier Beatą Szydło, z panem ministrem Mariuszem Błaszczakiem. Pierwsze pytania, które tam padły, dotyczyły wypłat odszkodowań, bo była konieczność naprawy dachów, konieczność naprawy zniszczonych budynków, których było bardzo wiele. I co się wówczas stało? Panie ministrze, rozumiem, że to może śmiesznie brzmi, kiedy przywołuję…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Spis treści

Poseł Andrzej Adamczyk

Już panu mówię, co się stało. Przeanalizowaliśmy to, co wydarzyło się w 2010 r., i okazało się, że po powodzi 2010 r. rząd Donalda Tuska, rząd Platformy Obywatelskiej skończył wypłatę odszkodowań w 2011 r. (*Dzwonek*) Co zrobiliśmy wówczas? Podjęliśmy niezbędne działania, aby zmienić procedury związane z wypłatami odszkodowań. Mało tego, na terenach, które zostały dotknięte tym huraganem, pojawili się inspektorzy nadzoru budowlanego z całej Polski. Zdecydowałem osobiście o tym, żeby ich do tego zmobilizować. Tak mogło być teraz na Dolnym Śląsku. Nie skorzystaliście z tych doświadczeń. My po 1,5 miesiąca od tamtego dramatu, od tamtej tragedii mogliśmy powiedzieć na koniec września, na początku października, czyli przed zimą, przed jesienią, że praktycznie przekazaliśmy mieszkańcom, poszkodowanym właścicielom budynków środki finansowe na ich odbudowę, przede wszystkim odbudowę dachów, ale i tych części zniszczonych. Wy swoją inercją, brakiem refleksji, brakiem potrzeby analizowania tego, co stało się w historii, doprowadzacie do tego, że Polaków zostawiacie na zimę tylko i wyłącznie na pastwę losu. Pytanie, czy zawrzecie, czy jesteście gotowi zawrzeć w tym projekcie ustawy te rozwiązania, które były korzystne w 2017 r. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pani poseł Iwona Małgorzata Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam bardzo konkretne pytanie w imieniu wielu małych samorządów, albowiem doszło tam do takiej konstatacji na podstawie sporządzonych operatów szacunkowych, że jest wiele zniszczeń, których wartość szacunkowa jest poniżej 50 tys. zł. Proszę sobie wyobrazić, że w wytycznych do naszej właśnie omawianej ustawy jest zapis w § 3 ust. 5, że samorządy nie mogą ubiegać się o dotacje na odtworzenie zniszczonej infrastruktury, jeżeli wartość szacunkowa jest poniżej 50 tys. zł. Z taką sytuacją mamy do czynienia w gminie Kowary, w której jest siedem uszkodzonych mostków i wartość każdego z nich jest poniżej 50 tys. zł. Niemniej jednak sumaryczna wartość to już jest kwota, która jest znacząca dla tego małego samorządu. (*Dzwonek*)

Moje pytanie brzmi: Czy dokonamy zmian wytycznych do ustawy, które dadzą możliwość chociażby sumowania, tak jak jest w przypadku podwójnych klęsk żywiołowych w danym roku? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Bartłomiej Dorywalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bartłomiej Dorywalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Krajobraz po tegorocznej powodzi, która dotknęła tysiące rodzin w Polsce, na długo pozostanie w naszej pamięci. Zniszczone domy, infrastruktura, utracone miejsca pracy. To dramat, który w jednej chwili odebrał wielu ludziom poczucie bezpieczeństwa i stabilności. Każda rozmowa na ten temat jest niezwykle bolesna i świadczy o tym, jak niewiele trzeba, by z dnia na dzień stracić dorobek całego życia. Wobec tak wielkiego cierpienia i skali zniszczeń rodzi się pytanie o skuteczność i szybkość działań państwa w niesieniu pomocy tym, którzy znaleźli się w sytuacji kryzysowej.

Historia walki ze skutkami pandemii COVID pokazuje, że rząd potrafił wówczas działać szybko i zastosować nadzwyczajne środki pomocy polegające na natychmiastowym wypłacaniu środków finansowych, które dopiero później podlegały weryfikacji pod kątem ich prawidłowego wykorzystania.

Panie ministrze, dlaczego zatem w przypadku skutków powodzi nie zastosowano podobnych mechanizmów w kwestii wypłaty świadczeń remontowo-budowlanych. Tylko szybkie wsparcie finansowe dla poszkodowanych (*Dzwonek*) dawałoby jakąkolwiek nadzieję na przetrwanie nadchodzącej zimy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Michał Woś, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Woś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przy takiej tragedii najważniejszy jest czas i skuteczność rządu. Dzisiaj jest, proszę państwa, dzień hańby rządu Tuska, rządu pana Kosiniaka, rządu pana Hołowni, rządu pana Czarzastego. Dzień hańby.

Świeżo po tragedii poprosiliśmy o natychmiastowe nadzwyczajne posiedzenie Sejmu. Mówiliście, że nie, że potrzeba czasu na przygotowanie dobrej ustawy. Przed samą tragedią nie ostrzegaliście ludzi, przed tragedią nie inwestowaliście na Odrze albo te inwestycje kasowaliście. Jeszcze dzisiaj poseł z partii Zieloni ma prawo i czelność tutaj przychodzić i występować przed Sejmem. W czasie prac nad tą ustawą wszystkie nasze poprawki odrzucaliście, mówiąc, że wasz pomysł jest najlepszy. Dzisiaj, raptem po 2 miesiącach ludzie dalej nie mają pomocy, nie mają pieniędzy, cierpią. Idzie zima, a wy tu przychodzicie i mówicie: tak, ustawę trzeba poprawiać, to jest bar-

Spis treści

Poseł Michał Woś

dzo dobre. I co się dzieje? Car Tusk woła bojara Kierwińskiego, żeby go besztać, bojar Kierwiński beszta wojewodów, a wojewodowie wzywają i besztają samorządowców. (*Dzwonek*) Cała kaskada winy. A prawda jest taka, że Platforma to partacze od A do Z. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Katarzyna Czochara, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Katarzyna Czochara:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie ministrze, ja mam kilka pytań do pana. Czy prawdą jest, że na chwilę obecną przychodzą komisje i zwracają się z prośbą do mieszkańców zalanych terenów o zwrot wypłaconych 8 tys., formy wsparcia rządowego? Tak, proszę sobie to sprawdzić, jest tak na Opolszczyźnie. Takie docierają do mnie informacje, skandaliczne informacje.

Kolejna sprawa to taka, czy w nowelizacji ustawy zamierzacie zmienić wysokość wypłacanych zasiłków na odbudowę całkowicie zniszczonych domów, bo 200 tys. to kwota, która nijak ma się do realnych cen materiałów budowlanych, ale i kwot, jakie dzisiaj trzeba zapłacić firmom, które takie usługi świadczą. Dodatkowe pytanie: Czy w nowelizacji ustawy znajdzie się również… Czy poprzecie, bo my jako klub Prawa i Sprawiedliwości takie poprawki złożymy (*Dzwonek*), formę wsparcia dla tych osób, które były w trakcie budowy swoich budynków, które nie zostały oddane przez nadzór budowlany, nie były też ubezpieczone, a zostały również zniszczone całkowicie? Rozmawialiśmy o tym na pierwszym posiedzeniu komisji. Składałam osobiście takie poprawki i zostały one odrzucone. Apeluję po raz kolejny o przyjęcie tych poprawek. Również chodzi o poprawki dotyczące rolników, którzy mają zniszczone grunty rolne liczone w hektarach. W tej sprawie jest cisza. Jakie są rozwiązania dla rolników, którzy mają 10–20 ha totalnie zniszczonych gruntów? Tam się nie da zrobić nic. Czy wy jako rząd zapewnicie odszkodowania, czy dacie grunty z KOWR-u, ze Skarbu Państwa? To jest bardzo ważny temat. I oczywiście kwestia wypłat 100 tys. i 200 tys.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł…

Poseł Katarzyna Czochara:

Czy prawdą jest, że pomimo wnioskowania przez gminę, jeżeli chodzi, nie wiem, o 90% strat, z ministerstwa wracają wnioski obniżone o 30–40%, czyli powodzianie dostają 20–30 tys., a nie, jak zakłada ustawa, 100? (*Oklaski*)

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Pani poseł…)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Posłuchajcie państwo. Pani poseł, słyszy mnie pani?

(*Poseł Katarzyna Czochara*: Słyszę pana.)

Mam do państwa prośbę. Jak zauważyliście, nie przerywam wystąpień…

(*Poseł Katarzyna Czochara*: Dziękuję bardzo.)

…dodaję po pół minuty, po 40 sekund. Sprawa jest ważna, ja to rozumiem i każdy powinien to zrozumieć, ale o 2 minuty pani przesadziła. Naprawdę…

(*Poseł Katarzyna Czochara*: Przepraszam. Bardzo szybko czas leci.)

Nie ma za co mnie przepraszać, bo Sejm nie jest mój, tylko pamiętajcie o tym, bardzo proszę.

Pan poseł Konrad Berkowicz, Konfederacja.

Poseł Konrad Berkowicz:

Dziękuję…

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Przepraszam, panie pośle, muszę przywitać, bo pani posłanka mi już dziesiąty raz zwraca uwagę.

Odwiedziło nas II Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Broniewskiego z Koszalina. Witamy was serdecznie. (*Oklaski*) Zwyczaj jest taki, że do siebie machamy. Okej. Przyjechaliście państwo na zaproszenie pani posłanki Barbary Grygorcewicz. Witam.

Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Konrad Berkowicz:

Dziękuję.

Panie marszałku, mimo różnic politycznych, wręcz imperatyw kategoryczny zmusza mnie, żeby przyznać, że jest pan jednym z niewielu marszałków, którzy podchodzą do sprawy czasu rozsądnie, i rzeczywiście dobrze by było tego nie nadużywać. Natomiast w obecnym…

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Nauczyłem się tego od marszałka Terleckiego.

Poseł Konrad Berkowicz:

Teraz to już będę musiał trochę przekroczyć.

Szanowni Państwo! Według obecnie obowiązującej ustawy dotyczącej powodzi funkcjonariusz służby

Spis treści

Poseł Konrad Berkowicz

mundurowej nie ma prawa brać udziału w akcji ratunkowej, jeżeli nie jest zaszczepiony na czynnik chorobotwórczy występujący na obszarze zalanym. Brakuje rąk do pracy, by ratować ludzi, ale co tam, szczepienia są najważniejsze. Jak mówił Donald Tusk niedawno, parę lat temu: jeśli kochasz, to się szczep, w wiadomych czasach. Dziś na szczęście z tego absurdalnego zapisu ustawy rezygnujecie. Wycofujecie się, przyznajecie się do błędu, i bardzo dobrze.

Mam pytanie i proszę o odpowiedź na piśmie: Co za szczepionkowy (*Dzwonek*) maniak jest odpowiedzialny za to, że przez wiele tygodni w tej ustawie, od której zależało i mogło zależeć życie i mienie wielu osób, istniał taki absurdalny i szkodliwy zapis? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub parlamentarny Lewicy.

Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wielokrotnie z tej trybuny padał zarzut, że nie trafiają środki z budżetu państwa jako pomoc dla powodzian. Mówił pan z tej trybuny sejmowej przed chwilą, prezentując założenia rządowego projektu nowelizacji ustawy pomocowej, że trafiło ponad 2100 mln zł już w tej chwili, a wszystkie pozostałe środki mają zabezpieczenie zarówno w ustawie budżetowej na ten rok, jak i przyszły rok. Ważne jest to, że również w dniu dzisiejszym nowelizujemy przepisy, które kierują pomoc do organizacji pozarządowych, zarówno tych, które mają status organizacji pożytku publicznego, jak i tych, którzy nie mają takiego statusu, ale także do podmiotów ekonomii społecznej prowadzących m.in. centra integracji społecznej obejmujące swoim działaniem osoby z zagrożenia społecznego, te, które dostają również dodatkowe dni wolne na kwestie związane z uporządkowaniem sytuacji (*Dzwonek*) popowodziowych i za ten okres będą miały również stosowne świadczenie.

Był też zarzut, że nie pomagamy osobom, które budują mieszkanie i zaciągnęły kredyt. Poprzednie rozwiązanie przewidywało, że przez 12 miesięcy państwo na siebie bierze obowiązek spłacania kredytu hipotecznego.

Chciałbym zapytać, ile osób złożyło wnioski, jeżeli chodzi o tę formę pomocy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Elżbieta Anna Polak, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Poseł Elżbieta Anna Polak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo dziękuję za te zmiany ustawowe, które niewątpliwie przyspieszą proces usuwania skutków powodzi i niesienia pomocy. Samorządy i mieszkańcy gmin dotkniętych klęską powodzi oczekują od nas przede wszystkim sprawczości, oczekują od nas uważności i uproszczenia procedur. Dlatego bardzo proszę, panie ministrze, o skierowanie takiej jednolitej interpretacji dotyczącej zasad wypłaty tych pierwszych zasiłków w wysokości 2 tys. i 8 tys., które powinny być realizowane najszybciej, nie na podstawie wywiadu społecznego, lecz oświadczenia wnioskodawcy, bez uzależnienia od dochodu na członka rodziny.

Mam też pytanie do pana: Czy pracujemy nad programem inwestycji krytycznej w zakresie zabezpieczenia przeciwpowodziowego? Chodzi o wały przeciwpowodziowe, o zbiorniki. (*Dzwonek*) Wpłynęła do mnie petycja podpisana przez kilkuset mieszkańców wsi Osiecznica, wsi pod Krosnem Odrzańskim, która była zalana, z takim oczekiwaniem, że to się już nie powtórzy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Artur Jarosław Łącki, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Trzeba się zgodzić z tym, co powiedziała pani poseł Polak, i trzeba dodać jeszcze jedno.

Panie Ministrze! Jeśli nie będziemy mieli zaufania do samorządów, które mamy wspierać, to nadal będzie sytuacja taka, że te pieniądze będą do tych ludzi trafiały, ale za późno. To nie może tak być, że samorządy, które wiedzą, którzy ludzie z ich terenu zostali zalani, muszą pytać o wszystko centralę, kiedy i jak mogą wydać pieniądze. Rząd jest po to, żeby te pieniądze zabezpieczyć i przelać na konta samorządów, a samorząd wie – i zrobi to szybko – jak rozdzielić te pieniądze. Zatory są spowodowane niestety zbiurokratyzowaniem polskiego państwa, szczególnie biurokracją centralną.

Ale ja nie w tej kwestii, jeszcze w innej. To drugi raz albo trzeci raz, kiedy zdarzyła nam się wielka powódź. Za każdym razem zalewane są tereny, o których zawsze mówiliśmy, że będą zalewane, bo to są tereny zalewowe. (*Dzwonek*) Wielu ludzi chciałoby się z tamtych terenów przenieść. Czy jest taka możliwość, żeby tych ludzi, którzy chcą się przenieść, przenosić w inne miejsca? Oni już o tym mówią, że jeśli dostaną 200 tys. i dostaną jakąś niewielką działkę w innym miejscu, to się wybudują gdzie indziej, zostawią ten teren tutaj, a wybudują się poza strefą czerwoną. Musimy do tego doprowadzić, bo inaczej za kilka lat znowu przyjdzie jakaś powódź i znowu będziemy wydawali pieniądze na zalane nieruchomości w strefie czerwonej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Ciecióra, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Ciecióra:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle Łącki! Przyznam się, że pomysł, żeby budować nowy dom za 200 tys., jest bardzo odważnym pomysłem.

Natomiast dlaczego ta pomoc nie mogła wyjść? Myślę, że tu nie ma przypadku. Waszym politycznym liderem, kandydatem na prezydenta Polski ma być facet, który nie potrafił załatać rury w Warszawie, przez co dwukrotnie wylewały się ścieki do Wisły. Waszą minister od klimatu jest kobieta, która nie potrafi opanować kwestii energetycznych w Polsce i która pierwsze, co uznała, że jest najważniejsze dla powodzian, to wlepienie im jak największej liczby pożyczek, kredytów, te kredyty były najważniejsze. Waszym ministrem finansów jest gość, który chciał tam jechać i rozrzucać kasy fiskalne, uznał, że to jest najważniejsze, najbardziej potrzebne powodzianom, a ministrem do spraw pomocy powodzianom jest facet, który jak mówi, to słychać tylko pogłos.

Szanowni Państwo! To się nie mogło udać.

(*Głos z sali*: Nieprawda!)

Drodzy Powodzianie! Niestety ten rząd nie jest w stanie wam pomóc i niestety (*Dzwonek*) ta zima będzie dla was bardzo ciężka. Przepraszamy was jako polski parlament za to. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Dużo pan załatwił, panie ministrze.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Marek Jan Chmielewski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marek Jan Chmielewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzeba skupiać się na konkretach. Wszyscy wiemy, jakie są to tragedie. Jedna z posłanek mówiła, że w niczym nie pomagamy, nawet nie dostarczamy drewna. Post na „Lądecko-strońskim archiwum", pomoc dla Trzebieszowic, 8–9 listopada: Drewno nadal dostępne. Komu? Bierzcie, nim zmoknie. Zima za pasem. Wciąż można zabierać drzewo naprzeciwko numeru 93.

Proszę państwa, to są konkrety. Ja nie mówię o tym, żeby się przerzucać argumentami, tylko to się dzieje i proszę do tego tak się odnieść. Natomiast proszę pamiętać również o tym, dlaczego uważam, że ta pomoc jest przekazywana z takim dużym opóźnieniem. Chodzi o to, o czym mówił pan poseł. Czas odbiurokratyzować państwo, ale jeszcze bardziej czas zaufać samorządom. Przez ostatnie 8 lat wszystko było pisane pod literkę, pod wytyczne. Nawet jak budowaliśmy, dostawaliśmy czeki. Niektóre gminy dostały czeki, nawet nie wiedząc na co, bo nigdy nie składały takich wniosków. (*Dzwonek*) Sprawdźcie to sobie w kontroli NIK-u. Wszystko było robione pod linijkę. Ubezwłasnowolniliście samorządy i teraz one się boją, bo w każdym dokumencie jest napisane: kara za to, kara za to, kara za tamto itd. Jak zaufamy samorządowcom, to wtedy państwo polskie będzie silniejsze i będzie bliżej mieszkańców. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan minister Czesław Mroczek zabierze głos i odpowie na wszystkie, nawet najbardziej skomplikowane pytania w sposób błyskotliwy, szybki i inteligentny.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:

Bardzo dziękuję za miłe słowo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Wszyscy mamy chyba świadomość wagi problemu, którym się zajmujemy, i też świadomość tego, że od nas, od pracy rządu i parlamentu zależy to, jak szybko, jak sprawnie uporamy się z likwidacją skutków powodzi, z odbudową tych terenów, ze wsparciem powodzian. Powiem, że z przykrością odnotowuję dzisiaj w tej dyskusji jednak inną atmosferę niż za pierwszym razem, kiedy było to przekonanie o potrzebie wspólnego działania, kiedy w pracach Komisji Nadzwyczajnej nad pierwszą nowelą ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi mieliśmy jednomyślną decyzję, wszyscy głosowali za jej przyjęciem i później tutaj, w parlamencie, też mieliśmy prawie jednomyślną dyskusję. A jeżeli dzisiaj ktoś przysłuchiwał się tej dyskusji, to widział, że w 90% wystąpień największego klubu opozycyjnego, klubu PiS, nie było w ogóle merytorycznego odniesienia się do kwestii zawartych w tej ustawie. Tak, to były stwierdzenia pt. państwo nie działa, nie ma służb, nic nie działa, skandal i hańba. Naprawdę nie potraficie włączyć się w ten proces pomocy ludziom? Nie macie kontaktu z tymi terenami i z tymi ludźmi?

Oczywiście wyjątkiem była tutaj wypowiedź w imieniu klubu pana posła Zyski, który próbował odnosić się merytorycznie i zapowiadał zgłaszanie poprawek. Odnotowałem to i to było w ramach tych 10% wystąpień niepolitycznych. Państwo przyjęliście taki sposób odniesienia się, taki nierozumny atak na rząd pt. nie ma państwa. Nie ma państwa? Nie ma na tym

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek

terenie służb państwowych ani akcji przeciwdziałania skutkom powodzi i odbudowy tych terenów?

Pan poseł Zyska pytał o słynną akcję wojska „Feniks". Tam wojsko jest, blisko 6 tys. żołnierzy, cały czas w akcji. Panie marszałku, szanowni państwo, proszę państwa, blisko 6 tys. żołnierzy cały czas działa na rzecz zabezpieczenia obiektów, które służą normalnemu funkcjonowaniu tych terenów. Most w Głuchołazach, tymczasowa szkoła w Żelaźnie, przedszkole w Stroniu Śląskim – to są działania wojska w ramach odbudowy ważnej infrastruktury technicznej i infrastruktury społecznej: szkół, przedszkoli na tym terenie. Ci, którzy to przeczytali, wiedzą, że według przepisów tej ustawy minister obrony narodowej daje podstawę do udzielania wsparcia w zakresie odbudowy infrastruktury edukacyjnej ze środków, którymi dysponuje. Takich konkretnych działań, których brakowało w dotychczasowych przepisach, wprowadzamy bardzo dużo.

Odniosę się jeszcze bardzo krótko, bo prowadziliśmy już w tym zakresie dyskusje, do samej akcji służb. Oprócz wojska oczywiście na co dzień tam są cały czas strażacy straży państwowej, ochotnicy, działają tam cały czas funkcjonariusze Policji. Cały czas działa państwo i oczywiście działa administracja publiczna, w szczególności samorząd. Nie jest prawdą, że nie ma zaufania do samorządu. Proszę państwa ten model zarządzania kryzysowego, czyli akcja ratunkowa i później akcja związana z odbudową, oparty jest na zasadniczym podziale terytorialnym kraju. Pierwszoplanowe role grają tam przedstawiciele samorządu terytorialnego, wójtowie, burmistrzowie, którzy przecież kierują działaniami w ramach zarządzania kryzysowego i w procesie odbudowy. To przecież od regulacji wprowadzanych przez samorząd zależy przebieg procesu odbudowy. To przecież w rękach samorządu są miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, nie rządu.

Bardzo krótko teraz się odniosę do tych pierwszych działań. Proszę państwa, największe zarzuty, takie strasznie mocne zarzuty dotyczące braku działań rządu są dzisiaj formułowane przez największe ugrupowanie polityczne. Przecież 13 września służby i mieszkańcy już tam walczyli z powodzią, a wy 14 września robiliście wielkie spotkanie polityczne w Warszawie, ściągając ludzi z całego kraju. Wyście nie zauważyli tej powodzi, a teraz macie czelność w ogóle pouczać wszystkich innych, którzy już wtedy tam prowadzili akcję pomocową i pomagali ludziom? Mówicie, że niezwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie Sejmu, żeby przyjąć rozstrzygnięcie. Za chwilę odniosę się do tego, dziękuję za ten głos pana ministra Adamczyka. Proszę państwa, nie trzeba było nadzwyczajnego posiedzenia Sejmu, żeby uruchomić narzędzia pomocowe, bo one weszły w życie już 17 września, jak mówiłem. 4 dni po rozpoczęciu powodzi w życie weszła ustawa o szczególnych formach usuwania skutków powodzi. Ta ustawa to jest dorobek właśnie rządu premiera Tuska po powodzi z 2010 r. Wykorzystano systemową ustawę, której nie trzeba uchwalać, bo ona była już uchwalona w 2011 r. Wystarczy wprowadzić stan klęski żywiołowej, wskazać teren w stanie klęski żywiołowej i ta ustawa natychmiast jest uaktywniona. I tak stało się tym razem, 17 września. Chyba 18 września złożyliście swój projekt ustawy, mówiąc, że trzeba pilnie zwołać posiedzenie Sejmu, tak aby Sejm się zajął tą waszą ustawą, żeby pomagać powodzianom. Wyście nawet nie zauważyli, że dzień wcześniej zaczęły obowiązywać i weszły w życie przepisy ustawy z 2011 r. Ta ustawa, którą zmieniliśmy 1 października, to jaka to była ustawa? To była właśnie ta ustawa z 2011 r., nowela tej ustawy. Przy okazji zmieniliśmy szereg innych ustaw, dając narzędzia do udzielania pomocy powodzianom, do odbudowy infrastruktury technicznej i infrastruktury społecznej.

Dzisiaj, czerpiąc z tych doświadczeń, zauważając to, co działa w sposób niezadowalający, wyciągamy wnioski. Chcemy poprawić istniejące narzędzia i wprowadzić nowe. Pytacie o ministra Kierwińskiego, czy on teraz zbiera doświadczenia. On zebrał doświadczenia. Jest na tych terenach powodziowych większość czasu. Nie w Warszawie, tylko właśnie na tych terenach. Ciągle rozmawia z samorządowcami i to ich postulaty są w tym projekcie, np. postulat, żeby na zadania związane z odbudową samorządy otrzymały pomoc w wysokości 100%, bo do tej pory było 80%. Znosimy wymóg udziału własnego. Dodajemy do tych działań powiaty. Chodzi o to, żeby mogły otrzymywać dotacje na zadania, bo przecież powiaty, ich urządzenia, infrastruktura, majątek powiatowy też przecież uległy zniszczeniu w wyniku żywiołu. Poprawiamy szereg narzędzi, które działały w sposób niezadowalający albo dotyczyły zbyt małego kręgu podmiotów uprawnionych. Wzmacniamy narzędzie dotyczące utrzymania miejsc pracy, wsparcia dla pracowników. Poprawiamy funkcjonowanie świadczenia interwencyjnego.

Słuchając tych wystąpień, najbardziej poruszyło mnie wystąpienie pani poseł Ścigaj, która przecież była wiceministrem, a która mówiła o takiej elementarnej rzeczy, jak drewno z nadleśnictw – żeby o tym nie pomyśleć. Te akcje przecież są prowadzone. W tej ustawie jest przepis wprost mówiący o tym, jak Lasy Państwowe z własnej inicjatywy chcą się włączyć w proces odbudowy i wsparcia powodzian. Dokładnie jest powiedziane, że Lasy Państwowe przekażą na rzecz wsparcia i odbudowy tych terenów rzeczy ruchome m.in. również drewno.

(*Poseł Łukasz Kmita*: 2 miesiące za późno.)

Ale niech pan się włączy w tę pomoc. Dzisiaj ciągle te osoby czekają, a wy macie do powiedzenia: państwo nie działa. Na pewno wy nie działacie, panie pośle.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale jeżeli pan zechce nie przeszkadzać w tym ważnym procesie, to ja dokończę. Niech pan przyjdzie na posiedzenie komisji, tam będziemy dłużej dyskutować.

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek

Chcę się odnieść do wypowiedzi pana posła Wawera z Konfederacji, bo tu została wyrażona taka swobodna myśl, tak jak zawsze w przypadku Konfederacji, że jedynym problemem jest biurokracja. Gdyby nie biurokracja, to wszystko zadziałałoby świetnie. Mówi on: jest ta biurokracja, nie było świadczeń, nie było wypłacanych zasiłków. Po czym za chwilę mówi: na polecenie polityczne kazaliście przyspieszyć, poszła wypłata tych zasiłków, na pewno naruszyliście procedury. To jest dopiero myśl. Mówi, że przeszkodą są procedury, a później martwi się o to, że procedury były naruszane. To jest cały wkład Konfederacji, jeśli chodzi o pomoc powodzianom i dzieło odbudowy terenów objętych powodzią.

Muszę się odnieść do bardzo ważnych uwag pani poseł Czochary. W wielu wystąpieniach posłów PiS-u pojawiła się taka teza, że nie są wypłacane świadczenia, zasiłki i w ogóle gdzieś tam jest zero, jak pan poseł ustalił, w innej gminie znowu zero – generalnie nie są wypłacane. Ale pani poseł Czochara posunęła się dalej, bo powiedziała, że komisje chodzą i żądają od ludzi zwrotu tych wypłaconych zasiłków. Proszę państwa, jest chyba jakaś skala, niedopuszczalność wprowadzania rzeczy nieprawdziwych w tej trudnej sytuacji, w której znaleźli się ludzie. Jak już nie chcecie pomagać, to przynajmniej nie wprowadzajcie atmosfery nieufności, bo to jest coś strasznego. Za wypłatę zasiłków w wysokości 8 tys. zł, jak również tych remontowo-budowlanych, odpowiedzialne są samorządy. Jeżeli wójt bądź burmistrz, bądź w jego imieniu urzędnik gminy podjął decyzję, to jest to decyzja ostateczna. To ten wójt musiałby wydać nową decyzję, rozstrzygnąć to inaczej, odebrać, ale my stawiamy kropkę nad i w tej sprawie i chcę się odnieść do wszystkich głosów, które jej dotyczą. W tym projekcie ustawy mamy zawarte rozstrzygnięcie, że należy się zasiłek w wysokości 8 tys. zł w drodze maksymalnie uproszczonej procedury i tym, którzy otrzymali zasiłek wynoszący mniej niż 8 tys., zostanie to wyrównane. Mają prawo do otrzymania kwoty uzupełniającej, rozstrzygamy to w drodze maksymalnie uproszczonej procedury. Znowu odniosę się do pana ministra Adamczyka, który powiedział, że w 2017 r. korzystaliście z uproszczonych wytycznych, które opracowaliście dzięki doświadczeniom zdobytym podczas powodzi w 2010 r. Panie ministrze, przecież to są te wytyczne, które od 13 września już kilka razy upraszczaliśmy, bo przecież to jest ten sam mechanizm. My to, co pan nazywa doskonałym tworem z 2017 r., uproszczaliśmy kilka razy.

(*Poseł Andrzej Adamczyk*: Nie mówiłem, że to jest doskonałe…)

Nie, panie ministrze, ja akurat się w to wpisuję, chciałbym, żeby tak działało państwo polskie. To znaczy, wy odpowiadaliście za kierowanie administracją publiczną, działaniami rządu, dostrzegliście coś, poprawiliście, a my teraz, kiedy odpowiadamy, też dostrzegamy jakieś problemy i też je poprawiamy.

Chcę przekazać jedną prostą myśl, o której mówiłem… Aha, i pani poseł Czochara powiedziała jeszcze… Nie, to nawet pan poseł Szefernaker, były wiceminister – i minister przez 2 tygodnie – sam się odwołał do tej swojej funkcji i mówił, że z założenia zasiłki na remont i odbudowę nie będą wypłacane w pełnej wysokości, w wysokości 100 tys. zł i 200 tys. zł. To jest absolutnie nieprawda. W tym projekcie zawarte są normy mówiące o tym, że niezależnie od dochodów, od sytuacji dochodowej będziemy wypłacać zasiłki w drodze maksymalnie uproszczonej procedury i jesteśmy zainteresowani tym, żeby wszystkie te zasiłki zostały jak najszybciej wypłacone. Proszę państwa, podam te kwoty, ich dzisiejszą wysokość, świadom tego, że chcielibyśmy, żeby były wyższe. Jeszcze raz chcę podkreślić: samorząd niesie główny ciężar wydania decyzji w zakresie wypłaty tych zasiłków. Nic nie trafia do Warszawy wbrew temu, co mówiła pani poseł Czochara. To się kończy na poziomie wojewódzkim. Ministerstwo w ogóle nie zajmuje się tymi kwestiami, zajmuje się jedynie udostępnianiem środków dla wojewodów. Jesteśmy zainteresowani tym, żeby to było jak najszybciej. Na dzisiaj mamy 2130 mln zł, z czego wydatkowano 640 mln na zasiłki – wszystkie zasiłki: te w wysokości 8 tys. zł, 100 tys. zł, 200 tys. zł, 1 tys. zł na osuszanie. Jeżeli chodzi o te zasiłki w wysokości 8 tys. zł, to otrzymało je blisko 60 tys. rodzin, więc nie mówcie państwo, że są niewypłacane. Trudniej jest w zakresie tych zasiłków na remont i odbudowę. Według informacji, które posiadam, skorzystało z nich ponad 3 tys. osób.

W tym projekcie upraszczamy te procedury. Jak już mówiłem, wprowadzamy szereg innych narzędzi, żeby pomagać powodzianom i odbudowywać te tereny. Mimo to jestem przekonany, że podczas posiedzenia komisji będziemy szukali najlepszych rozwiązań w stosunku do tego (*Dzwonek*), co nie działa tak, jak byśmy chcieli, że zrobią to wszyscy posłowie i że będzie to nasz wspólny dorobek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Andrzej Adamczyk*: Przepraszam, panie marszałku, tytułem sprostowania, dosłownie pół minuty.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Nie, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków… (*Gwar na sali*)

Przeszkadzacie mi, panowie. Wyjaśnicie to sobie podczas posiedzenia komisji.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o szczególnych roz-

Spis treści

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

wiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 802, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw działań przeciwpowodziowych i usuwania skutków powodzi z roku 2024 w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Marszałek Sejmu proponuje, aby Sejm, na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu, wyznaczył termin przedstawienia sprawozdania umożliwiający rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Oddaję prowadzenie marszałkowi Bosakowi.

Pierwsza rzecz, o którą proszę marszałka Bosaka, to przywitanie aktywnych seniorów.

Dziękuję państwu serdecznie. Do widzenia.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Zanim przejdziemy do kolejnego punktu, chciałbym przywitać przysłuchujących się naszym obradom gości, mianowicie uczniów i nauczycieli ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Baranowie, powiat ostrołęcki, goszczących tu na zaproszenie posła Mariusza Popielarza, a także grupę aktywnych seniorów z Biłgorajskiej Rady Seniorów goszczących tu na zaproszenie posłanki Małgorzaty Gromadzkiej. Witamy serdecznie obie grupy i życzymy dobrych wrażeń z przysłuchiwania się obradom Sejmu. (*Oklaski*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o opłacie skarbowej (druki nr 741 i 788)**.**

Proszę panią poseł Dorotę Marek o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Sprawozdawca Dorota Marek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o opłacie skarbowej.

Celem wprowadzenia zmian jest dostosowanie przepisów do bieżących potrzeb administracyjnych, ułatwienie stosowania ulg i zwolnień podatkowych oraz modernizacja definicji i klasyfikacji budynków oraz budowli w kontekście podatkowym. Ustawa wprowadza autonomiczne definicje budynku i budowli na potrzeby podatku od nieruchomości, eliminując odwołania do Prawa budowlanego. Nowe przepisy mają na celu ograniczenie sporów dotyczących klasyfikacji obiektów, takich jak zbiorniki czy silosy, które często były przedmiotem postępowań podatkowych. Pozwolę sobie przedstawić najważniejsze zmiany wynikające z nowelizacji.

W ustawie o podatku rolnym ujednolicono zasady stosowania zwolnień podatkowych, w tym przez zniesienie wymogu składania wniosków dla części podmiotów, co zmniejszy liczby rozpatrywanych zmian. Zmiany uwzględniają również przepisy unijne dotyczące pomocy inwestycyjnej w rolnictwie. Zaktualizowano przepisy Unii Europejskiej, które regulują zasady pomocy publicznej w sektorze rolnym i leśnym.

W ustawie o podatkach i opłatach lokalnych m.in. doprecyzowano definicję budynków i budowli, określono, które obiekty są wyłączone z tej definicji, np. kapliczki czy figury ogrodowe. Nowelizacja dopuszcza prowadzenie ewidencji osób zobowiązanych do opłat oraz ustala wynagrodzenia dla inkasentów.

W ustawie o opłacie skarbowej zmieniono zasady przekazywania opłat skarbowych, szczególnie w przypadku przeniesienia kompetencji na inny organ, oraz określono stawki opłat za szkolenia w przemyśle górniczym. Wprowadzono także ułatwienia dotyczące pełnomocnictw składanych elektronicznie. Nowelizacja zawiera również załącznik z wykazem specyficznych obiektów i infrastruktury, takich jak zbiorniki wodne, stacje do uzdatniania wody, elementy stadionów, co ułatwi ich klasyfikację podatkową. Wprowadzenie omawianych zmian zwiększy przejrzystość przepisów, ułatwi ich stosowanie i dostosowanie do unijnych regulacji w rolnictwie, co usprawni procesy administracyjne i podatkowe. Projekt nowelizacji definicji budowli zakłada dostosowanie przepisów podatkowych, tak aby zachować obecny zakres opodatkowania bez wprowadzania znaczących zmian fiskalnych. Projekt przenosi istniejące obiekty budowlane, zgodnie z art. 3 pkt 3 i załącznikiem do ustawy – Prawo budowlane, oraz urządzenia budowlane, art. 3 pkt 9, do nowego załącznika nr 4 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, co pomoże jednoznacznie określić, które obiekty podlegają opodatkowaniu jako budowla. W odniesieniu do złożonych obiektów, takich jak oczyszczalnie ścieków czy wielofunkcyjne stadiony, projekt precyzyjnie wskazuje ich elementy podlegające opodatkowaniu. Dodatkowo projekt eliminuje z zakresu opodatkowania budowle mające znaczenie społeczne, takie jak cmentarze i pomniki, skupia się na obiektach związanych z działalnością gospodarczą. Nowelizacja ma na celu uproszczenie i doprecyzowanie zasad opodatkowania budowli, co powinno zmniejszyć liczbę sporów interpretacyjnych. Rządowy projekt na etapie konsultacji otrzymał pozytywne opinie wielu organizacji zrzeszających jednostki samorządowe, w tym Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Dorota Marek

Podczas posiedzenia komisji w dniu 6 listopada 2024 r. posłowie Prawa i Sprawiedliwości, reprezentowani przez posła Janusza Kowalskiego, zgłaszali liczne poprawki, które po odrzuceniu przez komisję znalazły się we wnioskach mniejszości. Poprawki dotyczyły m.in. kwestii biogazowni. Pan poseł zarzucał zwiększenie podatku od nieruchomości dla biogazowni rolniczych. Panie pośle, na posiedzeniu komisji wiele razy padało, że biogazownie podlegają tym samym zasadom co OZE. Po wnioskach mniejszości widzimy, że te argumenty nie trafiły. Są to wnioski mniejszości, ale do tego pozwolę sobie się nie odnosić. Myślę, że pan poseł dokładniej i lepiej to przedstawi, nie chcę odbierać mu tej przyjemności.

(*Poseł Janusz Kowalski*: Oczywiście.)

Jednak jeszcze raz podkreślę, że ta ustawa ma na celu ułatwienie interpretacji przepisów. Przyjęcie niektórych poprawek powodowałoby zwiększenie zawiłości przepisów. Tak jak już wspomniałam, więcej o wnioskach mniejszości z całą pewnością powie poseł, który te wnioski składał.

W imieniu Komisji Finansów Publicznych wnoszę o przyjęcie ustawy w proponowanym kształcie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos ma poseł Janusz Kowalski, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Janusz Kowalski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Szanowny Panie Ministrze! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wstrzyma się od głosu nad tym projektem ustawy, dlatego że oczywiście w odniesieniu do podatku od nieruchomości muszą ze względu orzeczenie i wyrok Trybunału Konstytucyjnego być nowe definicje, tak żeby obowiązywały od 1 stycznia 2025 r., ale projekt przygotowany przez Ministerstwo Finansów, przez ministra Domańskiego i ministra Nenemana jest fatalny, jest kazuistyczny, jest skomplikowany. Nie ma to nic wspólnego z prostym podatkiem.

Podatek od nieruchomości będzie najbardziej skomplikowanym podatkiem w III RP. Czeka nas fala sporów pomiędzy 2,5 tys. wójtów, burmistrzów i prezydentów, którzy są organami podatkowymi, a przedsiębiorcami. Przedsiębiorcy, łapcie się za kieszenie. Będą opodatkowane chociażby silosy i transformatory, obiekty kontenerowe, wagi samochodowe, wiaty, przykrycia namiotowe. One do tej pory nie były opodatkowane, a te zmiany miały być wyłącznie doprecyzowujące, a nie zwiększające fiskalizm i uderzające w przedsiębiorców. Podam taki konkretny przykład, powiem, dlaczego my, Prawo i Sprawiedliwość, jako merytoryczna opozycja zgłosiliśmy kilkanaście bardzo ważnych poprawek konsultowanych z biznesem po to, żeby ograniczyć spory, żeby wprowadzane definicje budynku, budowli, urządzenia technicznego były jasne i precyzyjne, żeby dzisiaj… Szanowni państwo, nawet nie wiem, czy wy w rządzie wiecie, że nie ma już dzisiaj chyba żadnej kancelarii prawnej, która nie proponuje usług w zakresie podatku od nieruchomości na rok 2025, ponieważ spory, które zaleją sądy, będą powszechnością. Taki konkretny przykład tego, jak kazuistyczna jest to ustawa: biogazownie. My mamy rację, że biogazownie rolnicze będą opodatkowane, bo chcecie opodatkować je od części budowlanych. Ale weźmy tu np. polityka Platformy Obywatelskiej: pan Maciej Gramatyka – prezydent Tychów. W Tychach jest biogazownia komunalna – 6 mln m^3 biogazu, jeden z liderów nie tylko w Polsce, ale i na świecie, bardzo dobra inwestycja. Zgodnie z interpretacją zapisów tej ustawy, ponieważ nie jest to biogazownia rolnicza, a nie ma innej definicji biogazowni, ta biogazownia od 1 stycznia będzie opodatkowana w całości, nie tylko od części budowlanych, a co za tym idzie – mieszkańcy Tychów będą mieć większe koszty funkcjonowania tej spółki komunalnej, która zajmuje się produkcją biogazu ze ścieków. Czy naprawdę tego chcieliście? Dlatego zgłaszamy pozytywną poprawkę – przyjmijcie chociaż jedną poprawkę – żeby dopisać biogazownie obok biogazowni rolniczych po to, żeby m.in. biogazownie ściekowe czy biogazownie na wysypiskach śmieci nie były przez was opodatkowane.

To jest właśnie ten model, który odrzucamy. Jeżeli wprowadza się mnóstwo definicji kazuistycznych, w znacznym stopniu powodujących pojawianie się znaków zapytania w sprawie interpretacji, to takie przykłady będziemy wyciągać. To jest nasza poprawka, panie marszałku.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Poseł Janusz Kowalski:

A problem jest oczywiście dużo szerszy. Nieprecyzyjne definicje dotyczące budynku, budowli, urządzenia technicznego będą powodowały mnóstwo sporów. Szanowni państwo, przykład tego mikroprzedsiębiorcy, który na swojej wiacie ma panele fotowoltaiczne, już dzisiaj jest przedmiotem sporu między podatkowcami i radcami prawnymi. Czy fotowoltaika będzie opodatkowana czy nie będzie? Będzie, niestety. W mojej ocenie będzie.

Spis treści

Poseł Janusz Kowalski

Pan minister Andrzej Adamczyk, który był jednym z liderów zachęcania inwestorów do inwestowania w polską infrastrukturę, obok kolei razem z koleją realizował duże inwestycje. Jestem przekonany, że potwierdzi on, że ustawa, która ma nieprecyzyjne definicje, będzie odstraszała inwestorów, będzie odstraszała kapitał, będzie powodowała, że inwestorzy będą zadawali pytanie, czy rzeczywiście coś, co nie było opodatkowane, a dzisiaj ma być budowlą, ma być opodatkowane 2%... Ta ustawa dotyka przede wszystkim produkcji, przemysłu, wszelkiego rodzaju firm energetycznych, przesyłowych. Chcecie robić transformację energetyczną, a tą ustawą podwyższacie koszty tej transformacji energetycznej. Będzie się bardziej opłacało mieć stare transformatory, stare linie przesyłowe, które są opodatkowane, z uwagi na koszty, które były poniesione w przeszłości, 20–30 lat temu, niż budować nowe i płacić od tego 2-procentowy podatek. Naprawdę tego chcecie?

To jest w mojej ocenie, w ocenie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość jedna z najbardziej antyinwestycyjnych ustaw, ustawa, która zatrzyma inwestycje. Apelujemy o to, aby jednak jak najszybciej rozpocząć pracę w ministerstwie nad poprawą tego projektu, który i tak przyjmiecie w tej formie. Co do tego bowiem, że w I kwartale, II kwartale będą w sprawie interpretacji waszych nieprecyzyjnych definicji spory między przedsiębiorcami a samorządowcami, nie ma żadnej wątpliwości. (*Dzwonek*) Zgłosiliśmy kilkanaście doskonałych poprawek. Wszystkie niestety odrzuciliście. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do wygłoszenia wystąpienia Marka Sowę – posła Koalicji Obywatelskiej.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja też na samym początku zaapeluję o to, żeby przystąpić do prac nad nową ustawą o podatku lokalnym. Uważam, że ona jest po prostu potrzebna, że ta ustawa sprzed 20 lat, która obowiązuje obecnie – jest ona dzisiaj korygowana, co jest krokiem w dobrą stronę, deklaruję poparcie naszego klubu dla tej ustawy – nie jest wystarczająca.

Wypracowaliście państwo, wypracowaliśmy my tutaj, w parlamencie, nową ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Uważam, że tak samo trzeba przystąpić do prac i przygotować nowe przedłożenie, które będzie bardziej elastyczne, zostawi też większą swobodę samorządowi. Przypomnę, że mówimy tutaj o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, dochodach własnych.

Niemniej jednak, wracając do przedłożonego projektu ustawy, nad którym pracowaliśmy w komisji, muszę powiedzieć, że pan poseł Kowalski jednak pracował nad inną ustawą. Panie pośle, punktem wyjścia jest właśnie to, że w kolegiach odwoławczych mieliśmy 1–2 tys. spraw interpretacyjnych z tego właśnie tytułu, dotyczących wydawanych decyzji, bo przepisy były nieprecyzyjne. W tej ustawie wiele tych elementów zostało całkowicie wyeliminowanych, te interpretacje są precyzyjne i gwarantuję panu, że na pewno spory będą, bo one co do zasady są zawsze w to wpisane, natomiast będzie ich niewspółmiernie mniej niż w dotychczasowym stanie prawnym. Wiele elementów, o których pan tutaj mówił, w tej ustawie zostało dosyć precyzyjnie opisanych. Choćby te budowle czy budynki, stacje narciarskie. Nie wiem, czy pan wie, że były różne interpretacje w przypadku samorządów gminnych. Dzisiaj ta ustawa nie pozostawia żadnej wątpliwości co do tego, jak to interpretować, od czego może być opodatkowana stacja narciarska, w którym miejscu. To samo dotyczy biogazowni rolniczych, zbiorników, silosów. Takich problemów nie będzie. Jest też jedna duża zmiana korzystna dla podatników – myślę tu o garażach, które będą opodatkowane według stawki mieszkaniowej, a nie wielokrotnie wyższej, jeżeli są osobnymi obiektami. To wszystko zostało w tej ustawie zawarte. Tak samo jak jasna kwestia zwolnienia infrastruktury kolejowej. Nie wiem, czy pan pamięta, ale w 2016 r. przygotowaliście też taką zmianę w podatku od nieruchomości, gdzie zwolniliście… Nawet jak ktoś miał 50 m infrastruktury kolejowej, to miał zwolnione w ogóle od podatku od nieruchomości 100% swojej działalności. Pan zgłaszał dokładnie takie same poprawki, pan zgłaszał poprawki lobbystyczne. Nie wiem, co panem kierowało, ale to były poprawki, których skutki dla jednostek samorządu terytorialnego byłyby po prostu gigantyczne. Nawet ktoś, kto wówczas nie prowadził żadnej działalności przewozowej kolejowej, a miał tory na swoim terenie, mógł w ogóle nie płacić podatku od nieruchomości. Ta ustawa takich elementów nie dopuszcza. To jest bardzo precyzyjnie opisane. Czy mówimy o stacjach przeładunkowych, czy o portach przeładunkowych, to wszystko jest precyzyjnie opisane i gwarantuję panu, że sporów interpretacyjnych w tym zakresie nie będzie.

Dlatego w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej jeszcze raz deklaruję poparcie dla przedłożonego przez rząd projektu ustawy i jednocześnie apeluję, żeby przygotować nowe, duże przedłożenie, które mogłoby funkcjonować od roku 2026. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Rafała Kasprzyka, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Rafał Kasprzyk:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Omawiany dzisiaj projekt przeszedł przez komisję. Tam odbyła się dyskusja i zaproponowano różne poprawki w celu doprecyzowania pewnych zapisów tej ustawy i jasnego potwierdzenia zwolnienia czy opodatkowania części budowli. Jako Polska 2050 złożyliśmy poprawkę – która została przyjęta, za co dziękuję komisji – dotyczącą tego, że elektrownie wiatrowe będą opodatkowane tylko od ich części budowlanej, nie od wartości całości inwestycji. Wychodząc naprzeciw opiniom rynku przedsiębiorców i strony społecznej, z którą konsultowaliśmy ten projekt, dzisiaj złożyliśmy również na ręce pana marszałka poprawkę kolejną, dotyczącą wyjaśnienia, rozszerzenia ulgi na biogazownie. Panu koledze chcę powiedzieć jasno: też uważamy, że biogazownie powinny być objęte, wydaje się, jedną wysokością, jednym zwolnieniem i również powinny być objęte podatkiem tylko od ich części budowlanej, nie od całości inwestycji. Mam nadzieję, że ta poprawka także zdobędzie państwa uznanie i że poprzemy ją dla dobra przedsiębiorców. Również pan prezydent Tychów powinien mieć jasność w tej kwestii.

Jeśli chodzi o pozostałe rzeczy, tak jak moi przedmówcy mówili, ważne z punktu widzenia obywateli są również zwolnienia czy objęcie jedną, dużo niższą stawką opodatkowania garaży czy miejsc do przechowywania swoich samochodów. Przypominam, że dzisiaj są one opodatkowane różnymi stawkami, mniej więcej na poziomie 1,50 zł lub 10 zł za metr kwadratowy, więc obniżenie tej stawki będzie powodowało duże oszczędności dla obywateli. To jest dobra informacja. Oczywiście każdy kij ma dwa końce: o 172 mln zł – bo na tyle została wyliczona ta oszczędność dla obywateli – mniejsze będą wpływy z podatków lokalnych do gmin. Ale myślę, że to jest warte tego, żeby przepisy były spójne, przejrzyste i żeby, tak jak w przypadku biogazowni, nie było problemów z interpretacją. Bo tak jak mój przedmówca mówił, ważne jest, żeby to odbiurokratyzować, czyli zdjąć z NSA, z sądów konieczność wydawania interpretacji w tych wszystkich sprawach dotyczących podatków. Temu służy również m.in., co podkreślałem w poprzednim wystąpieniu, zdefiniowanie na potrzeby podatkowe budynków i budowli. Ustawa – Prawo zamówień publicznych czy ustawa – Prawo budowlane, przepraszam, w tym przypadku dotyczy innych inwestycji, innych celów. Te definicje mogły być niespójne z ustawą, z koniecznością odprowadzania podatków od tego. A więc to uważamy też za dobry krok, w dobrą stronę.

Klub Polska 2050 będzie głosował za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do zabrania głosu panią poseł Jolantę Ziębę-Gzik, PSL – Trzecia Droga.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Jolanta Zięba-Gzik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o opłacie skarbowej, druki nr 741 i 788, które już prezentowałam podczas pierwszego czytania.

Projekt ma charakter techniczny, a jego celem jest wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych przez doprecyzowanie przepisów. M.in. chodzi tutaj o doprecyzowanie zasad opodatkowania podatkiem od nieruchomości garaży w budynkach mieszkalnych. Na potrzeby podatku od nieruchomości doprecyzowane zostaną definicje budynku i budowli, które do tej pory budziły wiele kontrowersji. Za budynek nie będzie uznawany obiekt służący do gromadzenia materiałów, którego podstawowym parametrem technicznym jest pojemność. Silosy będą opodatkowane, wyłącznie gdy związane będą z działalnością gospodarczą. Doprecyzowany zostanie zakres zwolnienia z podatku od nieruchomości budowli infrastruktury portowej, a także uszczelniony zostanie pobór opłaty uzdrowiskowej.

Tak jak mówiliśmy, komisja finansów przyjęła poprawki, które mają na celu usunięcie ewentualnych wątpliwości interpretacyjnych i związanych z tym sporów przed sądami administracyjnymi oraz doprecyzowanie regulacji dotyczących pełnomocnictwa przy ustalaniu właściwości organu podatkowego. Klub Polskie Stronnictwo Ludowe będzie popierał omawiany projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Łukasza Litewkę, klub Lewicy.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Łukasz Litewka:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o opłacie skarbowej.

Ww. projekt ustawy jest projektem bardzo obszernym. Na przestrzeni czasu, w którym tworzono projekt, wpłynęło wiele stanowisk z uwagami, nad którymi rząd się pochylił. Dlatego też na wstępie dziękujemy za zaangażowanie obu stronom, zarówno rządowi, jak i stronie społecznej, biznesowi, przedsiębiorcom, inwestorom. To tylko pokazuje, jak kluczowy jest ten projekt i zaproponowane w nim zmiany.

Spis treści

Spis treści

Poseł Łukasz Litewka

Przedłożony rządowy projekt ustawy ma na celu doprecyzowanie obowiązujących przepisów, tak by nie budziły wątpliwości interpretacyjnych. W naszej ocenie zawiera on pakiet niewątpliwie bardzo potrzebnych zmian. Zmiany w ustawie o podatku rolnym uważamy za jak najbardziej słuszne. Chodzi m.in. o nadanie nowego brzmienia art. 13d ust. 1, określającemu zasady korzystania ze zwolnień i ulg podatkowych. Bezapelacyjnie konieczną zmianą jest nadanie nowego brzmienia art. 13f ust. 1 pkt 1 – zmiana zasad korzystania ze zwolnień podmiotowych w podatku rolnym – oraz zmiana, która pozwoli nam dostosować się do aktualnie obowiązujących przepisów unijnych.

W ustawie o podatkach i opłatach lokalnych przewiduje się niezwykle istotne wprowadzenie zmian w definicji pojęć „budowla" oraz „budynek". Kolejne zmiany to wprowadzenie definicji robót budowlanych, a także definicji trwałego związania z gruntem. Następne zmiany, które klub Lewicy także akceptuje, to doprecyzowanie zasad opodatkowania podatkiem od nieruchomości garaży w budynkach mieszkalnych, tak by móc ujednolicić opodatkowanie miejsc do przechowywania pojazdów, doprecyzowanie zakresu zwolnienia z podatku od nieruchomości budowli infrastruktury portowej i zmiana zakresu zwolnienia z podatku od nieruchomości obiektów infrastruktury.

Omawiany projekt ustawy przewiduje także zmiany w ustawie z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej. Zmiany mają dotyczyć trzech kwestii. Po pierwsze, proponuje się nałożenie na placówki administracji publicznej obowiązku informacyjnego o należnych opłatach dla innego beneficjenta oraz obowiązku przekazywania uzyskanych opłat skarbowych. Po drugie, zmiana organu właściwego miejscowo w sprawach opłaty skarbowej od złożenia dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa oraz jego odpisu, wypisu czy też kopii w formie elektronicznej. Trzecia zmiana to propozycja zmiany będąca konsekwencją zmian wprowadzonych ustawą z dnia 13 czerwca 2023 r. o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.

Jako klub Lewicy stwierdzamy, że projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o opłacie skarbowej nie budzi naszych zastrzeżeń, a zawarte w nim regulacje są bez wątpienia potrzebne i zasadne. W związku z powyższym jesteśmy za uchwaleniem ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Przemysława Wiplera, klub Konfederacja.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Przemysław Wipler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przy pracy, którą teraz wykonujemy, myślę, że warto przypomnieć mądrość posła na Sejm RP Stefana Kisielewskiego, który kiedyś powiedział, że od samego mieszania herbata nie stanie się słodsza. Ponad rok temu Trybunał Konstytucyjny uznał, że przepisy dotyczące opodatkowania budowli są niekonstytucyjne, nieprecyzyjne. Jest olbrzymia liczba sytuacji, w których nie wiadomo, czy od danej instalacji, od danego urządzenia, od danego obiektu podatek jest należny czy nie jest należny. Przepisy obowiązującej ustawy odsyłały do przepisów Prawa budowlanego i Trybunał Konstytucyjny wskazał, że znajdujące się tam konstrukcje, definicje nie pozwalają podatnikom stwierdzić, ile mają zapłacić podatku i od czego. Jest to problem systemowy. I co zrobił rząd z tym problemem? Przepisał definicję z tamtej ustawy do tej ustawy i już jest super, problem jest rozwiązany. No nie, nie jest. Podatek od budowli… Ta ustawa, w brzmieniu, w którym obowiązuje w chwili obecnej, jest ustawą stanu wojennego. Jest to ustawa, która została przyjęta dokładnie, tutaj sobie pozwolę przeczytać, 26 lutego 1982 r. Ta logika jakoś może broniła się w okresie gospodarki centralnie planowanej, gospodarki, w której nie było praktycznie własności prywatnej, była własność państwowa, zwłaszcza jeśli chodzi o duże obiekty, o energetykę, o wszystko, co ma dużą wartość, może to miało wtedy sens. Ale w chwili obecnej ta ustawa powinna pójść do kosza i ten model powinien zostać zmieniony.

Jakie są podstawowe problemy wynikające z obowiązywania obecnego podatku od budowli? Otóż 2% stawki od budowli to jest coś, co zabija w Polsce przemysł i sprawia, że nie powstają nowe instalacje przemysłowe. Otóż jeżeli ktoś wyda pieniądze na fabrykę, wyda pieniądze na elektrownię, wyda pieniądze na duży obiekt infrastrukturalny, to musi płacić podatek w wysokości 2% wartości tej inwestycji w sytuacji, w której może być to biznes, który nie zarabia, który nie przynosi dochodu, a jest to możliwe. Takie sytuacje sprawiły, że w chwili obecnej Polska nie jest rozważana jako miejsce do inwestowania, do realizacji poważnych inwestycji przemysłowych. To, co w Polsce można postawić, to barak, montownia, składalnia, które są tanie do postawienia – wylewa się beton, podłącza infrastrukturę, blacha na dach, blacha na boki, docieplenie. To jest maks, jeśli chodzi o inwestycje, które są w Polsce realizowane. Polski model rozwojowy w ostatnich kilkudziesięciu latach był modelem rozwojowym ukierunkowanym na montownie.

Jak postawić w Polsce poważny zakład w momencie, w którym mamy jeden z najwyższych w Europie podatków od budowli? To jest coś, co sprawia, że tych budowli nie ma. To jest coś, co sprawia, że jest bardzo trudno, jeśli chodzi o finansowanie w przypadku elektrowni atomowej. Jeśli postawi się elektrownię atomową, to 2-procentowy podatek od budowli, który zostanie zabrany wytwórcy energii elektrycznej, inwestorowi, zostanie przerzucony do naszych rachunków za prąd.

Poseł Przemysław Wipler

Zresztą jeżeli w przypadku jakiejkolwiek innej elektrowni, jakiegokolwiek innego trybu wytwarzania energii elektrycznej mamy do czynienia z budowlą, to uderzy w nas problem tego rodzaju.

Potrzebujemy nowego modelu opodatkowania nieruchomości. Polski rynek nieruchomości jest pełen patologii. Z jednej strony mamy fundusze inwestycyjne, które spekulacyjnie windują ceny mieszkań, pompują ceny mieszkań, sprawiają, że są one niedostępne dla Polaków. To jest patologia, której nikt nie zauważa. Z drugiej strony mamy blokadę nowych inwestycji, zwłaszcza inwestycji przemysłowych, a świat się zmienia. Wygrana Trumpa kilka tygodni temu oznacza powrót do walki o inwestycje, również inwestycje przemysłowe, oznacza koniec mitologii, zgodnie z którą nowoczesna gospodarka to gospodarka oparta na usługach, zgodnie z którą można to robić bez własnej stali, bez własnych kopalń, bez własnych zakładów, wytwarzania energii elektrycznej, bez własnych dużych inwestycji przemysłowych. Te inwestycje nie będą powstawały w kraju, który ma najwyższą w Unii Europejskiej (*Dzwonek*) stawkę podatku od budowli.

Trudno jest wspierać projekt ustawy, który nie rozwiązuje żadnych problemów, a jedynie intelektualnie je roluje na wieczne nigdy. Właśnie coś takiego zrobiło Ministerstwo Finansów zmuszone do tego przez Trybunał Konstytucyjny, podczas gdy miało szansę, żeby wreszcie rozwiązać ten problem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Muszę całkowicie podpisać się pod wystąpieniem jednego z posłów, co rzadko mi się zdarza.

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Ciekawe dlaczego.)

(*Poseł Rafał Kasprzyk*: Ale rzadko, panie marszałku.)

(*Głos z sali*: O dziwo.)

Nie tylko dlatego, że jesteśmy z jednego klubu. Myślę, że kwestie, które tutaj padły, są ponadpartyjne. Zaraz się przekonamy – może tak, może nie.

Głos zabierze reprezentujący koło Republikanie pan poseł Jarosław Sachajko.

Proszę bardzo, panie pośle. Proszę zaprezentować swoją perspektywę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu koła Republikanie mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o opłacie skarbowej.

Projekt dotyczy wyeliminowania wątpliwości interpretacyjnych poprzez doprecyzowanie przepisów dotyczących ustawy o podatku rolnym, ustawy o podatkach oraz opłatach lokalnych oraz ustawy o opłacie skarbowej, doprecyzowanie m.in. zasad opodatkowania podatkiem od nieruchomości garaży w budynkach mieszkalnych, definicji budynku i budowli oraz zakresu zwolnienia z podatku od nieruchomości budowli infrastruktury portowej, a także uszczelnienia zasad poboru opłaty uzdrowiskowej.

W opisie ustawy i słowach pana ministra wszystko brzmi dobrze. Rzeczywiście była potrzebna nowa ustawa, która wykonałaby wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Minęło 20 lat. W tym czasie w Polsce wiele się zmieniło. Oczywiście pan minister i niektórzy z moich przedmówców mówili o tym, że podatki idą w dół, że równamy do tych niższych. Bardzo dobrze. Pan minister mówił również o tym, że wpływy samorządów będą niższe o 172 mln zł właśnie z powodu obniżenia tych podatków. Jednocześnie okazuje się, że opodatkowane będą nowe typy budowli, dlatego zastanawia mnie to wyliczenie.

W tym projekcie najbardziej dziwią mnie dwie rzeczy. Z jednej strony w porównaniu z tym, jak jest obecnie, jakie obecnie mamy opodatkowanie wiatraków, państwo preferują… Wiatraki, będą opodatkowane tylko w przypadku części budowlanej, czyli będą opodatkowane niżej. Chodzi o budowle, które wytwarzają energię, ale energię niestabilną, a jednocześnie szpecą krajobraz. Z drugiej strony pomimo wielu wypowiedzi czy to ze strony Prawa i Sprawiedliwości, czy z mojej strony dotyczących tego, aby jednak ustalić preferencje albo przynajmniej tak jak w przypadku ulubionych wiatraków pani minister Hennig-Kloski opodatkować tylko część budowlaną, ministerstwo upiera się, że opodatkowana ma być całość. Można powiedzieć (*Dzwonek*), że mamy w Polsce stukrotnie za mało biogazowni, a zamiast zachęcać rolników i wszystkich pozostałych do budowy biogazowni, państwo ich zniechęcają.

Powiem ostatnie zdanie. Jeżeli poprawki usprawniające, które złożyło Prawo i Sprawiedliwość, i wnioski mniejszości nie zostaną poparte, my również nie dołożymy się do podwyższania podatków. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim przejdziemy do pytań, chciałbym przywitać przysłuchującą się naszym obradom grupę laureatów I Podkarpackiego Hackathonu Lotniczego AviaTech Challenge w Mielcu z wiceprezesem Akademii Umiejętności Technicznych Leonardo Radosławem Rostockim, goszczących w Sejmie na zaproszenie posła Fryderyka Kapinosa. Witamy serdecznie. Jeśli to tylko

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak

możliwe, życzymy przyjemnego przysłuchiwania się debacie o podatkach. (*Oklaski*)

Przechodzimy do pytań.

Zapraszam jako pierwszego do zadania pytania pana posła Pawła Rychlika, klub PiS. Czy pan poseł jest?

(*Głos z sali*: Nie ma.)

Nie ma. To może później.

Pani poseł Małgorzata Pępek z Koalicji Obywatelskiej.

Proszę bardzo.

Określam czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest to dość duża nowelizacja i chociażby ze względu na jej wielkość czy dodane nowe pojęcia może wzbudzać emocje i duże zainteresowanie. Ale niezależnie od powyższego wszystkie te zmiany mają na celu uproszczenie procedur administracyjnych i zwiększenie efektywności w poborze podatków i opłat lokalnych, co zdecydowanie przysłuży się polskim jednostkom samorządu terytorialnego.

Ze swej strony chciałabym zapytać o uszczelnienie zasad poboru opłaty uzdrowiskowej. Ma to szczególne znaczenie dla takich miejscowości jak znajdujący się w moim regionie Ustroń, który ma największy kompleks uzdrowiskowy w całej Europie. Na czym dokładnie ma polegać to uszczelnienie, o którym mowa w projekcie? Jakie skutki będzie to miało dla tego konkretnego samorządu w kontekście proponowanej ustawy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Artura Szałabawkę, klub PiS.

(*Głos z sali*: Nie ma.)

Skoro nie ma, to zapraszam pana posła Andrzeja Adamczyka, także klub PiS.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Dziękuję za zaproszenie, panie marszałku.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Mówił już o tym pan minister Janusz Kowalski występujący w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w kontekście tego projektu ustawy. Otóż jeżeli chcemy zachęcić inwestorów, jeżeli chcemy zachęcić biznes do inwestowania w Polsce, do realizacji projektów gospodarczych, to musimy tworzyć prawo przejrzyste i jednoznacznie czytane, bez nadinterpretacji.

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: O kurczę.)

(*Poseł Małgorzata Pępek*: Tak jak wyście to robili.)

Projekt ustawy, który tutaj państwo proponujecie, pełen jest takich wątpliwości. Z tymi wątpliwościami przychodzą przedsiębiorcy. Bardzo proszę, żeby jeden z posłów tutaj nie żartował sobie z tego, żeby nie miał, jak to ludzie mówią, polewu z tego, bo mówimy o sprawach absolutnie kardynalnych, najważniejszych, czyli o podatkach od prowadzonej działalności gospodarczej. Mówił o tym pan poseł, pan minister Janusz Kowalski. Wiata z fotowoltaiką, nowoczesna konstrukcja będzie opodatkowana czy nie? Będzie opodatkowana hala wraz z ciągami technologicznymi czy będzie opodatkowany tylko sam obiekt budowlany?

Panie Ministrze! Szanowni Państwo! (*Dzwonek*) Większości Parlamentarna! Apeluję o to, aby przyjąć poprawkę, którą złożył tutaj do laski marszałkowskiej pan poseł Janusz Kowalski w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Rafała Webera, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Chcę się odnieść do wątku, którego na szczęście już na tym etapie prac nad tą ustawą nie ma, natomiast ten wątek był bardzo szeroko komentowany, i to w sensie negatywnym, podczas prac na etapie rządowym. Chodzi o próbę powrotu do podatku od nieruchomości i gruntów dla lotnisk użyteczności publicznej. Decyzją z 2021 r. od 1 stycznia 2022 r. zwolnieniem od podatku gruntowego objęte są lotniska użyteczności publicznej również na obszarze niezabudowanym.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Ale tutaj tego nie ma.)

Natomiast była inicjatywa Ministerstwa Finansów, aby powrócić do tego podatku.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Nie było.)

Dzięki presji lotnisk, a także dzięki presji polityków opozycji został zwołany przez przewodniczącego z klubu Konfederacji specjalny zespół parlamentarny do spraw rozwoju lotnictwa, w którym posłowie od

Poseł Rafał Weber

prawa do lewa krytykowali ten pomysł, bo uważali, że obarczy on dodatkowymi kosztami lotniska. Gdyby ten pomysł został wprowadzony, lotnisko w Turbi, obok Stalowej Woli, zostałoby obłożone dodatkowym kosztem w wysokości 300 tys. zł rocznie. Na tym etapie nie widzę tej propozycji. Jak więc rozumiem, rząd się z niej wycofał.

Natomiast moje pytanie brzmi: Jak będzie wyglądał dalszy proces legislacyjny (*Dzwonek*) dotyczący tej propozycji? Czy w Sejmie, czy w Senacie planujecie rządową autopoprawkę do tego projektu ustawy? A może planujecie inną inicjatywę legislacyjną w tym zakresie? Apeluję, abyście tego nie robili. Apeluję, abyście dali możliwości rozwojowe polskim lotniskom, tak aby zarówno te pasażerskie, jak i te wykonujące czynności szkoleniowe mogły się rozwijać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Andrzej Adamczyk*: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle. To czas na pytania, a nie na apele.

Proszę mieścić się w czasie. Dałem 1,5 minuty i to jest wystarczająco dużo czasu, żeby zadać pytanie.

Poseł Krzysztof Grabczuk, klub Koalicja Obywatelska…

Przepraszam bardzo, oczywiście najpierw poseł Janusz Kowalski, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Pan minister Andrzej Adamczyk jako minister infrastruktury wspierał polską kolej i utrzymywał ważne zwolnienie dla terminali intermodalnych, czyli towarowych, po to, żeby takie terminale, które należą do PKP Cargo czy PKP PLK, się rozwijały. Wy dokładnie to zwolnienie cofacie, chociaż jest w ich sprawie spór przed TSUE. A więc pytanie moje brzmi: Czy jeżeli spór przed TSUE dotyczący tego, czy to zwolnienie powinno być notyfikowane Komisji Europejskiej, czy nie, zostanie rozstrzygnięty – a opinia rzecznika jest pozytywna, jest na korzyść zwolnienia z opodatkowania terminali intermodalnych w Polsce podatkiem od nieruchomości – to cofniecie waszą propozycję? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Panie ministrze, konkretnie: paczkomat, obiekt mobilny, trwale związany z gruntem czy nie? Będzie opodatkowany czy nie będzie? W mojej ocenie czeka nas tsunami sporów między samorządowcami, którzy będą chcieli opodatkować zgodnie z waszymi nieprecyzyjnymi definicjami paczkomaty, a więc przerzucone zostaną koszty tego opodatkowania na odbiorców. Naprawdę chcecie tego, żeby dzisiaj sądy były zalewane sporami o opodatkowanie paczkomatów? To jest całkowicie niepoważne.

W związku z tym – ostatnie pytanie, to, które zadał pan minister Andrzej Adamczyk. Czy na tej przysłowiowej wiacie polskiego przedsiębiorcy panele fotowoltaiczne będą opodatkowane, czy nie będą opodatkowane? Dzisiaj podatkowcy mówią, że będą opodatkowane. (*Dzwonek*) Proszę tu twardo powiedzieć, że nie będą opodatkowane. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podatki powinny być proste, jasne, czytelne i trwałe. Nie może być takiej sytuacji, że interpretacja wysokości podatków toczy się w wielu polskich sądach. Podatki powinny być takie, że oto sam przedsiębiorca jest w stanie wyliczyć sobie, jaki podatek potrafi zapłacić. Dotyczy to wszystkich rodzajów podatków, w tym również podatków lokalnych. Weźmy dzisiaj pod uwagę podatki od garażu. Proszę państwa, w wielu miejscach podatek od garażu płaci się tak, jak byśmy prowadzili tam działalność gospodarczą. Jaka to jest działalność gospodarcza? Jaki jest na tym zysk? I oczywiście to jest przesuwane. Jest tak w wielu miejscach. Jest to przesuwane. Wówczas przedsiębiorca przesuwa to na ostatecznego konsumenta.

Rzecz chyba najważniejsza: system podatkowy i wszystkie podatki powinny być w taki sposób konstruowane, by zachęcały one przedsiębiorców, różnych przedsiębiorców: przedsiębiorców krajowych i zagranicznych, do inwestowania, do trwałych, dobrych inwestycji, nie do fuszerki, która pozwoli nam chwilowo zmniejszyć opłaty za podatki. Uważam generalnie, że do ustawy o podatkach od nieruchomości (*Dzwonek*) trzeba powrócić, od początku raz jeszcze ją napisać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Artura Łąckiego, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pani Minister! Wysoka Izbo! Trudno się nie zgodzić z panem posłem Grabczukiem, bo akurat to jest właśnie po-

Spis treści

Poseł Artur Jarosław Łącki

trzebne. Ustawa o podatkach, szczególnie o podatkach lokalnych, to już jest jakiś staroć, który trzeba zmienić. Zapytałbym państwa tutaj, czy przez ostatnie 30 lat przynajmniej raz wyremontowaliście mieszkanie. Pewnie tak. A ustawa o podatku lokalnym, jak była 30 lat temu, tak jest teraz taka sama.

Co do tej nowelizacji, pewnie potrzebnej… Tylko to jest pudrowanie rzeczywistości (*Oklaski*), tak naprawdę zmiana jednej czy dwóch spraw. Od razu naszło mnie takie pytanie. Garaż – to jest koszt dla podatnika 80 zł rocznie. Jeśli podwójny – 120 zł. Dla niego – żaden koszt, ale jaki to jest koszt dla samorządów, teraz pytam. Kto samorządom zrekompensuje te pieniądze z tytułu obniżenia podatku od garaży? Pytam, czy jest to zrobione. Panie ministrze, trzeba usiąść przy ustawie o podatkach lokalnych. Musicie sobie państwo zdawać sprawę, że jeśli tego nie zrobimy, to nigdy w Polsce młodzi ludzie nie kupią mieszkania, bo mieszkania będą nadal drogie, dlatego że będą zawsze wykupywane przez ludzi, którzy będą je kupowali na tzw. najem krótkoterminowy, dlatego że najem krótkoterminowy jest opodatkowany 7, 8, może góra 10 zł z metra, a hotel, który też robi najem krótkoterminowy, płaci trzydzieści parę złotych podatku za metr kwadratowy. Jeśli tego nie zrobimy, to mieszkania w Polsce (*Dzwonek*) nadal będą wykupowane w celach biznesowych, a nie na najem… A nie po to, żeby młodzi ludzie…

Ostatnie zdanie do pana ministra Adamczyka. Ja nie śmiałem się z podatków, bo to poważna sprawa. Ja śmiałem się z dowcipu, który pan powiedział. A dowcip brzmi tak: minister, poseł Adamczyk z PiS-u, rządzący przez 8 lat, wprowadzający Polski Ład i największy podatek dla Polaków, czyli stawkę zdrowotną, mówi nam, że mamy – co powiedział – stanowić jasne i przejrzyste prawo. Panie pośle, 8 lat miał pan na to. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Dobrze zrozumiał, panie ministrze.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do zadania pytania pana posła Jarosława Sachajkę, Republikanie.

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Nie można się nie zgodzić z tym, o czym mówił przed chwilą pan poseł Łącki. Niech pan sobie to weźmie głęboko do serca. Rzeczywiście pudrują państwo trupa, a ten przykład z podatkiem od nieruchomości, od hoteli pan Łącki – myślę, że z własnego doświadczenia – zna bardzo dokładnie. Tak, w tej chwili mieszkania w Polsce są wykupywane przez różne instytucje, bardzo bogate osoby po to, żeby robić z tego hotele.

Ale ja jak mantra będę wracał oczywiście do biogazowni. W Niemczech mamy ich ponad 10 tys. W Polsce wszystkich jest niecałe 500, z tego rolniczych – 174. Jeżeli nie postawimy na biogazownie, to będziemy płacili koszty tego, że nie spełniamy wskaźników, jeżeli chodzi o odnawialne źródła energii. Za chwileczkę ktoś w Komisji Europejskiej, w Parlamencie wymyśli, że mamy płacić podatek od gnijącej trawy, która na łąkach gnije i tworzy metan, i planeta płonie. Tu wracam do państwa kandydata na prezydenta z Warszawy, który coś zjadł czy czegoś się napił i zobaczył płonącą planetę. Ale system jest realny. (*Dzwonek*) Jeżeli postawią państwo na biogazownie, nie będziemy mieć problemów z niestabilną siecią i z brakami energii w naszym miksie energetycznym. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

(*Poseł Andrzej Adamczyk*: Panie marszałku, w formie sprostowania. Pan poseł Łącki…)

Przepraszam bardzo, zanim jeszcze przejdziemy do sprostowań, pragnę serdecznie pozdrowić uniwersytet trzeciego wieku z Piotrkowa Trybunalskiego. (*Oklaski*) Dziękujemy za odwiedzenie Sejmu. Państwo odwiedzają Sejm na zaproszenie pana posła Adriana Witczaka.

Pan poseł, jak rozumiem, chce sprostować?

(*Poseł Andrzej Adamczyk*: 30 sekund.)

Bardzo proszę.

Proszę zacytować słowa, które pan prostuje.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poseł Łącki niczego nie zrozumiał i wydaje się, że dalej nie rozumie. Bardzo proszę, aby starał się wyjść ze swojej percepcji i zrozumieć, że prawo stanowione przez poprzednią koalicję rządową Prawa i Sprawiedliwości i Suwerennej Polski, Zjednoczonej Prawicy, było jasne, klarowne i nie było wątpliwości z jego interpretacją. A kiedy na mównicy sejmowej…

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dobrze, panie pośle, już dziękujemy.

Poseł Andrzej Adamczyk:

…odnosi się (*Dzwonek*) do wątpliwości dotyczących opodatkowania mieszkań… Już mieliście, szanowni państwo, rok, żeby to zrobić. Mieliście rok…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Panie pośle, dziękuję bardzo. To nie było sprostowanie w żadnym sensie tego słowa. To była klasyczna polemika. Mimo mojej prośby pan poseł nawet nie zacytował zdania, do którego się odnosi.

(*Poseł Andrzej Adamczyk*: Ale starałem się, panie marszałku… myśl w swojej wypowiedzi. Chyba nieprecyzyjnie, będę starał się następnym razem precyzyjnie.)

Pewnie nie wszyscy się z tą myślą zgodzą.

Zapraszamy na miejsce i wracamy do naszego rytmu pytań.

Zapraszam do zadania pytania pana posła Jana Krzysztofa Ardanowskiego, koło Republikanie.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Majstrowanie przy podatkach ma najczęściej jeden cel: zwiększyć ich pobór i oskubać obywateli. Natomiast system podatkowy może być również ważnym elementem kreowania pewnych zjawisk oczekiwanych, wspieranych w gospodarce. Widzę wiele mankamentów tej ustawy, nie ma czasu, by o tym mówić. Nie rozumiem uporu koalicji rządzącej, która nie chce wprowadzić przy okazji pewnych ułatwień dla budowy biogazowni, a byłoby to niezmiernie ważne, ponieważ jest to kierunek, który niezależnie od konfliktów politycznych musimy realizować. On jest najbardziej racjonalnym, rozsądnym podejściem do miksu energetycznego i do wykorzystania naszych zasobów biomasy. Dlaczego te poprawki, które były zgłoszone przez posła Kowalskiego, są utrącane?

Natomiast chcę zabrać głos w innej sprawie, w sprawie umowy z Mercosurem. To jest sprawa, która dotyczy polskiego rolnictwa w stopniu wyjątkowo większym niż te niewielkie zmiany podatkowe. Jeżeli nie zostanie zablokowana, a polski rząd może być kluczowym elementem budowania mniejszości blokującej, to będzie dramat dla rolnictwa europejskiego, w tym dramat dla rolnictwa polskiego, i żadne zmiany podatkowe pudrowania tego nie zmienią. Dlatego pytanie do rządu jest wprost (*Dzwonek*): Czy Polska zamierza podjąć skuteczne działania, by zablokować umowę z grupą krajów Mercosuru?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do zadania pytania pana posła Pawła Papkego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Paweł Papke:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najpierw, panie pośle Adamczyk, no kto jak to, ale wy wprowadzający polski nieład to nic nie powinniście mówić o prostym i łatwym systemie podatkowym. Wprowadziliście taki chaos kilka lat temu, że do tej pory się trochę nie możemy pozbierać.

Ale wracając do powyższego projektu, to uzasadnienie wskazuje na liczne spory interpretacyjne dotyczące rozróżnienia między budynkiem a budowlą w obowiązującym prawie, prowadzące do sporów podatkowych. Panie ministrze, czy zaproponowane autonomiczne definicje „budynek" i „budowla" w ustawie o podatkach i opłatach lokalnych w pełni eliminują te niejasności i zapobiegają w przyszłości sporom, biorąc pod uwagę złożoność niektórych obiektów, np. wielofunkcyjnych stadionów czy oczyszczalni ścieków, oraz w szczególnych przypadkach jak obiekty spełniające kryteria zarówno budynku, jak i budowli, np. silosy czy zbiorniki? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Mamy kolejną grupę. Chciałbym przywitać uczniów i nauczycieli ze Szkoły Podstawowej w Tuliszkowie goszczących tu na zaproszenie posła Ryszarda Bartosika. Witamy serdecznie. (*Oklaski*)

Oddaję głos posłowi Michałowi Wosiowi, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Woś:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawo, a zwłaszcza prawo podatkowe, musi być przejrzyste i proste, a państwo przychodzą do parlamentu z ustawą tak kazuistyczną, jakby z jakiegoś ukazu carskiego albo pisaną przez urzędników austro-węgierskich. Bo dzisiaj konkretne pytania: Jak odróżnić w tym prawie podatkowym, które państwo proponują, jak będzie opodatkowany paczkomat albo wiata z fotowoltaiką? Jak będą opodatkowane biogazownie, skoro nawet posłowie rządzącej koalicji – o to pytałem – w tej sprawie mają wątpliwości? Tego rodzaju działania przynoszące gigantyczną wątpliwość spowodują gigantyczne zamieszanie. Spowodują to, że sądy będą zapchane sporami, a możliwe interpretacje doprowadzą

Spis treści

Poseł Michał Woś

do tego, że przedsiębiorcy, zamiast zajmować się biznesem, będą siedzieli znowu w biurokracji i nad papierkami. Jak rząd chce z tym walczyć i jak temu przeciwdziałać? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Przemysława Wiplera, Konfederacja.

Proszę bardzo.

Poseł Przemysław Wipler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pierwsze moje pytanie do Ministerstwa Finansów brzmi: Dlaczego zostaliśmy przy 2% stawki podatkowej przy podatku od budowli? Później przy wszystkich poważnych inwestycjach, których potrzebuje Polska, zwalniamy, obniżamy te stawki specustawami – w ustawie o CPK, przy budowie infrastruktury kolejowej, wszędzie później najpierw utrzymujemy tę chorą stawkę podatku, najwyższą, od budowli w Europie, a później ją obniżamy. Dlaczego zatrzymaliście się przy tym? Dlaczego nie zmienimy przepisów, że tę stawkę np. do 2%, a dana gmina, która zabiega o inwestycję i chce, żeby ona była w tej gminie zlokowana, a nie w innej, albo jej istotna część była zlokowana, ma możliwość uchwałą rady gminy obniżyć tę stawkę. Uruchomilibyśmy w tym momencie również między samorządami możliwość zabiegania o inwestycje przez obniżenie tej stawki. To jest pierwsze pytanie.

Drugie moje pytanie brzmi: Dlaczego w tym podatku tolerowane jest to, że gminy zatrudniają doradców podatkowych do postępowań i oni prowadzą postępowania podatkowe przeciw podatnikom w imieniu gmin, często pracując na success fee. To, że ktoś dostaje premię za to, że ściągnie podatek, i jest… Zgodnie z przepisami o ustawodawstwie podatkowym oni nie mają pracować dla gmin, czyli dla organów skarbowych, a pracują w tym przypadku. Dlaczego ta praktyka jest (*Dzwonek*) tolerowana? Czy ona jest zauważona i czy ministerstwo zamierza coś zrobić z tym, że przedsiębiorcy, którymi są często co do zasady – zawsze – doradcy podatkowi, występują przeciw podatnikom w imieniu gmin? To jest chore, to jest patologia. (*Oklaski*) Bezstronni urzędnicy pracujący dla gminy powinni jako wyłączni w takich sprawach pracować. Czemu nic z tym nie robicie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam, jako ostatnia zada pytanie pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Po pierwsze, każdy, kto był przy procedowaniu nad tą ustawą w Komisji Finansów Publicznych, usłyszał, że konstrukcja tej ustawy jest związana właśnie z wykładnią, z interpretacją przepisów. Jeżeli dzisiaj państwo próbujecie na tej sali powiedzieć, że jest inaczej, to szkoda, że was nie było na posiedzeniu komisji finansów.

A teraz poproszę pana ministra o… Podatek – budynki i budowle lotniskowe. Wprowadzono wiele zamieszania. Koleżeństwo z Prawa i Sprawiedliwości już pokazywało, o ile wzrosną podatki na niektórych lotniskach, że takiego rozwiązania w tej ustawie nie ma. To jest ważne.

Jeśli chodzi o podatek od budynków i budowli, to sami państwo doskonale wiecie, i dzisiaj wszyscy na ten temat mówią, że on wynosi 2%. I to jest normalne. To jest normalne, w taki sposób było wykreowane. I jeśli teraz mówicie o obniżaniu podatków, to sami spójrzcie państwo, gdzie nałożono CAP-y, czyli górną granicę, i jak samorządy z tego korzystają. Chcemy powiedzieć, że… Państwo mówicie o podwyższaniu tego przez samorządy. (*Dzwonek*) PiS-owskie samorządy też podwyższają podatki, np. w moim mieście. Pomimo że dostają wyższe dochody, subwencje, i tak podwyższają. Dworca, o który prosiłam, przez 8 lat w Mielcu nie było. Ale będzie. Dziękuję bardzo.

(*Poseł Andrzej Adamczyk*: I nie będzie.)

Będzie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zobaczymy, czy będzie, czy nie będzie.

Zanim przejdziemy do odpowiedzi ministra, chciałbym przywitać kolejną grupę wizytującą dzisiaj Sejm i przysłuchującą się obradom, a mianowicie uczniów liceum lotniczego z mojej rodzinnej Zielonej Góry – pozdrawiam serdecznie – goszczących w Sejmie na zaproszenie posła Roberta Dowhana. Witamy i życzymy dobrych wrażeń. (*Oklaski*)

Zapraszam do odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Jarosława Nenemana.

Mamy nadzieję, że zdoła odpowiedzieć na wszystkie zadane pytania.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Dziękuję za pytania, dziękuję też za dyskusję. Może chociaż jedno słowo wyjaśnienia. Otóż ustawa, o której dzisiaj mówimy, nie pochodzi ze stanu wojennego. Ze stanu wojennego pochodzi ustawa o podatku rolnym. Faktycznie ona już nie przystaje do naszych realiów. Natomiast ustawa, o której mówimy, ta zasadnicza,

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman

ustawa o opodatkowaniu nieruchomości, jest z 1991 r. Też jakiś czas już minął.

Pan poseł Sachajko powiedział, że będą opodatkowane nowe typy budowli. Jakby pan zechciał wyjaśnić dokładnie, jakie to typy budowli pan ma na myśli.

Może nie będę kontynuował dyskusji na temat jasnych i przejrzystych podatków, bo chyba jednak Polski Ład nas czegoś nauczył (*Oklaski*) i chyba należałoby zasłonę milczenia spuścić.

W ramach wspaniałych poprawek, które zostały zgłoszone – i państwo mówicie, że jakby one były, toby było o wiele lepiej – jedna z poprawek zakładała wprowadzenie 0,5-procentowego podatku ad valorem, czyli również katastru od budynków. Obecnie budynki nie są opodatkowane od wartości w żaden sposób, tylko z metra. Jedna z poprawek pana posła Kowalskiego zakładała taki przepis, że budowle i budynki, podkreślam: budynki…

(*Głos z sali*: Którego posła?)

Poseł Kowalski.

Można powiedzieć, że być może to jest krok w dobrą stronę, ale chyba nie takie były intencje. A mówię o tym dlatego, że bardzo często państwu mówię o tym, że prawo powinno być takie dokładne, precyzyjne. Z całą pewnością znaczna część poprawek zaproponowanych podczas prac komisji daleka była od jasności, przejrzystości. Zdaje się, że czasami intencje były inne, a wyszło jak zwykle.

Kwestia lotnisk wraca. Mogę powtórzyć: nie będzie… To znaczy jeśli chcieliśmy coś poprawić… Może inaczej. Jeśli chcieliśmy coś zrobić, tośmy zrobili. Jak państwo wiedzą, prace nad tą ustawą bardzo długo trwały. Były drobne poprawki zgłoszone podczas posiedzenia komisji i rząd nie planuje zgłaszać żadnych poprawek czy to teraz, czy to w Senacie. Być może będzie okazja do poprawek, kiedy wrócimy w jakiejś dającej się przewidzieć przyszłości do nowej ustawy.

Mogę po raz kolejny powtórzyć, choć już kilka razy to powtarzałem: nie bardzo widzę, jaki jest sens w dyskusji o panelach, bo panele nie będą opodatkowane, tak jak nie są opodatkowane. Państwo wracają do tego. To, że doradcy podatkowi starają się znaleźć sobie klientelę, to takie ich prawo, natomiast na tej sali chyba nie musimy straszyć ludzi, że panele będą opodatkowane. One opodatkowane nie będą.

Proszę mi pozwolić jeszcze zerknąć. Infrastruktura kolejowa. Pana posła nie ma. Pan poseł był łaskaw zadać mi pytanie. Przepytaliśmy UOKiK, przepytaliśmy Ministerstwo Infrastruktury. Pokazuje to sposób działania naszych poprzedników. To znaczy zwolnienia pojawiały się bardzo często – nie w tym przypadku, mam na myśli lotniska – jako poprawki poselskie całkowicie nieskonsultowane ze stosownym, właściwym resortem i nieskonsultowane z samorządem ani z resortem finansów. Poprawki te zawierały – mówię, chodzi o lotniska – np. taką informację, że nie wywiera to skutków finansowych. Chyba wywiera, skoro teraz jest taka awantura o to.

Natomiast jeśli mówimy o zwolnieniu dla terminali i opinii rzecznik Kokott, to trzy kwestie. Po pierwsze, to jest na razie opinia rzecznika, która dotyczy stanu prawnego innego niż ten, o którym mówimy. Tam dotyczyło to zwolnienia infrastruktury kolejowej, a my teraz mówimy o infrastrukturze usługowej dotyczącej kolei. Poza tym to pytanie jest postawione w trybie prejudycjalnym, więc co najwyżej może dostarczyć pewnych wskazówek dla sądów, więc sprawa zupełnie jest inna. Jeśli chcemy się poważnie zachowywać i wprowadzać kolejne zwolnienia, to trzeba to zrobić zgodnie z prawem. Jeśli wymagana jest zgoda Komisji, bo jest to pomoc publiczna, to trzeba o taką zgodę wystąpić. Nasi poprzednicy tego nie zrobili i efekt jest taki, jaki jest.

Pytali państwo o panele – już na to odpowiedziałem. Pytali państwo o paczkomaty – była o tym mowa. Jeśli jest wątpliwość, trzeba poszukać paczkomatu. Nie ma paczkomatu – więc jako urządzenie techniczne może on być co najwyżej opodatkowany od części budowlanej.

Wiata z panelami. Nie bardzo rozumiem, po co ta dyskusja o wiacie z panelami, skoro już mówiliśmy, że panele nie będą opodatkowane, a jeśli chodzi o wiatę, to trzeba popatrzeć, jaką funkcję ta wiata pełni.

Była ciekawa dyskusja na temat wysokości stawki, dlaczego to jest 2%. Samorządy żyją z tego podatku, być może w przyszłości można pomyśleć o tym, żeby rozszerzyć katalog obiektów nim objętych i obniżyć stawkę. To oczywiście jest ciekawa myśl do dyskusji. Samorządy mogą tę stawkę obniżać, więc jeśli samorząd jest zainteresowany, to oczywiście może obniżyć tę stawkę.

Było ciekawe pytanie – muszę powiedzieć, że z mojego punktu widzenia bardzo ciekawe – dotyczące roli doradców podatkowych pracujących na rzecz samorządów. Jakoś nikogo nie dziwi, że samorząd może zatrudnić radcę prawnego, żeby pomógł mu w trudnych sprawach, więc dlaczego nie może zatrudnić doradcy podatkowego, który jest osobą o dużych kompetencjach? Mówimy o gminach, często niewielkich, które nie dysponują własnym zasobem siły fachowej. Czy jest sens, żeby te nieduże, niezamożne gminy wydawały duże pieniądze na zatrudnianie na etacie pracownika? Czy nie prościej jest korzystać z usług doradcy podatkowego? W moim przekonaniu jest to jednak rozwiązanie jak najwłaściwsze. Chodzi o to, żeby jedna i druga strona… Przecież druga strona korzysta z usług doradców. Pierwsza strona jest bardzo często w słabszym położeniu. Bo mamy po jednej stronie duży koncern, który ma instalacje sieciowe w różnych gminach, a po drugiej stronie niedużą gminę, która ma przyjemność czy też nieprzyjemność mieć kawałek tej infrastruktury na swoim terenie. Oczywiście mogą państwo sobie wyobrazić, że tyle, ile może zainwestować duży koncern w opinię prawną, ma się nijak do tego, co ta mała gmina może zrobić. Dlatego w mojej opinii jak najbardziej gminy

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman

powinny mieć prawo korzystać z wszelkich dostępnych środków, żeby w sposób zgodny z ustawą pobrać podatek. Dziękuję państwu za uwagę.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Czy pani poseł Dorota Marek jest na sali i chce zabrać głos?

(*Poseł Tomasz Trela*: Nie ma.)

Nie ma.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Mamy sprostowanie.

Ja tylko pozwolę sobie przypomnieć – ze względu na to, że to jest kolejna prośba o sprostowanie – że zgodnie z art. 84 regulaminu, to żadna aluzja do pana posła, tylko dla naszej wspólnej wiedzy, sprostować można błędnie zrozumiane lub nieściśle przytoczone stwierdzenie mówcy, czyli jeżeli ktoś nieściśle nas cytuje lub błędnie nas zrozumiał. Sprostowaniu nie podlega to, że ktoś nie ma racji.

Proszę bardzo.

Poseł Rafał Weber:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Ja faktycznie w formie sprostowania, ponieważ nieściśle została zrozumiana moja wypowiedź w kontekście podatku dla lotnisk. O ile pytanie z pierwszej części wypowiedzi uzyskało odpowiedź, czyli jak rozumiem, w tym projekcie ustawy nie będzie poprawki, która przywracałaby stan prawny sprzed 2022 r., o tyle na drugie pytanie odpowiedzi nie uzyskałem. Mimo wszystko o to proszę, czy w tej chwili, czy w formie pisemnej. Czy planujecie państwo na przyszłość w innym projekcie ustawy związanym z finansami, z podatkami (*Dzwonek*) powrót tego stanu prawnego sprzed 2022 r.? Oczywiście broń Boże, nie zachęcamy, chcemy, aby lotnisko mogło się rozwijać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2025 (druki nr 693 i 769)**.**

Proszę panią poseł Krystynę Skowrońską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia w imieniu Komisji Finansów Publicznych sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2025.

Komisja Finansów Publicznych w dniu 5 listopada rozpatrzyła ten projekt i przedstawia sprawozdanie Wysokiemu Sejmowi, wskazując, iż w tej ustawie zaproponowano m.in. maksymalną wysokość wynagrodzeń, czyli mrożenie wynagrodzeń, osób kierujących niektórymi spółkami zgodnie z ustawą z 3 marca 2000 r. na poziomie IV kwartału 2016 r. To jest takie oszczędnościowe wyjście w obliczu sytuacji, jaką dzisiaj mamy w związku z realizacją budżetu.

Zaplanowano zwiększenie wynagrodzeń nauczycieli początkujących ustalonych zgodnie z Kartą Nauczyciela w wysokości 2,308 %, co gwarantuje również tym samym wzrost wynagrodzeń tych nauczycieli średnio w wysokości 5%.

W zakresie wspólnej polityki rolnej w celu odpowiedniego uwzględnienia specyfiki tego funduszu rolnego wprowadzono w ustawie budżetowej na rok 2025 możliwość elastycznego wypłacania środków z tego funduszu, ale także w tym projekcie na 2025 r., w ustawie okołobudżetowej, istnieje możliwość przekazania przez ministra finansów publicznych do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych środków przeznaczonych na finansowanie rekompensat składek przekazanych na rzecz otwartych funduszy emerytalnych, a zatem chodziło o przekazanie tego, co wpłacono do ZUS-u, aby mogło być na indywidualnych kontach w otwartych funduszach emerytalnych. Ale także w zakresie Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych zaproponowano rozwiązanie, iż niewykorzystane w roku 2024 środki nie będą przeznaczane, jak dotychczas, na Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg, a pozostaną w tym funduszu do realizacji w kolejnym roku budżetowym.

Wprowadzono także szczególne rozwiązanie w zakresie wsparcia podmiotów w funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego. Wprowadzono możliwość emisji skarbowych papierów wartościowych w wysokości 5,4 mld zł, wskazując ścieżkę możliwości wykorzystania tych środków na podwyższenie funduszy własnych, na kapitał, wskazując na możliwości, na kryteria, jak powinien podmiot poinformować ministra finansów o postawieniu na rynku papierów wartościowych do wykupu.

Wprowadzono w tej ustawie również możliwości elastycznego wydatkowania środków zapisanych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i w Kancelarii

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska

Prezydenta RP. Wskazano również możliwość odpowiedniego dysponowania i wskazania w takiej formule zupełnie nowej dyspozycji premiera, jeżeli chodzi o przeznaczanie środków z budżetu państwa na sfinansowanie niezbędnych prac związanych z remontem, modernizacją, wyposażeniem mienia przekazanego na inwestycje gospodarki budżetowej, ale także chodzi o możliwość korzystania ze specjalnego trybu w przypadku ważnych przedsięwzięć w interesie społecznym.

Wskazano również, aby dysponent Funduszu Inwestycji Kapitałowych po uzyskaniu pozytywnej opinii ministra finansów w 2025 r. mógł zawierać umowy nabywania i obejmowania akcji z udziałem Skarbu Państwa, czyli aby Fundusz Inwestycji Kapitałowych mógł nabywać papiery wartościowe Skarbu Państwa. Ponadto wskazano, że rozszerzenie źródeł zasilania Funduszu Inwestycji Kapitałowych umożliwia dokonanie wpłaty z budżetu państwa do kwoty 3 mld zł.

Myślę, że te rozwiązania będą dobrze służyły realizacji ustawy budżetowej, gwarantują one elastyczność, możliwość reagowania w sytuacjach niezwykle ważnych, a w zasadzie w sytuacjach, kiedy są potrzebne środki, tak jak z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, na przekazane do OFE kompensujące wymagalne potrzeby w tym zakresie. To wszystko. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Zofia Czernow, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska w sprawie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2025, druk nr 693.

Projekt ustawy jest ściśle związany z rządowym projektem ustawy budżetowej na rok 2025, nad którym obecnie procedujemy w Sejmie. Przedłożone rozwiązania znajdują swoje odzwierciedlenie i wymierną korelację w kwotach ujętych w projekcie ustawy budżetowej i wiążą się z prawidłową realizacją tej ustawy. I tak regulacje w zakresie kształtowania niektórych wynagrodzeń w 2025 r. dotyczą: utrzymania na poziomie przyjętym w budżecie na rok 2024 podstawy wymiaru służącej do ustalania wynagrodzenia dla osób zatrudnionych w podmiotach podlegających przepisom ustawy o zasadach kształtowania wynagrodzeń osób kierujących niektórymi spółkami; odmrożenia maksymalnych wynagrodzeń osób wymienionych w art. 2 ustawy o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami; zwiększenia wysokości średniego wynagrodzenia nauczycieli początkujących w związku ze zwiększeniem wynagrodzeń nauczycieli o 5% od 1 stycznia 2025 r. W tym celu konieczne jest zwiększenie o 2,3% średniego wynagrodzenia nauczycieli w Karcie Nauczyciela.

Regulacje dotyczące Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych mają na celu zabezpieczenie zwiększonego finansowania w roku przyszłym zadań w zakresie przewozów pasażerskich. Brak takiej regulacji spowodowałby znaczące zmniejszenie środków finansowych na ten cel, gdyż niewykorzystane środki funduszu na koniec roku zostałyby przekazane automatycznie do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Jest to koniecznie dla zabezpieczenia finansowania rosnących potrzeb ze strony samorządów w walce z wykluczeniem komunikacyjnych.

Szczególnie pragnę podkreślić przepisy zawarte w projekcie, dotyczące finansowania zadań związanych z przeciwdziałaniem klęskom żywiołowym, epidemii, zagrożeniom społeczno-gospodarczym związanym z inflacją oraz przeciwdziałaniem zdarzeniom bezpośrednio zagrażającym bezpieczeństwu państwa oraz usuwaniem ich skutków. Zaproponowany mechanizm tworzenia rezerwy na te cele pozwoli w sposób szybki i skuteczny przeciwdziałać zagrożeniom.

Projekt ustawy zawiera także konieczne przepisy w zakresie otwartych funduszy emerytalnych, które umożliwią finansowanie rekompensat składek przekazywanych na rzecz OFE w ramach wydatków budżetu państwa w 2025 r. Regulacje w zakresie Kancelarii Prezydenta dotyczą wydatków inwestycyjno-remontowych w obiektach zabytkowych kancelarii, tj. Pałacu Prezydenckim i zespole budynków przy ul. Wiejskiej. Szef Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej jest upoważniony do dokonywania przeniesień wydatków między działami klasyfikacji budżetowej dotyczących wydatków inwestycyjnych i remontowych.

Pragnę także podkreślić, że projekt ustawy przedłuża okres, w którym środki funduszu reprywatyzacji będą mogły być przeznaczone na nabywanie lub obejmowanie przez Skarb Państwa akcji w spółkach. Przepisy dotyczące Funduszu Inwestycji Kapitałowych mają na celu racjonalne gospodarowanie środkami tego funduszu. W 2025 r. źródłem przychodu funduszu może być również wpłata z budżetu państwa przekazywana na nabywanie lub obejmowanie akcji przez Skarb Państwa do wysokości 3 mld zł.

Pragnę podkreślić, że do tego projektu składamy poprawkę, która w ustawie o komercjalizacji i niektórych uprawnieniach pracowników stwarza możliwość

Spis treści

Poseł Zofia Czernow

obejmowania akcji przez Skarb Państwa, reprezentowany przez ministra właściwego ds. aktywów państwowych, poprzez konwersję wierzytelności funduszu odnośnie do ustawy o komercjalizacji i niektórych uprawnieniach pracowników.

Reasumując, chciałabym powiedzieć, że przepisy zawarte w przedmiotowym projekcie mają na celu prawidłową realizację ustawy budżetowej w 2025 r. W imieniu klubu Koalicja Obywatelska rekomenduję Wysokiej Izbie uchwalenie przedmiotowego projektu. A teraz składam poprawkę na ręce pana marszałka. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Kłopotek, PSL – Trzecia Droga.

Czy pani poseł jest na sali? Nie ma.

W takim razie pan poseł Tomasz Trela, klub Lewica, ratuje sytuację.

Poseł Tomasz Trela:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy wobec rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2025, druk nr 693.

Omawiany projekt jest ściśle związany z projektem ustawy budżetowej na przyszły rok i umożliwia prawidłową jego realizację. Jednym z rozwiązań zawartych w tym projekcie jest zapis dotyczący wzrostu średniego wynagrodzenia nauczycieli. Od 1 stycznia 2025 r. średnia nauczycielska pensja wzrośnie o 5%, ale aby nauczycielom rozpoczynającym pracę, a więc zarabiającym najmniej, zapewnić identyczny wzrost średniego wynagrodzenia, wprowadza się zapis zwiększający o 2,3% wysokości kwoty bazowej określanej co roku w ustawie budżetowej. Wynagrodzenie zasadnicze nauczycieli zależy od stażu pracy oraz stopnia awansu zawodowego, zatem ów zapis jest konieczny, aby zapewnić wszystkim grupom taki sam wzrost średniej płacy.

Kolejny ważny zapis dotyczy Funduszu rozwoju przewozów autobusowych, z którego samorządy pozyskują środki na dofinansowanie przewozów autobusowych, by ułatwić mieszkańcom dotarcie do szkół, placówek ochrony zdrowia, miejsc pracy. Zapotrzebowanie na te pieniądze rośnie, a sięgają po nie głównie mniejsze samorządy, gdzie komunikacja publiczna działa w bardzo ograniczonym zakresie albo w ogóle jej jeszcze nie ma. Dzięki zaproponowanej zmianie fundusz w 2025 r. będzie miał do dyspozycji także pieniądze niewykorzystane w 2024 r., co zdecydowanie zwiększy pulę do podziału dla samorządów zainteresowanych tą formą wsparcia.

20 mln zł wyniesie zwiększony limit dotacji dla Zakładu Inwestycji Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego z przeznaczeniem na finansowanie inwestycji określonych w programie inwestycji w dziedzinie bezpieczeństwa. Z uwagi na obecną sytuację geopolityczną zapis ten jest niezbędny, bezpieczeństwo Polski jest priorytetem.

Omawiana ustawa okołobudżetowa wprowadza również mechanizm uelastyczniający budżet. Dokładnie chodzi o możliwość szybkiego i efektywnego przeciwdziałania skutkom klęsk żywiołowych, ewentualnych epidemii lub społeczno-gospodarczych skutków inflacji, a także zdarzeń zagrażających bezpieczeństwu państwa. Najpierw mieliśmy do czynienia z pandemią COVID-19, jesienią dotkliwa powódź dotknęła południe kraju, a obecna sytuacja geopolityczna każe brać pod uwagę możliwość zdarzeń zagrażających bezpieczeństwu naszego kraju, stąd wprowadzenie rozwiązania pozwalającego tworzyć nową rezerwę celową oraz pozyskiwać pieniądze na cel poprzez blokadę wolnych środków budżetowych.

Uprzejmie informuję, że Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy będzie popierał przedmiotowy projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam posła Michała Wawera, klub Konfederacja.

(*Poseł Agnieszka Kłopotek*: Ooo…)

(*Poseł Michał Wawer*: Pani poseł była…)

Przepraszam. Przeskoczyliśmy, tak?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pani poseł nie było na sali, dlatego poprosiłem pana posła. Jeżeli pani poseł może zabrać teraz głos, proszę bardzo.

Pani poseł Agnieszka Kłopotek, PSL.

Proszę bardzo.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga zabrać głos w sprawie pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2025.

Zaproponowane rozwiązania znajdują swoje odzwierciedlenie i wymierną korelację w kwotach ujętych w projekcie ustawy budżetowej na rok 2025 i są bezpośrednio związane z prawidłową realizacją tej ustawy. Jakie są najistotniejsze propozycje zamieszczone w tym projekcie? Utrzymanie na poziomie przyjętym w budżecie na rok 2024 podstawy wymia-

Spis treści

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek

ru służącej do ustalania wynagrodzeń w przypadku osób zatrudnionych w podmiotach podlegających przepisom ustawy z dnia 9 czerwca 2016 r., czyli wynagrodzeń członków zarządzających i organów nadzorczych, a także wybranych postanowień umów zawieranych z członkami organów zarządzających w spółkach z udziałem Skarbu Państwa. Odmrożenie maksymalnych wynagrodzeń osób wymienionych w art. 2 ustawy z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi – ustalanie maksymalnej wysokości wynagrodzenia miesięcznego dla osób wymienionych w powyższym przepisie przez przyjęcie jako podstawy kwoty 5938 zł, odpowiadającej kwocie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w IV kwartale 2020 r. Zwiększenie wysokości średniego wynagrodzenia nauczycieli początkujących w związku ze zwiększeniem wynagrodzeń nauczycieli o 5% od dnia 1 stycznia 2025 r. Wysokość kwoty bazowej dla nauczycieli ujętej w art. 9 ust. 2 projektu ustawy budżetowej na rok 2025 generuje wzrost wynagrodzenia średniego nauczycieli od dnia 1 stycznia 2025 r. o 5%, co w przypadku nauczycieli początkujących nie przekłada się na zapowiadany wzrost średniego wynagrodzenia. W związku z powyższym proponuje się zamieszczenie w projekcie przepisu zwiększającego wysokość wynagrodzenia średniego nauczycieli początkujących o 2,3%, gwarantując tym samym wzrost średniego wynagrodzenia o 5%.

Regulacje w art. 4 projektu ustawy zakładają wyłączenie środków na realizację wspólnej polityki rolnej, co wynika z faktu, że zasady rozliczania środków w ramach pierwszego filaru wspólnej polityki rolnej są inne niż zasady rozliczania funduszy Unii Europejskiej, w przypadku których wydatki można realizować w okresie 7 lat plus 3 lata, a rozliczeniu podlega alokacja dla całego programu.

Regulacja w zakresie otwartych funduszy emerytalnych, która znajduje się w art. 5, to umożliwienie finansowania rekompensat składek przekazywanych na rzecz otwartych funduszy emerytalnych, OFE, w ramach wydatków budżetu państwa na rok 2025. Niniejszy przepis spowoduje, że w roku 2025 dotacja przekazywana przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych będzie przeznaczona także na finansowanie przedmiotowych rekompensat.

Regulacja w zakresie Funduszu rozwoju przewozów autobusowych, art. 6, pozwoli zabezpieczyć finansowanie w roku 2025 zadań o charakterze użyteczności publicznej realizowanych z tego funduszu. W roku 2025 środki pozostające na rachunku bankowym tego funduszu, według stanu na koniec roku 2024, nie będą przekazywane do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Regulacje dotyczące skarbowych papierów wartościowych znajdują się w art. 7 i art. 8. Regulacje w zakresie Kancelarii Prezydenta RP – art. 9. Regulacje związane z Zakładem Inwestycji Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego – art. 10. Regulacje w zakresie Centrum Obsługi Administracji Rządowej – art. 11. Regulacje związane z realizacją zadań związanych z przeciwdziałaniem klęskom żywiołowym i usuwaniem ich skutków, przeciwdziałaniem i usuwaniem skutków epidemii, przeciwdziałaniem zagrożeniom społeczno-gospodarczym związanym z inflacją oraz przeciwdziałaniem zdarzeniom bezpośrednio zagrażającym bezpieczeństwu państwa. Regulacja w zakresie dotacji udzielanych na finansowanie zadań oświatowych. Regulacje dotyczące studentów cywilnych na uczelniach wojskowych.

Uwzględniając wszystkie powyższe uwagi i przyglądając się temu projektowi, klub Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga będzie głosował za przyjęciem proponowanego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Michała Wawera.

Proszę bardzo.

Jeszcze, panie pośle, jeżeli pan pozwoli, przed wystąpieniem klubowym przywitam kolejną wycieczkę, a mianowicie uczniów i nauczycieli ze Szkoły Podstawowej w Tuliszkowie, goszczących w Sejmie na zaproszenie pana posła Ryszarda Bartosika. Witamy serdecznie. Życzymy przyjemnego przysłuchiwania się naszym obradom. (*Oklaski*)

Teraz poseł Michał Wawer, stanowisko klubu Konfederacja.

Proszę bardzo.

Poseł Michał Wawer:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czym jest ustawa okołobudżetowa? To jest takie tajemnicze zwierzę, mało kto wie, o co w tym chodzi, na czym to polega. A prosta prawda jest taka, że ustawa okołobudżetowa to jest taka specjalna ustawa, za pomocą której minister finansów tworzy sobie takie furteczki do obchodzenia niewygodnych ograniczeń. Bo minister finansów ma dużo niewygodnych ograniczeń – ma dyscyplinę finansów publicznych, ma demokratyczną kontrolę, ma różne przepisy, które każą wydawać pieniądze z funduszy celowych na te rzeczy, na które te pieniądze są przeznaczone. To jest bardzo niewygodne, bo minister finansów i premier rządu chcieliby wydawać tyle pieniędzy, ile chcą, na takie cele, na jakie chcą, a nie mieć ręce skrępowane tymi wszystkimi ograniczeniami, które Sejm tutaj beztrosko, złośliwie ustala. No i w tym momencie wchodzi właśnie ustawa okołobudżetowa. To jest ustawa uchwalana w cieniu ustawy budżetowej, do której minister finansów sobie wrzuca różnego rodzaju wyjątki po-

Spis treści

Poseł Michał Wawer

zwalające na to, żeby te ograniczenia go nie krępowały aż tak bardzo.

Modelowym przykładem w tegorocznej ustawie okołobudżetowej jest art. 17, przedostatni artykuł ustawy, taki malutki artykulik, który zmienia wyłącznie jeden numerek: z 2024 na 2025. Jeśli ktoś czyta samą ustawę, to absolutnie nic z tego nie zrozumie i może nawet przelecieć wzrokiem ten artykuł, nie zauważając go. A jest to bardzo ważny przepis. On dotyczy Funduszu Reprywatyzacji. To jest takie tłuste konto bankowe państwowe, na którym jest wiele miliardów złotych, i te miliardy są przeznaczone na odszkodowania dla obywateli, którym komuniści po II wojnie światowej zabrali majątki. Według pierwotnych założeń ustawy o Funduszu Reprywatyzacji tylko do tego te pieniądze powinny służyć. To jest strasznie denerwujące dla ministra finansów i dla premiera, że nie mogliby tych pieniędzy wykorzystać do czegoś innego, do robienia jakichś zakupów, które akurat chcą zrobić. Ale nie mogą też zmienić samej ustawy, bo gdyby napisali, że Fundusz Reprywatyzacji można wydawać na rozmaite inne rzeczy, toby zaraz mieli artykuły w gazetach, że rząd okrada Fundusz Reprywatyzacji. A więc robią to sprytniej. To wymyślił, jeżeli się nie mylę, premier czy wtedy jeszcze minister finansów Mateusz Morawiecki. W czasach COVID-owych wpisał, że Fundusz Reprywatyzacji oczywiście służy do wypłacania tych odszkodowań, ale ponieważ wtedy była trudna sytuacja, był COVID, to w 2019 r. i 2020 r. można było te pieniądze wydać na coś innego. I wydawali je w tych latach, a potem rok po roku było to przedłużane: na 2021 r., 2022 r., 2023 r., 2024 r. I teraz mamy właśnie zmianę w ustawie okołobudżetowej. Inny rząd, inny premier, inny minister finansów, ale poza tym wszystko zostało po staremu. Zmieniamy ustawę okołobudżetową, żeby ten fundusz reprywatyzacyjny można było wydawać też na inne rzeczy. Jeśli spytać ministra, to na pewno powie, że to jest już ostatni raz, że już nigdy więcej nie będzie takiego obejścia, że taka furteczka nie będzie otwierana. Pożyjemy, zobaczymy. W przyszłym roku w ustawie okołobudżetowej pewnie znajdziemy identyczny przepis, że w 2026 r. też będzie można wydawać środki z funduszu reprywatyzacyjnego, na co się chce.

Takich furteczek jest w tej ustawie kilka, może nawet kilkanaście. Jest przepis pozwalający dodatkowo wydać 6 mld zł z Funduszu Inwestycji Kapitałowych nie wiadomo na co. Uzasadnienie ustawy sugeruje, że może chodzić o jakieś wydatki w sektorze zbrojeniowym, ale to nie jest zapisane w ustawie. A więc jeśli premier z ministrem finansów postanowią to sobie wydać np. na zakup jakiejś spółeczki, która nie jest związana ze zbrojeniówką i która w ogóle nie jest państwu polskiemu potrzebna, ale akurat jest potrzebna premierowi, żeby tam jakiegoś swojego kolegę zatrudnić, to te 6 mld zł będzie mógł na tę spółeczkę wydać. Są 2 mld zł dla państwowych osób prawnych, również bez zdefiniowanego celu, ograniczeń, jakichkolwiek limitów. Po prostu minister finansów może sobie po uważaniu jakiś urząd dofinansować. Są takie zastrzeżenia, że wydatków na europejską politykę rolną nie trzeba wykazywać w taki sposób, jak nakazuje ustawa o finansach publicznych, bo jeszcze ktoś by tam znalazł coś ciekawego.

To są właśnie takie różne ulgi w ciężkim żywocie ministra finansów. Rozumiecie państwo, jest w polskim prawie bardzo dużo takich bardzo kłopotliwych przepisów, które strasznie przeszkadzają premierowi, ministrowi finansów. Właśnie do tego służy ustawa okołobudżetowa, żeby im ułatwić żywot, ulżyć, żeby otworzyć takie furteczki, aby nie musieli się tymi przepisami prawa polskiego tak bardzo przejmować.

Konfederacja będzie głosowała przeciwko otwieraniu furteczek dla ministra finansów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle, za przystępne wyjaśnienia.

Zapraszam do wygłoszenia wystąpienia klubowego pana posła Zbigniewa Kuźmiuka, który przedstawi stanowisko klubu PiS, jak się domyślamy, i który w międzyczasie dotarł do nas na salę.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Zdecydowanie tak, panie marszałku.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Zapraszamy, panie pośle.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości przedstawić stanowisko w drugim czytaniu tzw. ustawy okołobudżetowej.

Szanowni Państwo! Nie ulega wątpliwości, że podchodzimy do budżetu na 2025 r. bardzo krytycznie, o czym mówiłem w imieniu klubu w pierwszym czytaniu. A ponieważ ustawa okołobudżetowa jest realizacją czy propozycją realizacji tego złego budżetu, to w oczywisty sposób jesteśmy przeciwni także jej.

Ponieważ nigdy dość powtarzania tych ważnych rzeczy, które są związane z budżetem na 2025 r., przypomnę, że podnosiliśmy, po pierwsze, kreatywną księgowość związaną z tym budżetem, a także jego wyborczy charakter, co nie ulega wątpliwości. Stąd propozycja gigantycznego w naszych warunkach deficytu budżetowego sięgającego 290 mld zł. To być

Spis treści

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk

może nie porusza jakoś wyobraźni, bo tymi miliardami tutaj, na tej sali bardzo często się posługujemy. Ale jeżeli uzmysłowimy sobie, że ten deficyt oznacza, że na każdy wydatek zaproponowany na 2025 r. minister finansów będzie musiał pożyczyć blisko 1/3 pieniędzy, to w oczywisty sposób widać, jak ten budżet jest nierealistyczny. Oczywiście nie chcę przez to powiedzieć, że minister finansów nie będzie w stanie pożyczyć takich pieniędzy, bo państwo polskie na szczęście jest wypłacalne i to pożyczenie jest możliwe, ale pokazuje to absurdy tego budżetu. Nigdy w naszej historii się nie zdarzyło, żeby minister finansów przyszedł do Sejmu z taką propozycją. W tej sytuacji przychodzi po raz pierwszy.

Po drugie, należy postawić kolejny ciężki zarzut, który pokazuje te proporcje budżetu. To jest deficyt bliski 50% dochodów budżetu państwa. On pokazuje absurdalność tej konstrukcji. Nigdy po 1989 r. nie zdarzyła się taka sytuacja, żeby minister finansów taką propozycję w Sejmie przedstawił.

Wreszcie, proszę państwa, w konsekwencji tegoroczny deficyt został podniesiony do 240 mld zł. Zdaję sobie sprawę, że to jest oczywiście limit i nie musi być osiągnięty, ale sumarycznie z tym deficytem na 2025 r. to jest 530 mld zł, a potrzeby pożyczkowe to ok. 600 mld zł. W konsekwencji dług publiczny w ciągu zaledwie 2 lat wzrośnie o 10 p.p. czy o ponad 10 p.p. I państwo się do tego przyznajecie, publikując informację, że dług publiczny na koniec 2025 r. osiągnie poziom 59,8%. Co więcej, w konsekwencji w kolejnych latach przekroczy kryterium z Maastricht – 60%. W apogeum ma sięgnąć 61,3%, natomiast agencje ratingowe piszą, że to będzie nawet 63% z kawałkiem, co pokazuje, na jaką drogę państwo weszliście.

Kolejne zastrzeżenia są już związane z tym, co robimy w Komisji Finansów Publicznych. Nie głosowaliśmy jeszcze nad tymi poprawkami, więc dokładnie ich nie znamy, ale wiemy, że są już poważne zastrzeżenia do instytucji, których tej władzy nie udało się, że tak się wyrażę, opanować i których budżety mają być bardzo poważnie ścięte, co oznacza, że zdecydowano się na ich zagłodzenie. Słyszałem nawet taką wypowiedź ministra tego rządu, szefa kancelarii premiera, że oczywiście pieniądze na funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego się znajdą, tzn. na oświetlenie, ogrzanie budynku, funkcjonowanie służb w tym budynku, ale zabierze się pieniądze przeznaczone na wypłaty wynagrodzeń i pochodne dla sędziów Trybunału Konstytucyjnego, co oznacza paraliż konstytucyjnej instytucji. Jeżeli to miałoby się zmaterializować, to trudno byłoby głosować za takim budżetem, a tym bardziej za projektem ustawy okołobudżetowej.

Widzę na sali pana posła Grzyba, więc przedstawię jeszcze uwagę, której nie miałem wygłaszać, ale ją wygłoszę. Otóż z niepokojem patrzymy na realizację wydatków na obronę narodową w tym roku, po 10 miesiącach. Nie wiem, czy pan poseł się z tym zapoznał. Realizacja wydatków w dziale: obrona narodowa wynosi 65%. To oznacza, że w ciągu 2 miesięcy nie będzie się dało w pełni zrealizować tych wydatków. Rozumiem, że pewnie istnieje koncepcja przerzucenia ich do funduszu (*Dzwonek*), ale to oznacza, że pieniądze z funduszu nie zostaną wykorzystane. Poważnie się obawiam, że wydatki na obronę narodową w tym roku nie przekroczą 4% PKB, a to z kolei grozi niewydatkowaniem pieniędzy w 2025 r. Ta operacja jest przeniesiona na 2025 r. – więcej pieniędzy w funduszu, a mniej w budżecie państwa. Skoro tegorocznego budżetu państwa nie da się wykorzystać, to tym bardziej nie będzie się go dało wykorzystać na obronę narodową w następnym roku. Proszę państwa, jeżeli w sytuacji takiego zagrożenia za naszą wschodnią granicą minister finansów zakręca kurek z pieniędzmi przeznaczonymi akurat na obronę narodową, to jest to skrajnie nieodpowiedzialne działanie. Mam nadzieję, że państwo bierzecie za to odpowiedzialność.

Reasumując, panie marszałku, nie mogąc popierać tego budżetu, nie popieramy również ustawy okołobudżetowej. Składam wniosek o odrzucenie tej ustawy w drugim czytaniu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Sławomira Ćwika, aby przedstawił stanowisko klubu Polska 2050 – Trzecia Droga.

Proszę bardzo.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Polska 2050 Szymona Hołowni przedstawić stanowisko w sprawie ustawy okołobudżetowej na 2025 r.

Po pracach w komisji nie zostały wniesione istotne poprawki. Ta ustawa została już dokładnie przez nas omówiona na etapie pierwszego czytania. Jest to oczywiście ustawa ściśle skorelowana z ustawą budżetową na 2025 r. Dookreśla ona zasady wydatkowania budżetu przez państwo. Do najistotniejszych kwestii należy to, że nadal zamrożona pozostanie podstawowa kwota wynagrodzeń osób zarządzających podmiotami gospodarczymi z udziałem Skarbu Państwa. W pewnym zakresie zostanie odmrożona kwota wynagrodzeń osób kierujących podmiotami prawnymi Skarbu Państwa. Zapewniona jest podwyżka wynagrodzeń dla nauczycieli. Określone zostały także szczególne zasady dotyczące przykładowo zapewnienia środków na restrukturyzację górnictwa węgla kamiennego poprzez emisję papierów wartościowych na kwotę do 5,4 mld zł czy zapewnienia środków na zadbanie o zabytki administrowane przez

Spis treści

Poseł Sławomir Ćwik

Kancelarię Prezydenta. Oczywiście w tym zakresie stanowisko klubu jest jasne. Poparłszy budżet, zagłosujemy także za ustawą okołobudżetową.

Skorzystam z czasu. Przysłuchując się wcześniej wypowiedziom moich poprzedników, w szczególności wypowiedzi posła Kuźmiuka z Prawa i Sprawiedliwości, nie mogłem zrozumieć, dlaczego pan poseł krytykuje budżet na 2025 r. i jednocześnie krytykuje rząd za to, że nie wydaje jeszcze więcej pieniędzy na określone cele.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Nic więcej…)

Wielokrotnie zwracałem się do posłanek i posłów z Prawa i Sprawiedliwości, aby jeżeli krytykują budżet na 2025 r., krytykowali go konstruktywnie, a więc wskazywali wydatki, których państwo nie powinno ponosić, aby pomóc w zmniejszeniu deficytu budżetowego. Niestety do chwili obecnej nie usłyszałem żadnej konstruktywnej propozycji. Nawet na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych mówiliśmy przykładowo o potrzebie zmniejszenia wydatków instytucji, które, korzystając z autonomii, same przygotowują projekt swojego budżetu na 2025 r. i w projektach budżetów zwiększają swoje wydatki np. o kilkanaście procent. Wskazywaliśmy, że te wydatki należy obniżyć. Słyszeliśmy jednak, jak posłowie Prawa i Sprawiedliwości to krytykowali i w żaden sposób nie wyrażali zgody na obniżenie tych wydatków.

Bardzo jaskrawym przykładem jest oczywiście Instytut Pamięci Narodowej, w przypadku którego im dalej jesteśmy od wydarzeń związanych z wojną, z problematyką podziemia niepodległościowego po wojnie czy nawet wydarzeń z lat 70., 80, czyli de facto im mniej spraw jest do wyjaśnienia, tym większy jest jego budżet. Dalej rośnie on o kilkanaście procent. Kiedy mówimy, że trzeba to w końcu zmienić, ponieważ państwo ma szereg innych wydatków, to wówczas też słyszymy krytykę, że tego nie można zmienić.

Nam też oczywiście nie podoba się tak wysoki deficyt, natomiast musimy mieć na względzie, że wprowadzono szereg wydatków jako wydatki sztywne. Chodzi o wydatki typu socjalnego, które muszą być dzisiaj opłacane przez państwo. Sam program 800+ oraz trzynasta i czternasta emerytura kosztują 95 mld zł. To jest de facto niemalże 1/6 dochodów budżetu państwa. Jest jeszcze kwestia wydatków na obsługę zaciągniętego dotychczas zadłużenia, obsługę obligacji wyemitowanych poza budżetem przez fundusze podczas wcześniejszych rządów Mateusza Morawieckiego. To też są kwoty sięgające kilkudziesięciu miliardów złotych. Jest też kwestia wydatków obronnych – kwota 190 mld zł. Z tym też Prawo i Sprawiedliwość nie ma problemu, te wydatki są zasadne, a jednocześnie kwestionuje budżet. Jeżeli będziecie państwo głosowali przeciwko budżetowi, to będziecie głosowali (*Dzwonek*) przeciwko wydatkom na obronność i wydatkowaniu 220 mld zł na ochronę zdrowia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatnie w serii wystąpień klubowych to wystąpienie w imieniu koła. Pan poseł Jarosław Sachajko, koło Republikanie.

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu koła Republikanie mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2025.

Ustawa ta jest ściśle powiązana z ustawą budżetową. Co do tej ustawy, jej celowości i szczególnych zapisów, bardzo precyzyjnie przed chwilą wypowiedział się pan poseł Michał Wawer.

Chciałbym tylko zwrócić uwagę, bo tu państwo mówią o tych 5-procentowych podwyżkach dla nauczycieli i zapewnieniu finansowania oraz podwyżkach dla innych osób. Szanowni państwo, tylko dlaczego państwo, prognozując 5-procentowe podwyżki dla nauczycieli, od razu nie mówią, nie wspominają o tym, że Narodowy Bank Polski prognozuje inflację w przyszłym roku w wysokości 6,6%? Dlaczego państwo nie mówią, że są eksperci, którzy uważają, że inflacja będzie nawet wyższa, niż prognozuje Narodowy Bank Polski? Czyli co to może oznaczać? Że te podwyżki, o których państwo z koalicji rządzącej tutaj mówią, to są obniżki, a nie podwyżki. Tak można byłoby dalej, ale ja bym chciał jednak skupić się na budżecie.

Szanowni Państwo! W przyszłym roku ma być prawie 300 mld zł deficytu. Niedawno zmienialiśmy budżet na ten rok – 240 mld zł deficytu. Mamy również wydatki pozabudżetowe, nie wszyscy posłowie o tym wiedzą. Przed chwilą gdzieś uciekł poseł Ćwik, który tutaj w wielu swoich wypowiedziach mówił o tym, że deficyt będzie tak duży, dlatego że państwo likwidują fundusze pozabudżetowe. Jak je państwo likwidują, skoro znowu biorą na te fundusze pozabudżetowe 103 mld zł dodatkowych pieniędzy?

Szanowni Państwo! Drodzy Polacy! Zadłużenie państwa polskiego spowodowane przez obecny rząd w 2 lata wyniesie tyle, ile wynosi 1/3 długów, które narosły przez 30 lat. Czy wyobrażają sobie państwo takie zadłużanie, żeby połowa państwa dochodów to była pożyczka? Jakby państwu się udało całe 4 lata rządzić, to w takim tempie państwo zadłużą Polskę bardziej, niż zadłużono ją przez 30 lat. To jest coś takiego, czego sobie normalny człowiek, poseł nie wyobraża.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: To nieprawda, nieprawda!)

Spis treści

Poseł Jarosław Sachajko

Chyba że, pani poseł, to jest takie myślenie: po nas chociażby potop. Zadłużmy Polskę, jak się da, a później następni niech sobie radzą.

Szanowni Państwo! Mówiłem o inflacji, mówiłem o tych dochodach. Przed chwilą pan poseł Ćwik znowu tutaj straszył, że jak nie będziecie głosować za budżetem, to jesteście przeciwko wydatkom na zbrojenia i na służbę zdrowia. Panie pośle, tu wszyscy od dawna krytykują, że państwo rozwalają właśnie część dochodową. To właśnie Krajowa Administracja Skarbowa państwu wprost mówi, że państwo rozwalają część dochodową, czyli rozwalają gospodarkę. Bo jak jest firma, która nie płaci podatków, to ona jest uprzywilejowana w stosunku do tych, które płacą. Czyli ktoś ma droższe swoje funkcjonowanie, bo – przepraszam – złodziej nie płaci podatków. I to jest właśnie problem w państwa podatkowym rozwalaniu gospodarki.

W takim kształcie, jak państwo tutaj to proponują, ani tej ustawy okołobudżetowej, ani budżetu nie da się poprzeć.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

(*Głos z sali*: Panie pośle, jeszcze 2 minuty.)

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Już wystarczy.)

Okazało się, że nie było to ostatnie wystąpienie w imieniu klubów i kół. Pojawił się jeszcze poseł Adrian Zandberg, który chce wystąpić w imieniu koła Razem.

Zapraszam, panie pośle, proszę bardzo.

Poseł Adrian Zandberg:

Z najwyższą przyjemnością pana rozczaruję, panie marszałku, pojawiając się.

Wysoka Izbo! Oczywiście ten projekt ustawy trzeba rozpatrywać łącznie z ustawą budżetową. Dziedziczy on w związku z tym te problemy, które w ustawie budżetowej się znajdą według przedłożenia rządowego. Niestety prawdą jest to, że jeżeli spojrzymy na przewidywania inflacji na kolejny rok i spojrzymy na to, co rząd przewiduje i dla nauczycieli, i szerzej, dla pracowników sektora publicznego, pracowników budżetówki, to jest bardzo realne zagrożenie, że w przyszłym roku będziemy mieli do czynienia nie z realnym wzrostem płac, tylko z realnym spadkiem wynagrodzeń w budżetówce, co jest podwójnym problemem. Po pierwsze, może to prowadzić do praktycznego biednienia tych ludzi, którzy dziś dla polskiego państwa pracują, a po drugie, polskie państwo traci konkurencyjność jako pracodawca, co z kolei powoduje, że ludzie, którzy są kompetentni, ludzie, którzy mają umiejętności, którymi polskie państwo stoi, bo przecież polskie państwo to nie są budynki, tylko ludzie, którzy w tych budynkach pracują, i wydajność polskiego państwa, efektywność polskiego państwa od tych ludzi zależy… Jeśli polskie państwo będzie tym ludziom płacić marnie, jeśli płace w sektorze publicznym będą dalej w wielu miejscach oscylować wokół płacy minimalnej, to ci ludzie z kompetencjami, z umiejętnościami, z doświadczeniem będą z pracy dla polskiego państwa odchodzić, a za to cenę zapłacimy wszyscy. Brak większych nakładów na sektor publiczny, na płace w sektorze budżetowym to jest tak naprawdę brak inwestycji w dobrze i sprawnie działające państwo.

Dlatego Razem będzie składało poprawkę. To poprawka zgodna ze stanowiskiem wszystkich reprezentatywnych central związkowych, od OPZZ-etu… Ale nie możecie nam państwo powiedzieć, że to jest tylko i wyłącznie stanowisko OPZZ, bo takie samo stanowisko ma Forum Związków Zawodowych, takie same stanowisko na „Solidarność” – to jest wspólne stanowisko całej strony społecznej pracowników, jeżeli chodzi o Radę Dialogu Społecznego. Tę poprawkę trzeba po prostu, proszę państwa, wprowadzić, żeby polskie państwo tej konkurencyjności jako pracodawca nie traciło.

Pan poseł Ćwik wspomina tutaj o tym, że słyszał na tej sali głupią krytykę budżetu. Ja się zgadzam, że często ta krytyka bywa średnio racjonalna, jeżeli jednocześnie jest się krytycznym wobec tego, żeby zwiększać wydatki, i jest się przeciwnym temu, żeby podnosić dochody.

Ale ja mam bardzo dobrą propozycję dla strony rządzącej. W wyjątkowo komfortowej sytuacji się znajdujecie. Deklaruję wam to jako przedstawiciel partii opozycyjnej: jeżeli będziecie chcieli podnieść stawki podatku korporacyjnego dla wielkich korporacji, żeby uzyskać więcej środków wpływających do budżetu, to my wam w tym pomożemy, zagłosujemy za tym. Jeżeli podniesiecie opodatkowanie dla wielkich banków, które dzisiaj zbijają kokosy, które mają zupełnie niesamowite zyski w tym momencie w swoich bilansach, to my za tym zagłosujemy, bo jesteśmy racjonalną opozycją. (*Dzwonek*) Ale, moi drodzy, nie może być tak, że oszczędzacie banki, oszczędzacie korporacje, a zaciskacie pasa na brzuchach pracowników budżetówki, bo to jest droga donikąd, to jest droga do osłabienia polskiego państwa i tego poprzeć nie możemy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Zanim przejdziemy do dalszej części dyskusji, chciałbym przywitać przysłuchujących się naszym obradom uczniów z Liceum Akademickiego Da Vinci w Poznaniu. Witamy serdecznie, jeżeli to grupa, którą tutaj widzę, i życzymy dobrych wrażeń. (*Oklaski*)

Któryś z panów posłów prosił o sprostowanie.

Proszę bardzo, pan poseł Grzyb.

Spis treści

Poseł Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Ministrowie! Chciałbym się odnieść do wypowiedzi pana posła Kuźmiuka, który zwracając się bezpośrednio do mnie, mówił o zagrożeniach związanych z wykonaniem budżetu czy z wydatkami budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej. Na dzisiaj dane dotyczące wysokości procentowej realizacji budżetu są faktycznie takie, jak pan mówił, ale nie widzimy zagrożeń, które byłyby związane z realizacją tego budżetu.

Po drugie, istnieje też szereg obowiązków związanych z tworzeniem rezerw, w tym np. rezerw amunicyjnych, więc to jest też pewnego rodzaju amortyzacja. W dniu jutrzejszym będziemy się zajmowali m.in. sprawami Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych. Będzie to też dobra okazja, żeby zapytać, jaki jest stan realizacji tegoż budżetu. A od daty, na którą się pan powołuje, jeżeli chodzi o wykonanie, a więc 31 października, pozostają jeszcze 2 miesiące i szereg kontraktów, które zostały zawarte, a które muszą być płacone z budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej, jest w trakcie. A więc miejmy nadzieję, że pańskie przewidywania się nie sprawdzą i że ku pełnemu zadowoleniu wszystkich nas, podatników (*Dzwonek*), budżetu, ministerstwa obrony, a w szczególności polskiej armii, uda się zrealizować ten budżet w wysokości zaplanowanej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Oby.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Ustalam czas pytania na 1,5 minuty.

Zapraszam jako pierwszego pana posła Pawła Rychlika z PiS-u.

Proszę bardzo, panie pośle.

(*Głos z sali*: Nie ma.)

W takim razie zapraszam pana posła Marcina Porzucka, także z PiS-u.

Proszę bardzo.

Poseł Marcin Porzucek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście projekt tej ustawy rozpatrujemy w kontekście ustawy budżetowej i w ogóle wszelkich wydatków rządu.

Dostrzegam na sali posła z Platformy Obywatelskiej z mojego okręgu, z powiatu złotowskiego. Chciałem się zapytać, ile powiat złotowski oraz 8 gmin wchodzących w jego skład otrzymały na inwestycje z programów rządowych w latach 2022 i 2023, a ile otrzymały w tym roku i ile otrzymają w przyszłym roku. Chodzi mi oczywiście o Program Inwestycji Strategicznych – nazwa jest wtórna – a także chociażby o Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg oraz inne fundusze. Chciałem także zapytać, ile z KPO w tym roku otrzymały wyżej przeze mnie wymienione samorządy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do zadania kolejnego pytania pana posła Krzysztofa Grabczuka, klub Koalicja Obywatelska.

Czy pan poseł jest na sali? Nie widzę.

W takim razie zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, także Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt zakłada m.in, że od 1 stycznia przyszłego roku o 5% wzrośnie średnie wynagrodzenie początkujących nauczycieli. Jest to jak najbardziej pozytywna informacja, szczególnie że inwestowanie w nauczycieli to inwestycja w przyszłość całego społeczeństwa, bo dobrze wykształcone pokolenie przyczynia się do rozwoju kraju i jego gospodarki. Poza tym nauczyciele początkowi, którzy są doceniani finansowo, mają większą motywację do pracy i są bardziej skłonni do rozwoju zawodowego, co również przekłada się na lepsze wyniki uczniów.

W związku z powyższym proszę o odpowiedź na pytanie, czy samorządy otrzymają pieniądze na wypłatę przedmiotowych podwyżek, czy też będą musiały ze swoich budżetów wygospodarować własne środki na ten cel. Czy są zabezpieczone środki w budżecie na ten cel? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Klaudię Jachirę, klub Koalicji Obywatelskiej.

Proszę bardzo.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zarówno w opisie projektu, jak i w uzasadnieniu możemy przeczytać, że obecna ustawa wprowadza przepis, który ma zapobiegać zagrożeniom społeczno-gospodarczym związanym z inflacją. Zaproponowany mechanizm tworzenia rezerwy celowej oraz sposób pozyskiwania środków na ten cel, czyli blokady wolnych środków budżetowych, pozwolą w sposób celowy i szybki przeciwdziałać zagrożeniom.

W związku z tym chciałabym spytać, czy ministerstwo nie uważa, że dużo prostszą walką z inflacją

Spis treści

Poseł Klaudia Jachira

byłoby po prostu zmniejszenie niepotrzebnych wydatków, które są współwinne wzrostowi cen i wzrostowi inflacji, jak utrzymywanie rozdawnictwa wprowadzonego przez PiS. Czy nie szybciej zwalczalibyśmy inflację, gdybyśmy chociaż ograniczyli 800+ i nie dawali tych pieniędzy grupie…

(*Głos z sali*: I tobie.)

…która w ogóle ich nie potrzebuje, czyli bogatym, a w kolejnym kroku zostawili to świadczenie tylko tym, którzy na to zasługują, czyli pracującym?

Drugie pytanie: Czy nie byłoby łatwiej walczyć z inflacją, gdybyśmy nie kontynuowali tak sztucznego zawyżania płacy minimalnej, wprowadzonej także przez PiS, tego tempa, tak że niedługo coraz większa część społeczeństwa będzie na tej najniższej krajowej? Będę wdzięczna za odpowiedź. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: To stanowisko rządu.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Ciecióre, klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Ciecióra:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie w sprawie Wód Polskich, ponieważ jest to instytucja, która odpowiada za obieg wody w Polsce. W 2020 r. w Radomsku Wody Polskie przyznały dosyć znaczną dotację na ważną inwestycję w zakresie regulacji rzeki Radomki, bardzo ważnego cieku wodnego w naszym mieście. Natomiast w 2024 r. Wody Polskie z tej inwestycji się wycofały. Natychmiast po wyborach te inwestycje zostały ścięte. Chciałem dopytać, czy państwo zamierzacie inwestować w Wody Polskie. Czy to będzie już polityka stała, związana z tym, że ta instytucja będzie niedokapitalizowana? Te inwestycje są niezwykle istotne, bo zabezpieczają poszczególne siedziby ludzkie przed zalewaniem. Czy ta instytucja będzie takie inwestycje realizować?

Drugie pytanie dotyczy subwencji oświatowej dla samorządów. Państwa rząd szczyci się, chwali się tym, że podniósł pensje nauczycielom, natomiast z tego, co ja wiem, to kosztem dochodów budżetowych samorządów. Ta subwencja nie pokryła… Ta podwyżka, którą państwo zaproponowaliście, nie została pokryta środkami finansowymi na kontach samorządowców. Chciałbym, aby państwo powiedzieli, ile pieniędzy poszło wraz z tą podwyżką pensji nauczycieli do samorządów w ramach subwencji oświatowej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską, klub Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister! Rozmawiamy o ustawie okołobudżetowej na rok 2025. Ona jest zmieszana z projektem budżetu na rok 2025, mówiącym o dochodach i wydatkach, mówiącym o deficycie budżetowym. Ale przy słowach krytyki ze strony Prawa i Sprawiedliwości nie usłyszeliśmy nigdy, gdzie zwiększyć podatki, jak mają zwiększyć się przychody. Państwo o tym nie mówicie.

(*Głos z sali*: Wy rządzicie.)

Nie mówicie państwo również o zmniejszeniu wydatków. Bardzo rzetelnie rozmawialiśmy o tym na posiedzeniu komisji finansów, a na tej sali wcale takiego stanowiska nie ma. Zatem ta dyskusja jest trochę jałowa. Młodzież nas obserwuje. To jest tylko polityka, bo zostawiliście państwo ogromny deficyt, ogromny dług, ogromne zadłużenie. W tym zakresie chciałabym poprosić panią minister o informację, bo powiedział pan poseł Sachajko, że zwiększamy dług publiczny dwukrotnie. Na koniec 2023 r. dług wynosił 1400 mld zł. (*Dzwonek*) Chciałabym zatem poprosić o taką informację.

Mam jeszcze jedno pytanie w związku z elastycznym prowadzeniem wydatkowania pieniędzy m.in. przez KPRM i Kancelarię Prezydenta o to, czy państwo przewidują, iż Komisja Finansów Publicznych będzie o tym informowana ex post. Chodzi o to, żebyśmy po prostu wiedzieli, w jakim stanie mamy finanse publiczne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, koło Republikanie.

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo,

Panie Marszałku! Muszę 30 sekund przeznaczyć na sprostowanie, bo pani poseł, szanowna koleżanka Skowrońska z komisji finansów zupełnie nie zrozumiała tego, co mówiłem w moim wystąpieniu klubowym. Powiedziałem, że jeżeli państwo będą w takim tempie zadłużali Polskę, to państwo dwukrotnie zadłużą Polskę, czyli drugie tyle co przez 30 lat, bo w pierwszym roku to jest 240 mld, w drugim – 290 mld.

Spis treści

Poseł Jarosław Sachajko

Idąc dalej, to w trzecim będzie 350 mld i w czwartym – 400 mld. Ma pani właśnie… Na kolejny bilion państwo zadłużą w takim tempie.

Co do oszczędności… Tutaj nikt nie mówił o podwyższaniu podatków, pani poseł. Spokojnie. Tu wszyscy mówią o rozwalaniu właśnie dochodów. Bo jedyne, co słyszeliśmy przed chwilą, to oszczędności pani koleżanki na najbiedniejszych, na 800+.

Pani Minister! Proszę może powiedzieć, jakie pieniądze są wydawane na największy rząd w III Rzeczypospolitej, 150 ministrów i wiceministrów. Jakie pieniądze są wydawane na kancelarię pana prezesa Donalda Tuska? To jest dopiero rozdawnictwo. A państwo powiedzieli, że będą one znacznie niższe. Są państwo hipokrytami.

Jeśli chodzi o pana posła Ćwika – powiedziałaby pani, ile funduszy pozabudżetowych państwo zlikwidowali i jakie pieniądze państwo pożyczą na te fundusze pozabudżetowe, które dalej funkcjonują. (*Dzwonek*) Bo pan poseł Ćwik w wielu audycjach mówi o tym, że ten deficyt, który państwo mają, to dlatego, że państwo zlikwidowali fundusze pozabudżetowe. Nic państwo nie zlikwidowali. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Pawła Papkego, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Paweł Papke:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Ja na temat OFE. W związku z regulacjami w zakresie otwartych funduszy emerytalnych w art. 5 mowa jest o możliwości realizowania finansowania przez ministra do spraw finansów publicznych rekompensat składek przekazywanych na rzecz otwartych funduszy emerytalnych, OFE. Stąd pytania. Czy jest określona szacowana wartość tych wydatków? Jakiej skali są to rekompensaty? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Artura Szałabawkę, klub PiS.

Czy pan poseł jest na sali?

(*Poseł Artur Szałabawka*: Jest. Za szybko kolega skończył.)

Proszę bardzo.

Poseł Artur Szałabawka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wykorzystam ten punkt, żeby zadać pytanie, które bardzo mnie nurtuje, ale też wielu mieszkańców Szczecina i Zachodniopomorskiego w tej kwestii zwraca się do mnie. My w 2016 r. rozpoczęliśmy bardzo potężną inwestycję: obwodnica zachodnia Szczecina, która ma zmienić układ jezdny naszego miasta, stworzyć prawdziwy ring z wielkim 5-kilometrowym tunelem pod Odrą. My tę inwestycję sukcesywnie bardzo poważnie traktowaliśmy. Ponad 100 mln zł zostało już na nią wydane, a chodzi tu też o wszystkie prace geologiczne, przetargi. I wiem, że koalicja 13 grudnia pokazuje teraz, że ZRID-y są złożone do urzędu wojewódzkiego, że czekamy na przetargi. Wiemy, bo mieliśmy zabezpieczone 400 mln zł na wykupy gruntów. Natomiast ja z niepokojem patrzę, może się mylę… Bardzo bym prosił, jakby można było… Może słabo czytam budżet i dlatego nie mogę tych środków znaleźć, ale żeby przeprowadzić kolejny ruch, potrzebnych jest ok. 400 mln zł na wykupy gruntów. To jest rzecz niezbędna teraz, w 2025 r., a ja tych pieniędzy w tym budżecie, gdzie deficyt wynosi prawie 300 mld zł, nie widzę. Skutki, jakie pojawią się w momencie, kiedy ta inwestycja, na którą już zostały wydane bardzo duże środki budżetowe, przestanie być kontynuowana (*Dzwonek*), będą dla województwa zachodniopomorskiego tragiczne, a mogą grozić niewykonaniem inwestycji, na którą czekają wszyscy mieszkańcy województwa zachodniopomorskiego, ale też, jak myślę, mieszkańcy Polski. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko, klub PiS.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Debatujemy dzisiaj o projekcie ustawy okołobudżetowej i tutaj już jeden z posłów zauważył, że ta dyskusja powinna być połączona z dyskusją nad projektem budżetu, który przedstawił obecny rząd, rząd koalicji 13 grudnia. Ten budżet ma niespotykaną do tej pory dziurę budżetową. Deficyt budżetowy, szanowni państwo, na 2025 r. wynosi ponad 300 mld zł. To jest 1/3 budżetu. To niespotykana do tej pory sytuacja w historii finansów publicznych naszego kraju. Ale skoro państwo przewidujecie takie zwiększenie deficytu, to mam nadzieję, że część środków będzie przekazana na ochronę zdrowia. Widzimy, jak bardzo rozwierają się te nożyce: z jednej strony – rosnące potrzeby w zakresie finansowania świadczeń, z drugiej strony – ograniczenie wpływów, zmniejszenie

Spis treści

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko

składki. Dowiadujemy się też, że będzie zmniejszona składka pobierana od przedsiębiorców.

W związku z tym mam konkretne pytanie: Ile środków jest przeznaczonych na dofinansowanie w 2025 r. świadczeń z budżetu państwa, dofinansowanie Narodowego Funduszu Zdrowia, tak żeby pacjenci nie musieli czekać na udzielanie świadczeń, szczególnie tych ratujących życie? A drugie moje pytanie dotyczy inwestycji. Już kilka tygodni temu czy miesiąc temu zadałam ministrowi infrastruktury pytanie dotyczące budowy sądeczanki. Z wypowiedzi przedstawicieli kierownictwa Ministerstwa Infrastruktury wynika (*Dzwonek*), że decyzja środowiskowa zostanie wydana do końca roku. W takim razie mam konkretne pytanie. Rząd Prawa i Sprawiedliwości zabezpieczył na budowę sądeczanki ponad 3,5 mld zł. Mam konkretne pytanie. Inwestycja została przygotowana. Ile w budżecie na 2025 r. zagwarantowano środków na budowę sądeczanki? Proszę o odpowiedź na piśmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Rafała Webera, klub PiS.
Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Ustawa okołobudżetowa służy do realizacji samego budżetu, a rok 2025 to zaproponowany przez obecny rząd budżet z rekordowym deficytem, dziurą wynoszącą blisko 300 mld zł. Natomiast pomimo tak wielkiego zadłużenia ze świecą szukać w tym budżecie programów inwestycyjnych, które są skierowane do samorządów. W chwili obecnej wiemy jedno: rząd Donalda Tuska wycofał się z realizacji Programu Inwestycji Strategicznych. W zasadzie zostaną dokończone te inwestycje, które dofinansowanie uzyskały w roku 2023, natomiast nie będzie nowych naborów, nie będzie nowych konkursów, a samorządy bardzo potrzebują środków na inwestycje. Wszyscy podkreślamy zasługę samorządów, jeżeli chodzi o rozwój naszego kraju. Wszyscy mówimy o tym, i słusznie, że samorządy realizują podstawowe potrzeby społeczne, że poprawiają jakość życia lokalnej społeczności. Skoro tak jest, to dlaczego nie mamy przekierować tam ogromnych środków finansowych, tak jak to miało miejsce w 2021 r., 2022 r. czy w 2023 r.? Bez takiego finansowania, na kroplówce – odnoszę się tutaj do nowej ustawy o finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego – samorządy zbyt daleko nie zajadą. Już teraz mówią, że szczególnie podział tych środków finansowych jest wielce niesprawiedliwy (*Dzwonek*), że w przypadku małych samorządów, tych mniej zamożnych, te środki nie wystarczą nawet na bieżące utrzymanie, a co dopiero na podjęcie ważnych zadań inwestycyjnych.

Moje pytanie: Czy w 2025 r. nie byłoby jednak warto wrócić do któregoś z programów Prawa i Sprawiedliwości, np. Programu Inwestycji Strategicznych, żeby wesprzeć inwestycyjnie polskie samorządy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Włodzimierza Tomaszewskiego, klub PiS.
Proszę bardzo.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę podjąć wątek dotyczący gigantycznego zróżnicowania, jeśli chodzi o zapewnienie dochodów samorządowych, także w kontekście wykonania zobowiązań wynikających z tego, co reguluje ustawa okołobudżetowa i sam budżet państwa. Otóż chcę wskazać, że w przyszłym roku Warszawa dostanie dodatkowe środki w wysokości 2,5 mld zł, a np. Łódź otrzyma 500 mln zł, czyli pięć razy mniej. W przeliczeniu na mieszkańca to będzie wynosiło w przypadku Warszawy 1316 zł, a w przypadku Łodzi – 795 zł. Z czego wynika takie zróżnicowanie? Dlaczego jest taka dyskryminacja? W jaki system to wpisać? Porównuję tu w tej chwili duże miasta, a jeszcze bardziej wskazuję na to, że jeśli chodzi o te pieniądze, które mają wpłynąć jako dodatkowe 10 mld zł do samorządów, to Warszawa bierze prawie 1 mld zł z 10 mld zł, a np. Łódź otrzymuje 170 mln zł. Gigantyczne zróżnicowanie. Po przełożeniu tego na wszystkie samorządy w ogóle nie widać tutaj żadnego systemu. I dlatego pytam o to, dlaczego tak wielkie są różnice w dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Rafała Kasprzyka, Polska 2050.
Proszę bardzo.

Poseł Rafał Kasprzyk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Przed chwilą tutaj słyszeliśmy

Spis treści

Poseł Rafał Kasprzyk

wypowiedź kolegi. Może zacznę jeszcze raz. Wcześniej był taki już magik, który chciał likwidować PIT, CIT, VAT czy ZUS. Dzisiaj jego kolega z klubu chce chyba zlikwidować ustawę okołobudżetową, a najlepiej zlikwidujmy cały budżet, bo po co on? To tylko jedna taka rzecz, która dotyczyła wielu milionów Polaków. Dzięki ustawie okołobudżetowej w tym roku nauczyciele dostali 30% podwyżki wynagrodzeń na zawsze. W związku z tym pytanie do pani minister: Czy to prawda, że dzięki ustawie okołobudżetowej było możliwe podwyższenie wynagrodzeń nauczycielom o 30% od 1 stycznia 2024 r.?

Natomiast po wysłuchaniu kolegi Webera, którego już nie widzę na sali, może też warto wszystkim to uświadomić, bo pan Weber nie śledzi prac nad budżetem i ustawą okołobudżetową. Pani minister, ile pieniędzy pójdzie do samorządów w związku ze zmniejszeniem wpływów VAT do budżetu? Bardzo proszę o odpowiedź. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do zadania pytania pana posła Zbigniewa Kuźmiuka, klub PiS.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Panie Marszałku! Miałem już nie zabierać głosu, ale pani poseł Skowrońska mnie zdopingowała, żebym ten głos jednak zabrał.

Pani poseł, już najwyższy czas, żeby pani się wreszcie nauczyła, że dług publiczny podaje się w relacji do PKB, to jest jedyna sensowna miara długu publicznego. Tak robi się w całej Unii Europejskiej – nie w kwotach bezwzględnych, tylko w relacji do PKB. To po pierwsze. Po drugie, żeby pani wreszcie zapamiętała, że w 2015 r., kiedy przejmowaliśmy od was władzę, dług publiczny w relacji do PKB wynosił 51,3%. Po 8 latach, jak oddawaliśmy wam władzę, dług publiczny wynosił 49,6%. A więc był on w relacji do PKB oczywiście o 2 punkty procentowe niższy.

(*Poseł Sławomir Ćwik*: A poza budżetem?)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Tylko budżet to była fikcja.)

Ta miara długu obejmuje wszystko, co jest poza budżetem. Mam nadzieję, że pani minister to potwierdzi. Bardzo proszę mi nie przeszkadzać, naprawdę, najwyższy czas, żebyście państwo się tego nauczyli, zapamiętali i przestali przekazywać kłamstwa. To po pierwsze.

Po drugie, proszę państwa, chcę państwa poinformować, że w ciągu tych 8 lat my podwoiliśmy dochody budżetowe, jednocześnie obniżając podatki, zarówno PIT, jak i CIT. Proszę państwa, jeżeli chcecie państwo robić to samo, to zapraszam państwa na korepetycje, nauczymy, jak to robić, bo państwo, jak widać, nie macie o tym pojęcia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zwrócę uwagę, że na rynku finansowym jednak nie pożycza się procentów PKB, tylko się pożycza finansowanie liczone w liczbach bezwzględnych.

Rozumiem, że pani poseł w trybie sprostowania, tak?

Poseł Krystyna Skowrońska:

Chciałabym kontynuować to, co powiedział pan marszałek, w trybie sprostowania – do pana posła Kuźmiuka. Panie pośle, za waszych rządów dług publiczny podwoił się w liczbach, w kwocie, w cenie, w pieniądzu – to po pierwsze. Za państwa rządów wprowadzono prawie 40% podatków, a tym się pan nie chwali. To też warto powiedzieć, jeżeli przychody się zwiększają.

Pan poseł zadawał pytanie, ile pieniędzy z tego w budżecie przekazujemy na dochody jednostek samorządu terytorialnego w nowej formule. W starej formule 10 mld i 3,5 mld subwencji rozwojowej w nowej – całkiem nowa konstrukcja.

Tylko jeszcze jedno: za państwa czasów prezes NBP wpłacał, NBP wypracowywał zysk. (*Dzwonek*) Dzisiaj, w ubiegłym roku – 16,5 mld, 23 mld straty. I jeszcze jedno: codziennie daje kilkadziesiąt reklam w TVN-ie, pewnie jeszcze w innych telewizjach, ile kupiono złota w NBP, zamiast wypracowywać zysk, przekazać do Skarbu Państwa i żebyśmy mogli pokrywać najważniejsze wydatki państwa. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Bardzo dziękuję, pani poseł. Muszę zwrócić uwagę na to, że nie było to sprostowanie – była to klasyczna polemika. Zresztą każdy, że tak powiem, ma swoje dane, chce je cytować i ma do tego prawo.

Proszę bardzo, pytanie zadaje pan poseł Michał Woś, klub PiS.

Poseł Michał Woś:

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Rozumiem, że Platformie nie podoba się to, że Narodowy Bank Polski staje się bankiem centralnym z jednymi z największych zasobów złota na świecie, i pani poseł Skowrońska wolałaby te pieniądze przejeść. Takie są fakty.

Szanowni Państwo! Nie od dziś wiadomo, że gdy Donald Tusk otworzy usta, znaczy, że kłamie. Nie

Spis treści

Poseł Michał Woś

inaczej jest z tym budżetem, z tą ustawą okołobudżetową, bo oto wciska kit ludziom na prawo i lewo, mówiąc, że likwiduje nie wiadomo jakie fundusze i że już wszystkie pieniądze pozabudżetowe z różnych funduszy trafiają do budżetu. Otóż jest to kit. Donald Tusk jak zwykle kłamie, bo okazuje się, że 103 mld lub 104 mld, proszę państwa ministrów o konkretne wskazanie, ile to jest miliardów złotych, poza tym blisko 300-miliardowym długiem w budżecie będzie jeszcze w funduszach okołobudżetowych. Jak kłamiecie, kłamiecie ludziom w żywe oczy.

Drodzy Państwo! Druga sprawa. Mówicie o 5% podwyżek dla nauczycieli czy budżetówki, a jaka jest prognoza inflacji? Nie ta na papierze, tylko ta realna, od ekonomistów. 6,6%. 5% dajecie ludziom, a będzie 6,6% inflacji. To podwyżka czy obniżka?

Pani Poseł! Szanowni Państwo! W końcu trzecia sprawa, żeby sobie uświadomić, jak gigantyczne jest to zadłużenie. Blisko 300 mld zł – za takie pieniądze można by wybudować dwa CPK, dwie elektrownie atomowe. Rok finansowania… W Polsce są dokładnie 1882 km autostrad – sprawdziłem. (*Dzwonek*) Za te pieniądze można by wybudować 6000 km autostrad. Naprawdę oddajcie władzę, podajcie się do dymisji.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: A pan niech się odda prokuraturze.)

To będzie najlepsze, co możecie zrobić dla Polski. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do odpowiedzi rządu.

Głos zabierze pan minister Marek Krawczyk, podsekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Zanim zabierze głos pan minister, przywitam jeszcze uczniów i nauczycieli ze szkoły podstawowej w Poddębicach goszczących w Sejmie na zaproszenie pani poseł Jolanty Zięby-Gzik. Witamy serdecznie, pozdrawiamy, życzymy dobrych wrażeń z obrad okołobudżetowych. (*Oklaski*)

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Marek Krawczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja dosłownie kilka słów chciałbym powiedzieć, ponieważ ze strony posłów Prawa i Sprawiedliwości padła informacja dotycząca budżetu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Chciałbym uspokoić Wysoką Izbę. W przyszłym roku na potrzeby Kancelarii Prezesa Rady Ministrów będą przeznaczone 702 mln zł. Chciałbym powiedzieć, że to jest o 1300 mln mniej niż w roku obecnym. Tak że ta różnica jest gigantyczna. Chciałbym więc podważyć tę tezę, że Kancelaria Prezesa Rady Ministrów jest coraz bardziej kosztowna.

(*Poseł Jarosław Sachajko*: A Ministerstwo Cyfryzacji ma swój budżet?)

Dziękuję bardzo.

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Nie wiemy.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zapraszam do zabrania głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów panią minister Hannę Majszczyk.

Proszę bardzo, pani minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Odnosząc się do dyskusji, która dotyczy tak naprawdę ustawy okołobudżetowej, a większość pytań dotyczy tak naprawdę budżetu, a nie ustawy okołobudżetowej, z przykrością stwierdzam, że w trakcie wielu dni prac nad tą ustawą te wszystkie pytania szczegółowe mogły być zadane poszczególnym ministrom, którzy to ministrowie na pewno szczegółowo by odpowiedzieli, np. na pytanie o informacje dotyczące powiatu złotowskiego. Ale chciałabym zwrócić uwagę, odnosząc się do pytania pana Marcina Porzucka o to, ile otrzymał powiat złotowski – oczywiście takiej szczegółowej informacji dotyczącej tego powiatu nie mam – chciałabym zaznaczyć, że rząd będzie jeszcze realizował wydatki dla wszystkich jednostek samorządu terytorialnego z funduszu inwestycji strategicznych, który jest w Polskim Ładzie, na ponad 55 mld zł. A więc z całą pewnością wszystkie te inwestycje… Oczywiście tutaj panie i panowie posłowie wskazują, że są to inwestycje, które zostały sfinansowane wcześniej. One nie zostały sfinansowane. One zostały wybrane, ale nie zostały sfinansowane. Teraz je się finansuje w większości przypadków. Tak naprawdę od początku, kiedy te fundusze funkcjonują, do chwili obecnej wypłacono w ramach tych funduszy ok. 43 mld zł, a ponad 55 trzeba wygenerować, znaleźć i zapłacić zobowiązania, które zostały zaciągnięte.

Odnosząc się tutaj również do kilkukrotnych porównań czy też pytań pana posła Sachajki odnośnie do tego, że tak naprawdę to zadłużanie… mówimy, że rosną nam te wydatki i deficyt, bo likwidujemy fundusze. Nigdzie nigdy nie było takiego stwierdzenia, że jest to zadłużanie.

(*Poseł Jarosław Sachajko*: To pan poseł Ćwik, to było do niego.)

To może jest przejęzyczenie i z całą pewnością chodzi o to, że ten deficyt rośnie tak bardzo właśnie z powodu tych funduszy, dlatego że spłaca się długi tych funduszy na ponad 60 mld zł – ponad 60 mld zł. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk

Jest to deficyt na rok 2025 wygenerowany przed 2024 r. A więc jest to prosta odpowiedź na pytanie, dlaczego jest tak duży. Wbrew temu, co mówiła pani poseł Zelazko, nie przekracza 300 mld zł, jest poniżej tej kwoty. Jest określony na 289 mld zł.

Pytaliście państwo, czy rząd zapewni wzrost i rozwój inwestycji, mówiliście, że nie ma tutaj żadnych programów. Otóż programy są kontynuowane, jest również rządowy fundusz, który także jest kontynuowany. Są przyznawane dotacje dla jednostek samorządu terytorialnego, nikt z tego nie zrezygnował. Chciałabym zwrócić uwagę na fakt, że właśnie reforma, którą Wysoka Izba przyjęła w dniu 1 października, wzmocniła dochody jednostek samorządu terytorialnego i zapewnia poprzez dochody własne tychże jednostek środki na inwestycje. Podstawową uwagą i krytyką jednostek samorządu terytorialnego w stosunku do tego, co otrzymywały przed 2024 r., był właśnie brak obiektywizmu, brak przejrzystych zasad przydzielania środków. Dlatego ta reforma została przygotowana w uzgodnieniu z jednostkami samorządu terytorialnego, aby można było te zasady wprowadzić, wzmocnić dochody jednostek samorządu terytorialnego, aby one nie opierały się ustawicznie na decyzjach, które zapadają na szczeblu centralnym – na co mają iść pieniądze, dla kogo mają iść pieniądze. To był podstawowy wniosek, aby wprowadzić obiektywne mechanizmy przyznawania tych środków.

W tej mojej odpowiedzi jest odpowiedź na pytanie pana posła Tomaszewskiego. Stąd są te różnice, bo zasady przyznawania środków dla jednostek samorządu terytorialnego są obiektywne, przejrzyste i oparte na kryteriach, które nie są związane ze sterowaniem w danym roku, że przyjmujemy może dla małych, może dla dużych. Przyjęto obiektywne kryteria, które obowiązują, które strona samorządowa – chciałabym to zaznaczyć – zaakceptowała jako właściwy i przejrzysty kierunek do planowania w ich budżetach, do decydowania przez same jednostki samorządu terytorialnego, na co te pieniądze, na co te środki mają być wykorzystane.

Pan poseł Artur Szałabawka pytał i obawiał się o dalsze prace dotyczące zachodniej obwodnicy Szczecina. Ta obwodnica będzie realizowana, jest przewidziana do realizacji ze środków KFD, Krajowego Funduszu Drogowego, i nie ma tutaj żadnych obaw co do dalszej realizacji czy też wykupu gruntów związanych z realizacją tejże inwestycji.

Pytała pani poseł… Przepraszam, nie chcę, nie będę przywoływać nazwiska, bo nie wiem, czy dobrze zapisałam, ale było jedno pytanie odnoszące się do tego, że w ustawie okołobudżetowej przewidziane są mechanizmy umożliwiające tworzenie rezerw, na które zagospodarowuje się środki pochodzące z blokad dysponentów środków, czyli jednostek budżetowych. To są blokady wynikające z nadmiaru tych środków i o tym stanowi ustawa o finansach publicznych. Oczywiście różne są przesłanki wskazane w tym przepisie, na co taka rezerwa może być utworzona. Jest tam podana inflacja, ale jest ona podana jako jeden z elementów. Dzisiaj taki przepis również obowiązuje, z tym że ten przepis nie jest wykorzystywany w kierunku obniżania inflacji, ale w kierunku pozyskania środków na walkę z powodzią, na usuwanie skutków tej klęski żywiołowej, która dotknęła południe Polski.

Chciałabym zwrócić tutaj uwagę i odpowiedzieć pani poseł, że nie ma potrzeby tworzenia takiej rezerwy na potrzeby obniżania inflacji, bo jak na pewno wszyscy państwo zauważyli, już w obecnym roku inflacja jest poniżej zakładanej. Zakładana była na poziomie 6,6%, a przewidywana średnioroczna inflacja jest na poziomie 3,7%. Na przyszły rok również ta inflacja nie jest planowana na jakimś wyjątkowo wysokim poziomie, bo jest planowana na poziomie 5%. Biorąc pod uwagę zarówno przewidywania rynkowe, jak i oprocentowania bankowe, nie wydaje się, aby to założenie było nadmierne, a projektowana inflacja była zawyżona.

Pytaliście państwo, chyba pan poseł Ciecióra pytał o to, czy przewidywana subwencja oświatowa pokryje podwyżki dla nauczycieli. W przyszłym roku nie będziemy już mieli do czynienia z subwencją oświatową, ale będziemy mieli do czynienia z potrzebami oświatowymi. One są wyliczane według zasad dokładnie opisanych w ustawie przyjętej przez Wysoką Izbę. Wartość tych środków, czyli subwencji, a w przyszłym roku: potrzeb oświatowych, będzie rekordowa i poprzez dochody będą one pokrywały potrzeby oświatowe jednostek samorządu terytorialnego. To będzie rekordowa wielkość tej subwencji, planowana na poziomie 102 mld zł. Chciałabym również zwrócić uwagę, że jeżeli chodzi o podwyżki dla nauczycieli, to było jedno pytanie o to. Oczywiście te potrzeby oświatowe zostaną pokryte w wysokości dochodów własnych, które zostaną zwiększone w przyszłym roku. W przyszłym roku do systemu, do dochodów jednostek samorządu terytorialnego zostanie przekierowanych dodatkowo prawie 25 mld zł, a w ciągu najbliższych 10 lat – 345 mld zł. I oczywiście każda jednostka samorządu terytorialnego dysponuje środkami, którymi zarządza. Źródłem pokrycia wydatków na oświatę nie będą tylko potrzeby oświatowe, ale będą właśnie dochody. Wszelkie dochody, które uzyska, również obecnie, będą źródłem pokrycia jej wydatków, a nie tylko subwencja, np. tak jak jest to w roku bieżącym. W przyszłym roku, pomimo podniesienia tych potrzeb oświatowych, również podniesiono te dochody o 25 mld zł w skali całego kraju. Dlatego też jak najbardziej te dochody, które samorządy otrzymają, pokryją te potrzeby oświatowe. Tam, gdzie będziemy mieli do czynienia z jednostkami mniejszymi, które z uwagi na swoją specyfikę nie będą w stanie wygenerować odpowiednich dochodów, będziemy mieć zabezpieczenie w postaci subwencji ogólnej. Co więcej, przepisy, które Wysoka Izba uchwaliła w dniu 1 października, zakładają również pewne minimalne dochody, poniżej których nie może spaść przyrost dochodów dla danej jednostki samorządu terytorialnego, co dodatkowo zabezpieczy te mniejsze samorządy,

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk

które nie są w stanie w pełni pokryć wszystkich swoich wydatków, nie tylko na oświatę, ale też być może właśnie w innym zakresie.

Pan poseł pytał, ile jest przewidzianych wydatków związanych z rekompensatą składek do OFE. Na rok 2025 ta wielkość jest szacowana, zakładana i wpisana do budżetu na poziomie 4,8 mld zł.

Myślę, że to były takie najważniejsze pytania. Oczywiście były pytania odnośnie do długu. Naturalnie, tak jak pan marszałek zwrócił uwagę, ten dług jest podawany w procentach do PKB, niemniej spłaca się konkretne kwoty i to wszystko jest istotne. Jaka wartość nominalna również tego zadłużenia jest generowana? Ta statystyka oczywiście jest przedstawiona w strategii zarządzania długiem, którą Wysoka Izba również otrzymała wraz z przedłożeniem budżetu państwa na 2025 r. Ale chciałabym tylko taką jedną informację podać, że pomiędzy rokiem 2015 a rokiem 2023 dług krajowy wzrósł o 51%, a w przypadku długu unijnego wzrósł on aż o 83% w stosunku do poziomu, na jakim był w roku 2015. Myślę, że to było najważniejsze, co byłam w stanie państwu dzisiaj powiedzieć. Odpowiedzi na pytania bardzo szczegółowe, dotyczące chociażby powiatu złotowskiego, przekażemy państwu na piśmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Pozwolę sobie dodać, że właśnie ryzyko kursowe generuje zadłużenie zagraniczne i strategią rządu Mateusza Morawieckiego, z tego, co pamiętam, miało być obniżanie tego zadłużenia zagranicznego. A więc tym bardziej interesujące są dane, które pani minister przytoczyła.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pan poseł w jakim trybie?

(*Poseł Włodzimierz Tomaszewski*: Sprostowanie.)

Sprostowanie, panie pośle, będzie tylko wówczas, jeżeli jest pan w stanie zacytować to, gdzie ktoś się do pana odniósł, bo ja nie jestem pewien, czy to miało miejsce.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Nikt się nie odnosił.)

(*Poseł Włodzimierz Tomaszewski*: Akurat cytuję kwestię przejrzystości dodatkowych środków dla samorządów.)

Panie pośle, proszę zacytować, gdzie był pan wspomniany.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Tak, wspomniany byłem w sprawie pieniędzy dla samorządów i przejrzystości systemu.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Nieprawda!)

Tak, imiennie, tak że mogą państwo to sprawdzić.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Przez kogo, panie pośle?

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Przez kogo?)

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Otóż pani minister wprowadza w błąd…

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Pani minister potwierdza, kiwa głową, że wspomniała.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

…ponieważ przejrzystość polega na tym, że Warszawa z dodatkowych środków bierze 10%, a licząc na mieszkańca między samorządami, to – jak podałem przykład – dwukrotnie więcej tych dodatkowych środków jest w Warszawie niż np. w Łodzi i innych gminach. To jest cała ta przejrzystość.

Chcę wspomnieć, że w tym roku w budżecie, który przyjął rząd Zjednoczonej Prawicy, przewidziano dodatkowe środki w wysokości 23 mld zł na oświatę i 25 mld zł dodatkowych środków z wpływów z PIT i CIT. Natomiast teraz państwo przewidzieli 25 mld zł dodatkowych środków, ale 10% zabiera Warszawa. A te dodatkowe środki, teraz uruchamiane, w tym roku te 10 mld zł… Podałem przykład, że znowu Warszawa dwa razy więcej zabiera, 10% całej kwoty, czyli 1 mld zł z 10 mld zł, a pozostałe samorządy mają dwa razy mniej na mieszkańca. I to jest ta przejrzystość.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że mieliśmy osobną debatę na temat finansowania samorządów – rzeczywiście rząd PiS robił to w jeden sposób, rząd Platformy w drugi. Każdy zainteresowany może to odszukać, żeby te tematy pogłębić.

Ostatnią osobą, która zabierze głos w debacie, jest sprawozdawca komisji pani poseł Krystyna Skowrońska, oczywiście jeżeli jeszcze chce zabrać głos i odnieść się do tego, co tu padło.

(*Głos z sali*: Na pewno chce.)

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Chciałabym podziękować za tę odpowiedź pani minister i za złożoną deklarację, że na indywidualne pytania odpowiedź zostanie udzielona na piśmie. Mam nadzieję, że wszy-

Spis treści

Poseł Krystyna Skowrońska

scy państwo sami zweryfikujecie, bo ta debata tak naprawdę ustawy okołobudżetowej w bardzo wielu pytaniach niestety nie dotyczyła. Zapraszamy państwa na posiedzenie Komisji Finansów Publicznych, ono jeszcze się odbywa, w zakresie planu budżetu na rok 2025, gdzie pracujemy nad poszczególnymi wydatkami. Poprosiłam o jedno, dotyczy to niezwykle ważnej sprawy, aby tam, gdzie jest decyzja indywidualna bez opinii Komisji Finansów Publicznych, taką informację przedkładać Komisji Finansów Publicznych po podjęciu tej decyzji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Wyczerpaliśmy listę wszystkich posłów zapisanych do dyskusji.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy wniosek o odrzucenie i poprawkę, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia kolejnego sprawozdania.

Zanim przejdziemy do kolejnego punktu, ogłaszam 2 minuty przerwy technicznej.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 48 do godz. 15 min 51*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości, ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 726 i 767)**.**

Proszę panią poseł Krystynę Skowrońską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! W imieniu Komisji Finansów Publicznych mam zaszczyt przedłożyć sprawozdanie o projekcie ustawy, o którym powiedział pan marszałek, tj. projekcie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości, ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym oraz niektórych innych ustaw.

Chcę powiedzieć, że wdrażamy do polskiego porządku prawnego dyrektywy. W tym zakresie w ustawach o rachunkowości i o biegłych rewidentach wprowadzamy dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2022/2464 z 14 grudnia 2022 r. w odniesieniu do sprawozdawczości przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju, a także dyrektywę 2023/2775 z 17 października 2023 r., tj. dyrektywę delegowaną Komisji Unii Europejskiej zmieniającą dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady z 2013 r., w odniesieniu do dostosowania kryteriów wielkości przedsiębiorstwa dla mikro-, małych, średnich i dużych jednostek lub grup, zwaną dyrektywą delegowaną.

Przepisy tej dyrektywy, czyli dyrektywy 2022/2464, dotyczą sprawozdawczości informacji niefinansowych zawartych w obecnej sprawozdawczości przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju, a co za tym idzie – w zakresie tych informacji dotyczących zrównoważonego rozwoju. Te raporty ESG zawierają m.in. informacje dotyczące wpływu na środowisko, na społeczeństwo i ład korporacyjny. Jest to zatem raportowanie kluczowych informacji niefinansowych ESG. W zakresie tej dyrektywy ma się to przełożyć m.in. na informacje, którą będą przekazywały przedsiębiorstwa w zakresie informacji dotyczących zrównoważonego rozwoju. Obejmowały będą one na początku jedynie grupę największych przedsiębiorstw i grup kapitałowych. Brak było dotychczas ujednoliconych standardów raportowania w tym zakresie, co wpływało na brak porównywalności przedstawianych informacji. Ponadto nie podlegały one obowiązkowej weryfikacji, co z kolei mogło negatywnie wpływać na przestrzeganie wiarygodności raportowanych informacji. Kluczowym celem tej nowej dyrektywy 2022/2464 jest zapewnienie, aby większa grupa przedsiębiorstw raportowała istotne, porównywalne i wiarygodne informacje na temat zrównoważonego rozwoju, w większym stopniu użyteczne dla inwestorów i innych interesariuszy. Jest to zatem niezbędne do realizacji celu, jakim jest zmiana przepływów kapitału w kierunku finansowania przedsiębiorstw rozwijających się w sposób zrównoważony lub dużych przedsiębiorstw dążących do takiej transformacji. Zmiany prawne w tym zakresie wpisywać się będą w szersze działania mające na celu przekształcenie Unii Europejskiej w nowoczesną, oszczędną i konkurencyjną gospodarkę o zerowym poziomie emisji gazów cieplarnianych netto. I w całej ustawie wskazano na dostosowanie przepisów krajowych do dyrektywy.

Dyrektywa wprowadza istotne zmiany w sprawozdawczości przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju, które będą podlegały wdrożeniu do prawa krajowego. Są to rozszerzenie zakresu jednostek zobowiązanych do raportowania, określenie rodzaju standardu raportowania i poszerzenie zakresu informacji, które będą zawarte w takiej informacji, także w przypadku formy i miejsca raportowania. Informacje te będą prezentowane obowiązkowo w odrębnej sekcji w ramach sprawozdania z działalności danej jednostki i weryfikacji sprawozdawczości zrów-

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska

noważonego rozwoju, którą będą mogli przeprowadzać biegli rewidenci. W tym zakresie biegli rewidenci będą przeprowadzali atestację. Muszą posiadać obowiązkowe kwalifikacje, które będą podnosić, aby przeprowadzać taką część badania sprawozdania finansowego. W zakresie wdrożenia dyrektywy delegowanej dotyczącej rachunkowości zaproponowano podniesienie o 25% progów definiujących poszczególne kategorie jednostek i określających obowiązki poddania się badaniu sprawozdania finansowego.

Ten projekt nowelizacji dotyczący wdrożenia tej dyrektywy delegowanej w polskim porządku prawnym wprowadzi m.in. podniesienie o 25% wysokości przychodów netto ze sprzedaży, których przekroczenie powoduje obowiązek prowadzenia ksiąg rachunkowych i stosowania ustawy o rachunkowości, a także podniesienie o 25% wysokości kryteriów przychodów netto ze sprzedaży oraz sumy aktywów bilansu, których spełnienie umożliwia jednostkom stosowanie uproszczeń. Wskazaliśmy w trakcie prac nad tym projektem budżetu, że w projekcie tej nowelizacji zmiany, które wdraża się w przepisach dotyczących rachunkowości, mają wprowadzić uproszczenie i ujednolicenie, jeżeli chodzi o bardziej czytelne zdefiniowanie mikro- i małych jednostek oraz warunków uzyskiwania i utraty statusu takich jednostek, ujednolicenie zakresu pojęcia przychodów netto ze sprzedaży i zapisanie wprost, że jednostki mikro- i małe nie są objęte obowiązkiem sporządzania zestawienia zmian w kapitale oraz rachunku przepływów pieniężnych, w miejsce dotychczasowego obowiązku sporządzania tych dokumentów z jednoczesną możliwością zwolnienia, a zatem obligatoryjnego stosowania takiego zwolnienia.

Na dzisiaj, jak wskazano w trakcie procedowania nad tym projektem ustawy, ok. 300 podmiotów będzie objętych takim raportowaniem. Po wdrożeniu i wejściu w życie terminów wskazanych w ustawie takich podmiotów będzie maksymalnie 4 tys. Dzisiaj raporty sporządzają duże przedsiębiorstwa, spółki giełdowe o przychodach w wysokości 170 mln rocznie. Jest to kwota netto i przy sumie bilansowej, która wynosi minimum 85 mln zł. Dzisiaj w tym zakresie wskazano, że wszelkie uwagi dotyczące m.in. atestacji i ogłaszania informacji dotyczących zasad zrównoważonego rozwoju i raportowania tych informacji będą jasne i czytelne.

Jedyną rzeczą, która budziła dużą wątpliwość w trakcie procedowania, i na co komisja niestety nie otrzymała odpowiedzi podczas prac nad tym projektem, jest okres przechowywania dokumentacji księgowej. Zatem jeżeli mamy przeprowadzać… Wskazano, że okres przechowywania dokumentacji finansowej trwa 8 lat. Wskazywaliśmy, aby resort finansów zastanowił się nad krótszym okresem. Wskazano, co prawda, że jest ileś rozpoczętych postępowań i taki przepis jest potrzebny, ale resort zastanowi się, czy będzie możliwe skrócenie okresu przechowywania dokumentacji.

Jaki jest koszt wprowadzenia tego rozwiązania? W ocenie skutków regulacji wskazano, że dla dużych przedsiębiorstw objętych tym obowiązkiem w 2024 r. koszt wyniesie 152 mln zł, a w 2025 r. wyniesie 1003 mln zł. Wskazano, że łączna kwota wyniesie 8721 mln zł. Dla małych i średnich przedsiębiorstw kwota będzie odpowiednio prawie stukrotnie niższa.

Vacatio legis wprowadzone do tego rozwiązania… Wprowadzamy nowe rozwiązanie dotyczące raportowania, co jest niezwykle istotne dla spółek i dla czytelności ich sprawozdań. Ma to również pokazać, że zależy nam na tym, aby podmioty, które funkcjonują na rynku, prowadziły gospodarkę, która będzie doprowadzała również do ochrony środowiska.

Komisja Finansów Publicznych proponuje Wysokiej Izbie, aby przyjąć to sprawozdanie w zakresie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości, ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym oraz niektórych innych ustaw. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze poseł Bartłomiej Dorywalski reprezentujący klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Bartłomiej Dorywalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pragnę odnieść się do projektu ustawy zawartego w druku sejmowym nr 726, który przewiduje kluczowe zmiany w przepisach dotyczących rachunkowości, działalności biegłych rewidentów, firm audytorskich oraz nadzoru publicznego.

Projekt ustawy został opracowany z intencją dostosowania polskiego prawa do dyrektyw unijnych, co jest niezbędne do zapewnienia zgodności z międzynarodowymi standardami oraz do spełnienia wymogów stawianych przez Unię Europejską, jak np. obowiązku sporządzania sprawozdań finansowych w formacie elektronicznym zgodnie z europejskim standardem raportowania. Przy sporządzaniu projektu uniknięto zjawiska tzw. gold-platingu, co oznacza, że proponowane zmiany nie wykraczają poza to, co jest wymagane przez unijne przepisy. Umożliwia to ograniczenie nadmiernych obciążeń legislacyjnych dla podmiotów gospodarczych.

Celem projektu jest przede wszystkim wzmocnienie nadzoru nad audytem oraz podniesienie jakości usług audytorskich, co przyczyni się do większej przejrzystości oraz wiarygodności sprawozdań finan-

Spis treści

Poseł Bartłomiej Dorywalski

sowych. Zmiany te mają istotne znaczenie dla zapewnienia stabilności rynków finansowych oraz zwiększenia zaufania inwestorów do polskiego rynku kapitałowego. Narzędzie interwencji zaproponowane w projekcie ustawy obejmuje m.in. wzmocnienie kompetencji organów nadzorczych, usprawnienie procesów kontrolnych, a także wprowadzenie nowych obowiązków dla firm audytorskich w celu lepszego monitorowania jakości ich pracy. Dzięki temu mechanizmy kontrolne zostaną dostosowane do współczesnych realiów gospodarczych, co pozytywnie wpłynie na transparentność działań audytorów.

Warto zaznaczyć, że projekt ustawy wprowadza istotne zmiany w zakresie wymogów dotyczących raportowania i odpowiedzialności firm audytorskich. Nowe przepisy będą nakładać na firmy obowiązek wdrażania procedur mających na celu zapewnienie odpowiedniej jakości audytów oraz przestrzeganie wysokich standardów etycznych. Proponowane rozwiązania mają na celu zmniejszenie ryzyka wystąpienia konfliktu interesów oraz zapewnienie, że audytorzy działają z należytą starannością i niezależnością.

Podmioty, na które projekt będzie oddziaływał, to nie tylko firmy audytorskie i biegli rewidenci, ale również przedsiębiorstwa korzystające z ich usług. Zmiany te w szczególności będą miały wpływ na duże podmioty gospodarcze, które regularnie podlegają obowiązkowi audytu, a także na mniejsze przedsiębiorstwa, które mogą korzystać z usług audytorskich w celu zwiększenia swojej wiarygodności finansowej. Dodatkowo projekt ma istotne znaczenie dla organów nadzoru, które uzyskają nowe uprawnienia w zakresie kontroli i monitorowania rynku audytorskiego.

Wpływ projektu na sektor finansów publicznych został oceniony jako umiarkowany. Koszty związane z wdrożeniem nowych przepisów obejmują m.in. konieczność dostosowania procedur kontrolnych oraz szkolenia pracowników organów nadzoru. Niemniej jednak w dłuższej perspektywie korzyści wynikające z poprawy jakości audytów mogą przyczynić się do zmniejszenia ryzyka finansowego i ograniczenia kosztów związanych z ewentualnymi nieprawidłowościami w sprawozdaniach finansowych.

Z perspektywy konkurencyjności gospodarki wprowadzenie proponowanych zmian jest korzystne, ponieważ sprzyja poprawie zaufania do polskiego rynku kapitałowego. Wiarygodne, rzetelne audyty są kluczowym elementem stabilności ekonomicznej, co z kolei przyciąga inwestorów i sprzyja rozwojowi przedsiębiorczości. Zwiększona przejrzystość oraz wyższe standardy w działalności audytorskiej mogą również wzmocnić pozycję polskich firm na arenie międzynarodowej.

Dla przedsiębiorców, a zwłaszcza małych i średnich firm, projektowane zmiany mogą jednakże wiązać się z koniecznością dostosowania się do nowych wymogów i procedur. Podmioty uczestniczące w dotychczasowym procesie legislacyjnym zwracały uwagę na potrzebę minimalizacji obciążeń administracyjnych.

Wpływ ustawy na rodzinę, obywateli i gospodarstwa domowe jest pośredni, ale znaczący. Dzięki wprowadzeniu bardziej przejrzystych i wiarygodnych audytów obywatele mogą liczyć na większe bezpieczeństwo finansowe i stabilność gospodarczą. Lepsza jakość nadzoru nad rynkiem audytorskim ogranicza ryzyko wystąpienia kryzysów finansowych wynikających z nieprawidłowości w sprawozdaniach finansowych, co ma bezpośrednie przełożenie na stabilność gospodarki i zatrudnienia.

Wpływ na rynek pracy obejmuje zwiększenie zapotrzebowania na wysoko wykwalifikowanych specjalistów w zakresie audytu i rachunkowości. Firmy audytorskie będą musiały inwestować w szkolenia oraz rozwój swoich pracowników, aby sprostać nowym wymaganiom. Oczekiwanym efektem ustawy jest zatem wzmocnienie zaufania do systemu finansowego, co jest kluczowe dla rozwoju gospodarczego kraju.

Prawu i Sprawiedliwości zawsze zależało i zależy na rozwoju gospodarczym, budowie stabilnej i transparentnej gospodarki Rzeczypospolitej. Mając na uwadze, że przedmiotowy projekt ustawy stanowi konieczną implementację prawa unijnego, pokładamy nadzieję, że projektowane przepisy spełnią swoje założenia. Jednakże widzimy słabości i zagrożenia spowodowane przede wszystkim nieuwzględnieniem stanowisk i uwag rad, związków, organizacji, aby zapewnić jak najlepsze dostosowanie przepisów do potrzeb polskiego rynku. Dlatego ostateczną decyzję w sprawie głosowania dotyczącego tej ustawy Prawo i Sprawiedliwość (*Dzwonek*) podejmie właśnie w czasie głosowania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Zofię Czernow, klub Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości, ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 726.

Celem nowelizacji ustawy o rachunkowości jest implementacja do krajowego porządku prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2022/2464 z grudnia 2022 r. w sprawie zmiany rozporządzenia oraz trzech dyrektyw w odniesieniu do sprawozdawczości przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju oraz dyrektywy delegowanej Komisji 2023/2775 z października 2023 r. zmieniającej dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady w odniesieniu do dostosowania kryteriów wielkości przedsiębiorstwa dla mikro-, małych, średnich i dużych jednostek lub grup.

Spis treści

Poseł Zofia Czernow

Kluczowym celem dyrektywy tzw. zrównoważonego rozwoju jest rozszerzenie sprawozdawczości przedsiębiorstw w zakresie informacji niefinansowych, a więc większa grupa przedsiębiorstw będzie raportowała istotne, porównywalne i wiarygodne informacje na temat zrównoważonego rozwoju, bardzo potrzebne dla inwestorów i innych interesariuszy. Jest to niezbędne m.in. do realizacji celu, jakim jest zmiana przepływu kapitału w kierunku finansowania przedsiębiorstw rozwijających się w sposób zrównoważony. Zmiany prawne w tym zakresie zmierzają w kierunku przekształcenia Unii Europejskiej w nowoczesną, oszczędną i konkurencyjną gospodarkę. Jest to proces, ale ten proces winien być przyspieszany. Celem tych działań jest również ochrona, zachowanie i poprawa zasobów naturalnych Unii Europejskiej oraz ochrona zdrowia i dobrostanu obywateli przed zagrożeniami i negatywnymi skutkami związanymi ze środowiskiem.

Dyrektywa ta wprowadza istotne zmiany w sprawozdawczości przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju, które będą podlegały wdrożeniu do prawa krajowego, m.in. rozszerzony zakres sprawozdawczości obejmie wszystkie duże jednostki, jednostki dominujące dużej grupy kapitałowej, małe i średnie jednostki dopuszczone do obrotu na rynku regulowanym oraz spełniające określone warunki i kryteria wielkości jednostki zależne z siedzibą w państwie członkowskim Unii Europejskiej, którego jednostka dominująca podlega przepisom państwa trzeciego. Dyrektywa wprowadza obowiązkowe europejskie standardy sprawozdawczości zrównoważonego rozwoju, a także wprowadza obowiązkową atestację raportowanych informacji zrównoważonego rozwoju przez biegłych rewidentów.

Z kolei dyrektywa delegowana podnosi co do zasady o 25% progi finansowe definiujące poszczególne kategorie jednostek, mikro-, małych, średnich i dużych jednostek. Przynależność do danej kategorii jest bardzo ważna, bowiem ma bezpośredni wpływ na możliwość korzystania z uproszczeń sprawozdawczych przewidzianych dyrektywą o rachunkowości oraz na obowiązek badania sprawozdań finansowych.

Podniesienie ww. progów jest wynikiem inflacji w Unii Europejskiej w latach 2021–2022, która spowodowałaby, że mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa podlegałyby w sposób niezamierzony nadmiernie obciążającym wymogom mającym zastosowanie do dużych jednostek.

Projekt ustawy był przedmiotem konsultacji publicznych i opiniowania przez zainteresowane jednostki oraz został skierowany do zaopiniowania przez Radę Dialogu Społecznego. Projekt ustawy jest potrzebny i korzystny dla przedsiębiorstw, w szczególności dyrektywa delegowana, która podnosi progi finansowe i tym samym ogranicza ich nadmierne obciążenie sprawozdawczością.

Klub Koalicja Obywatelska głosować będzie za przyjęciem projektu ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Piotra Górnikiewicza, Polska 2050.

Zanim pan poseł zacznie mówić, jeszcze pozdrowię wycieczkę z Częstochowy, z Katolickiej Szkoły Podstawowej SPSK im. św. Jadwigi Królowej, goszczącą w Sejmie na zaproszenie pani poseł Lidii Burzyńskiej. Witamy serdecznie. Życzymy dobrych wrażeń z obrad Sejmu. (*Oklaski*)

Oddaję głos panu posłowi Piotrowi Górnikiewiczowi prezentującemu stanowisko klubu Polska 2050.

Poseł Piotr Górnikiewicz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga chciałbym przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości, ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 726.

Nasz klub rekomenduje przyjęcie tego projektu ustawy, dostrzegając jego strategiczne znaczenie dla polskiej gospodarki, środowiska biznesowego, a także zrównoważonego rozwoju w naszym kraju. Przedstawiony projekt realizuje implementację dwóch niezwykle istotnych dyrektyw unijnych, które wyznaczają nowe standardy dla państw członkowskich: dyrektywy 2022/2464, wprowadzającej nowe ramy sprawozdawczości w zakresie zrównoważonego rozwoju, co jest kluczowym elementem unijnej strategii transformacji gospodarczej, i dyrektywy delegowanej 2023/2775, zmieniającej kryteria określania wielkości przedsiębiorstw, co pozwoli na bardziej elastyczne dostosowanie obowiązków sprawozdawczych do ich rzeczywistego potencjału i sytuacji rynkowej.

Zasadniczym celem tych zmian jest poprawa jakości i użyteczności zarówno informacji finansowych, jak i niefinansowych, co obejmuje dane o środowisku, społeczeństwie oraz ładzie korporacyjnym. Odpowiedzialność w zarządzaniu tymi obszarami staje się kluczowym wyzwaniem współczesnych przedsiębiorstw i jednym z filarów budowania gospodarki przyszłości. Najważniejsze aspekty, które należy podkreślić, to rozszerzenie obowiązków sprawozdawczych oraz wprowadzenie europejskich standardów sprawozdawczości zrównoważonego rozwoju. Nowelizacja obejmie nie tylko duże jednostki, ale także małe i średnie przedsiębiorstwa notowane na rynku regulowanym, co poszerzy zakres raportowania o zrównoważonym rozwoju. Dzięki implementacji europejskich standardów sprawozdawczości zrównoważonego rozwoju raporty staną się bardziej jednolite i porównywalne na poziomie europejskim, co zwiększy ich przydatność nie tylko dla inwestorów, ale także dla społeczeństwa. Weryfikacja informacji poprzez wprowadzenie obowiązkowego audytu biegłych rewidentów zapewni wiarygodność i rzetel-

Spis treści

Poseł Piotr Górnikiewicz

ność raportów. Zwiększenie progów finansowych o 25% pozwoli na elastyczniejsze dostosowanie uproszczeń rachunkowych i przepisów do dynamicznie zmieniającego się otoczenia biznesowego. Uproszczenie przepisów dla mikro- i małych jednostek sprawi, że firmy te zostaną zwolnione z obowiązku sporządzania zestawień zmian w kapitale oraz rachunku przepływów pieniężnych, co istotnie zmniejszy ich obciążenia administracyjne.

Wysoka Izbo! Przyjęcie tej ustawy przyniesie wymierne korzyści zarówno dla gospodarki, jak i dla społeczeństwa. Po pierwsze, zwiększy przejrzystość i dostęp do informacji na temat wpływu przedsiębiorstw na środowisko i społeczeństwo. Po drugie, umożliwi lepszą alokację kapitału w kierunku przedsiębiorstw, które rozwijają się w sposób zrównoważony, wspierając realizację Europejskiego Zielonego Ładu. Po trzecie, ustawa ta przyspieszy transformację polskiej gospodarki w kierunku zeroemisyjności do 2050 r.

Wreszcie projekt wzmocni zaufanie między przedsiębiorstwami, inwestorami i społeczeństwem dzięki wyższej jakości i wiarygodności raportu.

Szanowni Państwo! Klub Polska 2050 wyraźnie widzi, że proponowane zmiany są zgodne z naszymi wartościami i priorytetami. Wspieramy wszelkie działania, które kładą nacisk na rozwój gospodarczy w harmonii z ochroną środowiska, transparentność oraz odpowiedzialność społeczną. Dlatego apelujemy do państwa o jednomyślne poparcie tego projektu ustawy. Jest to krok w stronę nowoczesnej, konkurencyjnej i odpowiedzialnej gospodarki, która będzie w stanie sprostać wyzwaniom przyszłości, a jednocześnie wspierać budowę społeczeństwa bardziej świadomego i zaangażowanego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz pana posła Mirosława Adama Orlińskiego, klub PSL.

Proszę bardzo.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Przedstawię stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości, ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym oraz niektórych innych ustaw, druki nr 726 i 767.

Tak jak było już powiedziane, celem nowelizacji jest implementacja do krajowego porządku prawnego odpowiednich przepisów dyrektyw. Przepisy dyrektyw stanowią kolejny krok na drodze rozwoju sprawozdawczości przedsiębiorstw w zakresie informacji niefinansowych, zwanych obecnie sprawozdawczością zrównoważonego rozwoju. Kluczowym celem dyrektyw jest zapewnienie, aby większa grupa przedsiębiorstw sprawozdawała, przedstawiała istotne, porównywalne, wiarygodne informacje na temat zrównoważonego rozwoju i wpływu na środowisko, w większym stopniu użyteczne dla inwestorów, przedsiębiorców, a także społeczeństwa. Zmiany prawne w tym zakresie wpisują się w szersze działania mające na celu przekształcenie Unii Europejskiej w nowoczesną, konkurencyjną gospodarkę, usprawnienie jej działania i poprawę zasobów naturalnych Unii Europejskiej.

Proponowane zmiany ustawy wdrażające dyrektywę wprowadzają m.in. rozszerzony zakres jednostek zobowiązanych do sprawozdania informacji na temat zrównoważonego rozwoju. Zakres ten obejmuje duże jednostki, jednostki będące jednostką dominującą dużej grupy kapitałowej, małe i średnie jednostki dopuszczone do obrotu na rynku regulowanym oraz spełniające określone warunki i kryteria wielkości jednostki zależne i oddziały z siedzibą w państwie członkowskim Unii Europejskiej, których odpowiednio jednostka dominująca najwyższego szczebla lub jednostka samodzielna podlega przepisom prawa państwa spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Zmiany ustawy wprowadzają także obowiązek sporządzania sprawozdawczości zrównoważonego rozwoju według jednolitych w Unii Europejskiej standardów. Nastąpi odejście od dotychczasowej dowolności w wyborze standardów raportowania na rzecz obowiązkowo stosowanych europejskich standardów sprawozdawczości zrównoważonego rozwoju. Poszerzony zostanie zakres sprawozdawanych informacji. Informacje na temat kwestii zrównoważonego rozwoju z obszaru środowiskowego, społecznego i ładu korporacyjnego będą bardziej szczegółowe niż dotychczas. Jeżeli chodzi o obowiązek weryfikacji sprawozdawczości zrównoważonego rozwoju, wprowadzona zostanie obowiązkowa weryfikacja przez biegłych rewidentów oraz obowiązkowa digitalizacja.

Wdrożenie tych przepisów ma spowodować poprawę sprawozdawczości zrównoważonego rozwoju, tak aby lepiej wykorzystać potencjał jednolitego rynku w Unii Europejskiej. Chodzi o to, aby przejść do systemu bardziej gospodarczego, bardziej złożonego finansowo, uporządkowanego. Zwiększony zostanie publiczny dostęp do informacji dotyczących kwestii zrównoważonego rozwoju oraz wpływu przedsiębiorstw na społeczeństwo, środowisko – tak jak było mówione, także w Komisji Finansów Publicznych było omawianych wiele kwestii. Jest to, ogólnie mówiąc, wdrażanie dyrektyw Parlamentu Europejskiego i Rady, dyrektywy krajowej, dostosowanie kryteriów do poszczególnych grup w zakresie sprawozdawczości, wpływu na środowisko, na społeczeństwo, a także kluczowych informacji w zakresie zrównoważonego rozwoju największych grup przedsiębiorców.

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga popiera w pełni ten projekt rządowy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Arkadiusza Sikorę, klub Lewicy.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Sikora:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Lewicy chciałbym przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości, ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym oraz niektórych innych ustaw, druki nr 726 i 767.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości, ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym oraz niektórych innych ustaw ma na celu implementację przepisów do krajowego porządku prawnego. Przepisy dyrektywy 2022/2464 stanowią kolejny krok na drodze rozwoju sprawozdawczości przedsiębiorstw w zakresie informacji niefinansowych, zwanej obecnie sprawozdawczością przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju. Kluczowym celem dyrektywy 2022/2464 jest zapewnienie, aby większa grupa przedsiębiorstw raportowała istotne, porównywalne i wiarygodne informacje na temat zrównoważonego rozwoju, w większym stopniu użyteczne dla inwestorów i ich interesariuszy. Jest to m.in. niezbędne do realizacji celu, jakim jest zmiana przepływu kapitałów w kierunku finansowania przedsiębiorstw rozwijających się w sposób zrównoważony lub dążących do takiej transformacji.

Konsekwencją przyjęcia dyrektywy omawianej oraz dyrektywy delegowanej jest potrzeba ich wdrożenia do krajowego porządku prawnego poprzez dokonanie odpowiednich zmian w ustawie o rachunkowości, w ustawie o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym, w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym, w ustawie – Prawo bankowe, w ustawie o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających, w ustawie o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi, w ustawie o obrocie instrumentami finansowymi, w ustawie o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych, w ustawie o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, a także w ustawie o finansowaniu społecznościowym dla przedsięwzięć gospodarczych i pomocy kredytobiorcom.

Dyrektywa 2022/2464 wprowadza istotne zmiany w sprawozdawczości przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju, które będą podlegały wdrożeniu do prawa krajowego, przede wszystkim rozszerzony zakres jednostek zobowiązanych do raportowania. Obejmuje on wszystkie duże jednostki, jednostki będące jednostką dominującą dużej grupy kapitałowej, małe i średnie jednostki dopuszczone do obrotu na rynku regulowanym – oczywiście z wyłączeniem notowanych mikroprzedsiębiorstw – oraz spełniające określone warunki i kryteria wielkości jednostki zależne i oddziały z siedzibą w państwie członkowskim Unii Europejskiej, których, odpowiednio, jednostka dominująca najwyższego szczebla lub jednostka samodzielna podlega przepisom prawa państwa trzeciego, a ich przychód netto ze sprzedaży wygenerowanej w Unii Europejskiej przekracza 150 mln euro.

Jeśli chodzi o rodzaj standardu raportowania, to nastąpi odejście od dotychczasowej dowolności w wyborze standardów raportowania na rzecz obowiązkowo stosowanych Europejskich Standardów Sprawozdawczości Zrównoważonego Rozwoju. Łatwiej będzie przede wszystkim porównać te dane. Poszerzony jest zakres raportowanych informacji – informacje na temat kwestii zrównoważonego rozwoju z obszaru środowiskowego, społecznego, w tym praw człowieka, oraz ładu korporacyjnego będą bardziej szczegółowe niż dotychczas, będą miały większą wiarygodność. Jeżeli chodzi o formę i miejsce raportowania, to informacje będą prezentowane obowiązkowo w obrębie sekcji w ramach sprawozdania z działalności jednostki. W ramach weryfikacji sprawozdawczości zrównoważonego rozwoju wprowadzona zostanie obowiązkowa atestacja raportowanych informacji przez biegłych rewidentów.

Na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych 5 listopada złożono 13 poprawek do omawianej ustawy, pięć z nich to poprawki doprecyzowujące obecne przepisy. W poprawce czwartej dopisujemy – poza warunkiem ukończenia studiów wyższych jako warunkiem wpisu do rejestru – także warunek władania językiem polskim w mowie i piśmie. Co ważne, poprawka piąta powoduje, że udział przedstawicieli właściwego organu nadzoru publicznego nad jednostkami audytorskimi pochodzącymi z państwa trzeciego powinien dotyczyć firm audytorskich przeprowadzających badanie sprawozdania finansowego określonych jednostek, to jest takich, które w tym państwie trzecim wyemitowały papiery wartościowe lub też należą do grupy kapitałowej, która w tym państwie trzecim sporządza skonsolidowane sprawozdanie finansowe.

Szanowni Państwo! Klub Lewicy popiera powyższe zmiany (*Dzwonek*) i będzie głosował za przyjęciem projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na koniec stanowisko klubowe zaprezentuje Konfederacja.

Zapraszam pana posła Grzegorza Płaczka.

Poseł Grzegorz Adam Płaczek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przepraszam, ale czy my na pewno jesteśmy w polskim

Spis treści

Poseł Grzegorz Adam Płaczek

Sejmie? Czy na pewno zostaliśmy wybrani przez wyborców po to, żeby pomagać polskim przedsiębiorcom? Bo chodzimy po korytarzach i klepiemy się po ramieniu, a właśnie Bruksela wymyśliła kolejne rozwiązanie i kolejny obowiązek dla naszych firm i spółek giełdowych. Kolejne dyrektywy unijne chcą narzucić nowe, nikomu niepotrzebne obowiązki sprawozdawcze w zakresie tzw. zrównoważonego rozwoju.

Co to w skrócie oznacza? Wszystkie duże jednostki oraz małe i średnie spółki giełdowe będą zobowiązane do przedstawienia w swoim sprawozdaniu z działalności nowych, dodatkowych informacji na temat kwestii środowiskowych, społecznych, praw człowieka oraz ładu korporacyjnego. Pomysł jest tak irracjonalny, że nie ma co nawet strzępić języka. Całą ustawę trzeba wyrzucić do kosza.

Panie Marszałku! W imieniu klubu Konfederacja wnoszę o odrzucenie ustawy w całości. Jesteśmy w polskim parlamencie po to, aby w Polsce pomagać polskim firmom, polskim spółkom i upraszczać ich sprawozdawczość, a nie żywcem je grzebać. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję, panie pośle.
Na ten wniosek czekaliśmy.
Kontynuuje pan poseł Przemysław Wipler.
Proszę bardzo.

Poseł Przemysław Wipler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako klub Konfederacji wnosimy o odrzucenie tego projektu ustawy. Rozszerzenie na nowe kategorie podmiotów sprawozdawczości w zakresie tzw. zrównoważonego rozwoju to jest nakładanie zbędnych, absurdalnych obowiązków biurokratycznych na polskich przedsiębiorców. Kiedyś, jak nasi potomkowie, jak nasze dzieci będą patrzyły i czytały, co się działo w tym Wysokim Sejmie, co myśmy robili, to będą się z tego śmiały i pukały w głowę, tak jak moje pokolenie pukało się w głowę, patrząc na podręczniki marksizmu i leninizmu. Wszystkie brednie dotyczące zrównoważonego rozwoju to jest coś, czego nie praktykuje się w Chinach, nie praktykuje się w tych krajach, w których bardzo szybko rozwija się gospodarka. Nie wyobrażam sobie, żeby amerykańska gospodarka, gdy rząd dusz nad nią będzie sprawował prezydent Trump, a będzie ją odbiurokratyzowywał Elon Musk, wdrażała tego rodzaju przepisy, tego rodzaju brednie.

To są głupoty. Rozszerzanie, wdrażanie zielonych ładów w praktyce to jest coś, co sprawia, że z Europy ucieka biznes, Europa umiera gospodarczo i się staje coraz większym gospodarczym skansenem. Mówiliście tutaj o postępie, o tym, że to takie fajne, superdobre dla gospodarki, a to są brednie. Kilka miesięcy temu brałem kredyt i poszedłem na spotkanie w sprawie kredytu do jednego z banków spółdzielczych. Pani dyrektor z dosyć dużym złośliwym uśmiechem powiedziała mi: Szkoda, panie pośle, że bierze pan kredyt hipoteczny, a nie kredyt inwestycyjny albo inny gospodarczy, bo bym pana przeczołgała przez te wszystkie głupie ankiety i te wszystkie bzdury, które wy każecie ludziom teraz raportować. To są brednie. To jest też nakładanie na przedsiębiorców nowych kosztów, bardzo wymiernych. To jest ustawa, z której ucieszą się tylko konsultanci i te firmy konsultingowe, które z robienia audytów i weryfikowania, czy ktoś te normy zrównoważonego rozwoju wypełnia… To jest coś, co niszczy gospodarkę polską, to jest coś, co niszczy gospodarkę unijną.

Dlatego złożyliśmy wniosek o odrzucenie tej ustawy, o wyrzucenie jej do kosza. Takich przepisów nie potrzebujemy i powinniśmy walczyć o to, żeby na poziomie unijnym wycofywać się z tych bredni i głupot. Niedawno pan premier Donald Tusk mówił, że obecna polityka energetyczna szkodzi Europie, niszczy przemysł w Europie, sprawia, że Europa staje się coraz mniej konkurencyjna. W praktyce wdrożenie takich właśnie rozwiązań jak te, które mamy w tej ustawie wdrożyć, to jest wdrożenie bredni, z których systemowo trzeba będzie się wycofać w sytuacji, w której będziemy chcieli konkurować z przedsiębiorcami z innych części świata. To, że wielkie firmy, wielkie koncerny, w których tego rodzaju raportowanie jest częścią ideologii, częścią propagandy, częścią PR, były do tego zobowiązane – to jest jedno. Ale to, że rozszerzamy w tej ustawie na małe firmy z branż regulowanych również tego rodzaju sprawozdawczość – to jest podnoszenie kosztów tych firm.

Dlatego bardzo się cieszę, że jako klub złożyliśmy wniosek o wyrzucenie tej ustawy do kosza. Mamy nadzieję, że jak największa liczba parlamentarzystów na tej sali wykaże się zdrowym rozsądkiem i zagłosuje za wyrzuceniem tej ustawy do kosza. Lepiej opóźniać wdrożenie prawa unijnego, gdy ono jest złe, szkodliwe, lepiej czasami nawet płacić kary za jego niewdrożenie, niż przyjmować (*Dzwonek*) takie brednie i głupstwa, jakie tutaj mamy uchwalić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Do pytań w tej sprawie – pytań, sprostowań, odpowiedzi – przejdziemy po bloku głosowań.

Ogłaszam 2 minuty przerwy.

Sejm się zbiera i przygotowuje do głosowania. Dziękuję.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 31 do godz. 16 min 34*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Szanowni Państwo! Właściwa komisja przedłożyła opinię w sprawie kandydata na członka Rady Mediów Narodowych. Jest to druk nr 817.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt dotyczący wyboru na to stanowisko. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Zaczynamy blok głosowań, proszę państwa.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o likwidacji Fundacji Platforma Przemysłu Przyszłości.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 795.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości…

(*Głos z sali:* Panie marszałku, jeszcze chwilę.)

Czekam.

Głosujemy.

(*Poseł Anna Kwiecień*: Panie marszałku, momencik.)

(*Głos z sali:* Pięć osób po kartę…)

Nie wszyscy posłowie wzięli karty, więc chwilę poczekamy, aż wyrobią duplikaty.

Korzystając z chwili przerwy, pozdrowię uczestników wycieczek, którzy są na galerii. Co prawda nie wiem, skąd jesteście, bo nie uzyskałem w tej sprawie kartek z informacjami od posłów, ale serdecznie was pozdrawiamy. Bardzo się cieszymy, że jesteście tutaj tak licznie. (*Oklaski*) Dzisiaj w Sejmie odwiedza nas 40 grup, tyle samo zaplanowanych jest na jutro. Bardzo się cieszymy, że odwiedzacie Sejm.

Wszyscy mają karty? Jeszcze pan poseł. Jest, dobrze.

Kontynuujemy głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 795, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. 229 – za, 173 – przeciw, 15 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o likwidacji Fundacji Platforma Przemysłu Przyszłości.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o opłacie skarbowej.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 788-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią posłankę Dorotę Marek o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Dorota Marek:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu poprawki na posiedzeniu w dniu 19 listopada 2024 r. rekomenduje przyjęcie poprawki. Po poprawce złożyły dwa kluby. Poprawki były identyczne: w pkt 2 w lit. b po wyrazach „elektrownię fotowoltaiczną" dodać wyraz „biogazownię". Komisja rekomenduje przyjęcie tej poprawki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jak państwo słyszeli, komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 788.

Komisja przedstawia również wnioski mniejszości, a także w dodatkowym sprawozdaniu poprawkę, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. wniosku mniejszości do art. 2 ust. 3 ustawy o podatku rolnym wnioskodawcy proponują dodać pkt 4.

Z wnioskiem tym łączy się 6. wniosek mniejszości.

Głosować będziemy nad nimi łącznie.

Pan poseł Janusz Kowalski ma pytanie w tej sprawie.

Bardzo proszę.

Poseł Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak, chociaż na chwilę połączyły nas dzisiaj biogazownie rolnicze. Mam pytanie w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, który to klub zainicjował bardzo ważne spotkanie, które ma miejsce właśnie w tej chwili. Ponad 100 rolników zjechało na posiedzenie komisji rolnictwa.

Szanowny Panie Ministrze Czesławie Siekierski! Przekazuję uprzejmą prośbę od całej komisji, ponad podziałami, aby przyszedł pan potem na spotkanie z setką polskich rolników, którzy mówią: polska ziemia dla polskich rolników, którzy mówią o tym, żeby KOWR wspierał polskich rolników, a nie zagraniczne koncerny. Mówmy w tej sprawie jednym głosem. Po głosowaniach zapraszamy pana na posiedzenie komisji. Polska ziemia dla polskich rolników. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 1. i 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. 193 – za, 226 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Spis treści

Marszałek

Sejm wnioski mniejszości odrzucił.

Wnioski mniejszości od 2. do 10. oraz jedyną poprawkę zgłoszono do art. 2 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

W 2. wniosku mniejszości do art. 1a ust. 1 wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 1.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. 191 – za, 228 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W jedynej poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w art. 1a ust. 1 pkt 2 lit. b.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. 413 – za, 4 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. wniosku mniejszości do art. 1a ust. 1 pkt 2 wnioskodawcy proponują inne brzmienie lit. c.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. 191 – za, 229 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 4. wniosku mniejszości do art. 1a ust. 1 pkt 2 wnioskodawcy proponują inne brzmienie części wspólnej.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. 190 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 5. wniosku mniejszości do art. 2 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 3.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 5. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. 189 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 7. wniosku mniejszości do art. 7 ust. 1 wnioskodawcy proponują dodać pkt 9a.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. 190 – za, 229 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm ten wniosek mniejszości również odrzucił.

W 8. wniosku mniejszości do art. 7 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1a.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 8. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. 190 – za, 229 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Również ten wniosek mniejszości Sejm odrzucił.

W 9. wniosku mniejszości wnioskodawcy po art. 23 proponują dodać nowy artykuł.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 9. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. 188 – za, 230 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 10., ostatnim, wniosku mniejszości wnioskodawcy po art. 23 proponują dodać nowy artykuł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. 190 – za, 229 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Teraz będziemy głosować nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 788, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. 231 – za, 43 – przeciw, 147 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku rolnym, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o opłacie skarbowej.

Na tym kończymy blok głosowań. Dziękuję państwu.

Zarządzam 2 minuty przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 45 do godz. 16 min 49*)

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dzień dobry państwu. (*Gwar na sali*)

Czy mogę prosić panie posłanki i panów posłów na sali o uciszenie się, przerwanie dyskusji?

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 5. porządku dziennego… (*Gwar na sali*)

Bardzo proszę posłów i posłanki, którzy nie uczestniczą w tym punkcie, o opuszczenie sali i przeniesienie rozmów do kuluarów. Bardzo proszę. Panie pośle Łącki, bardzo proszę.

(*Poseł Tomasz Zimoch*: Nie słyszy.)

Nie słyszy, tak. Bardzo proszę, bo naprawdę chcemy zacząć punkt. Jeżeli państwo chcą porozmawiać, bardzo proszę przejść do kuluarów. Dziękuję.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości, ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Do zadawania pytań zapisało się sześcioro posłów i posłanek.

(*Poseł Zbigniew Bogucki*: Pani marszałek, jeszcze chwilkę. Można jeszcze się dopisać?)

Jeszcze nie zamknęłam listy. Bardzo proszę.

Zapisało się sześcioro posłów i zapisał się jeszcze poseł Bogucki.

Zamykam listę osób zapisanych do zadawania pytań.

Ustalamy czas na 1,5 minuty.

Jako pierwszego zapraszam pana posła Bartłomieja Dorywalskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bartłomiej Dorywalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ministerstwo Finansów sporządziło projekt… (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Momencik, panie pośle, jeszcze momencik.

Bardzo proszę, pani poseł, pani poseł Ueberhan, bardzo proszę… Naprawdę ciężko będzie komuś występować.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Bartłomiej Dorywalski:

Ministerstwo Finansów sporządziło projekt ustawy z uniknięciem zjawiska gold-platingu. W związku z powyższym mam następujące pytania do pana ministra. Dlaczego Ministerstwo Finansów postanowiło ograniczyć swoje działania do czystej implementacji przepisów unijnych, nie wsłuchując się w głos środowisk biegłych rewidentów i innych podmiotów branżowych? Czy ministerstwo planuje w przyszłości przeprowadzenie dalszych konsultacji z przedstawicielami tych środowisk w celu dostosowania przepisów ustawy o rachunkowości do zgłaszanych potrzeb? I ostatnie pytanie: Czy rozważane są zmiany w ustawie o rachunkowości, które mogłyby odpowiadać na zapotrzebowania zgłaszane właśnie przez te środowiska zawodowe, które codziennie pracują na podstawie tych ustaw? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Analizując przepisy procedowanej ustawy, śmiało można wysnuć wniosek, że przepisy w niej zawarte nie tylko usprawnią sprawozdawczość, lecz także przyczynią się do lepszej alokacji kapitału finansowego na rzecz tych przedsiębiorstw, które stawiają na zrównoważony rozwój. Dzięki temu osiągniemy wyższy poziom przejrzystości, a jednocześnie przyczynimy się do realizacji celów zrównoważonego rozwoju, co ma szczególne znaczenie, biorąc pod uwagę czasy, w których się znajdujemy. Polskie firmy zyskają większą konkurencyjność i będą lepiej postrzegane przez partnerów biznesowych.

Większe przedsiębiorstwa raczej nie powinny mieć problemu z raportowaniem, ale czy przewidują państwo potencjalne trudności dla mniejszych jednostek w zakresie zgodności z nowymi wymogami? Pytanie bierze się stąd, że nowelizacja wymaga systematycznego monitorowania i raportowania wyników w zakresie BHP. Proszę o odpowiedź w tym zakresie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Artura Jarosława Łąckiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jestem Polakiem i Europejczykiem i w tej Europie chcę zostać, ale to nie znaczy, że Parlament Europejski ma zawsze rację. Tam też są tylko ludzie i wiem, patrząc na wszystkich, że tak samo mogą się mylić jak my tutaj, jak wszędzie, jak w parlamencie fran-

Spis treści

Poseł Artur Jarosław Łącki

cuskim, chińskim, rosyjskim czy jakimś innym. Jesteśmy tylko ludźmi. Wydaje mi się, że eurodeputowani nie bardzo czytali tę ustawę i nie wiedzą, co to jest, kazali im klepnąć, to klepnęli.

Mam takie jedno pytanie. Najlepiej było słuchać, jak sprawozdawcy o tym mówili, a mówili o tym, że trzeba będzie implementować, że lepiej, że będzie więcej sprawozdawczości, ale cieszyli się z tego, że małe firmy nie będą musiały robić tej sprawozdawczości, czyli będziemy nad nią głosować, ale cieszymy się z tego, że nie wszyscy muszą.

Tam jest jedna kwestia. Parlament Europejski podniósł kwotę o 25% dla firm, które nie będą musiały robić sprawozdawczości. 25% to może wynosiła skumulowana inflacja w Belgii, bo tam PiS przez 8 lat nie rządził. U nas PiS rządził przez 8 lat i skumulowana inflacja wynosi ok. 60%. A więc może dobrze byłoby jednak porozmawiać z Unią Europejską, że u nas ten próg powinien wynosić przynajmniej 50%. Wtedy trochę więcej małych firm nie będzie musiało wytwarzać coraz więcej papierów. (*Dzwonek*) I proszę jeszcze pamiętać o tym, że ktoś to musi zrobić, ktoś to musi napisać i komuś za to trzeba zapłacić. Jeśli więc robi się takie ustawy, to trzeba też pomyśleć o tym, jak zrekompensować to przedsiębiorstwom. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Szymańskiego, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Krzysztof Szymański:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Kolejny raz widzimy, jak rząd bezkrytycznie implementuje narzucane przez Unię Europejską przepisy, których celem jest realizacja Europejskiego Zielonego Ładu, projektu – powiedzmy to wprost – skrajnie szkodliwego dla Polski. Zmuszanie naszych przedsiębiorców do raportowania według unijnych standardów zrównoważonego rozwoju to nic innego jak nowa forma biurokratycznego kagańca, który dławi polską gospodarkę. Europejski Zielony Ład to program stworzony z myślą o interesach największych gospodarek Unii Europejskiej, a nie o krajach takich jak Polska. Pod hasłami walki z emisją gazów cieplarnianych ukrywa się strategia, która niszczy nasz przemysł, ogranicza konkurencyjność polskich firm i prowadzi do ich uzależnienia od zagranicznych koncernów.

Pytanie to jest może proste, ale pytam: Kiedy celem tej Izby będzie w końcu zaprzestanie podporządkowywania polskich interesów unijnym dyrektywom i wprowadzanie regulacji, które wspierają naszą gospodarkę, a nie ją sabotują? Czas odrzucić zielony ład i bronić suwerenności Polski. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, koło parlamentarne Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie wiem, czy pan minister konsultował tę ustawę z panem premierem. 2 tygodnie temu pan premier dowiedział się, że mamy w Polsce najdroższy prąd, 2,5 razy droższy niż w Stanach Zjednoczonych. Pan premier również mówił, że zielony ład nie do końca jest dobry, a państwo tak bezkrytycznie wprowadzają elementy zielonego szalonego ładu, który nakłada dodatkowe obciążenia, co prawda nie podatkowe, lecz sprawozdawcze, ale właściwie na to samo wychodzi, bo trzeba będzie zatrudnić kolejnych pracowników, spędzić kolejne godziny na wypełnianiu kolejnych sprawozdań.

Wiele firm już w ciągu tego roku uciekło z Polski właśnie z powodu bardzo, bardzo wysokich cen energii. Podejrzewam, że część z nich uciekła dlatego, że zrobili państwo wielki bałagan w prawie i w nieprzestrzeganiu zasad państwa prawa.

Jakby pan minister mógł powiedzieć polskim przedsiębiorcom, ile jeszcze godzin państwo zamierzają im dołożyć różnych zadań sprawozdawczych, żeby jeszcze bardziej utrudnić im życie. Może radziłbym słuchać kolegi Artura Łąckiego, który jako przedsiębiorca widzi, ku jakim szalonym pomysłom Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego brniemy. (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Pawła Papkego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Paweł Papke:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pytanie oczywiście do pana ministra, do ministerstwa: Jak proponowane zmiany w ustawie o biegłych rewidentach wpływają na zakres odpowiedzialności biegłego rewidenta w kontekście badania i oceny sprawozdawczości zrównoważonego rozwoju, uwzględniając zastrzeżenia biegłych dotyczące potencjalnego zwiększenia obciążeń pracą i odpowiedzialnością bez adekwatnego zwiększenia wynagrodzenia?

Drugie pytanie: Czy proponowane zmiany w ustawach regulujących działalność banków i funduszów inwestycyjnych, tzn. ustawie – Prawo bankowe i ustawie o funduszach inwestycyjnych, skutecznie adresują potencjalne konflikty interesów, które mogą

Spis treści

Poseł Paweł Papke

pojawić się w przypadku zlecenia badania sprawozdań finansowych, biorąc pod uwagę brak jasnych mechanizmów komunikacji i wymiany informacji między tymi firmami? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! Tak się składa, że dyrektywy unijne – to przed chwilą wybrzmiewało zarówno z prawej, jak i z lewej strony tego parlamentu – to nie są pisma objawione. Należy do nich podchodzić krytycznie. My jesteśmy państwem na razie suwerennym i niepodległym i jeżeli toczy się dyskusja dotycząca trzech dyrektyw unijnych, które mają być implementowane, czyli wprowadzane do polskiego porządku prawnego, to ta dyskusja nie może polegać tylko na tym, że ktoś przyjdzie, wyrazi swoje zdanie, np. biegli rewidenci, którzy są bezpośrednio zainteresowani, i nikt z tym zdaniem w żaden sposób nie będzie się liczył. W ten sposób możemy dojść do wniosku, że te dyrektywy bez nas będą wprowadzane. Najpierw ta dyskusja, która się przetacza, musi być uwzględniona i musi być odniesiona do tego, co jest w prawie europejskim, które ma się stać prawem polskim.

Powiem w ten sposób: jeżeli kolejne obciążenia mają być nałożone zarówno na biegłych rewidentów, jak i na polskich przedsiębiorców, to nie jest to dobry kierunek. Rozumiem, że my musimy pewne uregulowania europejskie wprowadzać. Pytanie, jak je wprowadzamy i czy wprowadzamy jeden do jednego, czy w ogóle nad nimi nie dyskutujemy. I to jest moje zasadnicze pytanie: Po co w takim razie przeprowadzać dyskusję, skoro ta dyskusja w żaden sposób nie znajduje odzwierciedlenia w późniejszym procedowaniu przez rząd czy przez Sejm?

A w imieniu małych przedsiębiorców – ja prowadziłem działalność gospodarczą blisko 10 lat (*Dzwonek*) – także w imieniu biegłych rewidentów moje pytanie: Dlaczego w tej ustawie nie ma żadnych rozwiązań, które by wspierały w związku z nowymi obciążeniami? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Michała Wosia, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Woś:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! W strategii lizbońskiej Unii Europejskiej w 2000 r. zapisano taki cel: uczynienie Europy najbardziej dynamicznym i konkurencyjnym regionem gospodarczym na świecie, rozwijającym się szybciej niż Stany Zjednoczone. To była strategia, były jak zwykle piękne cele itd., a jaka jest rzeczywistość, jakie są fakty? Można porównać chociażby 2008 r. do 2023 r., PKB w bln dolarów. 2008 r.: strefa euro – 13 bln, USA – 14 bln. 2023 r.: strefa euro – 16 bln, a USA – już 26 bln dolarów, i to w przeliczeniu na ceny bieżące. W tym czasie PKB strefy euro wzrosło o 3 bln dolarów, a Stanów – o 12 bln dolarów. Szanowni państwo, tu widać jak na dłoni, że przedsiębiorcy powinni zająć się biznesem, a nie biurokracją. Przedsiębiorcy powinni robić to, co robią najlepiej, czyli zajmować się swoimi przedsiębiorstwami, a nie zajmować się szaloną unijną biurokracją, która dusi przedsiębiorczość i gospodarkę nie tylko Polski, nie tylko strefy euro, ale także całej Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Przemysława Wiplera, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Przemysław Wipler:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do Ministerstwa Finansów o koszty dla przedsiębiorców i dla gospodarki wdrożenia tej dyrektywy, przyjęcia tej ustawy. Ilu przedsiębiorców, ile nowych podmiotów będzie objętych dodatkowym raportowaniem o tym, w jaki sposób wypełniają wymogi zrównoważonego rozwoju? Ile to ma być podmiotów?

Drugie pytanie brzmi: Jak państwo szacujecie, ile będzie kosztował taki ideologiczny audyt, audyt w zakresie wypełnienia wymogów ideologicznych? Nie wymogów rynkowych, nie wymogów, dzięki którym polska firma stanie się bardziej konkurencyjna i atrakcyjna oraz lepszym partnerem w obrocie międzynarodowym. Zasada ogólna tego, jak działa świat i ekonomia, jest taka, że jeżeli coś jest dobre, to nie jest przymusowe. Jeżeli dane standardy prowadzenia biznesu sprawiają, że możemy dzięki wprowadzeniu tych zasad znaleźć nowych partnerów, kontrahentów, klientów, to wprowadzamy je dobrowolnie, bo chcemy pokazać, że jesteśmy bardziej transparentni, reprezentujemy wyższy standard prowadzenia biznesu. Jeżeli coś jest przymusowe, to zazwyczaj jest niedobre. Jest pytanie: Ile to niedobre, złe, szkodliwe – nie bójmy się tego słowa – będzie kosztować? Bo widzę, że nawet posłowie koalicji rządzącej zadają takie pytania (*Dzwonek*), bo boją się, że wyjdziemy na tym

Spis treści

Poseł Przemysław Wipler

biznesie jak Zabłocki na mydle i że wprowadzając te przepisy, po prostu znów pogorszymy konkurencyjność naszych firm i utrudnimy im prowadzenie działalności. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Matecki:

Szanowna Pani Marszałek! W tej sprawie, co do tej ustawy zgadzam się zarówno z posłami z Konfederacji, jak i z posłem Łąckim z Koalicji Obywatelskiej. Jest to ustawa, która ma wprowadzać kolejne utrudnienia dla polskich przedsiębiorców. Jest to kolejna dyrektywa unijna, która rzuca kłody pod nogi polskim przedsiębiorcom.

Moje pytania. Jakie ułatwienia dla polskich przedsiębiorców wprowadziliście państwo jako rząd od 13 grudnia 2023 r.? Jakie ułatwienia dla polskich przedsiębiorców zostały zaimplementowane z prawa unijnego do polskiego prawa, też od 13 grudnia 2023 r.?

W Stanach Zjednoczonych wybory wygrał Donald Trump, który szedł do tych wyborów pod hasłami likwidacji biurokracji. Te idee od roku realizuje nowy prezydent Argentyny, z wielkim powodzeniem. Dosłownie dzisiaj argentyńska delegacja opuściła szczyt klimatyczny, twierdząc, że globalne ocieplenie to kwestia filozoficzna. Warto iść śladem i Argentyny, i Stanów Zjednoczonych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Na tym wyczerpaliśmy listę posłów, którzy zgłosili się do zadania pytań.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Jurand Drop.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop:

Pani Marszałek! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Chciałbym przedstawić odpowiedzi na pytania. Rozpocznę od ostatniego pytania pana posła Mateckiego, jeśli chodzi o ułatwienia dla polskich przedsiębiorców. Pan pytał o czas od grudnia 2023 r. Mogę się odnieść do tego, co jest w tej ustawie. Chciałbym zwrócić uwagę na kwestię podniesienia progów, co jest przewidziane przez dyrektywę delegowaną – podniesienie o 25% progów wysokości przychodów netto ze sprzedaży, których przekroczenie powoduje obowiązek prowadzenia ksiąg rachunkowych i stosowania ustawy o rachunkowości. Druga sprawa: podniesienie też o 25% progów, które pozwalają na stosowanie uproszczeń w kwestii umów leasingu finansowego, tworzenia rezerw i aktywów z tytułu odroczonego podatku dochodowego itd. Podniesienie tych progów powoduje ułatwienia dla małych i średnich przedsiębiorstw. To jest odniesienie się w tym konkretnym przypadku. Oczywiście było kilka pytań na ten temat, chyba też pana posła Łąckiego. Jeśli chodzi o tę kwotę 25%, ta kwota 25% jest przewidziana w euro i ona jest przeliczona z euro, na skutek czego, jeśli w Polsce była wyższa inflacja, to ma to odzwierciedlenie w swoim kursie walutowym. Natomiast to jest zgodne po prostu z dyrektywą delegowaną i w przyszłości, jeśli będzie konieczność podniesienia tych progów, to również to będzie robione.

Od razu odpowiem panu posłowi Łąckiemu. Jeśli chodzi o rekompensowanie tego przedsiębiorstwom – to jest ogólna uwaga do wszystkich pytań, prawdę mówiąc – ta ustawa wprowadza standardy, które już obowiązują w Unii Europejskiej i większości państw Unii Europejskiej. Problem jest taki, że w większości państw Unii Europejskiej przedsiębiorstwa raportują zgodnie ze standardowymi zasadami. One mają przewagę konkurencyjną nad przedsiębiorstwami z krajów, w których tych uregulowań nie ma, jeśli chodzi np. o staranie się o kredyty w bankach czy jeśli chodzi o emitowanie instrumentów finansowych na rynkach. Wobec tego jest to ułatwienie dla coraz większej grupy przedsiębiorstw, a także ułatwienie dla wszystkich dużych przedsiębiorstw, które dotychczas funkcjonowały zgodnie z przepisami dyrektywy z 2014 r., które obejmowały grupę największych przedsiębiorstw grup kapitałowych, gdzie brakowało ujednoliconych standardów, nie podlegały one weryfikacji. Na podstawie doświadczeń widzimy, że taniej jest dla obrotu gospodarczego posiadać mimo wszystko standardy sprawozdawczości zrównoważonego rozwoju. Za chwilę powiem, że to także przyjmują inne kraje na świecie. To, jeśli chodzi o pana posła Łąckiego.

Odnośnie do pytania pana posła Wosia dotyczącego strategii lizbońskiej – prawdę mówiąc, myślałem, że tylko ja pamiętam jeszcze strategię lizbońską – to rzeczywiście to był program Unii Europejskiej w porównaniu do Stanów Zjednoczonych. Pan poseł przedstawił rozmaite argumenty, natomiast prawdę mówiąc, ja zajmuję się polskimi sprawami i sprawami rozwoju Polski. Polski PKB od czasu przystąpienia do Unii Europejskiej wzrósł o 200%, wobec czego wydaje się, że w przypadku Polski strategie Unii Europejskiej akurat działają, i to bardzo dobrze.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Sachajki odnośnie do tego, że firmy uciekają, bo jest bałagan w prawie i niepotrzebne prawo, to my właśnie porządkujemy prawo i ten bałagan, nad którym musimy pracować, np. to, że nie było wdrożonej dyrektywy, że nasze przedsiębiorstwa działały w innym reżimie prawnym niż przedsiębiorstwa w Unii Europejskiej. To jest porządkowanie tego bałaganu i powód, żeby firmy nie uciekały do innych krajów, gdzie tego bałaganu nie ma.

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop

To jest jedna z odpowiedzi… Przede wszystkim była odpowiedź dla pana posła Wiplera. Pan poseł Wipler komentował, że kiedyś nasze dzieci będą się pukały w głowę. Myślę, że właśnie nasze dzieci… Robimy to po to, robimy to dla naszych dzieci, żeby w przyszłości móc się cieszyć jakimś przyzwoitymi warunkami do życia…

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Że mają kupę makulatury do…)

…więc akurat myślę, że będą raczej się pukały w głowę, że inne takie nie były.

(*Poseł Przemysław Wipler*: Niech pan odpowie na którekolwiek z pytań, jakie zadałem, a nie pan śmieszkuje.)

Natomiast to, że nie praktykuje się np. w Chinach, to był pana komentarz, to odpowiadając…

(*Poseł Przemysław Wipler*: Na poziomie małych firm.)

Koszty i wprowadzanie dobrowolne. Jeśli chodzi o wprowadzanie dobrowolne i wprowadzanie np. w Chinach, które w tej chwili…

(*Poseł Przemysław Wipler*: O Polskę pytałem, panie ministrze.)

Pytał? Mam zapisane, że wspomniał pan, że nie praktykuje się w Chinach oraz że wprowadzamy dobrowolnie, a na świecie jest to dobrowolne.

(*Poseł Przemysław Wipler*: Pytanie jakieś pan zadał czy ja pytania zadałem?)

Więc chciałem powiedzieć, że międzynarodowe standardy sprawozdawczości zrównoważonego rozwoju zaczynają być przyjmowane w ogóle na świecie i w tej chwili ponad 20 jurysdykcji zdecydowało się na wykorzystanie tych europejskich standardów lub podejmuje kroki w celu ich wykorzystania w swoich ramach prawnych, regulacyjnych. Należą do nich Wielka Brytania, Japonia, Singapur, Australia, Kanada, Brazylia, Indie, Republika Południowej Afryki, Hongkong, Korea Południowa, Malezja, Turcja, Nigeria i Chiny.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Poseł Wipler o coś innego pytał.)

Czyli te europejskie standardy są przyjmowane na całym świecie i my wprowadzamy do naszego prawa to, co nas obowiązuje na poziomie Unii Europejskiej, i to – tutaj chciałem nawiązać też do pytań – co sami przegłosowaliśmy. To my jesteśmy Unią Europejską i to my głosowaliśmy np. nad uwagami, że to kwestia Parlamentu Europejskiego. Parlament i Rada szły razem. Państwa członkowskie i przedstawiciele w Parlamencie Europejskim przegłosowali akurat to prawo europejskie. Więc to nie jest narzucone, to jest coś, co razem przyjęliśmy, co jest potrzebne naszym przedsiębiorcom. Tutaj odpowiadam panu posłowi Płaczkowi w kwestii tego, że Bruksela wymyśliła niepotrzebne obowiązki.

Jeśli chodzi o pytania pana posła Dorywalskiego…

(*Poseł Przemysław Wipler*: A na któreś z moich pan odpowie?)

…o brak konsultacji, czyli kwestie konsultacji i rozmów z organizacjami, to my w ramach konsultacji w sprawie tej ustawy wysłaliśmy to do organizacji, z którymi normalnie się konsultujemy w zakresie zmian ustawy o rachunkowości, prezentowaliśmy to na posiedzeniu Rady Dialogu Społecznego, przeprowadzaliśmy, i to dosyć regularnie, webinary, które wprowadzały i konsultowały z interesariuszami zapisy, które są w tej ustawie.

Natomiast jeśli chodzi o to – już w części pytań pana posła Dorywalskiego – dlaczego nie prowadzimy gold-platingu i czemu jest tylko implementacja, a nie wyszliśmy poza: otóż dlatego, że w ogóle w implementacji prawa europejskiego staramy się unikać gold-platingu, wprowadzamy regulacje unijne w takim stopniu, w jakim to jest przewidziane w dyrektywach czy w dostosowaniu naszych wewnętrznych przepisów do rozporządzeń, wobec czego nie przewidywaliśmy gold-platingu. Natomiast oczywiście w przyszłości w przypadkach, o których nas informuje rynek, czyli np. biegłych rewidentów, w ogóle audytorów w procesie audytu, zamierzamy zmieniać ustawę o rachunkowości w takim kierunku, który jest dostosowany do naszych wewnętrznych problemów.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Pępek i potencjalne trudności dla małych jednostek, to pani wspomniała o jakichś dodatkowych wymaganiach w zakresie BHP. Akurat w tej ustawie nie ma żadnych dodatkowych wymagań w zakresie BHP, natomiast rzeczywiście coraz więcej jednostek będzie objętych obowiązkiem raportowania. To jest proces fazowany, który – i tutaj odpowiem na pytanie pana posła Wiplera – do 2028 r. obejmie maksymalnie 4 tys. podmiotów. Te najmniejsze podmioty zostaną tym objęte najpóźniej.

Myślę, że na pytanie pana posła Szymańskiego o standardy i o to, dlaczego kopiujemy te standardy, odpowiem, że jest to prawo europejskie i wprowadzamy prawo europejskie. Natomiast oczywiście w jak najmniejszym stopniu właśnie uprawiamy gold-plating, dlatego nie wiem, czy akurat słowo: kopiowanie jest dobre. Staramy się to przyjmować, tak jak jest to zapisane w prawie europejskim.

Nie będę się odnosił do spraw zielonego ładu. Myślę, że to jest sprawa związana oczywiście ze standardami zrównoważonego rozwoju. To jest ogólny trend na świecie. Jak wskazałem, raportowanie w tym zakresie, niefinansowym, z pewnością w przyszłości będzie się rozwijało, ponieważ to są rzeczy, o których mamy prawo wiedzieć. Mamy prawo wiedzieć, jak funkcjonują przedsiębiorstwa, i porównywać te przedsiębiorstwa między sobą. Myślę, że odpowiedziałem na wszystkie pytania.

(*Poseł Przemysław Wipler*: Nie odpowiedział mi pan na ani jedno pytanie.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie ministrze.

Panie pośle, zawsze ma pan drogę interpelacji, zapytań. I pewnie można się umówić z ministrem.

(*Poseł Przemysław Wipler*: Wiem, tak zrobię. Ale marnujemy tutaj czas i to jest brak szacunku dla obywateli.)

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela

Pozwólcie państwo, że zanim poproszę sprawozdawcę komisji, bardzo serdecznie powitam na galerii gości pani poseł Ueberhan z Poznania. Bardzo się cieszę, że jesteście z nami. Mam nadzieję, że z panią posłanką zwiedzicie Sejm i będziecie mieć tylko dobre wspomnienia z tego dzisiejszego dnia. Chciałabym również pozdrowić uczniów Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Dobryszycach. Pan poseł Krzysztof Ciecióra już mi wytłumaczył, skąd się wzięła nazwa Dobryszyce, więc pozdrawiam was serdecznie. Mam nadzieję, że pan poseł wszystko wam wytłumaczył, bo widziałam, że tłumaczył. Tak że też życzę samych dobrych wspomnień z dzisiejszego dnia. Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską, sprawozdawcę komisji.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Ja również, pani marszałek, przyłączam się do pozdrowień dla naszych gości siedzących na galerii.

A teraz jako poseł sprawozdawca chciałabym się odnieść do tego, nad czym pracowaliśmy, a pracowaliśmy nad ustawą o zmianie ustawy o rachunkowości, ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym oraz niektórych innych ustaw. Myślę, że przeprowadziliśmy w komisji długą debatę przy rozpatrywaniu tego projektu. Część z państwa jest członkami komisji, mogła uczestniczyć w tym posiedzeniu, mogła zadać pytania. Ale taki jest tryb regulaminowy, że możemy dzisiaj zaprosić niektórych państwa posłów, m.in. pana posła Boguckiego, który tu zadaje dużo pytań, na posiedzenia komisji. Niech przyjdzie, zada pytanie, będzie miał odpowiedź z pierwszej ręki.

Proszę państwa, np. pan poseł Woś zadaje pytanie o wprowadzanie, o strategię lizbońską, ale z drugiej strony państwo nie pamiętacie okresu, kiedy mieliście swojego komisarza w Unii Europejskiej i wprowadzaliście zielony ład, który popieraliście, a potem wszystkiego się wyparliście. To nie może być na zasadzie wyparcia. Jeśli ma nam zależeć na wprowadzeniu dyrektywy i ESG, to o tych standardach i o kwestii ochrony środowiska i wpływu na środowisko prowadzenia działalności mówimy właśnie po to, aby była ta ekologiczność wytwarzania. Może sobie nie zdajemy z tego sprawy, ale jest bardzo wiele tego elementów. Nikt z nas nie chciałby mieszkać, żyć w otoczeniu podmiotu, który będzie cały dzień kopcił. Byśmy na to narzekali. W tym przypadku, żeby zmienić standardy, musimy po prostu nad tym popracować. Bardzo wiele lat temu zgłaszałam w czasie różnych prezydencji i spotykania się z komisarzami, rozmawiania z nimi, abyśmy wprowadzanie dyrektywy rozstrzygali w trzech krokach: przed wprowadzeniem dyrektywy, w jego trakcie i po wprowadzeniu dyrektywy, abyśmy mogli jako parlamenty narodowe w tym intensywnie uczestniczyć. A zatem ta dyrektywa została wprowadzona. Z jednej strony bierzemy, z drugiej strony umawiamy się ze wszystkimi w grupie, że będziemy produkować lepiej, wymieniać informacje lepiej, pokazywać standardy funkcjonowania podmiotów, żeby inni chcieli w takie podmioty inwestować.

Szczególnie tym z państwa, którzy są w Komisji Finansów Publicznych, a o to pytają raz jeszcze, wyjaśniam: na s. 12 oceny skutków regulacji w tabeli siódmej mamy podane wszystkie informacje dotyczące mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw. Jeśli państwo szukacie dziury w całym, a czasami szukacie na siłę, to trzeba powiedzieć to, o czym powiedział minister, że jeżeli chodzi o podwyższenie kryteriów w zakresie raportowania, to są podwyższone progi, kiedy chodzi o zakresy obliczania przychodów dla mikropodmiotów, małych i średnich firm. W tym zakresie na pewno moglibyśmy rozmawiać, są to rozwiązania bardzo korzystne.

Myślę, że jeśli chcemy rzeczywiście sami z siebie mieć świetne produkty produkowane w przyzwoitym, dobrym, bezpiecznym otoczeniu, z wypełnianiem wszystkich norm, to wprowadzenie tej dyrektywy nam nie szkodzi. Niektóre podmioty na początku, jak robiliśmy sprawozdania finansowe i było badanie bilansów, narzekały, a potem takie badanie sprawozdania finansowego przez biegłych rewidentów pokazało, jakie mamy zagrożenia, jeżeli patrzy się na działalność innymi oczami.

W tym przypadku bardzo serdecznie zapraszam wszystkich państwa, bo mamy kolejne ważne ustawy w Komisji Finansów Publicznych. Jeśli państwo naprawdę interesujecie się tym, nie tylko samą dyskusją tutaj, na sali, zadaniem pytania – a niektórych nawet w tym momencie już nie ma, nie zaczekali na odpowiedź – to naprawdę myślę, że będzie dobrze, jeżeli będziemy o tym rozmawiać na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych.

Jedna rzecz, którą chciałam podnieść, sama w swoim sprawozdaniu mówiłam o tym temacie, który nie został rozstrzygnięty na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, to jest okres przechowywania dokumentacji. W tym zakresie ten okres 8 lat jest do rozważenia. Nie otrzymaliśmy, panie ministrze, odpowiedzi na to nawet w dniu dzisiejszym, takiej deklaracji, ale będziemy wdzięczni, jeżeli do momentu rozpatrywania tego tematu pan minister złoży taką deklarację, jeżeli chodzi o rozważenie tego terminu przechowywania dokumentów.

Mamy jeszcze jakiś tam wydatek, on nie jest duży dla resortu, dla sądownictwa w zakresie odpowiedniego oprzyrządowania Krajowego Rejestru Sądowego w zakresie przekazywania dodatkowej informacji do raportowania ESG. To jest rzecz ważna dla młodego pokolenia. Rozmawiamy o tym, żeby wszystkie podmioty bezpiecznie, z uwzględnieniem ochrony środowiska, oddziaływania na społeczeństwo i wszystkich wartości, które nam są bliskie, raportowały swoje działanie, aby produkowano w dobrych, czystych, transparentnych warunkach. Chodzi o to, co jemy, w co się ubieramy, w jakim otoczeniu żyjemy. Dziękuję bardzo.

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy wniosek o odrzucenie, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Zanim przejdziemy do następnego punktu, pozdrowimy kolejną wycieczkę. Bardzo was serdecznie witam. To uczniowie szkoły podstawowej w Nowogrodzie, podlaskie, którzy przyjechali na zaproszenie pani poseł Alicji Łepkowskiej-Gołaś. Bardzo serdecznie was pozdrawiam, szczególnie te ostatnie rzędy, bo widzę, że tam są najmłodsi. Pozdrawiam. Mam nadzieję, że będziecie mieli same dobre wspomnienia. Cieszę się, że jesteście uśmiechnięci, i oby tak dalej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 743 i 796)**.**

Proszę pana posła Rafała Komarewicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Rafał Komarewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu 7 listopada br. Komisja Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych przeprowadziła pracę nad ustawą – Prawo energetyczne w brzmieniu z druku nr 743.

W trakcie obrad zgłoszonych zostało kilkanaście poprawek, zarówno legislacyjnych, jak i merytorycznych. Komisja przychyliła się do tych poprawek, które są zawarte w sprawozdaniu komisji, druk nr 796.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych wnosi o przyjęcie projektu ustawy wraz z wprowadzonymi poprawkami. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszego zapraszam pana posła Ireneusza Zyskę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ireneusz Zyska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw, druki nr 743 i 796.

Szanowni Państwo! Nie zawaham się powiedzieć, że to jest historyczna chwila. Procedowany projekt ustawy ma ogromne znaczenie, a w przyszłości będzie miał znaczenie kluczowe dla rozwoju polskiej gospodarki oraz dla zwiększenia jej konkurencyjności. Ustawa tworzy ramy prawne oraz szczegółowe rozwiązania dla rozwoju rynku wodoru i budowy gospodarki wodorowej w naszym kraju. Wprowadza podstawowe pojęcia związane z organizacją rynku wodoru i otwiera przed Polską nowe perspektywy. Wprowadza klarowne zasady działania w zakresie badań, rozwoju i komercjalizacji technologii wodorowych, tym samym umożliwiając inwestorom podejmowanie bardziej świadomych decyzji, a także optymalizując ryzyko inwestycyjne. Wodór jako paliwo, surowiec, wreszcie nośnik energii cieplnej, elektrycznej, chemicznej łączy sektory i będzie odgrywał istotną rolę w procesie zwiększania konkurencyjności gospodarki poprzez jej dekarbonizację i budowę łańcuchów wartości z maksymalnym udziałem polskiego local content.

Drodzy Państwo! Projekt ustawy był przygotowywany jeszcze w ubiegłej kadencji Sejmu, w czasie kiedy premierem był pan Mateusz Morawiecki, ministrem klimatu i środowiska – pan Michał Kurtyka, później pani Anna Moskwa, a wiceministrem – Ireneusz Zyska, mówiący te słowa. Miałem ten wielki zaszczyt i przyjemność pracować w Ministerstwie Klimatu i Środowiska z Departamentem Gospodarki Wodorowej właśnie nad tym projektem. Ogromnie żałuję, że projekt wówczas nie zakończył się wprowadzeniem go pod obrady Sejmu, ale to pozwoliło też na to, żeby obecny gabinet – pani minister Paulina Hennig-Kloska wraz ze współpracownikami – zaktualizował go o najnowsze rozwiązania prawne wynikające z dyrektywy RED II, RED III, rozporządzeń w kontekście prawa europejskiego, prawa energetycznego. Jestem przekonany, że ten projekt ustawy wprowadzi jak najlepsze rozwiązania dla rozwoju polskiej gospodarki.

Drodzy Państwo! Nad projektem ustawy pracowało wiele osób. Stworzyliśmy format konsultacyjny, tj. porozumienie sektorowe na rzecz rozwoju gospodarki wodorowej w Polsce. Uroczyste podpisanie umowy nastąpiło w dniu 14 października 2021 r. w Warszawie, a stronami tego porozumienia ostatecznie, po przystąpieniu wielu interesariuszy, było ponad 250 podmiotów z Polski i zagranicy, w tym oczywiście administracja rządowa, podmioty naukowe, najlepsze polskie uczelnie, ale także organizacje branżowe i przedstawiciele przemysłu.

Drodzy Państwo! Zastanawiam się nad tym, jak Ministerstwo Klimatu i Środowiska, jak obecny rząd zamierza uruchomić finansowanie rozwoju projektów wodorowych w Polsce. W ubiegłej kadencji powołaliśmy osiem dolin wodorowych na obszarze całego kraju oraz przygotowywaliśmy kolejne inicjatywy. Nie

Spis treści

Poseł Ireneusz Zyska:

wiem, czy obecny rząd, pani minister klimatu i środowiska wspierają równie mocno jak poprzedni rząd właśnie doliny wodorowe, które są takim laboratorium, takim środowiskiem, w którym uczestniczą zarówno przedsiębiorcy, jak i instytucje naukowe, po to aby pracować nad najlepszymi polskimi technologiami, później je wdrażać i komercjalizować. Ma to ogromne znaczenie dla przyszłości, dla rozwoju. W międzyczasie inicjatywa H2Hubs w Stanach Zjednoczonych została sfinansowana w wysokości 8 mld dolarów. Przeznaczono to na rozwój, budowę hubów wodorowych, które mają stać się podstawą regionalnych sieci produkcji, magazynowania i dystrybucji wodoru. W Europie, w Republice Federalnej Niemiec rząd przeznaczył 19 mld euro (*Dzwonek*) na budowę wodorowej sieci przesyłowej Backbone. Jakie środki zamierza przeznaczyć rząd premiera Donalda Tuska, Ministerstwo Klimatu i Środowiska? Jakie zamierza stworzyć programy sektorowe, które pomogą rozwijać właśnie tę wielką szansę, którą stwarza dla naszego kraju budowa gospodarki wodorowej?

Proszę państwa, kończąc, chcę powiedzieć, że oczywiście będziemy popierać tę ustawę. Ona ma charakter pionierski, z pewnością będzie się zmieniać. Jesteśmy jako Polska położeni na szlakach handlowych wschód – zachód, północ – południe. Dysponujemy znakomitymi warunkami geologicznymi w kawernach solnych do magazynowania wodoru.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle. Proszę zmierzać do końca, panie pośle.

Poseł Ireneusz Zyska:

Już kończę, pani marszałek.

Na te rozwiązania w zakresie bilansowania systemu elektroenergetycznego trzeba przeznaczyć ogromne środki finansowe, nie mniejsze niż na rozwój energetyki jądrowej.

Pani Minister! Od pani, od obecnego rządu zależy, czy nie zostaniemy w tyle i czy wykorzystamy wielką…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

…szansę, okazję, która nadarza się Polsce w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Stanisława Lamczyka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Stanisław Lamczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Minister! Szanowni Państwo! Przypadł mi zaszczyt w imieniu Koalicji Obywatelskiej przedstawić stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw, druk nr 743.

Oczywiście chodzi w tej ustawie przede wszystkim o wodór, i to wodór zielony, który jest wykorzystany właśnie przede wszystkim do magazynowania energii, ale też do różnego rodzaju napędów. Rozwój gospodarki wodorowej został uznany za jeden z priorytetów realizacji Europejskiego Zielonego Ładu, którego głównym celem jest osiągnięcie neutralności klimatycznej Europy do roku 2050. W lipcu 2020 r. Komisja Europejska opublikowała „Strategię w zakresie wodoru na rzecz Europy neutralnej dla klimatu", zwanej także dalej strategią wodoru Unii Europejskiej. Oczywiście chodzi tu przede wszystkim o wodór zielony, bo w tej chwili przede wszystkim mamy do czynienia z wodorem otrzymywanym właśnie z paliw kopalnych, a tutaj mówimy o wodorze zielonym. Za wodór odnawialny został uznany wodór wytwarzany w drodze elektrolizy wody, do której została wykorzystana energia elektryczna ze źródeł odnawialnych. Wodór odnawialny może być wytwarzany również w procesie reformingu biogazu lub biochemicznego przekształcenia biomasy, pod warunkiem spełnienia wymogów zrównoważonego rozwoju. Za wodór niskoemisyjny uznano wodór wytwarzany z paliw kopalnych przy zastosowaniu technologii wychwytywania CO_2, co jest bardzo istotne w tym właśnie procesie. Priorytetem Komisji Europejskiej jest wdrażanie technologii produkcji wodoru odnawialnego na szeroką skalę. Plany przewidują wdrożenie europejskiej gospodarki wodorowej w następujących fazach. Pierwsza faza na lata 2020–2024 dotyczy instalacji zasilanych energią z odnawialnych źródeł energii o mocy co najmniej 6 GW. Popyt na wodór będzie zaspokajany przede wszystkim przez produkcję lokalną oraz dzięki mieszaniu wodoru z gazem ziemnym. Faza druga to są lata 2025–2030. I już mamy zintegrowany system energetyczny oraz osiągnięcie 40 GW mocy elektrolizerów zasilanych oczywiście z OZE. Faza trzecia na lata 2031–2050 dotyczy osiągnięcia dojrzałości technologicznej wodoru zielonego. I dlatego właśnie w listopadzie 2020 r. Polska przyjęła strategię wodorową do roku 2030 z perspektywą do roku 2040, zwaną polską strategią wodorową. Dokument wyznacza strategiczne ramy wdrożenia wodoru w ciepłownictwie, transporcie oraz przemyśle. I mamy sześć różnych technologii. Wdrożenie technologii wodorowej w energetyce i ciepłownictwie to jest pierwszy cel. Drugim celem jest wykorzystanie wodoru jako paliwa alternatywnego w transporcie. Trzecim jest wsparcie dekarbonizacji przemysłu. Piątym celem są sprawny i bezpieczny przesył, dystrybucja i magazynowanie wodoru, a szóstym stworzenie stabilnego otoczenia regulacyjnego.

Spis treści

Poseł Stanisław Lamczyk

Obowiązujące przepisy prawa krajowego nie odpowiadają na potrzeby związane ze skutecznym wdrażaniem założeń PSE i polskiej strategii wodorowej, wynikające z dynamicznego rozwoju. I dlatego są te zmiany, nad którymi procedujemy. One są konieczne, żeby dalej się rozwijać. Zgodzę się z przedmówcą, że to są początki tej całej transformacji, które są nieodzowne odnośnie do projektowania. Koalicja Obywatelska oczywiście jest za wdrożeniem tej właśnie ustawy. Jest ona zgodna z Krajowym Planem Odbudowy i Zwiększania Odporności. Projekt ustawy jest elementem Krajowego Planu Odbudowy, jest to ten kamień milowy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Rafała Komarewicza, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Rafał Komarewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polska 2050 – Trzecia Droga mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące ustawy prawo wodorowe. Projekt, o którym dzisiaj rozmawiamy, wprowadza regulacje, które są spełnieniem, jak tu zostało wcześniej powiedziane, jednego z kamieni milowych związanych z KPO.

Ustawa wprowadza system definiujący podmioty, koncesjonowanie i operatorów przesyłu i dystrybucji wodoru niskoemisyjnego. Ponadto przepisy umożliwiają stworzenie dedykowanej wodorowi infrastruktury, co jest niezwykle ważne. W ostatnich latach rynek czekał na te regulacje i w końcu oczekiwania te zostały spełnione. Wodór jest niezwykle istotnym elementem procesu dekarbonizacji, dlatego w sposób odpowiedzialny musimy wprowadzić odpowiednie przepisy, które zapewnią w przyszłości naszemu przemysłowi konkurencyjność. Te regulacje, o których dziś rozmawiamy, zapewniają właśnie takie zabezpieczenia. W regulacjach tych uwzględnione zostały również uwagi podmiotów zewnętrznych. Chodzi m.in. o zapewnienie, że przetworzenie energii elektrycznej może mieć formę nazywaną w ustawie ogólnie paliwem, a nie tylko wodorem. Umożliwi to magazynowanie energii w postaci zróżnicowanej i ułatwi funkcjonowanie przedsiębiorcom.

Wreszcie zdefiniowanie takich elementów jak sieć przesyłowa wodorowa oraz sieć dystrybucyjna pozwoli zwiększyć pewność inwestycyjną dla podmiotów, które na wodorze oprą swoje działanie. Podmioty, które prowadzą już działalność gospodarczą w tym zakresie, a które zgodnie z tą ustawą będą wymagały koncesji, mogą liczyć na okres przejściowy, aby umożliwić im nieprzerwaną pracę. Ogromnym krokiem milowym jest umożliwienie budowy małych instalacji i sieci bez pozwolenia na budowę, jedynie za zgłoszeniem prowadzenia prac. Dotyczy to instalacji do wytwarzania wodoru i jego oczyszczania do ograniczonej mocy czy też przepustowości. Znacznie usprawni to rozwój małych inwestycji.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wodór jest tym elementem, który pozwoli Polsce na sprawne przeprowadzenie procesu dekarbonizacji. Przygotowana przez ministerstwo ustawa wychodzi naprzeciw oczekiwaniom rynku, ale przede wszystkim naprzeciw potrzebom energetycznym Polski. Klub Polska 2050 – Trzecia Droga będzie głosował za tym projektem wraz z poprawkami natury legislacyjnej, które chciałbym pani marszałek przekazać. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Adama Dziedzica, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Adam Dziedzic:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dywersyfikacja w obszarze energetyki jest potrzebna, jest konieczna. Kolejnym elementem miksu energetycznego będzie wodór, i to pozyskiwany z OZE. To da również możliwość wprowadzania nowych technologii w tym obszarze.

W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi przedstawiam stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw, druki nr 743 i 796.

Projekt ten odpowiada na pilną potrzebę dostosowania polskiego prawa do wymagań związanych z transformacją energetyczną oraz ze strategicznymi celami Europejskiego Zielonego Ładu. Jest to kluczowy krok w realizacji naszych zobowiązań międzynarodowych dotyczących redukcji emisji gazów cieplarnianych i budowania nowoczesnej gospodarki opartej na innowacjach.

Rozwój gospodarki wodorowej został uznany za priorytet Europejskiego Zielonego Ładu, którego celem jest osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050 r. Polska strategia wodorowa zintegrowana z polityką energetyczną Polski do 2040 r. i Krajowym Planem Odbudowy definiuje działania wspierające rozwój technologii wielowodorowych w naszym kraju.

Projekt ustawy tworzy kompleksowe ramy prawne dla rynku wodoru. Wprowadza definicje kluczowe dla tego sektora, takie jak wodór odnawialny czy niskoemisyjny, oraz reguluje działalność operatorów zajmujących się przesyłaniem, magazynowaniem i dystrybucją wodoru. Przepisy zakładają także wprowadzenie systemu certyfikacji wodoru umożliwiającego

Spis treści

Poseł Adam Dziedzic

monitorowanie jego pochodzenia oraz ograniczenie emisji w procesie produkcji i wytwarzania.

Istotnym elementem regulacji jest stworzenie ram prawnych dla rynku wodoru, promowanie wodoru odnawialnego i niskoemisyjnego, wsparcie dekarbonizacji przemysłu, energetyki, ciepłownictwa i transportu. To również wprowadzenie stabilnego otoczenia regulacyjnego sprzyjającego inwestycjom w gospodarkę wodorową, tj. sieci przesyłowych, magazynów i instalacji dystrybucyjnych. Nowe przepisy umożliwiają synergiczne wykorzystanie istniejącej infrastruktury gazowej i wodorowej, co pozwoli na maksymalizację korzyści ekonomicznych i środowiskowych. Stabilne otoczenie regulacyjne przyczyni się również do zwiększenia atrakcyjności inwestycyjnej polskiego sektora energetycznego oraz do rozwoju nowoczesnych technologii.

Przyjęcie tej ustawy przyniesie istotne korzyści dla gospodarki i środowiska. Wsparcie dla inwestorów i uproszczenia regulacyjne ułatwią rozwój sektora wodorowego, a Polska zyska szansę na umocnienie swojej pozycji lidera w tej dziedzinie. Projekt przyspieszy proces dekarbonizacji, ograniczy emisję dwutlenku węgla oraz wzmocni integrację wodoru z innymi sektorami gospodarki, co jest kluczowe dla realizacji naszych zobowiązań klimatycznych.

Przepisy zawarte w projekcie są zgodne z dyrektywami Unii Europejskiej i umożliwiają pełne wykorzystanie środków z Krajowego Planu Odbudowy. Wyznaczenie operatorów wodorowych, system certyfikacji oraz harmonizacja przepisów z unijnymi regulacjami, takimi jak strategia wodorowa Unii Europejskiej, wzmocnią pozycję Polski jako aktywnego uczestnika europejskiej transformacji energetycznej.

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga w pełni popiera projekt ustawy. Wierzymy, że zaproponowane rozwiązania są nie tylko konieczne, ale także korzystne dla polskiego społeczeństwa i gospodarki. Deklarujemy gotowość do dalszych prac, tak aby ta ustawa była maksymalnie skuteczna i odpowiadała na wyzwania przyszłości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Szymańskiego, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Krzysztof Szymański:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Stajemy dziś przed kolejnym projektem ustawy, który ma być fundamentem transformacji energetycznej Polski, tylko że tym razem mówimy o wodorze, paliwie przyszłości. To miano nosi dumnie od 50 lat i pewnie przez jeszcze kolejne 50 lat również będzie takie miano nosić. Natomiast według autorów projektu to paliwo ma uratować europejską politykę klimatyczną. Ale czy rzeczywiście wodór uratuje transformację? Czy może jedynie zasypie pogłębiającą się dziurę w unijnych pomysłach, z których część już doprowadziła Polaków do biedy i podważyła bezpieczeństwo energetyczne?

Chciałbym powiedzieć jasno: wodór nie jest cudownym rozwiązaniem. Wodór ma ograniczenia wynikające z jego właściwości fizycznych i technologicznych. Jest kosztowny w produkcji, okropnie trudny w przechowywaniu i przesyle, powoduje kruchość materiałów, przenika przez niemal wszystko. Oczywiście możemy o tym nie mówić, ale nie zmienimy rzeczywistości. Jeśli chodzi o wodór, to są granice, których tak szybko nie pokonamy. Mimo to rząd i większość tej Izby ślepo podążają za polityką klimatyczną Unii Europejskiej. Zamiast inwestować w badania i rozwój, które pozwoliłyby polskim naukowcom i przedsiębiorcom stworzyć technologię przyszłości, wciskacie Polakom niesprawdzone rozwiązania. Wy nie jesteście za rozwojem nauki i technologii, wy chcecie realizować swoje cele klimatyczne pomimo nauki, kosztem rzeczywistego rozwoju technologii i przede wszystkim kosztem portfeli zwykłych Polaków. Polacy już dziś płacą najwyższą cenę za Europejski Zielony Ład. Ceny energii biją rekordy, przedsiębiorstwa tną koszty lub przenoszą się za granicę, a ludzie wybierają między rachunkami a zakupem podstawowych produktów.

Mówicie o wodorze jako paliwie przyszłości, bo pięknie to brzmi, sprzedajecie utopijne wizje. Ale czemu nie mówicie np. o tym, panie pośle Lamczyk z Koalicji Obywatelskiej? Pan poseł powiedział, że planem jest produkcja z OZE i dalej elektrolizą, tylko że sprawność procesu produkcji zielonego wodoru poprzez elektrolizę wynosi 60%.

(*Poseł Stanisław Lamczyk*: Nieprawda!)

Spalany wodór wywołuje eksplozje przez szybkość spalania.

(*Poseł Ireneusz Zyska*: Ha, ha, ha! Nie.)

Oczywiście można domieszkować, ale wtedy maksymalny udział wodoru wynosi 8% – reszta to domieszka. Można wymieniać całą masę takich pewnych faktów technologicznych.

Transformacja energetyczna w obecnym kształcie prowadzi nas do ściany. Faktem jest, że energia jest produkowana z OZE wtedy, kiedy tego nie potrzebujemy, a nie wtedy, kiedy potrzebujemy. Owszem, energia z nadwyżek może być kierowana na produkcję wodoru, ale sam proces jest bardzo kosztowny i bardzo mało wydajny. Nauka wymaga czasu i inwestycji, a wy chcecie wprowadzać technologie, które nie są gotowe, czym skazujecie polskie społeczeństwo na naukę poprzez wasze własne błędy.

Projekt ustawy, o którym dziś dyskutujemy, nie rozwiązuje tych problemów. Wyklucza technologie przejściowe, takie jak wytwarzanie wodoru ze źródeł kopalnych, które mogłyby być tańszym i bardziej re-

Spis treści

Poseł Krzysztof Szymański

alnym rozwiązaniem w polskich warunkach. Nie przewiduje przepisów przejściowych dla istniejących systemów gazowych. Nie wspiera lokalnych producentów ani polskiej myśli technicznej. Polskie rodziny i przedsiębiorstwa pozostają bez ochrony przed rosnącymi kosztami energii. Transformacja energetyczna nie może odbywać się kosztem zwykłych obywateli. Zanim podejmiemy się budowy drogich systemów wodorowych, musimy inwestować w badania i rozwój, aby stworzyć technologie efektywne, dostępne i dostosowane do polskich realiów.

Polityka klimatyczna nie może być celem samym w sobie, musi służyć ludziom, a nie ideologii. Apeluję do Wysokiej Izby o podjęcie działań, które faktycznie zabezpieczą interesy polskich obywateli i gospodarki. Polacy nie mogą być królikami doświadczalnymi w eksperymentach, które kończą się pustymi portfelami i zrujnowanym bezpieczeństwem energetycznym. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, koło parlamentarne Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ostatnie przemówienie, przemówienie kolegi trochę mnie zaskoczyło, bo myślałem, że to będzie pierwsza ustawa, którą wszyscy jakkolwiek poprą, a jednak nie wszyscy tak zrobią. Moje wystąpienie nie będzie aż tak krytyczne jak kolegi.

W imieniu koła parlamentarnego Republikanie mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw. Projekt dotyczy rozwiązania problemu polegającego na braku regulacji dla sektora wodoru, którego skutkami są ograniczenie rozwoju rynku wodoru oraz niepewność inwestycji. O wodorze mówi się bardzo dużo. Rzeczywiście jest to najczystsze z dostępnych paliwo. W wyniku jego spalania powstaje woda. Tylko, tak jak przed chwilą mówił kolega, silniki czy ogniwa paliwowe na wodór mamy od 10, a może i dłużej… Ich koszt jest jednak bardzo wysoki, bardzo wysoki jest koszt przechowywania, są związane z tym niebezpieczeństwa, dlatego ta technologia nie jest powszechna. A dlaczego państwo tak bardzo, na siłę chcą to upowszechniać i wprowadzać do Polski? Coś bowiem trzeba robić z prądem z wiatraków. To jest problem, który w tej chwili sami na własną prośbę sobie stwarzamy. Wydajemy gigantyczne pieniądze na to, żeby budować farmy wiatrowe, a później narzekamy, że nie ma co zrobić z tym prądem, gdyż nie da się wpuścić tak dużej ilości prądu do systemu energetycznego, bo to nie jest magazyn. Jeśli zatem chodzi o magazyn dla tego nadmiaru prądu, ważny ma być tu wodór, czyli elektroliza, której sprawność też nie jest najszczęśliwsza, najwyższa. Mamy prąd, który moglibyśmy bezpośrednio zużyć, ale nie możemy go bezpośrednio zużyć, bo nagle jest jego bardzo dużo. Wpuszczamy go zatem w kolejny proces, właśnie elektrolizy, a później z tego wodoru możemy sobie zrobić znowu prąd lub ewentualnie gdzieś go przewieźć. Tymczasem mamy w Polsce dużo biomasy, która jest marnowana. Ja o tej biomasie państwu przy każdej okazji będę przypominał: powinni państwo zacząć od wykorzystania energii odnawialnej, która w tej chwili jest marnowana, czyli chodzi tu o biogazownie. Jeżeli państwo by te 5 mld euro, które teraz przeznaczyliście na wiatraki, przeznaczyli na dopłaty do biogazowni, to moglibyśmy mieć ok. 20%, 20 tys. małych biogazowni rolniczych i masę energii. (*Dzwonek*)

Tak więc trzeba racjonalnie podchodzić do pieniędzy, którymi gospodarujemy, a nie myśleć od razu o technologiach XXXV w. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Do pytań zapisało się 15 państwa posłów.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce się zapisać?

Zamykam listę.

Ustalam czas na 1,5 minuty.

Zaczynamy.

Pani poseł Bożena Lisowska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie ma pani poseł.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek. Nie widzę.

Pan poseł Ireneusz Zyska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ireneusz Zyska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Przede wszystkim jakie zakładają państwo środki na wykonanie tej ustawy w ramach programów w odniesieniu do poszczególnych sektorów? Jak wiemy, wodór może być paliwem w zakresie transportu zeroemisyjnego, ale również być wykorzystywany w energetyce nie tylko do wytwarzania prądu, ale przede wszystkim, co ma kluczowe, najważniejsze znaczenie dzisiaj w polskim systemie elektroenergetycznym czy szerzej w systemach energetycznych, do bilansowania systemu energetycznego, do stabilizowania sieci, i to w dwóch wymiarach: w wymiarze globalnym – potrzebujemy dużych magazynów kawernowych, co oznacza ogromne nakłady inwestycyjne, ale największe znaczenie będzie to miało w małych instalacjach działających w ramach klastrów energii, w dolinach wodorowych, w systemach rozproszonych i tutaj też potrzebny jest specjalny program wsparcia. Posłowie będą jeszcze na ten temat mówić. Dzisiaj

Spis treści

Poseł Ireneusz Zyska

potrzebujemy zwiększyć podaż tego wodoru odnawialnego.

Jak wiemy, Polska jest dzisiaj, drodzy państwo, trzecim w Europie, piątym na świecie producentem wodoru, ale to jest wodór wysokoemisyjny, obarczony śladem węglowym. Jesteśmy przy tym jednym z największych w Europie producentów nawozów dla rolnictwa (*Dzwonek*), który wykorzystuje wodór produkowany z reformingu gazu ziemnego. Jak państwo chcą przejść tę transformację z wykorzystaniem wodoru, żeby wodór zaistniał na rynku w cenie, która będzie akceptowalna dla odbiorców końcowych w poszczególnych sektorach? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W kontekście rozpatrywania ustawy, która jest nazywana szansą na transformację energetyczną, chciałbym podnieść kwestię, która jest bardzo ważna w moim okręgu wyborczym, mianowicie kwestię przyszłości elektrowni Siersza w gminie Trzebinia, powiat chrzanowski, województwo małopolskie, elektrowni, której przyszłość stoi pod znakiem zapytania. Elektrownia Siersza w gminie Trzebinia to nowoczesna elektrownia węglowa zmodernizowana w latach dwutysięcznych, posiadająca dwa kotły fluidalne o łącznej mocy 300 MW, które stanowią znakomite uzupełnienie krajowych zasobów mocy i mogą stanowić również dobrą rezerwę energetyczną, o czym ostatnio mogliśmy się przekonać. Rezerwa energetyczna pochodząca z tradycyjnych źródeł zasilania, tradycyjnych źródeł energii jest bardzo potrzebna, bo byliśmy o krok od blackoutu energetycznego.

Chcę zapytać, jaka jest przyszłość tej elektrowni. Według obliczeń dotyczących mocy, mocy energetycznej czas pracy kotłów fluidalnych miał trwać do 2040 r. Tymczasem pracownicy, spośród których blisko 400 jest zagrożonych zwolnieniem z pracy, dowiedzieli się, że czas pracy tej elektrowni jest przewidziany do końca 2025 r. Na społeczność gminy Trzebinia padł blady strach, bo to byłaby druga wielka tragedia dla tej gminy. Pierwsza nastąpiła na (*Dzwonek*) przełomie lat 90. i dwutysięcznych, kiedy zlikwidowano kopalnię Siersza, naturalnie zespoloną z tą elektrownią. Dzisiaj istnieje kolejne potężne zagrożenie, czyli możliwość likwidacji elektrowni, która jest, powtarzam jeszcze raz, nowoczesną elektrownią. Czy ministerstwo planuje utrzymanie tej elektrowni w ramach krajowego zasobu mocy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

Zapraszam pan posła Tomasza Piotra Nowaka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Tomasz Piotr Nowak:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Muszę się trochę pochwalić. W Koninie odważnie sięgamy po wodór. Już w 2022 r. po Koninie mknął pierwszy autobus wodorowy, a teraz, w 2024 r. sięgamy po kolejne 10 autobusów wodorowych. Stają się rzeczywistością.

(*Poseł Krzysztof Mulawa*: Ile kosztują?)

Ile kosztują? 49 692 000 zł. W tym są pieniądze z Unii Europejskiej, 40 mln bezzwrotnej pożyczki, z narodowego funduszu ochrony środowiska, w przypadku którego komponent Krajowego Planu Odbudowy wynosi 30 mln zł.

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Nasze pieniądze.)

Stąd widać wyraźnie, że potrzebujemy odważnych decyzji i zdeterminowanych ludzi, którzy chcą wprowadzać gospodarkę niskoemisyjną, ale potrzebujemy też prawa, które dzięki tej ustawie staje się w tej chwili rzeczywistością. Jest to pierwszy krok. Cieszę się, że działamy ponad podziałami, bo zręby tego prawa przygotowywał PiS, a my to kontynuowaliśmy, ale my wprowadziliśmy jeden dodatkowy zasadniczy komponent, którego PiS w ogóle nie (*Dzwonek*) miał i nie mógł mieć, mianowicie pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy. Czyż nie jest tak, pani minister, że potrzeba nie tylko prawa, ale i pieniędzy? Jeśli chodzi o pieniądze, to możemy z nich skorzystać w synergii z działaniami w Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jarosława Wiesława Wieczorka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Bez wątpienia niezbędne są dalsze prace nad nowoczesnymi technologiami w ramach transforma-

Spis treści

Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek

cji energetycznej, jeśli chodzi o całe nasze państwo, nasz przemysł, ale również naszych obywateli. Musimy zadbać o to, aby nowoczesna technologia mogła być wdrażana jak najsprawniej, ale bez konsekwencji dla indywidualnego odbiorcy, jeżeli chodzi o ceny wytworzonej energii czy też innych środków służących do tego, aby nasi mieszkańcy mogli korzystać z wodoru.

Chciałbym zapytać o dwie kwestie. Jedna dotyczy podaży instalacji wodorowych i samego wodoru w przypadku przemysłu, a przede wszystkim transportu publicznego. Niejednokrotnie usłyszymy słowa osób zamawiających, kupujących autobusy wodorowe, że jest trudność z zakupem wodoru, nie mówiąc już o jego cenie. Jest on wielokrotnie droższy od konwencjonalnych paliw. Jaki jest plan, czy to w ramach tej ustawy, czy innej, na to, żeby podaż wodoru była zdecydowanie większa niż do tej pory? Mam jeszcze pytanie uzupełniające, dotyczące bardziej przemysłu. Wiemy, że realizowany jest duży projekt Enei w Kozienicach, gdzie budowane są dwa bloki gazowe o mocy 2 GW (*Dzwonek*). Chyba istnieje możliwość dołożenia tam tzw. komponentu H_2 Ready. Czy w tym zakresie również trwają jakieś prace? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Pawła Papkego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Paweł Papke:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy deklaruje stworzenie stabilnego otoczenia regulacyjnego i wspieranie rozwoju produkcji wodoru odnawialnego, jednakże obecna produkcja wodoru w Polsce opiera się wyłącznie na paliwach kopalnych.

Pani Minister! Jakie konkretnie instrumenty, mechanizmy finansowe i regulacyjne zostaną wdrożone, aby stymulować przejście na produkcję wodoru z odnawialnych źródeł energii, minimalizując jednocześnie potencjalne negatywne skutki społeczno-ekonomiczne, które mogą dotknąć istniejące już przedsiębiorstwa związane z produkcją wodoru z paliw kopalnych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Annę Dąbrowską-Banaszek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Cena wodoru jako paliwa jest obecnie wysoka. Potrzebne jest wsparcie samorządów, aby mogły realizować transport zeroemisyjny. Autobusy wodorowe generują obecnie wysokie koszty obsługi realizacji transportu ze względu na koszty paliwa. Były programy związane z zakupem autobusów, choćby „Zielony transport publiczny", zakontraktowano wówczas 100 autobusów. Teraz potrzebne jest wsparcie w postaci dotacji do zakupu paliwa. Moje pytanie jest takie: Czy są zaplanowane jakieś działania, programy, które dofinansowałyby ten zeroemisyjny transport samorządom, zakup ewentualnie kolejnych autobusów, stałe dotacje do paliwa wodorowego dla samorządów? Potrzebujemy kompatybilnych działań, żeby rzeczywiście osiągnąć efekt, który jest pożądany, żeby osiągnąć zeroemisyjność. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, koło parlamentarne Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pani Minister! Abym był dobrze zrozumiany: nie jest tak, że ja ustawę krytykuję, ja tylko krytykuję ewentualną złą alokację pieniędzy, jaka w ramach tej ustawy może nastąpić. Wrócę znowu do biogazowni. Są już w tej chwili biogazownie, w których – według badań – przy produkcji biometanu produkuje się właśnie 20% wodoru. To jest moje pytanie, czy pani minister zainteresowałaby się tą technologią, tymi technologiami, dzięki którym już w tej chwili w biogazowniach rolniczych produkuje się wodór. Tę technologię można dopracować już w tej chwili. To dzięki tej ustawie mieszanka biometanu oraz wodoru może być czy będzie mogła być wpompowywana i spalana w kuchenkach. W ogóle są w tej chwili całe piece, które właśnie taką mieszankę bardzo efektywnie spalają. To jest moja prośba, żeby skoncentrować się na rozwiązaniach, które mamy, które są tanie i które są efektywne gospodarczo, żeby wykorzystać tę szansę, która w tej chwili się pojawiła – dla dobra tysięcy Polaków, a nie tylko (*Dzwonek*) wąskiej grupy korporacji. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Krzysztofa Szymańskiego, klub parlamentarny Konfederacja.

Spis treści

Poseł Krzysztof Szymański:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przyznam, że jako elektrotechnik z rozbawieniem przysłuchuję się tej debacie. Jest taka licytacja na zachwyty, kto bardziej kocha wodór. Mnie chodzi jedynie o to, żebyśmy zdjęli różowe okulary i nie mówili tak jak poseł Tomasz Nowak, który np. chwali się autobusami wodorowymi, a my rozmawiamy o energetyce. No nie ta skala.

Do rzeczy. Ramy prawne, które nadaje ta ustawa, są w porządku. Oczywiście, że tak. Wodór jako paliwo też jest perspektywiczny, technologia jest jak najbardziej możliwa. Jest jeden problem. Koszt jest astronomiczny. W związku z tym jest moje pytanie: Czy ktoś wyliczył koszt transformacji wodorowej dla jakiejś jednostki referencyjnej? Coś, do czego można byłoby się odnieść? Ile realnie polska rodzina będzie musiała dopłacić wskutek takiej transformacji wodorowej? Pytanie może powinno być nawet inne: o krotność. Ilukrotnie więcej powinna wtedy taka polska rodzina zapłacić, ponosić koszt transformacji wodorowej? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Stanisława Lamczyka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Stanisław Lamczyk:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Minister! Szanowni Państwo! Ja może odpowiem panu posłowi, bo pan zaczepił mnie podczas wystąpienia. Chciałem panu powiedzieć, panie pośle, że wszystko zależy od anody, jaka ona jest. Jeżeli pan jest elektrotechnikiem, to pan powinien to wiedzieć. Ja uczestniczę w badaniach na Politechnice Gdańskiej, z panem Marianowskim, gdzie mamy inną anodę. Załóżmy, że na 1 kg wodoru zielonego, 10 kg wody, zużywamy tylko 20 kWh energii.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę? Mówimy o OZE, z magazynu. A jeżeli OZE, to wiemy, że to, co państwo proponują, co proponuje Konfederacja dla Polaków, to jest najdroższa energia. Dlatego jest obawa, że właśnie wtedy Polacy będą dużo płacili.

Mam pytanie do pani minister: Jak wygląda sprawa innowacyjności w tym zakresie, czy będzie właśnie dalsza liberalizacja tego prawa? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Sławomira Ćwika, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Cieszę się, że procedujemy nad ustawą, która określa reguły rozwoju gospodarki wodorowej. To jest konieczne po to, żebyśmy mogli zagospodarowywać nadwyżki z odnawialnych źródeł energii, które w danej chwili nie są zużywane w sieci, do tego, aby wytwarzać wodór, który może być łatwiej zmagazynowany niż w innych postaciach magazynów energii, a który także musimy wykorzystywać w przemyśle, gdzie stwarzane są już bardzo duże możliwości. Oczywiście na początku każda technologia, która jest nowością, powoduje jednostkowe wyższe koszty, natomiast jeżeli się upowszechni, będzie powszechna, koszty jednostkowe drastycznie spadają. Staje się ona wtedy tania i konkurencyjna, co stwarza szanse dla polskiej gospodarki na bycie konkurencyjną w przyszłości. Mam pytanie do posłów Konfederacji, którzy tutaj tak krytykują rozwój gospodarki wodorowej. A dlaczego państwo zapominacie, że węgiel, który dzisiaj produkujemy, jest jednym z najdroższych na świecie, jeśli chodzi o koszt wydobycia 1 t? Czy macie państwo świadomość, że w najbliższych latach wydamy 150 mld zł na restrukturyzację, na wsparcie górnictwa węgla kamiennego? Czy macie państwo świadomość, że dziesiątki tysięcy ludzi co roku przedwcześnie umiera wskutek zanieczyszczenia powietrza smogiem, na skutek niskiej emisji? Nad tym wszystkim jako posłowie (*Dzwonek*) jesteśmy zobowiązani pracować i poprawiać tę sytuację, a nie żyć przeszłością i bać się przyszłości. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Można powiedzieć w dużym skrócie: transformacja energetyczna – tak, ale rewolucja energetyczna – nie, na pewno dobry polski ład energetyczny, ale niedobry zielony ład.

Po tym wstępie moje pytanie. Pani minister, na jakim etapie są te projekty, które zostały rozpoczęte w czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości, dotyczące chociażby dolin wodorowych? Pamiętam, że gdy jeszcze byłem wojewodą zachodniopomorskim, zawiązaliśmy Zachodniopomorską Dolinę Wodorową. To są często inicjatywy skupiające świat biznesu, spółki Skarbu Państwa, ale także uczelnie, banki. To są innowacyjne projekty, często prywatne. Myślę, że warto to wspierać. Tak naprawdę od dłuższego czasu właściwie nic nie słyszymy o tym, co się dzieje z dolinami wodorowymi, a dzisiaj mówimy o ustawie,

Spis treści

Poseł Zbigniew Bogucki

która ma udrażniać politykę wodorową. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. Pani minister, kiedy zostanie wprowadzony mechanizm różnicowy, który pozwoliłby na to, żeby energia z wodoru wreszcie była tańsza, żeby mogła być konkurencyjna?

Trzecia rzecz. Mam tu na myśli – szczególnie patrzę na to z punktu widzenia Pomorza Zachodniego – całą Grupę Azoty, która w tym procesie powinna grać, można powiedzieć, kluczową rolę. Kiedy wreszcie w ramach tych dolin wodorowych, które będą powstawać i zaczną się rozwijać, będą podejmowane takie przedsięwzięcia, które z tego pewnego planu stowarzyszeń, z tego (*Dzwonek*), co już zostało zrobione, będą się przekuwać w rzeczywistość?

Konkretne pytania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Mulawę, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czy wodór może być rozwiązaniem dla polskiej energetyki? Może. Czy powinien być już dawno atom? Tak, już dawno powinien być. A więc zasadnicze są, szanowni państwo, dwa pytania. Po pierwsze, czy rzeczywiście będziemy chcieli kierować się w stronę energetyki wodorowej? Ale jeszcze bardziej odpowiedzialne będzie pytanie: Czy będziemy umieli to zrobić? Czy będziemy wykazywali się daleko posuniętą indolencją, jak to ma miejsce w przypadku atomu? Z tą indolencją niestety mamy do czynienia. Ta indolencja rozpoczęła się za rządów pana premiera Tuska i kontynuowana była przez kilka następnych lat przez pana Morawieckiego. Zejdźmy na ziemię.

I podstawowe pytanie, które kieruję w stronę ministerstwa: Ile samorządów zdecydowało się na sfinansowanie autobusów napędzanych wodorem, nie pobierając horrendalnie wysokich dofinansowań? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Artura Jarosława Łąckiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeden z posłów, mój przyjaciel pan Sachajko powiedział, że wodór to jest przyszłość, to jest XXII w. czy XXIII w. Może to jest XXII w. czy XXIII w., ale myślę, że my jako Polacy musimy zawsze korzystać z każdej możliwości wyprodukowania prądu taniego, czystego i w takiej ilości, jakiej potrzebują Polki i Polacy, więc nie możemy pogrzebać też tej szansy, którą daje nam wodór. Nie znam się na tym, ale jest to technologia przyszłości, a w takie powinniśmy inwestować. Myślę, że kiedy będziemy inwestowali w technologie przyszłości, to i kraj pociągniemy do przodu.

Ale mam związane z tym pytanie. Pani minister, proszę o odpowiedź na piśmie, bo jestem przekonany, że nie jest pani przygotowana do odpowiedzi, i nie musi pani być. Niedawno Enea otworzyła nowy blok gazowy w Elektrowni Dolna Odra w Szczecinie. Czy jest możliwość dołożenia komponentu wodorowego do tej elektrowni? To jest ważne ze względu na to, że otwierając ten blok, zapowiedziała, że zamknie starą ciepłownię, co może być problemem dla miasta powiatowego Gryfino – tam też trzeba będzie znaleźć jakiś nośnik energii, który pozwoli ogrzać mieszkania. A więc pytanie moje jest, myślę, zasadne: Czy można dołożyć komponent wodorowy do tego bloku?

I apel do wszystkich posłów, którzy jesteście dzisiaj na sali. Skoro wam tak na sercu leży energia odnawialna, energia przyszłości, zapraszam jutro na posiedzenie parlamentarnego zespołu ds. elektromobilności (*Dzwonek*) i energetyki rozproszonej. Będzie przynajmniej 90 firm z Polski. Dziękuję bardzo. Do widzenia. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowna Pani Marszałek! Bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Pani Minister! Wysoka Izbo! Bardzo krótkie pytanie. Chodzi o certyfikaty. Mam uprzejmą prośbę do pani minister o odpowiedź na piśmie, bo to jest zagadnienie bardzo ważne. Kluczem do wodoru jest nie tylko ustawa, ale są nim także certyfikaty, bo te certyfikaty mogą wykluczyć Polskę lub polskie firmy. Dobrze zrobione certyfikaty techniczne na wodór to przede wszystkim wzięcie pod uwagę naszego polskiego wodoru. Rozumiem, że transparentność jest bardzo ważna, ale to Polska jako kraj jest, powiedziałbym, bardzo ważna na mapie wodorowej Europy. A więc pytanie: Jak podejdziecie do tematu certyfikatów, w ogóle firm? Jak to będzie zrobione, żeby ten wodór był przede wszystkim nasz? Dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Jako ostatni zada pytanie pan poseł Janusz Kowalski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Kowalski:

Dziękuję serdecznie.

Pani Marszałek! Szanowna Pani Minister! Szanowni Państwo! Nie jest żadną tajemnicą, że prace nad tą ustawą rozpoczął i de facto sfinalizował – ona została poprawiona – pan wiceminister klimatu Ireneusz Zyska, który był inicjatorem takiego nowoczesnego patrzenia w przyszłość, jeżeli chodzi o wodór. Ja jestem bardziej tradycjonalistą i staram się jednak widzieć również zagrożenia, patrząc nawet na procedowaną ustawę o podatku od nieruchomości. Pytanie: Czy ta ustawa nie będzie stanowiła dużego problemu dla inwestycji w wodór w kontekście opodatkowania? Tu jest oczywiście znak zapytania. Ona jest kazuistyczna. Jeśli dobrze pamiętam, nie ma tam wymienionych instalacji wodorowych, w związku z tym opodatkowanie będzie objęte reżimem 2%, jeżeli chodzi o budowle czy o inne urządzenia. To wymaga jednak namysłu.

Natomiast, korzystając z możliwości zabrania głosu, zachęcam również ministerstwo klimatu, aby kontynuować rozpędzoną przez nas, przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, politykę w zakresie biogazu i biometanu. Warto pozmieniać przepisy w kontekście biometanu, tak żeby w końcu Polska zaczęła dzięki polskiemu rolnictwu produkować biometan, który będzie zastępował biogaz. Mamy tu bardzo dużo do nadrobienia.

Jeszcze raz wielki szacunek dla pana ministra Ireneusza Zyski, który jest skromny i być może o tym nie powie, ale to rzeczywiście w dużej części jest jego ustawa. Dziękuję wam, szanowni państwo, że kontynuowaliście to dzieło, które zostało zapoczątkowane i de facto skończone w tym głównym korpusie przez Prawo i Sprawiedliwość. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pan poseł się spóźnił, bo już była mowa o ważnej roli pana posła Zyski.

(*Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek*: Ale chciał powtórzyć.)

Myślę, że to nie dzieło, tylko ustawa.

Na tym zakończyliśmy listę posłów zapisanych do głosu. Lista została wyczerpana.

O udzielenie odpowiedzi bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska panią minister Urszulę Zielińską.

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Bardzo dziękuję Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych za bardzo dobrą, merytoryczną dyskusję nad tym szczególnym projektem, i wszystkim państwu posłom obecnym dzisiaj na tej sali.

To jest ważny moment. Tak jak mówił pan minister, pan poseł Zyska, jest najwyższy czas na pierwszą polską ustawę wodorową. Dziękuję również panu ministrowi za rozpoczęcie prac nad tą ustawą. Bardzo się cieszę, jestem dumna z tego, że możemy to dzisiaj przekazać w państwa ręce i że dzięki temu rozwój wodoru w Polsce zyska wsparcie, zyska ramy i będziemy mogli wykorzystywać to nowe paliwo, paliwo przyszłości – choć de facto to jest już paliwo dnia dzisiejszego, panie pośle, i jest rozwijane na całym świecie. Tak że my bierzemy udział w wyścigu rozwoju nowych technologii i w tym wyścigu dzisiaj robimy bardzo ważny, milowy krok.

Przypomnę, że ten projekt realizuje kamienie milowe, m.in. kamień B17G – wejście w życie ustawy określającej zasady dotyczące wodoru. Ten kamień milowy już jest trochę opóźniony, bo powinien był wejść w życie w zeszłym roku. Natomiast cieszę się, że dzisiaj możemy realizować go tą ustawą i uruchamiać środki na wsparcie produkcji wodoru, a przede wszystkim regulować rynek rozwoju.

Przejdę do państwa pytań. Pan poseł Ireneusz Zyska pytał o to, jak rząd będzie wspierał finansowo rozwój wodoru. To jest bardzo dobre, ważne pytanie. Po pierwsze, są to środki z Krajowego Planu Odbudowy, rozporządzane i przedstawiane dla rynku w postaci funduszu BGK. Fundusz na rozwój infrastruktury do produkcji wodoru to jest 640 mln euro, przeznaczone na wsparcie ok. 315 MW mocy produkcyjnych wodoru nisko- i zeroemisyjnego. Ten fundusz ma wesprzeć największe projekty. Projektowane są również założenia kontraktu różnicowego dla wodoru. One są wypracowywane w ramach tzw. porozumienia wodorowego i będą, mamy nadzieję, wdrażane w ramach możliwości budżetowych i kierowane do procedowania w przyszłym roku. Również ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wspieramy rozwój infrastruktury tankowania wodoru, to jest 100 mln zł do roku 2026. W ramach NFOŚiGW wspieramy również wodór dla jednostek transportowych napędzanych wodorem. To jest fundusz w wysokości ok. 440 mln zł – 110 mln euro. Odpowiadając jeszcze panu posłowi na pytanie o to, jak dzielimy te dopłaty do wodoru, wyjaśnię, że nie dzielimy ich na podsektory, tylko kierujemy w formie koszyków dla dużych instalacji i mniejszych instalacji, tak żeby między sektorami te środki mogły swobodnie przepływać i wspierać rozwój różnych sektorów.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska

Dziękuję bardzo klubom Koalicji Obywatelskiej za poparcie tego projektu. Tu nie powiedziałam, że bardzo liczę na jego poparcie przez klub Prawa i Sprawiedliwości. Za wyrażenie poparcia bardzo dziękuję też klubom Koalicji Obywatelskiej oraz Polski 2050, PSL-u, czyli Trzeciej Drogi.

Koło Konfederacja…

(*Poseł Krzysztof Mulawa*: Klub.)

…Republikanie – państwo macie obawy co do wodoru. To znaczy odbieram państwa komentarze jako takie, że dobrze, że tworzymy ramy, natomiast macie obawy co do finansowania, co do aktualnie – być może w zależności od miejsca wytwarzania – wysokich kosztów. To ulegnie zmianie, ponieważ to jest technologia wciąż nowa, na wczesnym etapie rozwoju, aczkolwiek już wykorzystywana na rynkach, w różnych sektorach. Natomiast to będzie ulegało zmianie na zasadach rynkowych: w miarę wzrostu podaży popyt i cena będą spadać.

Tego paliwa absolutnie potrzebujemy do dekarbonizacji przemysłu. Wiem, że państwo wielokrotnie podkreślaliście, że nie zależy wam na dekarbonizacji, ale na pewno zależy wam na obniżeniu kosztów funkcjonowania i poprawie konkurencyjności. Do tego właśnie służy to paliwo dla przemysłu, zwłaszcza ciężkiego, wysokoenergochłonnego. Wodór to paliwo potrzebne do przeprowadzenia procesu transformacji, czyli obniżenia kosztów i poprawy konkurencyjności przemysłu ciężkiego, wysokoenergochłonnego w Europie i w Polsce. Bardzo nam zależy na tym, żeby nasz przemysł był konkurencyjny, żeby dysponował takim paliwem, które umożliwia przeprowadzenie tej transformacji, a więc obniżenie kosztów. W to paliwo inwestują dzisiaj Chiny, inwestują Stany Zjednoczone, inwestuje Japonia i inne regiony świata. Żeby poprawić i utrzymać konkurencyjność, musimy inwestować w takie technologie jak wodór, co nie wyklucza inwestowania w biogaz, biogaz rolniczy, biometan. To jest również bardzo ważne paliwo transformacji, czyli obniżania kosztów funkcjonowania naszych sektorów gospodarki, a więc poprawy konkurencyjności, tylko w innym zakresie. Biometan, zwłaszcza biogaz, i jego dostępność są zdeterminowane lokalnymi zasobami, lokalnymi substratami. To jest produkt często rolniczy, który będzie – i już jest – bardzo ważnym paliwem w transformacji wsi, natomiast wodór będzie pełnił prawdopodobnie inną funkcję i będzie kluczowy właśnie dla transformacji przemysłu i sektorów wysokoenergochłonnych.

Pan poseł Mariusz Krystian pytał o zamknięcie elektrowni Siersza i o to, czy ona będzie ujęta w krajowym zasobie mocy, w ramach przedłużenia mechanizmu mocy, nad czym pracujemy. Na to szczegółowe pytanie odpowiemy panu posłowi na piśmie.

Panie pośle Tomaszu Nowaku, bardzo dziękuję za dobre słowa odnośnie do tej regulacji i gratuluję wykorzystania wodoru już dziś w Koninie. Właśnie tak, wodór już dziś jest wykorzystywany przez samorządy również w polskich miastach, w transporcie. Szykujemy kolejne fundusze na rozwój również transportu napędzanego wodorem. Te, o których państwu powiedziałam, już dziś funkcjonują lub za chwilę zostaną uruchomione, natomiast planujemy i projektujemy kolejne fundusze, bo to jest bardzo ważny sektor.

Pan poseł Sachajko… Jeszcze dodam, panie pośle, odnośnie do funduszy, bo tutaj wielu z państwa to podnosiło. Do roku 2027 w bieżącej perspektywie finansowej w ramach funduszy unijnych tylko w funduszach unijnych mamy 539 mld zł na inwestycje w nowe technologie i paliwa, które pomogą nam w procesie transformacji. To środki również na modernizację, na budowę nowych instalacji do choćby obsługi wodoru. 539 mld zł tylko w funduszach europejskich, nie wspominając o funduszach krajowych, tylko w bieżącej unijnej perspektywie finansowej. Tak że naprawdę te fundusze są dostępne. Musimy je wykorzystać mądrze, szybko inwestując – nie wydając, ale inwestując – tak żeby one nam służyły. Musimy też już planować lata: 2035, 2040, 2045 i 2050. Tego wymaga od nas dobre planowanie, dobra gospodarka i nad tym pracujemy.

Pan poseł Paweł Papke pytał o mechanizmy wsparcia wdrażania dyrektywy RED III. Tu wspomniałam już, ale przypomnę, kontrakt różnicowy. To jest mechanizm, do którego mamy już opracowane wstępne założenia. Mam nadzieję, że będziemy wdrażać ten mechanizm w przyszłym roku. Również bardzo ważny jest Fundusz Modernizacyjny. To jest ta europejska składka solidarnościowa przeznaczona na kraje właśnie takie jak Polska, które średnio mają niższe PKB. Cała Europa z funduszy ETS składa się na Fundusz Modernizacyjny, z którego korzystamy. Polska jest jego największym beneficjentem w Europie.

Pan poseł Lamczyk pytał o innowacyjność regulacyjną i jakie będą w tym zakresie następne kroki. Panie pośle, w przyszłym roku na pewno powinniśmy zaktualizować Polską Strategię Wodorową i wejść w kolejny etap rozwoju wodoru. Być może to będą przepisy dotyczące rozwoju dolin wodorowych, ułatwień dla badań nad nowymi technologiami w Polsce i dla rozwoju, bo mamy potencjał być również eksporterem nowych technologii, a nie tylko ich importerem. Na to powinniśmy położyć nacisk i ta ustawa jest ku temu dobrym punktem wyjścia.

Pan poseł Sławomir Ćwik bardzo słusznie – za co dziękuję – zwraca uwagę na koszty utrzymywania status quo. Kiedy mówicie państwo o kosztach czy obawiacie się kosztów rozwoju nowych technologii, musimy je zawsze zestawić z kosztami utrzymywania status quo. Niestety te koszty są bardzo wysokie, to są koszty rzędu 140 mld zł rocznie na import do Polski paliw kopalnych: ropy, gazu, węgla. Koszty rzędu ponad 100 mld zł rocznie to koszty smogu, koszty utraconych dni pracy, koszty chorób, koszty świadczeń medycznych z powodu utraty zdrowia przez zanieczyszczone powietrze.

Spis treści

Sękretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska

Wysokie ceny energii, które mamy w Polsce, proszę państwa, nie są spowodowane głównie tym, że przeprowadzamy proces transformacji i chcemy przejść z paliw kopalnych na paliwa odnawialne. Te wysokie ceny energii w Polsce wynikają głównie z tego, że jesteśmy wciąż jednym z krajów najbardziej na świecie i na pewno najbardziej w Europie uzależnionym od węgla. Węgiel jest coraz droższy, emisje związane z wykorzystaniem węgla kosztują nas coraz więcej. Koszty paliw kopalnych, tak jak mówiłam, to 140 mld zł rocznie. Te koszty musimy przede wszystkim brać pod uwagę i zestawiać je z kosztami rozwoju w przyszłości nowych technologii, takich jak wodór.

Jeszcze raz bardzo dziękuję państwu za dobrą dyskusję, za pozytywne komentarze, za dobrą współpracę na posiedzeniach komisji energii, również za poprawki, na które jesteśmy otwarci. Liczę na taką dyskusję także na etapie drugiego i trzeciego czytania i na przyjęcie tej ustawy, pierwszej polskiej ustawy wodorowej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Rafał Komarewicz.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Rafał Komarewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Padły tutaj wzniosłe słowa o tym, że jesteśmy w takim przełomowym momencie, jeżeli chodzi o paliwa energetyczne, i faktycznie tak jest. Jest to wprowadzenie zupełnie nowego prawa do zupełnie nowej formy paliwa energetycznego, jakim jest wodór.

Tutaj oczywiście nikt nie zabiera panu posłowi Zysce takiego, można powiedzieć, ojcostwa tego projektu, ponieważ zaczął ten projekt i bardzo mu za to dziękujemy. Natomiast pamiętajmy, że gdyby nie obecny rząd, gdyby nie odblokowanie środków z KPO, to dalej byśmy byli w sferze tylko projektu, a nie konkretnej ustawy.

Dziękuję wszystkim, którzy pracowali w komisji energii, bo naprawdę – można powiedzieć – sprężyliśmy się w sposób konkretny i sprawnie też przeprowadziliśmy projekt tej ustawy.

Oczywiście kwestia wątpliwości kolegów z Konfederacji trochę mnie dziwi, bo pamiętajmy, że my tutaj tworzymy prawo, które będzie wykorzystywane, i to przedsiębiorcy będą określali, jak to wszystko będzie drogie. My tworzymy polskim przedsiębiorstwom i polskiemu przemysłowi możliwość korzystania z nowego zasobu energetycznego, jakim jest wodór.

Jeszcze raz wszystkim dziękuję. Jestem przekonany, że ta ustawa zostanie przyjęta podczas najbliższego głosowania. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw (druki nr 766 i 818)**.**

Proszę panią poseł Magdalenę Łośko o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, pani poseł.

Poseł Sprawozdawca Magdalena Łośko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw, druki nr 766 i 818.

Inicjatywę ustawodawczą ww. projektu powzięła strona rządowa, kierując omawiany projekt do Sejmu 31 października br. Marszałek Sejmu skierował projekt do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, na której posiedzeniu dnia 18 listopada 2024 r. odbyło się pierwsze czytanie tego projektu.

Zapisy zawarte w art. 1 projektu ustawy mają na celu wprowadzenie podstawy prawnej umożliwiającej przekazanie środków z rezerwy celowej budżetu państwa właściwym organom administracji, w szczególności gminom, które borykają się z problemem nielegalnie nagromadzonych odpadów zagrażających życiu i zdrowiu ludzi oraz środowisku.

Projektowana w art. 2 zmiana w ustawie z dnia 17 listopada 2021 r. o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw – nowe brzmienie przepisu art. 101a ustawy o odpadach – ma na celu wprowadzenie zmian w zakresie organizacji systemu sortowania odpadów budowlanych i rozbiórkowych. Przewiduje się, że projektowana regulacja wpłynie na zwiększenie ilości odpadów selektywnie zbieranych, przez co poprawi się ich jakość, co następnie przełoży

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Magdalena Łośko

się na większe możliwości ich zagospodarowania w procesach odzysku, w szczególności w recyklingu.

W projektowanym art. 3 zostały zawarte przepisy reguły wydatkowej wraz z mechanizmem korygującym.

Planuje się, że projektowana ustawa wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2025 r.

Podczas pierwszego czytania na posiedzeniu komisji zgłoszone zostały trzy poprawki legislacyjne, które komisja przyjęła. W głosowaniu nad całością projektu ustawy komisja przyjęła projekt jednogłośnie.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 18 listopada wnosi, by Wysoki Sejm raczył uchwalić projekt ustawy wraz z poprawkami. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszą zapraszam panią poseł Annę Paluch, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Wczoraj na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa odbyło się pierwsze czytanie, a potem szczegółowe rozpatrywanie rządowego projektu z druku nr 766.

Drugi w tej kadencji projekt skierowany do komisji środowiska odnosi się do dwóch kwestii z zakresu gospodarki odpadami. Po pierwsze, wprowadza zmiany do ustawy z dnia 17 listopada 2021 r. o zmianie ustawy o odpadach. Przypomnę, że zmiana z 2021 r. dodawała do ustawy odpadowej nowy rozdział 6a zatytułowany: Odpady budowlane i rozbiórkowe. Dodane przed trzema laty przepisy nakładały obowiązek segregacji odpadów budowlanych i rozbiórkowych co najmniej na drewno, metal, szkło, tworzywa sztuczne, gips i odpady mineralne, w tym beton, cegły, płytki, materiały ceramiczne i kamienie. Przepisy rozdziału 6a nie dotyczyły gospodarstw domowych, punktów selektywnej zbiórki odpadów komunalnych ani odpadów, dla których nie było obowiązku prowadzenia ewidencji. Przepisy te krytykowano jednak za brak precyzji w określeniu, kogo dotyczy obowiązek selektywnego zbierania i odbierania odpadów budowlanych i rozbiórkowych, oraz co do sposobu zagospodarowania pozostałości po sortowaniu tychże odpadów.

Mój klub, Prawo i Sprawiedliwość, uważa za istotny jeszcze inny problem – możliwego wzrostu kosztów prowadzenia firm budowlanych przy utrzymaniu bezwzględnego obowiązku sortowania odpadów budowlanych i rozbiórkowych w miejscu prowadzonego remontu lub budowy, zwiększonego kosztu ich selektywnego odbioru i transportu, a także trudności organizacyjnych w sortowaniu u źródła na terenach o zwartej zabudowie.

Wysoka Izbo! Polska gospodarka zwalnia pod ciężarem rosnących cen energii. Firmy zamykają się, zwalniają pracowników. Polski sektor budowlany notuje spadki, tak więc nie należy dokładać firmom zwiększonych obciążeń ani powodować przez nadmierne obciążenia przechodzenia tego segmentu rynku do szarej strefy. Stąd nasza akceptacja dla proponowanych w ustawie rozwiązań w tym zakresie.

Wprowadzenie niniejszym projektem zmiany w art. 101a ustawy odpadowej uważamy za możliwe do przyjęcia, jednak pewne wątpliwości budzi redakcja ust. 4 tego artykułu. Strona społeczna podnosiła zresztą kwestię niejednoznaczności zapisu dotyczącego solidarnej odpowiedzialności za wykonanie ustawowego obowiązku przez wytwórcę odpadów budowlanych i rozbiórkowych, ich następnego posiadacza oraz podmiot wymieniony w art. 27a ustawy. Trudno bowiem określić, w jaki sposób należałoby dzielić administracyjną karę pieniężną pomiędzy wymienione powyżej podmioty, jeżeli w ustawie brak przesłanek i kryteriów.

Wysoka Izbo! Drugim problemem, do którego odnosi się omawiana ustawa zawarta w druku nr 766, jest występowanie miejsc nielegalnego gromadzenia odpadów, z czym nie radzą sobie z uwagi na duże koszty samorządy lokalne. Art. 26a ustawy o odpadach stanowi, że gdy w wypadku zagrożenia dla życia lub zdrowia ludzi lub środowiska konieczne jest usunięcie odpadów, właściwy organ podejmuje niezbędne działania polegające na usunięciu tych odpadów i gospodarowaniu nimi. Tym organem często jest właściwy miejscowo wójt lub starosta, jednak na te kosztowne działania samorządy nie mają środków w odpowiedniej wysokości. Dodawany niniejszym projektem art. 226b daje podstawę do udzielenia wsparcia z budżetu państwa na wykonanie działań, o których mowa w art. 26a ustawy odpadowej, przy czym wsparcie dla samorządów lokalnych może być do 99% kosztów zadania. Zgodnie z zapisem art. 3 udzielenie wsparcia będzie możliwe w najbliższych 3 latach, tzn. do 2027 r., przy czym roczny limit wynosi 300 mln zł, a za wprowadzenie mechanizmu korygującego odpowiada minister właściwy do spraw środowiska.

Wysoka Izbo! W debacie w trakcie prac w komisji środowiska zadałam pytanie pani minister dotyczące 35 tys. t odpadów nielegalnie wwiezionych z Niemiec do Polski i zalegających na terenie województw lubuskiego, dolnośląskiego, wielkopolskiego i śląskie-

Spis treści

Poseł Anna Paluch

go, w szczególności w Tuplicach, gdzie jest 20 tys. t, ale poza tym w Starym Jaworze, Sobolewie, Gliwicach, Sarbii, Bzowie i Babinie, co do których rząd Prawa i Sprawiedliwości złożył wniosek o ich usunięcie zgodnie z prawem przez Republikę Federalną Niemiec w lipcu 2023 r., we wrześniu 2023 r. miało miejsce wysłuchanie przed Komisją Europejską, w październiku została sporządzona uzasadniona opinia, a w listopadzie skarga do TSUE. Pani minister Sowińska odpowiedziała, że 20 tys. t odpadów z Tuplic jest usuwane na koszt państwa niemieckiego. Przyjmujemy to wyjaśnienie i oczekujemy, że pozostałe odpady, te 15 tys. t, zostaną także usunięte zgodnie z przepisami (*Dzwonek*), a rozwiązanie wprowadzone omawianą ustawą będzie stosowane wobec odpadów zalegających na skutek działań polskich podmiotów.

Wysoka Izbo! Zgodnie z art. 4 ustawa wejdzie w życie 1 stycznia przyszłego roku. Mój klub, Prawo i Sprawiedliwość, będzie głosował za omawianym projektem zawartym w sprawozdaniu komisji ochrony środowiska z druku nr 818. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Annę Sobolak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Anna Sobolak:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw.

Dzisiejsza debata oraz nowelizacja ustawy o odpadach to doskonała okazja, aby przypomnieć, jak niechlujne i lekceważące dla prawa oraz środowiska były działania Zjednoczonej Prawicy. Nigdy w historii naszego kraju nie została sprowadzona tak duża ilość niepotrzebnych odpadów do Polski co za rządów PiS. Tysiące ton odpadów zostało sprowadzone za zgodą i wiedzą rządzących. Niestety po wpuszczeniu tych odpadów do Polski kończył się jakikolwiek nadzór państwowy nad dalszymi działaniami importerów i obecnie samorządy muszą się borykać z przerażającą ilością nielegalnych składowisk wszelkiego rodzaju odpadów, poczynając od odpadów przemysłowych, a kończąc na odpadach niebezpiecznych, zagrażających życiu i zdrowiu mieszkańców.

Nie bez znaczenia jest również fakt, że przez 8 lat rządów PiS nie wspierano budowy instalacji do recyklingu i unieszkodliwiania odpadów. W ten sposób powstała oto sytuacja, w której nie tylko mamy za mało instalacji do unieszkodliwiania odpadów powstających w Polsce, lecz także musimy jeszcze borykać się z problemem odpadów sprowadzonych do Polski.

Dlatego też dzisiaj na usuwanie porzuconych odpadów musimy przekazać pieniądze samorządom, które przez 8 lat na wszelkie możliwe sposoby były szykanowane i drenowane z pieniędzy przez Zjednoczoną Prawicę, by udowodnić tezę, że samorządy sobie nie radzą. A rzeczywistość była zupełnie inna. To państwo naszych poprzedników nie radziło sobie z nielegalnymi odpadami, a samorządy ponosiły skutki niekompetencji rządzących. Koalicja 15 października to naprawia i zgodnie z zapisami tego projektu samorządom zostaną przekazane pieniądze z rezerwy celowej. Robimy to zgodnie ze sztuką, tworząc prawo, które pomoże wszystkim potrzebującym samorządom.

Kolejną zmianą w ustawie o odpadach, którą chcemy wprowadzić ustawą z druku nr 766, jest urealniony obowiązek selektywnego zbierania odpadów budowlanych i rozbiórkowych. Dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2018/851 z dnia 30 maja 2018 r. zmieniającą dyrektywę 2008/98/WE w sprawie odpadów na państwa członkowskie został nałożony obowiązek ustanowienia systemów sortowania dla odpadów budowlanych i rozbiórkowych, przynajmniej dla drewna, frakcji mineralnych, metalu, szkła, tworzyw sztucznych i gipsu. Przepis ten został implementowany do polskiego prawa jako obowiązek sortowania tych odpadów w miejscu wytworzenia.

O tym, że odpady z budowy i rozbiórki mogą być doskonałymi surowcami wtórnymi, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Np. gruz betonowy może z powodzeniem zastępować kruszywa kamienne na podbudowy, styropian jest poszukiwanym surowcem do izolacji natryskowych lub styrobetonu.

Nie muszą być one jednak sortowane w miejscu wytworzenia. Branża budowlana zgłasza problemy związane z takim zapisem, gdyż niejednokrotnie nie ma wystarczającego miejsca, by te przepisy realizować. Dlatego projekt ustawy łagodzi zapisy, traktując firmę, która potrafi rozsortować odpady budowlane poza miejscem wytworzenia, jako wykonawcę obowiązku nakładanego na wytwórcę odpadów zgodnie z dyrektywą.

Dodatkowo złagodzone są przepisy dotyczące przekazywania odpadów osobom fizycznym, gdyż często rozbiórkowe odpady są interesujące dla osób fizycznych, które znajdują dla nich prawidłowe zagospodarowanie. Nie zdejmuje to jednak solidarnego obowiązku z wytwórcy odpadów, aby obowiązek sortowania odpadów budowlanych i rozbiórkowych został wypełniony. W przepisach zwrócona została również uwaga na to, by nie przenosić tego obowiązku na osoby fizyczne, a wyłącznie na podmioty, które wytworzyły te odpady lub podejmują się zadania rozsortowania odpadów na surowce wtórne.

Spis treści

Poseł Anna Sobolak

Podsumowując, dziś trzeba wesprzeć samorządy finansowo, robiąc to w sposób przejrzysty, zgodny z prawem, bez wyróżniania kogokolwiek, a prawo odpadowe trzeba dopasować do rzeczywistości, by nie powstawały prawne koszmarki, które w ostateczności ograniczają pozytywny wpływ na środowisko i zwiększają obciążenie finansowe Polaków.

Na koniec chciałabym wyrazić ponownie ogromne uznanie dla zespołu Ministerstwa Klimatu i Środowiska za ich pracę nad poprawą zaniedbanego prawa środowiskowego. Zamiast ciągłych opóźnień i chaotycznych działań koalicja wierzy w dobrze zorganizowany, przemyślany system, który jednocześnie zrealizuje cele ekologiczne i będzie przystępny i czytelny dla Polaków.

Klub Koalicji Obywatelskiej w pełni popiera zmiany dotyczące przedmiotowej ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Barbarę Oliwiecką, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Barbara Oliwiecka:

Dziękuję ślicznie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga popiera projekt ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw, druk nr 766.

Zaproponowane rozwiązania uznajemy za właściwe i potrzebne. Walka z nielegalnym gromadzeniem odpadów, walka z nielegalnymi, niebezpiecznymi dla zdrowia i życia ludzi składowiskami odpadów są priorytetem dla koalicji 15 października, dla rządu, przede wszystkim dla Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Na ten cel zostały przeznaczone dodatkowe środki z rezerwy celowej budżetu państwa, jednakże w świetle obowiązujących przepisów nie było możliwości przekazania tych środków samorządom. Jak dobrze wiemy, samorządy nie mają wystarczająco dużo środków na to, żeby na swoich terenach, w swojej gminie pozbyć się czasami tych niebezpiecznych odpadów.

Art. 226b, wprowadzany w tym projekcie ustawy, daje możliwość stworzenia takiego montażu finansowego. To będzie bardzo odczuwalna pomoc dla gmin, które borykają się z nielegalnymi składowiskami odpadów. To jest konkretne, dodatkowe narzędzie pozwalające na finansowanie usuwania odpadów. Te zapisy mają charakter epizodyczny. Ustawa będzie obowiązywała przez okres 3 lat i w ciągu tych 3 lat co roku będzie do wydatkowania na ten cel 300 mln zł. Oczywiście nadal wiodącym źródłem finansowania będą środki z narodowego funduszu ochrony środowiska. Pieniądze z rezerwy celowej samorządy będą mogły wykorzystać m.in. na wkład własny do pozyskiwania np. pożyczek na cel likwidacji nielegalnych odpadów.

Projekt ustawy poza rozwiązaniami finansowymi doprecyzowuje również inne kwestie, które wzbudzały kontrowersje i niepokój. Przede wszystkim wprowadzane są zmiany w zakresie organizacji systemu sortowania odpadów budowlanych i rozbiórkowych. To jest odpowiedź na postulaty branży budowlanej, jak również branży gospodarki odpadami. Należy tu nadmienić, że obowiązek selektywnego zbierania odpadów budowlanych z podziałem na sześć frakcji: drewno, metale, szkło, tworzywa sztuczne, gips, odpady mineralne został uchwalony w 2021 r. Powinien zacząć obowiązywać od stycznia 2023 r. Natomiast wejście w życie tych przepisów z racji właśnie pewnych niejasności było przesuwane na okres od 1 stycznia 2025 r.

W tym projekcie ustawy porządkujemy wszystkie te kwestie. Po pierwsze, branża budowlana zgłaszała postulaty, że obowiązek segregowania odpadów w miejscu ich wytwarzania generuje bardzo często problemy logistyczne, bo nie zawsze w miejscu, gdzie jest remont, jest odpowiednia przestrzeń, plac, podwórko na takie działania. Po drugie, w dotychczasowych przepisach brak było jednoznacznego stwierdzenia, kogo dotyczy obowiązek selektywnego zbierania odpadów budowlanych i rozbiórkowych. Nowe przepisy jasno to precyzują. Obowiązek selektywnego zbierania odpadów budowlanych i remontowych dotyczy firm, przedsiębiorców, osób fizycznych, które prowadzą działalność gospodarczą. Osoby fizyczne, które robią remont, które nie prowadzą działalności gospodarczej, ten obowiązek cedują oczywiście na inne podmioty, w tym np. na PSZOK. Złagodzony zostaje obowiązek segregowania odpadów u źródła, czyli w miejscu ich powstawania. Wprowadzony zostaje przepis umożliwiający przekazywanie odpadów innemu uprawnionemu podmiotowi, który przejmie obowiązek zapewnienia wyselekcjonowania odpadów. Ważne jest to – i to jest bardzo słuszne zabezpieczenie – że umowa w tym przedmiocie ma być zawarta na piśmie. Wprowadzana solidarna odpowiedzialność ma uchronić przed podpisywaniem umów z tzw. firmami krzakami, które pojawiały się i zabierały odpady, kasowały pieniądze, a odpady wyrzucały chociażby w lesie.

To, co najważniejsze, co powinno wybrzmieć przy procedowaniu nad zapisami tej ustawy, to fakt, że segregacja odpadów nie jest celem sama w sobie. Selektywna zbiórka odpadów budowlanych i rozbiórkowych ma zwiększyć po prostu ich przydatność np. w dalszych pracach, przygotować je do ponownego użycia lub recyklingu. Mamy pięć podstawowych głównych zasad, którymi właśnie kieruje się też ta ustawa. Po pierwsze, trzeba zapobiegać powstawaniu odpadów, po drugie, ograniczać ich ilość, po trzecie, wykorzystywać to, co można po raz kolejny: okna, drzwi, stolarkę, to, czego nie można użyć w sposób

Spis treści

Poseł Barbara Oliwiecka

bezpośredni, poddawać recyklingowi, np. recykling drewna, a na końcu tej piramidy jest właśnie unieszkodliwianie odpadów. Ten projekt ustawy wspiera samorządy i dostosowuje zapisy i wymagania środowiskowe do realiów.

Projekt ten będzie miał pełne poparcie Klubu Parlamentarnego Polska 2050. Dziękuję ślicznie.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Urszulę Pasławską, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Urszula Pasławska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Polskie Stronnictwo Ludowe oczywiście popiera przedmiotowy projekt ustawy. Z wielką satysfakcją stwierdzamy, że prawdopodobnie wszystkie kluby będą głosowały za tą ważną ustawą, bo z całą pewnością jest to krok milowy w rozwiązywaniu problemów nielegalnych składowisk w Polsce. Poprawi to również system efektywności segregacji odpadów budowlanych i rozbiórkowych.

Ta ustawa powinna systemowo i kompleksowo rozpocząć rozwiązywanie problemu nielegalnych składowisk niebezpiecznych dzięki dwóm mechanizmom, które zawiera: dofinansowaniu przez rząd kosztów likwidacji oraz wprowadzeniu obowiązku segregacji odpadów budowlanych i porozbiórkowych, z naciskiem na ich maksymalny odzysk.

Szanowni Państwo! Już niedługo, od 1 stycznia, samorządy będą mogły otrzymywać dofinansowanie do likwidacji składowiska z rezerwy celowej z budżetu państwa w wysokości nawet 80% kosztów całego przedsięwzięcia. Nie jest tajemnicą, że te koszty zdecydowanie przewyższają możliwości małych i średnich samorządów. W związku z tym interwencja państwa jest tutaj po prostu niezbędna. Te przepisy mają charakter epizodyczny, ponieważ będą obowiązywały do 31 grudnia 2027 r. Ale zakładam, że również w przyszłości i docelowo dofinansowanie w tej sprawie będzie można pozyskać również z narodowego funduszu ochrony środowiska.

Drugą bardzo ważną zmianą i nowym mechanizmem jest wprowadzenie obowiązku segregacji odpadów budowlanych i porozbiórkowych, czyli takich, które dzisiaj nazbyt często zalegają na nielegalnych składowiskach. Nowe przepisy ułatwią przekazywanie tych odpadów uprawnionym podmiotom, co szybko ograniczy szarą strefę w ich zagospodarowaniu.

Projekt wprowadza również mechanizm odpowiedzialności solidarnej. Oznacza to, że w przypadku niewywiązywania się z obowiązku segregacji przez jeden z podmiotów odpowiedzialność będzie spoczywać na tym kolejnym uczestniku. Celem tych regulacji jest nie tylko usprawnienie całego procesu segregacji, ale również zwiększenie jakości odpadów budowlanych w celu lepszego odzysku i recyklingu.

Reasumując: projekt ustawy i przepisy, nad którymi dzisiaj procedujemy, stanowią istotny krok w kierunku bardziej efektywnego zarządzania odpadami w Polsce. Dzięki funduszom, dodatkowym pieniądzom gminy będą mogły szybciej i skuteczniej usuwać niebezpieczne składowiska. Z kolei usprawnienie systemu gospodarowania oraz odzyskiwania odpadów budowlanych pozwoli ograniczyć ich składowanie na nielegalnych wysypiskach. Warto przypomnieć, że umowa koalicyjna przewiduje przeznaczenie środków na likwidację składowisk odpadów niebezpiecznych, dlatego przyjęcie tego projektu ustawy to realizacja kolejnej obietnicy złożonej w czasie wyborów wyborcom. Musimy, szanowni państwo, działać wspólnie: administracja rządowa, samorządy oraz obywatele, tak aby wspólnie dbać o to i stworzyć czystsze i zdrowsze środowisko dla przyszłych pokoleń. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Michała Połuboczka, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Michał Połuboczek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cieszę się, że mogę przedstawić stanowisko Konfederacji odnośnie do tego projektu, gdyż uważam, że jest to bardzo dobry projekt, projekt idący w bardzo, bardzo dobrym kierunku ze względu na to, że rozwiązuje pewien problem, który istotnie jest w naszym systemie, mianowicie chodzi o problem gruzu, który jest wyrzucany wprost do lasu czy też na pole.

2 tygodnie temu z tejże mównicy ktoś zarzucił mi kłamstwo, że nie byłem w lesie i nie widziałem, ile butelek PET się po tym lesie, że tak powiem, wala. Byłem w lesie i butelek PET nie widziałem, ale za to widziałem bardzo dużo gruzu, który jest tam wyrzucany. Mam nadzieję, że ta zmiana, ta ustawa w jakiś sposób ureguluje tę sprawę i ten gruz zostanie posprzątany, też ze względu na te dotacje, które państwo na to przeznaczy. Chciałbym też, żeby te dotacje trafiły do wielu, wielu polskich firm, firm recyklingowych, które właśnie zajmują się sprzątaniem. I mam nadzieję, że właśnie te środki trafią do nich bezpośrednio i ten problem zostanie rozwiązany.

Klub Konfederacji zagłosuje za tym projektem, gdyż uważamy, że jest to prawo, które idzie w bardzo dobrym kierunku. Dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Dołączę się do pana posła. Chciałam też panią minister zapytać, bo rzeczywiście będąc w lasach, widzi się ogromne ilości odpadów właśnie budowlanych, które tam zalegają. Czy ta zmiana ustawowa, która jest zrobiona, będzie sprzyjała temu, żeby zmniejszyć ilość odpadów wyrzucanych? Bo to jest związane oczywiście z kosztami i z niemożliwością odebrania ich w małych miejscowościach wiejskich.

Pozwólcie państwo, że prowadzenie obrad przekażę panu marszałkowi Zgorzelskiemu. Do widzenia państwu.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Spokojnego wieczoru. Do widzenia.

Przystępujemy do pytań.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Magdalena Łośko, Koalicja Obywatelska.

Poseł Magdalena Łośko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Będąc sprawozdawcą z prac komisji ochrony środowiska, podkreśliłam znaczenie ustawy, która została przyjęta przez komisję jednogłośnie. Projekt ustawy pochyla się nad problemem nielegalnie nagromadzonych odpadów zagrażających życiu i zdrowiu ludzi oraz oczywiście środowisku. Wprowadzane zmiany w ustawie umożliwiają przekazanie środków z rezerwy celowej budżetu państwa właściwym organom, ale również samorządom, które borykają się z problemem. Wobec powyższego zwracam się do pani minister z pytaniem, czy samorządy wcześniej zgłaszane do programu pilotażowego, który de facto nie ruszył, będą nadal uwzględniane, jeżeli chodzi o otrzymywanie środków finansowych. Nadmienię, że powiat żniński wyraził pewną gotowość do współpracy z ministerstwem na rzecz usunięcia zalegających u nich odpadów. (*Dzwonek*) Nadmienię również, że samorząd spełnił kryteria, a wystawiona ocena ryzyka uwzględniała bliskie sąsiedztwo ze szkołą. W związku z powyższym bardzo proszę o odpowiedź, czy zostaną uwzględnione gminy wcześniej zakwalifikowane do tego programu. Dziękuję bardzo, pani minister. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Nowelizacja ustawy o odpadach daje szansę samorządom na pozyskanie środków z budżetu państwa z rezerwy celowej oraz z innych źródeł na to, żeby usunąć niebezpieczne odpady, które od wielu lat zalegają w gminach. Do tej pory samorządy nie były wydolne finansowo, aby likwidować niebezpieczne składowiska.

Nielegalne wysypiska odpadów to poważny problem w Polsce nie tylko dla środowiska, ale także dla ludzi, ich zdrowia i życia. To bardzo dobra i potrzebna zmiana, która daje samorządom narzędzia. Mimo że narodowy fundusz ochrony środowiska utworzył program dotyczący usuwania porzuconych odpadów, to był on jednak ze względów finansowych dla gmin niedostępny. To priorytet koalicyjnego rządu, aby utylizować nielegalne (*Dzwonek*) składowiska. Na ten cel w projekcie ustawy przewidziano finansowanie w wysokości 300 mln zł rocznie na lata 2025–2027. Moje pytanie brzmi: Czy jest szansa na to, aby to finansowanie przedłużyć? Chodzi o to, że ze względu na skalę nielegalnych odpadów te finanse wydają się niewystarczające.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Łukasz Ściebiorowski, Koalicja Obywatelska. Nie widzimy.

Pani poseł Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Tracz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Ministro! Dziś zapewniamy 900 mln zł dla samorządów na usuwanie nielegalnych składowisk odpadów na kolejne 3 lata. Koszty zabezpieczenia i utylizacji składowisk ponoszą samorządy, a mieszkańcy doświadczają wielu uciążliwości z nimi związanych, takich jak zanieczyszczenie powietrza, gleby, wody, spadek wartości cen nieruchomości. Ale to też bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia w przypadku np. pożaru.

Nielegalne wysypisko śmieci czy odpadów jest finansowym kamieniem u szyi dla samorządów, które nie mają środków na jego usunięcie. Tym projektem usuwamy te finansowe bariery, tę finansową przeszkodę dla samorządów, bo walka z mafią śmieciową jest jednym z priorytetów koalicji 15 października. Ale pamiętajmy, że walka z mafiami (*Dzwonek*) śmieciowymi to nie tylko sprzątanie po nich. Stąd moje pytanie do pani ministry: Czy są planowane zmiany prawne zwiększające kompetencje inspekcji i służb w walce z mafiami śmieciowymi? (*Oklaski*)

Spis treści

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Michał Woś, Prawo i Sprawiedliwość.
Pan poseł Witold Tumanowicz.
Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zabieram głos w bardzo ważnej dla mnie sprawie, ponieważ gmina, w której przez kilkanaście lat byłem wójtem, gmina Spytkowice w powiecie wadowickim, była poddana działalności mafii śmieciowej, która podrzuciła tysiące litrów pozostałości po produkcji farb i rozpuszczalników, zmagazynowała je nielegalnie. Ten problem był nierozwiązywalny dla gminy wiejskiej, ponieważ szacunkowy koszt wywiezienia tych odpadów to kilkadziesiąt milionów złotych.

Ja bym tej sprawy – odpowiadając na głos pani poseł przedstawiającej sprawozdanie w imieniu Koalicji Obywatelskiej – nie upolitycznił, bo działalność tych mafii była możliwa dzięki m.in. rozregulowaniu Prawa ochrony środowiska jeszcze za czasów pierwszych rządów Platformy Obywatelskiej. Natomiast czytam w tej ustawie, że główny ciężar działalności dofinansowującej samorządy, jeśli chodzi o usuwanie tego typu składowisk, będą brały fundusze ochrony środowiska i gospodarki (*Dzwonek*) wodnej. Z doświadczenia wiem, że są one specyficzne, jeśli chodzi o bardzo mocne komplikowanie tych wniosków. W związku z tym chciałbym zapytać, czy państwo przewidujecie działania związane z maksymalnym uproszczeniem tych wniosków i rozliczeniem, czy tego typu składowiska jak to w Spytkowicach, gdzie mamy do czynienia ze składowiskiem zużytych materiałów po produkcji farb i rozpuszczalników, materiałów niebezpiecznych, będą w jakiś sposób szczególny dofinansowane, bo to są składowiska, których koszt utylizacji, tak jak powiedziałem, sięga kilkudziesięciu milionów złotych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Paweł Sałek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Sałek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałem zadać pytanie, które będzie dosyć merytoryczne, wydaje mi się. Dotyczy ono art. 101a ust. 4 ustawy odpadowej i brzmi: Jak należy interpretować solidarną odpowiedzialność za wykonanie obowiązków ustawowych przez wytwórcę odpadów, ich następnego posiadacza oraz podmiot wymieniony w art. 27a ustawy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Artur Jarosław Łącki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Oczywiście trzeba te składowiska zlikwidować. PiS przez 8 lat czerpał z tego korzyści, sprowadzał jak najwięcej śmieci i teraz niestety musimy po was sprzątać.

(*Głos z sali*: Bzdura!)

Ale ja w innej kwestii. Panie ministrze, niestety śmieci nie tylko są z Zachodu czy zza granicy. Polki i Polacy też je wywożą do lasu i czasami, kiedy idziemy na grzyby, trafiamy na śmieci po budowie, po remoncie, na lodówki, meble, tzw. gabaryty. Ja wywodzę się z samorządu i zawsze mówiłem, że samorządowi trzeba dawać jak najwięcej możliwości, żeby sam się rządził, był samorządny. Ale niestety też trzeba czasami nakazać. Samorządy, przynajmniej te, które ja znam, tylko raz w roku lub dwa razy w roku odbierają od mieszkańców tzw. gabaryty za darmo, później trzeba je zawieźć samemu, a to naprawdę duże pieniądze (*Dzwonek*), z kolei tych po budowie i po remoncie nie odbierają w ogóle. A więc trzeba też pomyśleć o cenie tego wszystkiego, bo jeśli to będzie drogie, to może nie będziemy mieli składowisk tych śmieci, które przyjeżdżają z Zachodu, ale będziemy mieli składowiska swoich śmieci w lesie. A więc pomyślmy o tym, jak to zrobić, żeby cena odpadów pobudowlanych nie była tak wysoka i żeby ludzie chcieli je oddawać do odpowiednich firm, a nie wywozić do lasu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Procedowany projekt ustawy jest potrzebny. Moje pytanie dotyczy odpadów rozbiórkowych i budowlanych, zarządzania nimi i segregacji. Bardzo ważne jest wszelkie wsparcie w tym zakresie.

Azbest to nie jest zwykły odpad. Azbest to wciąż nierozwiązany problem naszych, polskich wsi, miast i miasteczek. Wprawdzie od ponad 20 lat w Polsce nie stosuje się w budownictwie azbestu, ale azbest nadal występuje w wielu starszych budynkach, które są poddawane remontom, renowacji, adaptacjom oraz rozbiórce. Z azbestem ma związek aż 78% przypadków nowotworów pochodzenia zawodowego, ale nie tylko. Zakaz stosowania azbestu wprowadzano w Unii Eu-

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek

ropejskiej stopniowo od 1998 r., a od 2005 r. zakazane są wszelkie postaci azbestu. Dotychczas w Polsce Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej realizował program pod nazwą „Ogólnopolski program finansowania usuwania wyrobów zawierających azbest". Obecnie (*Dzwonek*) nie ma realizowanych żadnych naborów. Czy będzie oddzielny program dotyczący utylizacji azbestu, czy wsparcie będzie można otrzymać tylko w ramach obecnie procedowanego projektu ustawy? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Rafał Kasprzyk, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Rafał Kasprzyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest potrzebna, ponieważ pomaga mieszkańcom bronić się w takich sytuacjach, jak choćby ta z dzisiaj, która jest właśnie w Suchedniowie w kopalni Baranów. Firma zajmująca się gospodarką planuje realizację składowiska, sortowni i spalarni odpadów na terenie właśnie takiej kopalni, w odległości 600 m od najbliższej linii budownictwa mieszkaniowego, 2,5 km od planowanego zalewu Bzin na rzece Kamiennej, w sąsiedztwie obszarów Natura 2000, Suchedniowsko-Oblęgorskiego Parku Krajobrazowego – ciekawostka – gdzie planowany jest rezerwat Bliżyńskie Lasy Naturalne. A więc z jednej strony ministerstwo planuje rezerwat przyrody, a z drugiej strony firma wchodzi i dziwnym trafem dostaje możliwość składowania odpadów w takim miejscu. Czy ministerstwo zna tę sytuację i czy stanie w obronie mieszkańców? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Michał Woś, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Woś:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najpierw krótko odniosę się do tych bzdur, które wygadywał pan poseł Łącki. Otóż kiedy rządziły Platforma z PSL-em, do Polski sprowadzono 5750 tys. t odpadów. Kilkaset ton przypłynęło tutaj statkami chociażby z Salwadoru. W czasie, kiedy my rządziliśmy, szanowni państwo – niespełna 2,5 mln ściąganych przedsiębiorców od segregacji, od odzyskiwania surowców.

Ale mam konkretne pytanie. Wiemy, że w Polsce jest 35 tys. t nielegalnych odpadów od Niemców. My pozwaliśmy Niemców przed TSUE, co zmusiło ich do działania. Wiem od pani minister, że ok. 20 tys. t mają sprzątać i za to zapłacić. Jakie są gwarancje, że rzeczywiście za to zapłacą i zadziałają? I co z tymi 15 tys. t, które jeszcze zalega? I drugie pytanie, o koszty. Wiemy, że to jest ustawa przewidująca przez 3 lata kolejne 300 mln zł rezerwy… Nie 300 mln zł, tylko do 300 mln zł, w zależności od wykorzystania. Czy te środki są wystarczające? (*Dzwonek*) Jak ministerstwo szacuje koszty usunięcia wszystkich nielegalnych składowisk w Polsce? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Łukasz Ściebiorowski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Łukasz Ściebiorowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowna Izbo! Procedowana ustawa i przyjęte w niej rozwiązania z pewnością są potrzebne, umożliwią bowiem wdrożenie na terytorium kraju systemu odbioru opakowań, odpadów opakowaniowych i zapewnienie użytkownikom powszechnego i równego do niego dostępu. Jednak musimy zwrócić uwagę na jeden ważny aspekt. Gminy bowiem są obowiązane osiągnąć poziom przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych w wysokości co najmniej 45% wagowo za rok 2024, 55% za rok przyszły, a dalej poziomy te mają systematycznie wzrastać. Osiągnięcie tak wysokich poziomów dla wielu gmin jest już aktualnie bardzo trudne albo nawet niemożliwe. System kaucyjny może bowiem wyciągnąć część tych odpadów z obiegu, który jest pod kontrolą gmin, przynajmniej takie są obawy. Dla przykładu: w ostatnim czasie na gminy Bytom czy Ruda Śląska z mojego okręgu nałożono już kary właśnie za brak osiągnięcia poziomów recyklingu. Dlatego odpowiadając na apele samorządów, należałoby podjąć działania (*Dzwonek*) zamrażające współczynniki albo wpływające na ich zmianę i obniżenie ich poziomu w kolejnych latach, bo te nałożone wydają się nierealne. Czy są takie plany? Czy jest taka możliwość? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy turę pytań.

Zapraszam na mównicę podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska panią Anitę Sowińską.

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anita Sowińska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początku chciałabym serdecznie podziękować za wczorajszą konstruktywną debatę na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Dziękuję również za dzisiejszą debatę, za państwa głosy i wyrażenie poparcia dla projektu ustawy.

Nie będę powtarzać tego, co jest w ustawie, skupię się na odpowiedzi na państwa pytania. Pierwsze pytanie zostało zadane przez panią poseł Annę Paluch, ale później również zadał je pan poseł Sałek. Dotyczyło ono solidarnej odpowiedzialności za odpady. Śpieszę wyjaśnić, że przekazanie odpadów budowlanych i rozbiórkowych innemu uprawnionemu podmiotowi nie zwalnia całkowicie wytwórcy odpadów z odpowiedzialności za wykonanie obowiązku wysegregowania tych odpadów, ponieważ w projektowanej regulacji właśnie wskazano odpowiedzialność solidarną za niezrealizowanie tego obowiązku. Cóż to oznacza? Otóż chodzi o to, że odpowiedzialność solidarna wytwórców odpadów, a także następnych posiadaczy odpadów, czyli tych, którzy realizują obowiązek za osoby fizyczne, a także podmiotów, które posiadają zezwolenie na przetwarzanie odpadów budowlanych i rozbiórkowych, za niewysegregowanie wytworzonych odpadów będzie dotyczyć przypadku, gdy obowiązek ten nie zostanie zrealizowany przez podmiot, któremu przekazano odpady. Warto zaznaczyć, że obowiązek wysegregowania nie dotyczy osób fizycznych. Uważamy, że jest to sprawiedliwe rozwiązanie, dlatego że ono niejako zmotywuje przedsiębiorców, czyli firmy budowlane i rozbiórkowe, aby korzystały ze sprawdzonych dostawców, aby zwracały uwagę na to, kto odbiera ich odpady. I właśnie to narzędzie jest formą rozszerzonej odpowiedzialności producenckiej, w której stronę idziemy. Ma również zapobiegać temu, aby powstawały nielegalne składowiska odpadów. Tak że jest to jedno z narzędzi.

Kolejne pytanie zostało zadane przez panią marszałek Dorotę Niedzielę, która pytała o to, czy te projektowane przepisy wpłyną na zmniejszenie ilości nielegalnie składowanych odpadów, w szczególności tych niebezpiecznych. Tutaj chciałabym rozdzielić kwestię budowlanych odpadów od odpadów niebezpiecznych, nielegalnie składowanych. Jeżeli chodzi o kwestię odpadów budowlanych, to tak jak wspomniałam wcześniej, samo to, że dajemy narzędzia do lepszego selektywnego zbierania tych odpadów, wpłynie pozytywnie na jakość tych odpadów, czyli wpłynie również na jakość recyklingu, a także ponownego użycia. Oczywiście w tym względzie będzie to też miało wpływ na zmniejszenie tych nielegalnych składowisk. Natomiast jeżeli chodzi o odpady niebezpieczne, to tutaj to narzędzie, które zaprojektowaliśmy, dotyczy przede wszystkim już finansowania tych odpadów niebezpiecznych, natomiast oczywiście planujemy inne rozwiązania zapobiegające powstawaniu takich odpadów.

Jeżeli chodzi o pytanie pani posłanki Magdaleny Łośko, konkretne pytanie o tzw. program pilotażowy, to w tym nowym programie, który będzie obowiązywał od przyszłego roku, będziemy analizować te przypadki również pod kątem oceny zagrożenia, nie tylko dla zdrowia, życia ludzi, dla środowiska, ale również dla infrastruktury krytycznej państwa. Tak że nie wykluczam oczywiście, natomiast nie mogę w tej chwili zagwarantować, że taka ocena będzie akurat w tym konkretnym przypadku.

Jeżeli chodzi o wypowiedź pani posłanki Bożeny Lisowskiej, to tutaj chciałabym też wyjaśnić, że w projekcie ustawy jest zaproponowana maksymalna kwota do 300 mln zł na 3 lata, natomiast budżetowanie odbywa się co roku, czyli na przyszły rok zagwarantowana jest kwota 200 mln zł. Natomiast będziemy się oczywiście starali o zwiększenie tej kwoty i równolegle pracujemy nad tym, żeby znalazły się środki na programy usuwania nielegalnych składowisk również w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Tak że jedno nie wyklucza drugiego.

Jeżeli chodzi o wypowiedź pani posłanki Małgorzaty Tracz, to tutaj oczywiście było podkreślone, że jest to usuwanie tych nielegalnych miejsc, a przechowywanie odpadów stanowi finansową barierę dla samorządów. Oczywiście, tak jak wspomniałam wcześniej, to narzędzie jest tylko jednym z narzędzi, natomiast chciałabym też podkreślić, że Ministerstwo Klimatu i Środowiska zdaje sobie sprawę, że takim docelowym programem powinien być program Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Po poprzedniej ekipie rządzącej zastaliśmy taki stan finansów narodowego funduszu, że niestety tych pieniędzy do tej pory nie było, ale staramy się, żeby się znalazły.

Było również pytanie o prace nad kolejnymi projektami ustaw dotyczących zwiększenia kompetencji inspekcji. Tak, potwierdzam, że obecnie przygotowujemy nowelizację ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska, ale także chcemy przygotować nowe przepisy dotyczące rozszerzonej odpowiedzialności producenckiej tych odpadów niebezpiecznych.

Jeżeli chodzi o pytania pana posła Mariusza Krystiana, tu też był wskazany konkretny przykład. Oczywiście będziemy rozmawiać z narodowym funduszem ochrony środowiska w sprawie uproszczenia wniosków, być może są też jeszcze jakieś możliwości pomocy gminom w przygotowaniu tych wniosków. Tak że być może są tutaj jakieś możliwości organizacyjne przede wszystkim.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Pawła Sałka, to już odpowiedziałam.

Pan poseł Artur Jarosław Łącki. Tu było pytanie o PSZOK-i. Chciałabym zaznaczyć, że w polskim prawodawstwie jest obowiązek przyjmowania przez PSZOK-i odpadów budowlanych i rozbiórkowych od mieszkańców, natomiast PSZOK nie ma obowiązku

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anita Sowińska

odebrania ich własnym transportem. Tak że nadal można te odpady tam dostarczyć i PSZOK może też się zająć segregacją, bo tak jak wspomniałam, w tym projekcie ustawy indywidualne osoby, osoby fizyczne nie mają tego obowiązku sortowania tych odpadów.

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł Anny Dąbrowskiej-Banaszek dotyczące azbestu, to chciałabym zaznaczyć, że programy dotyczące usuwania azbestu są realizowane w ramach narodowego funduszu ochrony środowiska już od wielu lat. Ministerstwo Rozwoju i Technologii przygotowuje natomiast nową ustawę dotyczącą właśnie azbestu, wycofania azbestu do 2036 r. Poczekajmy cierpliwie, ta ustawa na pewno niedługo trafi do Sejmu.

Pytanie pana posła Rafała Kasprzyka też było bardzo konkretne, dlatego odpowiemy na nie na piśmie.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Michała Wosia dotyczące 35 tys. t odpadów, które zostały nielegalnie sprowadzone do Niemiec…

(*Poseł Michał Woś*: Z Niemiec.)

Z Niemiec, tak. Jak zostało to zauważone, osiągnęliśmy sukces negocjacyjny. Już w styczniu zajęliśmy się tą sprawą, toczyliśmy rozmowy bilateralne z Niemcami. Już w październiku rozpoczął się proces wywożenia tych odpadów. Połowa z tych odpadów już wyjechała z Tuplic, do końca roku wszystkie zostaną wywiezione. Co do kolejnych 15 tys. t odpadów, to chciałabym uspokoić, że te sprawy nadal się toczą przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Na razie nic się nie zmienia. Być może poszukamy jeszcze jakiejś możliwości wcześniejszego rozwiązania tej sprawy, natomiast ze strony prawnej nic się nie zmieniło.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Łukasza Ściebiorowskiego, to rzeczywiście przyznaję, że przed samorządami stoi duże wyzwanie, tak jak przed nami wszystkimi. My jako kraj musimy osiągnąć bardzo ambitne poziomy recyklingu. Oczywiście te poziomy też wzrastają, natomiast my jako ministerstwo… Muszę tutaj dodać, że jeżeli chodzi o ustawę kaucyjną, to w niewielkim stopniu, ale jednak pozytywnie przyczyni się ona do osiągnięcia tych poziomów zbiórki, poziomów recyklingu, dlatego że operatorzy systemu kaucyjnego będą musieli składać raporty do gmin i informować, ile odpadów zostało zebranych selektywnie. Nie będzie ich dużo, dlatego że plastikowe i metalowe odpady, głównie chodzi tutaj o plastikowe butelki, są lekkie. Jest to liczone wagowo, więc to może mieć wpływ do 1%. My oczywiście pracujemy i jesteśmy też w kontakcie z samorządami.

Jeżeli chodzi o nowelizację ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, to widzimy też pewne możliwości uszczelnienia tego systemu. Przedstawię przykład, który może akurat nie jest związany z tym konkretnym przypadkiem. W ustawie powodziowej zaproponowaliśmy pewne rozwiązania dotyczące właśnie poziomów recyklingu, ponieważ zdajemy sobie sprawę, że powódź jest wielkim wyzwaniem dla gmin, jeżeli chodzi o zbiórkę tych odpadów, ale też o problemy sanitarne. Dlatego te gminy, które były dotknięte powodzią, są przez 2 lata, czyli w tym roku i w następnym, całkowicie zwolnione z zachowywania tych poziomów recyklingu, natomiast w przypadku reszty kraju po prostu obniżyliśmy te kary o połowę. Zdajemy sobie sprawę, że nie tylko te gminy, które zostały dotknięte powodzią, zajmują się tymi odpadami. Robimy, co możemy. Jesteśmy w dialogu z samorządami. Bardzo dziękuję. Jeszcze raz dziękuję za poparcie projektu.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Czy pani poseł sprawozdawca zechce zabrać głos? Nie. Dziękuję.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym (druki nr 752 i 798)**.**

Proszę pana posła Mirosława Suchonia o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Mirosław Suchoń:

Bardzo uprzejmie dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym, który był ujęty w druku nr 752, natomiast sprawozdanie zostało ujęte w druku nr 798.

Wysoka Izbo! Marszałek Sejmu zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował w dniu 29 października 2024 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Infrastruktury do pierwszego czytania.

Pragnę zauważyć, że jest to niezwykle ważny projekt ustawy, kolejny projekt ustawy, w którym rząd, wychodząc naprzeciw oczekiwaniu branży transportowej, wprowadza nowe przepisy, które mają ułatwić działalność. Niestety przez wiele, wiele lat poprzedni rząd nie respektował potrzeb współczesnych przedsiębiorstw zajmujących się transportem drogowym. Jednym z istotnych elementów pokazujących dostosowywanie się do aktualnego zapotrzebowania na transport jest to, że przedsiębiorcy będą mogli korzy-

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Mirosław Suchoń

stać z parku maszynowego, który niekoniecznie jest ich własnością, ale jest np. wynajęty od firm specjalizujących się w tego rodzaju usługach. Dzięki tej nowelizacji trafimy do grona państw europejskich, w których firmy będą mogły korzystać z wynajętych środków transportu zarejestrowanych w innych państwach, co w znaczący sposób ułatwi działalność naszym, głównie tym najmniejszym i średnim, polskim przedsiębiorstwom transportowym. Dzięki temu lepiej będą mogły one odpowiadać na zapotrzebowanie rynku. To jest zawarte w tym projekcie ustawy, który dzisiaj w imieniu Komisji Infrastruktury przedstawiam Wysokiej Izbie.

Szanowni Państwo! Po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu na posiedzeniu w dniu 8 listopada 2024 r. Komisja Infrastruktury wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy. Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o przyjęcie tego projektu ustawy.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jerzy Polaczek, Prawo i Sprawiedliwość. Przedstawi on stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jerzy Polaczek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Sprawozdawca komisji odniósł się w swoim wystąpieniu do potrzeby implementacji regulacji dyrektywy europejskiej z dnia 6 kwietnia 2022 r., która dotyczyła zmiany dyrektywy w sprawie użytkowania pojazdów najmowanych bez kierowców w celu przewozu drogowego rzeczy. Termin implementacji upłynął 6 sierpnia 2023 r.

Rzeczywiście ten projekt, tak jak wiele innych w poprzednich latach, jest krokiem w dobrym kierunku. Przede wszystkim chodzi tutaj o to, iż implementacja prawa europejskiego, tej dyrektywy zmieniającej z 2022 r. stanowi, iż państwa członkowskie nie powinny móc ograniczać użytkowania na swoim terytorium pojazdu najmowanego przez przedsiębiorstwo mające siedzibę w innym państwie członkowskim, jeśli pojazd ten został zarejestrowany lub dopuszczony do ruchu zgodnie z mającymi zastosowanie przepisami, wymogami bezpieczeństwa, innymi obowiązkowymi normami któregokolwiek państwa członkowskiego. Mając to na względzie, ten projekt, który jest dzisiaj omawiany przez Wysoką Izbę, sprowadza się również do tego, żeby właśnie w tej nowelizacji wprowadzić przepisy, które umożliwiają na terytorium naszego kraju w przypadku korzystania z pojazdów najmowanych stosowanie tych rozwiązań przez przedsiębiorców mających siedzibę w innych państwach członkowskich.

Chciałbym tutaj przypomnieć część dyskusji z posiedzenia Komisji Infrastruktury, iż ten projekt zakładał właśnie umożliwienie czasowego korzystania przez przewoźników drogowych, którzy prowadzą działalność gospodarczą w Polsce, z pojazdu najmowanego, zarejestrowanego lub dopuszczonego do ruchu na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Ta ustawa ustanawia zamknięty katalog przesłanek, zgodnie z którymi dopuszczone będzie wykonywanie przez polskiego przewoźnika drogowego krajowego transportu drogowego rzeczy, międzynarodowego transportu drogowego rzeczy lub niezarobkowego przewozu drogowego rzeczy pojazdem najmowanym, który jest zarejestrowany lub dopuszczony do ruchu zgodnie z przepisami prawa innego państwa członkowskiego. W związku z tym będzie dopuszczalne wykonywanie tego transportu przez przedsiębiorcę, który posiada siedzibę na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, pojazdem najmowanym lub dopuszczonym do ruchu zgodnie z prawem innego państwa członkowskiego, pod warunkiem że korzystanie z takiego pojazdu nie trwa dłużej niż – w pierwszym przypadku – trzy kolejne miesiące w danym roku kalendarzowym od dnia zgłoszenia pojazdu do właściwego organu w przypadku wykonywania krajowego transportu drogowego rzeczy lub międzynarodowego transportu drogowego bądź też – w drugim przypadku – dwa kolejne miesiące w danym roku kalendarzowym od dnia zgłoszenia pojazdu do właściwego organu w przypadku wykonywania niezarobkowego krajowego przewozu drogowego lub niezarobkowego międzynarodowego przewozu drogowego rzeczy.

Ten projekt wprowadza również obowiązek stosowania jednolitej krajowej strategii kontroli przepisów w zakresie przewozów kabotażowych. Jest on nakładany na inspekcję transportu drogowego, a dokładnie na głównego inspektora, który będzie musiał taką strategię przedkładać ministrowi właściwemu do spraw transportu działającemu we współpracy z ministrem finansów oraz ministrem spraw wewnętrznych.

Te rozwiązania, jeśli chodzi o dokonanie zmiany pojęcia przewozu kabotażowego zawartego w ustawie o transporcie drogowym poprzez ten projekt, są również dostosowaniem tej regulacji do dyrektywy z 2022 r. Z tych też względów nasz klub parlamentarny poprze to rozwiązanie. Zwracamy również uwagę na to, aby w sposób, że tak powiem, dojrzały i odpowiedzialny, zgodnie z wymogami tej regulacji stosowne instytucje, które będą odpowiedzialne za jego wykonanie, zrealizowały to w interesie gospodarczym polskich przewoźników. (*Dzwonek*) To jest obszar bardzo sil-

Spis treści

Poseł Jerzy Polaczek

nego oddziaływania regulacyjnego w wykonywaniu działalności gospodarczej, ale myślę, że ta regulacja jest dodatkowym ułatwieniem w przypadku prowadzenia tej działalności przez polskie firmy transportowe. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Bartosz Zawieja przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Poseł Bartosz Zawieja:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym ma na celu implementację przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2022/738 z dnia 6 kwietnia 2022 r. dotyczącej zmiany dyrektywy 2006/1/WE. Dyrektywa ta stanowiła, że państwa członkowskie nie były zobowiązane do zezwolenia na użytkowanie najmowanego na swoim terytorium pojazdu, jeżeli ten pojazd nie został zarejestrowany lub dopuszczony do ruchu zgodnie z prawem państwa członkowskiego innego niż państwo członkowskie siedziby najmującego przedsiębiorstwa. Polska dotychczas nie wdrożyła możliwości korzystania z takich przepisów, a termin implementacji przedmiotowego zapisu minął w sierpniu ubiegłego roku. Dyrektywa UE 2022/738 stanowiła natomiast, że państwa członkowskie nie powinny móc ograniczać użytkowania na swoim terytorium pojazdu najmowanego przez przedsiębiorstwo mające siedzibę w innym państwie członkowskim. Co za tym idzie, korzystanie z pojazdów najmowanych w dowolnym państwie członkowskim, a nie tylko w państwie członkowskim ich siedziby, ułatwi bez wątpienia najem – to postulat firm przewozowych związany z krótkoterminowym i sezonowym większym wykorzystywaniem przewozów – oraz będzie miało bez wątpienia wpływ na tymczasowy wzrost zapotrzebowania na przewóz towarów oraz zastąpienie floty pojazdów, które są uszkodzone bądź zepsute. Oczywiście będzie to miało miejsce wyłącznie przy możliwym jednoczesnym zachowaniu zgodności z niezbędnymi wymogami bezpieczeństwa oraz zapewnieniu komfortu pracy i bezpieczeństwa również dla kierowców.

Mając na uwadze meritum sprawy, czyli zmianę ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym, bez wątpienia zostaną wprowadzone przepisy umożliwiające korzystanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez przedsiębiorstwa mające siedzibę w innych państwach członkowskich z pojazdów najmowanych. Ponadto przepisy wskazanej przeze mnie wcześniej dyrektywy UE 2022/738 zobowiązują państwa członkowskie do wprowadzenia środków niezbędnych do zapewnienia, aby przedsiębiorstwa mające siedzibę na ich terytorium mogły użytkować najmowane pojazdy do celów transportu, przewozu towarów. W związku z tym jednym z elementów wdrożenia do krajowego porządku prawnego wskazanej dyrektywy jest umożliwienie czasowego korzystania przez przewoźników drogowych prowadzących działalność w Polsce z pojazdu najmowanego zarejestrowanego na terytorium innego państwa członkowskiego Wspólnoty Europejskiej. Dodatkowo, zgodnie z art. 10a rozporządzenia Wspólnot Europejskich nr 1072/2009, państwa członkowskie zapewniają, aby na ich terytorium była stosowana spójna krajowa strategia egzekwowania przepisów w zakresie przewozów kabotażowych. Ponadto każde państwo członkowskie zapewnia, aby kontrole przewidziane w art. 2 ww. dyrektywy obejmowały w stosownych przypadkach kontrolę tychże pojazdów. Tak jak mówił mój przedmówca, będzie to zapisane, dodane zadanie dla Głównej Inspekcji Transportu Drogowego.

Reasumując, jest to trochę późna implementacja długo wyczekiwanych przepisów i mogę powiedzieć tylko tyle, że klub Koalicji Obywatelskiej w pełni popiera zapisy znowelizowanej ustawy o transporcie drogowym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Rafał Kasprzyk przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Rafał Kasprzyk:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Dyrektywa Unii Europejskiej 2022/738 stanowi, że państwa członkowskie nie powinny móc ograniczać użytkowania na swoim terytorium pojazdu najmowanego przez przedsiębiorstwo mające siedzibę w innym państwie członkowskim, jeżeli pojazd ten został zarejestrowany lub dopuszczony do ruchu zgodnie z mającymi zastosowanie przepisami, wymogami bezpieczeństwa i innymi obowiązkowymi normami któregokolwiek państwa członkowskiego. Taka możliwość nie była do tej pory zapewniona przez polskie władze w ramach poprzednio obowiązującej dyrektywy 2006/1/WE Parlamentu Europejskiego. Projekt ma więc uporządkować przepisy, dopasowując nasze przepisy krajowe do dyrektywy Parlamentu Europejskiego. Termin implementacji ww. dyrektywy do prawa krajowego został wyznaczony do 6 sierpnia 2023 r. Jesteśmy więc już po tym terminie.

Projekt ustawy zakłada m.in.: po pierwsze, umożliwienie czasowego korzystania przez przewoźników drogowych prowadzących działalność w Polsce z pojazdu najmowanego zarejestrowanego lub dopuszczonego

Spis treści

Poseł Rafał Kasprzyk

do ruchu na terytorium innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej; po drugie, umożliwienie korzystania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez przedsiębiorstwa mające siedzibę w innych państwach członkowskich z pojazdów najmowanych; po trzecie, wprowadzenie obowiązku opracowania jednolitej krajowej strategii kontroli przepisów w zakresie przewozów kabotażowych; po czwarte, dokonanie zmiany pojęcia przewozu kabotażowego zawartego w ustawie o transporcie drogowym – przez projekt ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym zmiana pojęcia przewozu kabotażowego ma na celu dostosowanie przepisów krajowych do obecnych przepisów prawa unijnego.

Niewątpliwie korzystanie z pojazdów najmowanych w dowolnym państwie członkowskim, a nie tylko w państwie członkowskim ich siedziby, ułatwi reakcję na krótkoterminowy, sezonowy lub tymczasowy wzrost zapotrzebowania oraz zastąpienie zepsutych lub uszkodzonych pojazdów, przy jednoczesnym zachowaniu zgodności z niezbędnymi wymogami bezpieczeństwa oraz zapewnieniu odpowiednich warunków pracy kierowcom. Ważne w przyjmowanych rozwiązaniach jest ułatwienie przedsiębiorcom pracy na otwartym i konkurencyjnym rynku europejskim i uproszczenie zasad prowadzenia działalności, choćby przez fakt braku dodatkowego obciążenia dla przedsiębiorców związanego z obowiązkiem przedstawienia umowy najmu lub poświadczonego wyciągu z umowy w języku polskim, ponieważ przedsiębiorca będzie jedynie zobowiązany do posiadania ww. dokumentów, może on posiadać je w wersji elektronicznej lub papierowej.

Projektowana ustawa została poddana szerokim konsultacjom publicznym – część uwag uwzględniono w prezentowanej wersji ustawy – oraz merytorycznym podczas prac Komisji Infrastruktury pod przewodnictwem pana Mirosława Suchonia. Projektowana regulacja nie będzie rodziła skutków finansowych.

Klub Polska 2050 – Trzecia Droga zagłosuje za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawi pan marszałek senior Marek Sawicki.

Poseł Marek Sawicki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedłożony pod obrady Sejmu rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym, druk nr 798, wdraża do polskiego systemu prawnego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2022/738 z dnia 6 kwietnia 2022 r. dotyczącą zmiany dyrektywy 2006/1 Wspólnot Europejskich w sprawie użytkowania pojazdów najmowanych przez kierowców w celu przewozu drogowego rzeczy.

Implementacja wskazanej dyrektywy zapewni pełne stosowanie prawa unijnego w naszym kraju i korzystnie wpłynie na rodzimą branżę transportową. Przyjmowane przepisy stworzą polskim przedsiębiorcom narzędzie do bardziej elastycznego zarządzania taborem samochodowym pozostającym w dyspozycji przewoźników drogowych oraz przedsiębiorców wykonujących przewozy drogowe na potrzeby własne przy wykorzystaniu pojazdów czasowo najmowanych zarejestrowanych w innych państwach członkowskich. Przyjęcie projektowanych przepisów jest istotne również w kontekście trudnej sytuacji branży transportu drogowego, która obecnie boryka się z licznymi problemami na rynku europejskim, choć nadal, dzięki wysiłkowi i pracy polskich przewoźników drogowych, zajmuje wiodącą pozycję międzynarodową.

Przyjęte przez Unię Europejską niekorzystne dla polskiej branży transportowej przepisy Pakietu Mobilności I, utrata wschodnich rynków transportowych przez polskich przewoźników drogowych oraz umowa pomiędzy Unią Europejską a Ukrainą w sprawie transportu drogowego towarów z 2022 r. osłabiają polski międzynarodowy transport drogowy. Z tego względu każda forma wsparcia rodzimych przedsiębiorstw transportowych zasługuje na poparcie, do czego niewątpliwie należy zaliczyć projekt omawianej ustawy. Dzięki umożliwieniu korzystania z pojazdów najmowanych, a dopuszczonych do ruchu w innych państwach Unii Europejskiej, stworzy ona dodatkowe szanse naszym przedsiębiorstwom w ich codziennej działalności gospodarczej.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że projekt ustawy przewiduje również wymagany przepisami Unii Europejskiej obowiązek opracowania jednolitej krajowej strategii kontroli przewozów kabotażowych. Spowoduje to, że na terytorium Rzeczypospolitej będzie stosowana spójna strategia kontroli tego typu przewozów opracowana przez głównego inspektora transportu drogowego wspólnie z innymi uprawnionymi organami kontrolnymi. Polscy przewoźnicy drogowi często wskazują, że nielegalne przewozy kabotażowe stanowią zagrożenie dla polskiego rynku transportowego. Jednolita strategia kontroli, zatwierdzana przez ministra właściwego do spraw transportu, będzie stanowiła ważny instrument nakierowany na eliminowanie przypadków nieuczciwej konkurencji ze strony podmiotów zagranicznych. Dodatkowo poprzez ww. projekt ustawy nastąpi pełne dostosowanie przepisów krajowych do przepisów unijnych zawartych w rozporządzeniu Unii Europejskiej 2016/403, a dotyczących poważnych naruszeń przepisów unijnych, które mogą prowadzić do utraty dobrej reputacji przez przewoźnika drogowego. W powyższym kontekście należy pozytywnie ocenić przepisy projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym, które przyczynią się do wzmocnienia nadzoru nad

Spis treści

Poseł Marek Sawicki

rynkiem transportu drogowego w Polsce i poprawią jego konkurencyjność na rynku międzynarodowym.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ze względu na wagę omawianych przepisów prawa dla branży transportu drogowego klub poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi pozytywnie ocenia przepisy projektowanej ustawy i wnioskuje o głosowanie za jej przyjęciem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Arkadiusz Sikora przedstawi stanowisko klubu Lewica.

Poseł Arkadiusz Sikora:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie! W imieniu klubu Lewicy chciałbym przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym, druki nr 752 i 798.

Szanowni Państwo! Jest to kolejne dostosowanie prawa polskiego do prawa unijnego. Likwidujemy bariery najmu międzynarodowego, wprowadzamy terminy zarówno dla najmu zarobkowego, jak i niezarobkowego. W przypadku najmu zarobkowego są to 3 miesiące, a w przypadku najmu niezarobkowego – 2 miesiące.

Jakie korzyści odniosą najemcy oraz najmujący? Przede wszystkim likwidujemy bariery transportowe. Ja akurat pochodzę z okręgu wyborczego, który sąsiaduje zarówno z Republiką Federalną Niemiec, jak i Republiką Czeską, i tam wprowadzenie tego typu przepisów bardzo ułatwi współpracę. Zmniejszą się koszty funkcjonowania niektórych firm, ponieważ ta konkurencja, zarówno ze strony czeskiej, jak i niemieckiej, jest dosyć duża. Zwiększy się dostępność oferty transportowej, uelastyczni się działalność firm transportowych.

To świetne rozwiązanie przede wszystkim dlatego, że w większości krajów Unii Europejskiej już ono funkcjonuje. Do tej pory my tego nie mieliśmy. To rozwiązanie spowoduje, że zarówno w sferze wymiany, jak i najmu oferty zagranicznej będziemy obniżać koszty. Przede wszystkim ten zapis czy ta ustawa powoduje też zacieranie się granic pomiędzy krajami wewnątrz Unii Europejskiej, czego jako Polacy, jako Europejczycy przede wszystkim chcemy.

Klub Lewicy oczywiście jest za tego typu zmianami i będziemy głosowali za. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Michał Połuboczek oraz pan poseł Witold Tumanowicz przedstawią stanowisko klubu Konfederacja.

Poseł Michał Połuboczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić uwagę na jeden aspekt tego całego systemu, który działa, a mianowicie na to, co ta ustawa spowoduje, dlaczego obniży ceny, dlaczego pomoże polskim transportowcom. Wynika to z prostego faktu, że np. w Niemczech leasing składu jest dużo tańszy ze względu na to, że stopy procentowe, które musi zapłacić leasingobiorca, są dużo niższe. Leasingobiorca najpierw bierze leasing i leasinguje auto, a następnie je wynajmuje, więc wielokrotnie będzie się powtarzać taka sytuacja, że wynajem tego samego składu wartego parę milionów złotych w Niemczech bądź w innym kraju będzie tańszy niż wynajem w Polsce, gdyż w Polsce stopy procentowe powodują, że długoterminowy koszt pieniądza, którym ma się to finansować, jest dużo wyższy. To spowoduje, że ci kierowcy, którym de facto jeszcze tą ustawą ułatwiamy możliwość transportów za naszą zachodnią granicą, będą mieli płacone w euro. Następnie za najem będą płacili w euro, tak że uważam, że ta ustawa jest bardzo dobra i znacznie ułatwi naszym przedsiębiorcom konkurowanie, zwłaszcza na rynkach zagranicznych, ale u nas również, bo spowoduje to, że składy, które ci przedsiębiorcy muszą kupować… Teraz będzie dużo, dużo łatwiej, będą mogli zmieniać, a w sytuacji wypadku będą mogli podstawić kolejny. Bardzo ułatwi to funkcjonowanie całego systemu, więc jestem jak najbardziej za, tak jak i cały klub Konfederacja. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nowelizacja ustawy o transporcie drogowym, którą dzisiaj omawiamy, to krok w dobrą stronę, mający na celu zwiększenie elastyczności polskich przedsiębiorców transportowych. Zmiana ta pozwala na korzystanie z pojazdów wynajmowanych i zarejestrowanych w innych krajach UE, co daje naszym firmom większą swobodę operacyjną. Dzięki temu polscy przewoźnicy będą bardziej efektywni.

To rozwiązanie jest szczególnie ważne w kontekście problemów, z jakimi nasz sektor transportowy mierzy się na co dzień. Pakiet mobilności, który został wprowadzony, nałożył dodatkowe obciążenia, ograniczając swobodę przepływu towarów i usług oraz zwiększając koszty działalności rodzimych firm transportowych. Wszystko zostało wprowadzone po to, aby chronić transportowców z Zachodu, przez co nasi transportowcy przestali być konkurencyjni. To bardzo mocno uderzyło w tę branżę. Dodatkowo umowa między Unią Europejską a Ukrainą doprowadziła do sytuacji, która pchnęła naszych przedsiębiorców do protestów. Dlaczego? Ponieważ okazało się, że dostęp do wspól-

Spis treści

Poseł Witold Tumanowicz

nego unijnego rynku dostali transportowcy zza wschodniej granicy, głównie z Ukrainy, którzy na tych nieuczciwych warunkach… Ich nie obowiązywał cały pakiet mobilności, była to nieuczciwa konkurencja. Nasi przedsiębiorcy, nasi transportowcy mieli po prostu bardzo trudno, co ich bardzo mocno dobiło, a jest to branża, która odpowiada za niemal 6% polskiego PKB, więc jest bardzo istotna dla całej polskiej gospodarki, jest krwiobiegiem w ogóle całej gospodarki. Wiadomo, że bez transportu większej części gospodarki po prostu nie ma.

Nie możemy też zapomnieć o wyzwaniu, jakim zaraz będzie to tsunami w postaci ETS2 w kontekście transportu drogowego, mieszkalnictwa. W tym wypadku nasi transportowcy także będą mieli z tym ogromne problemy, bo to bardzo mocno uderzy w naszą branżę. Nowe opłaty związane z emisją CO_2 oznaczają ryzyko dla przedsiębiorców grożące dalszym wzrostem kosztów operacyjnych i zmniejszeniem ich konkurencyjności.

Podsumowując: omawiana dzisiaj nowelizacja ustawy to krok w dobrą stronę, który wesprze oczywiście naszych przewoźników, ale jest tylko kroplą w morzu potrzeb. Przedsiębiorca i znawca branży Rafał Mekler ocenia, że to rozwiązanie pozwoli polskim firmom działać bardziej efektywnie i elastycznie, co jest kluczem do zachowania resztek konkurencyjności. Konfederacja będzie popierać każde rozwiązanie, które będzie korzystne dla polskiej branży transportowej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby się dopisać do listy?

Jeżeli nie, to ją zamykam.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy pan poseł Czesław Hoc, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Czesław Hoc:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W obecnym globalnym świecie i w sytuacji stale rozwijającej się spedycji, a nade wszystko nieustająco rosnącej konkurencji kabotaż ogromnie zyskuje na znaczeniu i odgrywa kapitalną rolę w działalności polskich firm transportowych. Przewoźnicy drogowi prowadzący działalność w Polsce będą mogli czasowo korzystać z wynajętego pojazdu, który został zarejestrowany lub dopuszczony do ruchu na terytorium innego państwa Unii Europejskiej.

Pytanie: Czy polska administracja, panie ministrze, tj. główny inspektor transportu drogowego działający wspólnie z komendantem głównym Policji i szefem Krajowej Administracji Skarbowej, jest strategicznie przygotowana i zdeterminowana do skutecznego egzekwowania przepisów dotyczących przewozów kabotażowych, by zdecydowanie przeciwdziałać nieuczciwej konkurencji oraz szarej strefie, tym samym przyczyniając się do wzrostu konkurencyjności polskich przewoźników na międzynarodowym rynku transportowym? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Michał Woś, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Woś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Branża transportowa dostała potężny cios ze strony Unii Europejskiej w wyniku wdrożenia pakietu mobilności. Pamiętamy wszyscy, że jego pierwsza wersja była radykalnie gorsza. Dzięki bardzo skutecznym działaniom obecnego tutaj pana ministra Adamczyka udało się to złagodzić. Mimo polskiego sprzeciwu Niemcy i Francuzi i tak to przepchnęli, uderzając w konkurencję, co jest dla każdego zupełnie jasne.

W związku z tym mam pytanie. Ten drobny krok dzisiaj, czyli ta ustawa ułatwiająca działania branży transportowej, jest potrzebny, właściwy. Jakie jednak będą kolejne kroki? Jakie kolejne plany ma ministerstwo? Chodzi o tę bardzo istotną gałąź gospodarki, branżę transportową, o to, żeby przedsiębiorcom ułatwić prowadzenie działalności gospodarczej i konkurowanie także na zagranicznych rynkach, w ramach Unii Europejskiej po wdrożeniu tych fatalnych rozwiązań związanych z pakietem mobilności. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie: Jakie mechanizmy kontroli przewiduje się w celu zabezpieczenia przed potencjalnymi nadużyciami ze strony przewoźników ze Wschodu korzystających z pojazdów na unijnych rejestracjach? Czy rząd dostrzega ryzyko związane z brakiem efektywnej kontroli pochodzenia kapitału, który jest wwożony do Polski? Sprawia to, że stajemy się idealnym miejscem do prania brudnych pieniędzy, zwłaszcza przez firmy transportowe, bo nabycie pojazdu jest przecież dosyć łatwe. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

Spis treści

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Branża transportowa bije na alarm. Zresztą czasopisma ekonomiczne również to potwierdzają, mówiąc, że tak źle, jak jest teraz, w branży transportowej nie było nigdy. Tylko przez jeden kwartał zbankrutowało 120 firm transportowych, a opóźnienia w płatnościach dotykają ponad połowę firm transportowych.

W związku z tym mam pytanie: Kiedy rząd Donalda Tuska zastosuje rozwiązania fiskalne korzystne dla branży transportowej w obliczu planów zwiększających obciążenia tej branży, choćby wprowadzenia opłat za przejazd autostradami? Chodzi o takie rozwiązania, które były wprowadzane właśnie przez rząd Prawa i Sprawiedliwości i Ministerstwo Infrastruktury kierowane przez pana ministra Andrzeja Adamczyka. Kiedy wprowadzicie rozwiązania fiskalne korzystne dla przedsiębiorców branży transportowej? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

No i wywołany do tablicy pan minister właśnie zmierza na mównicę.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Pan poseł Czesław Hoc w swoim pytaniu uczynił wstęp, więc ja skupię się na samym problemie. Wiemy, że polskie firmy transportowe budują i zbudowały swoją potęgę europejską na przewozach cross-trade i na kabotażu. W związku z tym pytam w odniesieniu do zmiany ósmej, która odnosi się do kontroli kabotażu i cross-trade, jak rozumiem. Czy nie obawiamy się takiej samej reakcji – kto wie, czy nie z negatywnymi skutkami dla polskich przedsiębiorstw – w innych państwach Unii Europejskiej? (*Dzwonek*) Ja nie chcę rozwijać tego wątku, bo nie chcę siać defetyzmu i wywoływać tzw. wilka z lasu, ale wiemy, o co chodzi. Akcja wywołuje reakcję. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Szymański, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Szymański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Należy docenić omawianą ustawę, bo jest ona krokiem w dobrą stronę dla polskich przewoźników drogowych. Wpłynie ona na zwiększenie konkurencyjności naszych przewoźników na arenie międzynarodowej, nieco poprawiając ich sytuację po wprowadzeniu pakietu mobilności. Jest jednak pewna sprawa, o którą chciałbym zapytać. Na chwilkę odwróćmy perspektywę. Umożliwienie zagranicznym przewoźnikom wykonywania przewozów w Polsce ciągnikiem zarejestrowanym w naszym kraju z całą pewnością może utrudnić służbom drogowym weryfikowanie wykonanych kabotaży i przekroczenia ich limitów. Jak dobrze wiemy, funkcjonariusze w rzeczywistości w takich sytuacjach sugerują się rejestracjami pojazdu. W momencie gdy zagraniczny przewoźnik będzie używał polskich rejestracji, inspekcja drogowa zwróci uwagę na jego kabotaże dopiero w trakcie kontroli, bo dopiero wtedy będzie wiedziała, że ma do czynienia z zagranicznym przewoźnikiem. Pytanie: W jaki sposób ustawodawcy chcą marginalizować możliwość omijania przepisów kabotażowych w Polsce przez zagranicznych przewoźników? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Mulawa, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Implementacja kolejnego ciepłego ciasteczka, kolejnej dyrektywy unijnej. Próbujemy łatać małymi skrawkami materiału wyrwy, czyli 6% polskiego PKB, jakie wytworzyli nam nieodpowiedzialnymi decyzjami politycy PiS i politycy Platformy, dopuszczając ukraińskich przewoźników 3 lata, 2 lata temu do polskiego rynku. Stworzyło to taką sytuację, że polscy przewoźnicy musieli rywalizować z ukraińskimi przewoźnikami na nierównych warunkach. My próbujemy łatać tymi małymi skrawkami materiału wyrwy, podczas gdy tsunami dopiero przed nami. To jest pytanie, panie ministrze: Kto dołączy się do Konfederacji, będzie kontestował to, co będzie miało miejsce w 2027 r., czyli ETS, który ma objąć transport? (*Dzwonek*)

Panie ministrze, dobrze, że implementujemy akurat tę dyrektywę, ale kiedy szanowny pan minister zajmie się zabezpieczeniem polskiego przewoźnika i polskiego interesu narodowego w postaci 6% PKB, kontestując ETS2? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

No więc wywołany do tablicy sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan minister Stanisław Bukowiec z pewnością na to pytanie i pytania pozostałe odpowie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Stanisław Bukowiec:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po pierwsze, chciałbym podziękować państwu za merytoryczną dyskusję zarówno na sali plenarnej, jak i podczas

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Stanisław Bukowiec

obrad Komisji Infrastruktury. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, jak ważna jest to dziedzina polskiej gospodarki, jak ważną część polskiej gospodarki stanowią właśnie polscy przewoźnicy, polski transport.

Przypomnę – była o tym mowa, ale chciałbym, żeby to mocno wybrzmiało – że aktualnie polski międzynarodowy transport drogowy zajmuje pozycję lidera na rynku europejskim z 1/5 udziału, dokładnie jego udział wynosi tu 20,3%. To są dane Eurostatu. Jeśli chodzi o udział polskich przewoźników w przewozach kabotażowych, to jest to jeszcze wyższy wskaźnik i wynosi on 43,7%. Natomiast pod względem przewozów typu cross-trade to jest udział 38,4%. W ogóle szeroko rozumiana branża TSL, czyli transport, logistyka, magazynowanie, odpowiada w naszym kraju za wytwarzanie 7% polskiego PKB. Jeśli chodzi o zatrudnienie, jest to 6,5% ogółu pracowników w Polsce.

W pytaniach pojawiała się troska o to, w jaki sposób i czy w ogóle ministerstwo dba o ten sektor. Oczywiście od kilku lat ta branża jest narażona na turbulencje, bo i wojna na Ukrainie, i związana z tym umowa Ukraina – Unia Europejska, przepisy unijne, które również wpłynęły na tę branżę, spowodowały, że mamy zgłoszenia od firm, od organizacji transportowych, które wskazują na pewne problemy. Na ile to tylko jest możliwe, staramy się te problemy rozwiązywać. Dobrze się stało, że ten projekt zyskał państwa aprobatę. Szkoda, że tak późno, bo ten projekt, proszę państwa, który ma ułatwić konkurencyjność polskich firm, czyli lidera rynku europejskiego, mógł być wprowadzony już 2,5 roku temu. Oczywiście był termin krańcowy, który był wskazany na sierpień 2023 r., ale wcześniej również można było te przepisy wprowadzać po to, żeby wzmocnić właśnie polską branżę transportową. Teraz jesteśmy w sytuacji, i to jest paradoksalna sytuacja, że Polsce grożą kary za to, że nie wprowadziliśmy przepisów unijnych w tym zakresie.

Odpowiadając na pytania państwa posłów, chciałbym powiedzieć, że Inspekcja Transportu Drogowego, która będzie odpowiadać za kontrole, jest przygotowana. Takie kontrole już się odbywają wobec przewoźników z tych krajów, które wprowadziły te przepisy.

Było również pytanie o kolejne kroki, jakie przygotowujemy, aby chronić polską branżę transportową. Przypomnę, że nie tak dawno Sejm przyjął ustawę przyspieszającą wprowadzenie systemu SENT, czyli systemu, który chroni polski rynek, polskich przewoźników przed przewoźnikami z krajów trzecich. Ten system działa, przewoźnicy z krajów trzecich, przede wszystkim z Ukrainy, bo oni są największym udziałowcem w tym obszarze, muszą się rejestrować, muszą zgłaszać się do systemu, aby wykonywać tutaj swoją działalność.

Przygotowujemy projekt pod nazwą UD18, gdzie będą propozycje przepisów zaostrzających odpowiedzialność spedytorów. Chcemy również w projekcie UD18 zaproponować skrócenie terminów płatności, tak aby właśnie wspomóc polskie firmy transportowe.

Chciałbym również przypomnieć, że przewoźnicy z krajów trzecich zgodnie z tą ustawą nie będą mogli najmować pojazdów w Unii Europejskiej. A więc w ten sposób zabezpieczamy tę sytuację, żeby konkurencja wobec polskich przewoźników była uczciwa. Strategia kontroli kabotażu nie zmieni zasad kontroli kabotażu, więc w tym obszarze również można być spokojnym. Pojazdy, które będą najmowane, są w ewidencji, muszą być zgłoszone do licencji wspólnotowej, musi być umowa najmu. Te zabezpieczenia będą na pewno pomagać w tym, aby ten rynek, jeśli chodzi o polską branżę transportową, był właśnie dla polskich przewoźników jak najbardziej korzystny.

Dziękuję jeszcze raz za merytoryczną dyskusję i bardzo państwa proszę o przyjęcie tych założeń ustawy w głosowaniu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 19 listopada br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą. Jest 31 osób.

Ustalam czas na wygłoszenie oświadczenia – 1 minuta, ale jednocześnie informuję, że nie będę przeszkadzał, jeżeli to oświadczenie będzie zmierzało do końca.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Roman Fritz.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Jest nieobecny.)

To pan poseł Andrzej Skalik, Konfederacja.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: To może Włodzimierz Skalik.)

Bardzo przepraszam, Włodzimierz Skalik.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Ale nic nie szkodzi.)

Przepraszam, panie pośle.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! We wrześniu Główny Urząd Statystyczny opublikował informacje o spadku sprzedaży detalicznej w Polsce, licząc rok do roku, aż o 3%. Pani minister od zawracania kijem Wisły, czyli z ministerstwa klimatu, stwierdziła:

Poseł Włodzimierz Skalik

to dobrze dla klimatu. Tak, bieda, która coraz bardziej dotyka Polaków, to jest świetny pomysł, to jest bardzo dobra rzecz dla klimatu. Gaszenie pożaru trwa dalej za pomocą polewania go benzyną. Porządek jutrzejszego posiedzenia rządu został uzupełniony o projekt ustawy o cenach energii. Chodzi o przedłużenie na przyszły rok obecnych zasad wyliczania rachunków. Spodziewamy się więc dopłat, utrzymywania dopłat do produkcji i dystrybucji energii. Okazuje się, że ta drożyzna, wysokie ceny energii elektrycznej są tłumione poprzez cały system dopłat. (*Dzwonek*) Aby to zmienić, chciałbym jutro wyposażyć wszystkich członków komisji ochrony środowiska w bardzo dobre opracowanie: Zmiany klimatu na podstawie danych geologicznych, astrofizycznych i archeologicznych w oparciu o 200 badań naukowych. „Klimatyczne oszustwo" jutro trafi do rąk członków komisji ochrony środowiska. Może znajdą czas na lekturę i pójdą po rozum do głowy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Jeszcze raz bardzo pana posła przepraszam za pomyłkę.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Ależ…)

Teraz postaram się przedstawić całe imię i nazwisko.

Pan poseł Andrzej Tomasz Zapałowski, Konfederacja.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski:

Bardzo serdecznie dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt zmiany ustawy o broni i amunicji autorstwa posłów Hołowni zakłada okresowe badania myśliwych co 5 lat poniżej 70. roku życia, a co 2 lata powyżej 70. roku życia. Takich obostrzeń nie mają nawet osoby, które mają pozwolenie na broń do ochrony osobistej. W rzeczywistości tutaj nie chodzi o bezpieczeństwo myśliwych czy też innych osób. Celem jest tak naprawdę ograniczenie liczby myśliwych poprzez nałożenie na nich obowiązku niemożliwego do zrealizowania. Mianowicie zgodnie z projektem obowiązek dostarczenia badań powstanie po 12 miesiącach od dnia wejścia w życie ustawy, a badania te nie mogą być wykonane wcześniej niż 3 miesiące przed dniem ich złożenia. Co to oznacza? Mianowicie uchwalenie tej nowelizacji (*Dzwonek*) oznacza, że blisko 130 tys. myśliwych będzie musiało przebadać się w ciągu 3 miesięcy, co jest niemożliwe. Osoby te stracą pozwolenie na broń nie dlatego, że badań nie przejdą, ale dlatego że nie będą w stanie ich wykonać z powodu braku dostępu do wystarczającej liczby lekarzy. Trzeba się przebadać u czterech lekarzy specjalistów, którzy są zarejestrowani w MSW. Tych lekarzy jest poniżej 1500, czyli w ciągu krótkiego czasu na każdego lekarza przypadnie kilka tysięcy myśliwych do przebadania. To jest po prostu absurd. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd podjął decyzję o zamrożeniu cen energii, natomiast zwróćmy uwagę na to, że Polacy są nadal najbardziej obciążeni wysokimi kosztami prądu, co wynika z niewydolnej i niemodernizowanej sieci elektroenergetycznej oraz braku inwestycji w stabilne źródła energii, takie jak np. energetyka jądrowa. Do tego dochodzą liczne podatki od przesyłu i korzystania z energii, przez co ceny prądu w Polsce są najbardziej opodatkowane w Europie. Rząd próbujący łagodzić skutki tej sytuacji stosuje dopłaty, które są niewystarczające i obciążają budżet państwa, który zmaga się z rekordowym deficytem. Mrożenie cen energii to doraźne rozwiązanie, które nie może trwać w nieskończoność, to tak, jakby leczyć złamanie aspiryną. Nie rozwiązuje istoty problemu. Polska energetyka potrzebuje systemowych reform obejmujących inwestycje w stabilne źródła energii, modernizację sieci przesyłowych oraz uproszczenie i likwidację części podatków związanych z energią. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Szymański, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Szymański:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Obowiązkowy ZUS dla marynarzy to potworek, który przez ostatnie miesiące mógł mocno nastraszyć wszystkich marynarzy. Dzisiaj odbyło się posiedzenie komisji gospodarki morskiej, na którym omawiane były efekty posiedzenia zespołu trójstronnego, właśnie poświęconego temu tematowi. Wygląda na to, że presja społeczna, presja branżowa rzeczywiście odniosła skutek. Z zapowiedzi ministerstwa wynika, że obowiązkowość zostanie zamieniona na fakultatywność, a to jest zdecydowanie krok w dobrą stronę dla polskiego marynarza i dla jego konkurencyjności na rynku międzynarodowym. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska.

Pan poseł Dariusz Matecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Spis treści

Poseł Dariusz Matecki:

Szanowny Panie Marszałku! Problem fundamentalny, który dotyka naszą gospodarkę, bezpieczeństwo ekonomiczne i suwerenność Polski. Oto w centrum Europy, w kraju o bogatej historii i ogromnym potencjale obserwujemy proces, w którym niemiecki kapitał przejmuje kluczowe gałęzie naszego rynku, a zyski wypracowane rękami Polaków wypływają poza granice naszej ojczyzny. Pytam zatem, jak długo będziemy tolerować sytuację, w której to polski konsument, polski pracownik, a przede wszystkim polski podatnik jest wykorzystywany przez zagraniczne korporacje. Firmy te korzystają z ulg podatkowych i przywilejów nadanych im przez unijną machinę, unikają płacenia należnych danin w Polsce. Tymczasem małe i średnie polskie przedsiębiorstwa, które powinny być kołem zamachowym polskiej gospodarki, dławione są biurokracją, wysokimi podatkami, nieuczciwą konkurencją.

Obok sektora energetycznego, handlu detalicznego czy transportu dochodzimy do kolejnego obszaru, w którym zagraniczny kapitał, w tym w znacznej mierze niemiecki, przejmuje kontrolę nad Polską. (*Dzwonek*) Chodzi o rynek nieruchomości. Dziś całe osiedla, tysiące mieszkań są wykupywane przez zagraniczne podmioty, które wynajmują je polskim rodzinom i czerpią potężne zyski, wyprowadzając te pieniądze poza granice Polski. Przez tę sytuację ceny nieruchomości rosną do poziomów nieosiągalnych dla wielu Polaków. Młode rodziny, które pragną własnego kąta, nie są w stanie kupić mieszkania, a jeśli już się na to decydują, muszą zaciągać wysoko oprocentowane kredyty, najczęściej w zagranicznych bankach. Tym samym całe majątki polskich rodzin wędrują na zachód, w tym do Niemiec. To mechanizm, który nie tylko ogranicza możliwości życiowe Polaków, ale także uzależnia nas gospodarczo od zagranicznych podmiotów. Dziękuję bardzo. Dokończę w oświadczeniach jutro. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska.
Pan poseł Paweł Sałek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Sałek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z ciągłymi atakami polityków koalicji rządowej, w tym parlamentarzystów Koalicji Obywatelskiej, na Radio Maryja, Telewizję Trwam oraz Akademię Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu wyrażam swój zdecydowany sprzeciw wobec działań zmierzających do ograniczenia katolikom prawa głosu w debacie publicznej.

Koalicja 13 grudnia, pałając chęcią zemsty na elektoracie wyznającym tradycyjne wartości, ze szczególną zajadłością atakuje dzieła o. Tadeusza Rydzyka. Zorganizowana kampania nienawiści posługuje się kłamstwami o domniemanych nieprawidłowościach i rzekomych niegodziwościach toruńskich mediów, ogranicza wolność słowa. Obecnie rządzący piewcy równości i tolerancji celowo chcą wywołać falę nienawiści do ludzi konserwatywnie myślących. Zorganizowana akcja zniesławiania dzieł medialnych skupionych wokół Radia Maryja (*Dzwonek*) oparta jest na kłamstwach i pomówieniach, które pozostają w sprzeczności z faktami. Podkreślam, że Radio Maria i Telewizja Trwam są legalnie działającymi mediami w kraju demokratycznym, w którym dotychczas cieszyliśmy się wolnością słowa. Media te są niezbędne do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym Polaków o prawicowych i katolickich poglądach. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

(*Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos*: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Bardzo dziękuję, panie marszałku, za umożliwienie wystąpienia.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ubiegłym tygodniu obchodziliśmy jubileusz stulecia istnienia Szkoły Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Kruszynie w powiecie bydgoskim, w województwie kujawsko-pomorskim. Szkoła ta to nie tylko placówka edukacyjna, ale także prawdziwa perełka kultury i historii regionu. Placówka mieści się w malowniczym eklektycznym pałacu, którego historia sięga roku 1882. Budynek ten, początkowo należący do hrabiego Bnińskiego, przechodził w różne ręce i służył wielorakim celom, aby w końcu w 1924 r. po długich staraniach stać się szkołą polską.

Jest to miejsce, gdzie przeszłość i teraźniejszość łączą się, tworząc wyjątkowe warunki kształcenia i rozwoju kolejnych pokoleń uczniów. (*Dzwonek*) Dzięki staraniom gminy Sicienko oraz powiatu bydgoskiego pałac został niedawno pieczołowicie odrestaurowany, co pozwala nam cieszyć się jego pięknem i bogatą historią. Warto podkreślić, jak ogromne znaczenie mają takie szkoły z tradycjami. To one kształtują tożsamość młodych ludzi, przekazując im wartości patriotyczne, poczucie przynależności i szacunku do przeszłości. Dzięki wzorowemu zarządzaniu przez panią dyrektor Małgorzatę Wojnowską wraz z kadrą pedagogiczną, pracownikami szkoły i lokalną społecznością szkoła podstawowa w Kruszynie realizuje swoją misję, wychowując młodych Polaków w duchu tradycji i nowoczesności. Gratuluję całej społeczności szkolnej i lokalnej tego pięknego jubileuszu. Życzę kolejnych lat sukcesów pełnych zaangażowania, wspaniałych osiągnięć uczniów oraz satysfakcji z podejmowanych działań na rzecz przyszłych pokoleń. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W 2021 r. weszły w życie nowelizacje ustaw samorządowych, które ułatwiły powoływanie i funkcjonowanie młodzieżowych rad przy jednostkach samorządu terytorialnego. Ustawy wzmocniły kompetencje młodzieżowych rad i młodzieżowych sejmików i przyczyniły się do zwiększenia ich liczby. Dla upodmiotowienia młodzieżowych organów doradczych utworzony został w 2020 r. Fundusz Młodzieżowy, który powstał dzięki oddolnym staraniom młodzieży. Priorytetowym celem tego funduszu jest wzmacnianie kompetencji organizacji młodzieżowych oraz zwiększanie udziału młodych Polaków w życiu publicznym. Niestety wśród młodzieży jest mała znajomość możliwości, jakie daje ten fundusz. Program zaplanowany jest do 2033 r., a środki na ten cel to 20 mln rocznie. (*Dzwonek*)

Wnioski młodzież może składać do Narodowego Instytutu Wolności, a także do instytucji parasolowych w regionach dla grup nieformalnych, samorządów szkolnych i uczniowskich. Dlatego, szanowni państwo, bardzo zachęcam młodzież, aby zapoznała się z możliwościami, jakie daje, umożliwiając rozwój aktywności, Fundusz Młodzieżowy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Barbara Grygorcewicz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Grygorcewicz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W obliczu ostatnich deklaracji Ministerstwa Edukacji Narodowej chcę wyrazić pełne poparcie dla inicjatywy walki z absencją uczniów. Edukacja jest fundamentem przyszłości Polski. Dzieci i młodzież to nasz największy kapitał. Edukacja tego kapitału jest kluczem do rozwoju społeczeństwa i gospodarki. Z wielką radością przyjmuję także informację o wprowadzeniu nowego przedmiotu: edukacji zdrowotnej. To krok w dobrą stronę. Pozwoli młodym ludziom lepiej zrozumieć swoje potrzeby fizyczne i psychiczne oraz wyposaży ich w narzędzia do prowadzenia zdrowego stylu życia. Nowy przedmiot idealnie wpisuje się w ideę, że lepiej zapobiegać poprzez edukację w młodym wieku, niż później leczyć. W czasach, w których zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży jest poważnym wyzwaniem, takie działania są nie tylko potrzebne, ale wręcz konieczne. Dzisiaj podczas wspólnego posiedzenia komisji edukacji i Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży odbyła się gorąca dyskusja nad nowym przedmiotem. Udział w tym posiedzeniu wzięła m.in. młodzież. (*Dzwonek*) Podczas gdy posłowie PiS wypowiadali się głównie o edukacji seksualnej, oczywiście negatywnie, a to był jeden z 10 lub 11 rozdziałów edukacji zdrowotnej, młodzież zwracała uwagę, i to pozytywnie wypowiadając się, na edukację żywieniową, walkę z nadwagą, otyłością, kulturę fizyczną, problemy związane ze zdrowiem psychicznym. I to jest naprawdę budujące. Chociaż zdania młodych ludzi i posłów co do nowego przedmiotu były podzielone. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zdrowie mężczyzn w Polsce wciąż jest tematem wymagającym szczególnej troski. Listopad, miesiąc mężczyzn, to doskonała okazja, by rozpocząć debatę na temat zdrowia mężczyzn i stworzyć rozwiązania systemowe, które pozwolą wydłużyć ich życie i poprawić jego jakość. Statystyki pokazują, że średnia długość życia mężczyzn jest o kilka lat mniejsza niż kobiet, a wielu zgonów można by uniknąć dzięki odpowiedniej profilaktyce oraz wcześniejszemu wykrywaniu chorób. Niestety mężczyźni często niechętnie korzystają z badań profilaktycznych, co wynika zarówno z braku wiedzy, jak i barier społeczno-kulturowych. Dlatego uważam, że konieczne jest podjęcie działań na rzecz zwiększenia świadomości zdrowotnej mężczyzn. Ważne są edukacja społeczna, dostępność badań profilaktycznych czy wsparcie zdrowia psychicznego. Apeluję do rządu oraz instytucji publicznych o intensyfikację działań na rzecz poprawy zdrowia mężczyzn, zwłaszcza poprzez wdrażanie programów profilaktycznych i edukacyjnych. Również w szkołach warto kłaść nacisk na edukację zdrowotną chłopców, młodzieży, aby od najmłodszych lat promować odpowiednie nawyki i świadomość dotyczącą zdrowia. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Anna Baluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Baluch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od pracowników Poczty Polskiej docierają bardzo niepokojące informacje dotyczące sytuacji związanej z planem restrukturyzacji firmy. Do końca tego roku musi odejść prawie 9,5 tys. osób. Poczta wdraża tzw. program

Spis treści

Poseł Anna Baluch

kierowany. Wytypowane zostały osoby, które otrzymały możliwość skorzystania z programu odejść dobrowolnych. Otrzymały informację mailową i mają świetne warunki. Ci, którzy zdecydują się na odejścia, będą przez rok otrzymywać wynagrodzenie. Nie wiemy, z jakiego to jest klucza. Są to ludzie, którzy mają 5 lat do emerytury, którzy mają 15 lat do emerytury. Ich sytuacja jest naprawdę tragiczna. Jeśli pracownik nie skorzysta z tego programu, Poczta Polska może rozwiązać z nim umowę o pracę na warunkach zgodnych z przepisami i nie gorszych niż w ramach POD.

W marcu 2025 r. kończy się obowiązywanie (*Dzwonek*) układu zbiorowego pracy. Pan Sebastian Mikosz, prezes, zapowiedział, że Poczta Polska zmieni wtedy umowy o pracę ze wszystkimi pracownikami. Są to nagłe i bardzo radykalne zmiany, które wywołują w pracownikach duży stres i zaniepokojenie o swoją przyszłość i przyszłość ich rodzin.

Czy są to działania zmierzające do tego, aby przygotować Pocztę Polską do sprzedaży obcemu kapitałowi? Dlaczego, prowadząc swoją politykę, nie dbacie o Polaków i pozwalacie, by przymiotnik „polski" zachowany był jedynie w nazwie? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Magdalena Filipek-Sobczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zwracam się dziś w imieniu pielęgniarek i położnych, które wciąż muszą walczyć o godne warunki pracy i zrównoważone wynagrodzenie, zgodne z posiadanym wykształceniem.

Dzisiejszy protest przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów, w którym wzięło udział ponad 2 tys. przedstawicielek tej grupy zawodowej, jest kolejnym dramatycznym wołaniem o uwagę rządzących. Pielęgniarki i położne domagają się systemowych rozwiązań, które zapewnią stabilność i bezpieczeństwo tego zawodu w przyszłości.

Średnia wieku pielęgniarek w Polsce to obecnie 50 lat, a już za 6 lat znacząca część tej grupy osiągnie wiek emerytalny. Kto wtedy zajmie się naszymi pacjentami? Sytuacja jest alarmująca. Obecnie aż 66% pielęgniarek zarabia w granicach 6726 zł brutto mimo ogromnej odpowiedzialności i obciążenia pracą. Pielęgniarki z tytułem magistra i specjalizacją otrzymujące wynagrodzenie na poziomie 9000 zł brutto stanowią jedynie 2% tej grupy. (*Dzwonek*)

Przerażająca jest też postawa rządu. Dzisiaj pan premier Donald Tusk nie znalazł czasu, aby spotkać się z protestującymi. Projekt obywatelski, zamiast być przedmiotem rzeczowej dyskusji, od miesięcy tkwi w sejmowej zamrażarce mimo obietnic wyborczych rządzących. Nie możemy dłużej ignorować tego problemu. Starzejące się społeczeństwo, rosnące potrzeby opieki zdrowotnej i dramatyczne braki kadrowe grożą załamaniem systemu.

Apeluję o podjęcie pilnych działań w tej sprawie, o współpracę z pielęgniarkami i położnymi z uwzględnieniem ich postulatów wskazanych w obywatelskim projekcie ustawy. Wszyscy zasługujemy na opiekę zdrowotną na najwyższym poziomie, ale bez pielęgniarek i położnych to zadanie stanie się niemożliwe do realizacji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Anna Pieczarka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Pieczarka:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W najbliższym czasie ma zostać zlikwidowany Instytut im. Wacława Felczaka. Nie ukrywając swojego zaskoczenia, chciałabym przy okazji zwrócić uwagę na kilka ważnych kwestii. Ta szczególna instytucja, powstała w 2016 r., działa na rzecz przyjaźni polsko-węgierskiej w związku z wielowiekową historią obu narodów.

Instytut od samego początku zajmował się m.in. pielęgnowaniem polsko-węgierskich tradycji i dziedzictwa. Przykładem znakomitego wykorzystania środków przyznanych przez tę placówkę jest stworzenie cyfrowego obrazu dzieła malarskiego – „Panoramy Siedmiogrodzkiej", poświęconej powstaniu węgierskiemu, której unikatowe fragmenty, rozrzucone po całym świecie, są od wielu lat gromadzone przez Muzeum Ziemi Tarnowskiej. Nieprzypadkowo wszak w Tarnowie urodził się Józef Bem, dowódca armii siedmiogrodzkiej, która w 1849 r. tak mężnie broniła Węgry przed rosyjską agresją. Gen. Bem jest centralną postacią panoramy. (*Dzwonek*)

Patronem instytucji jest prof. Wacław Felczak, wybitny znawca Węgier, autor znakomitej monografii tego państwa. W czasie okupacji hitlerowskiej jako oficer AK, wojenny kurier przedzierający się do Budapesztu, swoim życiem dawał świadectwo wspomnianej przeze mnie na wstępie polsko-węgierskiej przyjaźni i działalności na rzecz współpracy państw Europy Środkowej. W owych czasach przyjacielem Wacława Felczaka był Stanisław Marusarz, skoczek narciarski, olimpijczyk i bohaterski tatrzański kurier. Bez ludzi tak oddanych idei współpracy międzynarodowej nie byłoby Grupy Wyszehradzkiej ani podobnych, równie ważnych inicjatyw.

Dlatego dziś wobec decyzji o likwidacji instytutu tak wiele osób zadaje pytanie, jak to możliwe, żeby tak ważna instytucja miała tak nagle zakończyć swoją działalność. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Renata Rak, Koalicja Obywatelska.

Spis treści

Poseł Renata Rak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jubileusz siedemdziesięciolecia Szkoły Podstawowej w Iwinie to wydarzenie, w które zaangażowane były nie tylko cała społeczność szkolna, lecz także lokalne środowisko. Wspólne, międzypokoleniowe świętowanie uczniów, absolwentów, nauczycieli, dyrekcji i rodziców udowodniło, jak ważną rolę pełni ta szkoła. To nie tylko placówka edukacyjna. To miejsce spotkań, wspólnego spędzania czasu i integracji.

Szkoła otwarta jest codziennie, także w weekendy, gdy realizuje liczne zajęcia sportowe i programy m.in. prozdrowotne. Liczni goście, przyjaciele, przedstawiciele koła gospodyń wiejskich i koła łowieckiego zgromadzeni podczas jubileuszu w wypełnionej do ostatniego miejsca sali sportowej potwierdzają, że ta szkoła to miejsce wyjątkowe.

Dziękuję za tę piękną uroczystość, za wspomnienia, wasze historie, łzy wzruszenia. Dziękuję za tę podróż, w którą nas zabraliście. Dbajcie o to miejsce, bo Szkoła Podstawowa w Iwinie to wasze dobro. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Anna Ewa Cicholska. Nie widzę.

Pan poseł Bartłomiej Dorywalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bartłomiej Dorywalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym roku obchodzimy 100. rocznicę powstania Lasów Państwowych, instytucji, która w ciągu wieku odgrywała kluczową rolę w ochronie polskiego środowiska, zarządzaniu zasobami leśnymi oraz we wspieraniu gospodarki leśnej. Przypomnienie tej rocznicy to doskonała okazja, by docenić ogromny wkład Lasów Państwowych w ochronę bioróżnorodności, kształtowanie przestrzeni leśnej oraz rozwój wielu branż związanych z leśnictwem.

Lasy Państwowe są instytucją, która w sposób odpowiedzialny zarządza lasami, dbając o ich odnawialność. Dzięki wieloletniej pracy tej instytucji nasze lasy są miejscem życia wielu gatunków roślin, zwierząt, a także stanowią źródło surowca, który w sposób zrównoważony wspiera przemysł drzewny. W ciągu minionych 100 lat Lasy Państwowe skutecznie łączyły troskę o ekosystemy z gospodarczym wykorzystaniem zasobów leśnych. Istotną rolę w tym procesie odegrały liczne projekty ochrony przyrody, walki z klęskami żywiołowymi oraz inicjatywy edukacyjne. (*Dzwonek*) Pomimo braku oficjalnych uroczystości, centralnych obchodów tej wyjątkowej, okrągłej rocznicy powstania Lasów Państwowych pragnę złożyć wyrazy najwyższego uznania wszystkim pracownikom, którzy przez te 100 lat skutecznie dbali o nasze lasy, realizując politykę zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska. Wasza praca była i jest fundamentem, na którym opiera się przyszłość naszych zasobów leśnych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Agata Wojtyszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Agata Wojtyszek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 70 lat temu w Starachowicach przy zakładowym domu kultury powstał Zespół Pieśni i Tańca „Starachowianie". W gronie założycieli i opiekunów tworzących zespół byli wybitni choreografowie, muzycy i animatorzy kultury Starachowic, m.in. Tadeusz Suchodolski, Janusz Dąbrowski, Henryk Bartosik, Jerzy Wąsala, a dziś Małgorzata Wyderska. Twórczość Teatru Muzycznego nad Kamienną „Starachowianie" stale jest wysoko oceniana, o czym świadczą liczne odznaczenia i uhonorowania. To grupa nie tylko tancerzy amatorów, ale też po prostu przyjaciół, którzy pasją do szeroko pojętej ludowości zachwycają pokolenia swoich dzieci i wnuków, a także wierną i liczną starachowicką publiczność.

16 listopada w Parku Kultury w Starachowicach wyremontowanym dzięki środkom, które rząd Prawa i Sprawiedliwości dedykował polskim samorządom, odbyła się wyjątkowa gala jubileuszowa zespołu. Sala widowiskowa była wypełniona po brzegi. (*Dzwonek*) Zarówno gospodarze, jak i goście zaprezentowali swój dorobek kulturalny. Wystąpiły zespoły Żeromszczyzna, Godziembianie, Rodlanie oraz Miejska Szkoła Tańca MiM.

Z okazji jubileuszu 70-lecia życzę starachowiczanom kolejnych lat owocnej działalności, licznych sukcesów oraz niegasnącego zapału w kontynuowaniu tej ważnej misji. Niech ich praca nadal inspiruje i przynosi radość wszystkim, którzy mają przywilej oglądać ich występy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pana posła Grzegorza Lorka nie widać.

Pani poseł Anny Kwiecień też nie widać.

Ale jest pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! 11 listopada 2024 r. zmarł w Chełmie ks. Stanisław Tujak, kanonik honorowy kapituły chełmskiej, wyjątkowy kapłan. Urodził się 28 maja 1945 r. w Tomaszowie Lubelskim. Święcenia kapłańskie przyjął w Lublinie 17 czerwca 1969 r. w wieku 24 lat. Posługę duszpasterską rozpoczął w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kraczewicach, w której przez 5 lat był wikariuszem. Następnie skierowany został do parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Chełmie.

Spis treści

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek

Początkowo posługiwał jako wikariusz do 20 sierpnia 1994 r., później z powodu stanu zdrowia został rencistą rezydentem. Nigdy nie zabiegał o stanowisko proboszcza. Mimo choroby był bardzo aktywny, ewangelizował swoim przykładem, słowem, muzyką, grał na gitarze i organkach. Ks. Stanisław swoją posługą duszpasterską otaczał m.in. (*Dzwonek*) osoby głuchonieme, posługiwał się językiem migowym, uczestniczył w spotkaniach i pielgrzymkach ludzi niesłyszących. 29 maja 2015 r. przeszedł na emeryturę, ale to nie przerwało jego duszpasterskiej pracy.

Był szanowany i lubiany przez młodzież. Gdy odszedł na wieczną wartę, wspominali: wspaniały człowiek, kapłan z powołania, na pierwszą katechezę przyszedł z gitarą i skradł nasze serca i tak już zostało. Był zawsze gotowy nieść wsparcie duchowe wiernym, żył po cichu, zawsze obecny tam, gdzie był potrzebny. Jego odejście to wielka strata dla stanu kapłańskiego bazyliki i całej społeczności Chełma.

Wpłynął wniosek, aby ks. Stanisław Tujak został pośmiertnie wyróżniony tytułem: Zasłużony dla Miasta Chełm. Decyzja w tej sprawie zostanie rozpatrzona na najbliższym posiedzeniu kapituły przyznającej ten tytuł. Odpoczywaj w pokoju, ks. Stanisławie. Jednoczyłeś nas za życia, wierzymy, że będziesz robił to nadal już z domu Ojca. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Tchórzewski. Nie widzę.
Pan poseł Michał Woś, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Woś:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ubiegłym tygodniu media obiegła informacja, pojawiły się takie tytuły prasowe: Niemcy zacierają ręce, przejmą polską inwestycję. Dobra wiadomość. Z czego ci Niemcy tak się cieszą? To byli związkowcy niemieccy. Otóż z tego, że wielki chiński inwestor, który był przygotowany już do inwestycji w Polsce, tę inwestycję z Polski wycofał. Dlaczego się tak stało, że tę inwestycję wycofał? Otóż Unia Europejska, prowadząc swoją politykę, zaczęła wprowadzać cła, m.in. cła na chiński przemysł, na chińskie elektryki. To zostawiam na boku – słusznie czy niesłusznie. Oczywiście z tym związana jest bardzo duża dyskusja dotycząca też ochrony naszego rynku. Ale co ciekawe, Polska znowu w forpoczcie, Polska jako pierwsza popierała wprowadzanie tych ceł. A które państwo nie popierało? (*Dzwonek*) Otóż, drodzy państwo, Niemcy. Niemcy nie poparły tego nowego cła, tego zakazu. Chińczycy kazali swoim firmom wycofać inwestycje z tych państw, które te zakazy poparły, i dziwnym trafem ta inwestycja ląduje w Niemczech. I tak to, panie Tusk, jak to pan mówił, pana w Europie nikt nie ogra. Właśnie to jest jeden konkretny przykład. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje dzisiejsze oświadczenie jest na temat decyzji Państwowej Komisji Wyborczej odrzucającej sprawozdanie finansowe Prawa i Sprawiedliwości. Za odebraniem bez podstawy prawnej środków finansowych, które przysługują każdej partii politycznej, głosowali nominaci polityczni z koalicji 13 grudnia, natomiast sędziowie zasiadający w PKW głosowali za zatwierdzeniem sprawozdania. Ta sprawa pokazuje, że planem obecnie rządzących jest eliminowanie jedynej realnej opozycji w Polsce poprzez bezprawne administracyjne działania. W sytuacji, jaka została stworzona, trudno mówić o uczciwych wyborach prezydenckich w Polsce. To nie jest nawet fasada demokracji, to zwykły autorytaryzm. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos*: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Szymon Giżyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Szymon Giżyński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Niemcy są na wojnie z Europą o Europę. Niemcy tym razem nie używają siły wojennej machiny, lecz równie bezwzględnie korzystają z siły biurokratyczno-instytucjonalnego przymusu, nawet nie próbując maskować swoich imperialno-mocarstwowych zakusów. Tym samym Niemcy narażają na szwank reputację swego kultowego kanclerza Konrada Adenauera wraz z gronem tzw. ojców założycieli wystawiających europejskie narody na oszukańczy lep obietnicy budowy wspólnoty europejskiej jako Europy ojczyzn i suwerennych państw.

Znakomity polski pisarz polityczny Ignacy Matuszewski tak pisał o czasach i o osobie największego, w cudzysłowie, zdobywcy w dziejach Niemiec Adolfa Hitlera: Zdobyli Europę, lecz nie zdobyli się na koncepcję europejską; umieli niszczyć (*Dzwonek*), ale nie wiedzieli, co mają budować. Zdobywczość Hitlera to była zdobywczość impotenta. Wystarczyło raz spotkać tego, kto się nie poddaje, jak Hitler spotkał Polskę, aby polityka oparta na wierze w ludzkie tchórzostwo okazała się nic niewarta. Kończę jakże aktualną trawestacją fragmentu z pism Ignacego Matuszewskiego: Dlatego to, co się staje dzisiaj z Niemcami, to nie jest „Zmierzch bogów". Nie ma bogów w niemieckiej świątyni. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Fryderyk Sylwester Kapinos z Prawa i Sprawiedliwości.

Spis treści

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Są miejsca, do których chętnie wracamy, ale są takie miejsca, do których wracamy, ponieważ nie wyobrażamy sobie, żeby nas w nich nie było, bo z tymi miejscami jesteśmy wyjątkowo związani. Są one dla nas bardzo ważne. Tak jest z sanktuarium bł. Karoliny Kózkówny. To tutaj, w Zabawie otrzymujemy lekcję pokory i miłości od cichych bohaterów. To właśnie w tym sanktuarium powstało piękne, wielkie i potrzebne dzieło pamięci o ofiarach wypadków drogowych pod przewodnictwem ks. prał. Zbigniewa Szostaka, stworzone wraz z rodzinami ofiar wypadków drogowych. Rodzinami poranionymi i ciężko doświadczonymi, które tworzą wspólnotę podnoszącą się tutaj z bólu, cierpienia i mimo tego ciężaru krzyża niepoddającą się, a otrzymaną siłą dzielącą się z innymi poszkodowanymi i pomagającą im. My jako parlamentarzyści mamy obowiązek wspierania takich dobrych i ważnych dzieł. (*Dzwonek*)

Dobrze, że realizowany jest pilotażowy program, a w ramach programu ks. Zbigniew utworzył poradnię zdrowia psychicznego, z której skorzystało ok. 150 osób, w tym dzieci. Chciałbym podziękować ks. Zbigniewowi, fundacji Przejście i rodzinom.

W dniu, w którym skupiamy uwagę na ofiarach wypadków drogowych, musi być refleksja wszystkich, którzy wpływają na poprawę bezpieczeństwa na drogach, nad tym, jak ważna jest poprawa infrastruktury, ale też ciągłe uświadamianie użytkowników ruchu drogowego, taka ciągła nauka, szczególnie ludzi młodych, których często gubią brawura i brak doświadczenia. Co roku, gdy jestem u bł. Karoliny na obchodach Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków Drogowych, widzę, jak potrzebna jest ta wyjątkowa modlitwa i spotkanie tu, w Zabawie. Jeszcze raz dziękuję za wspólne spotkanie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Mulawa, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd Donalda Tuska zaostrza politykę migracyjną. Żartowałem. Podczas gdy minister Duszczyk i premier Tusk wespół w zespół okłamują Polaków, nadal w naszym kraju, na granicy polsko-białoruskiej sabotażyści z grupy Granica przeszkadzają polskim pogranicznikom i żołnierzom. Niedoszli inżynierowie i pseudostudenci z Afryki nadal wyłudzają polskie wizy studenckie. Niemcy zamykają swoje granice i przerzucają imigrantów do Polski. I uwaga: na koniec kuriozum, największe kuriozum. Wspaniały pomysł ministra Duszczyka na walkę z imigracją to fundowanie wczasów dla imigrantów w ich ojczyznach na podstawie dopłat do samolotów. Panie premierze Donaldzie Tusku, nie tędy droga. Imigrantów należy wyrzucać, a nie fundować im wczasy (*Dzwonek*) w ich ojczyznach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rolnicy protestowali przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. Rolnicy na wniosek posłów Prawa i Sprawiedliwości odwiedzili dzisiaj parlament i dyskutowali m.in. o umowie Unii Europejskiej z państwami Mercosur. Umowa ma dotyczyć wymiany handlowej, a tak naprawdę zalania Unii Europejskiej żywnością z Ameryki Południowej. Co to znaczy dla Europejczyka? Co to znaczy dla Polaka? Co to znaczy dla polskiego rolnika? Znaczy to tyle, że konkurencyjność spadnie do zera. Rolnicy polscy, rolnicy europejscy produkują na specjalnych zasadach, stosują odpowiednie środki ochrony roślin i nie uprawiają roślin genetycznie modyfikowanych. Natomiast państwa Ameryki Południowej mogą to robić, dzięki czemu są dużo bardziej konkurencyjne. Ci rolnicy, zyskując rynek europejski, będą mogli podbić europejskich rolników (*Dzwonek*), w tym polskich. Panie premierze Donaldzie Tusk, dzisiaj na posiedzeniu komisji rolnictwa mówiliśmy o dezyderacie w sprawie zablokowania umowy Unia Europejska – państwa Mercosur. Myślimy i mamy nadzieję, że tutaj pokaże pan twarde zasady i będzie pan bronił polskiego interesu, a nie interesów wielkich korporacji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. 20 listopada br., do godz. 9.

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

(*Przerwa w posiedzeniu o godz. 20 min 46*)

Spis treści

Teksty wystąpień niewygłoszonych

Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw

– punkt 6. porządku dziennego

Poseł Joanna Wicha

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw, druki nr 743 i 796.

Europejski Zielony Ład wzbudzał i wzbudza nadal kontrowersje i dyskusje w Europie i w Polsce. Są jednak takie jego składowe, wobec których wypracowano nie tylko kompromis, ale nawet konsensus. Jednym z nich jest rozwój gospodarki wodorowej zapewniający osiągnięcie neutralności klimatycznej Europy do 2050 r. Od lipca 2020 r. znamy strategię wodorową UE Komisji Europejskiej. Według niej za wodór odnawialny uznajemy wodór wytwarzany w drodze elektrolizy wody, do której została wykorzystana energia elektryczna ze źródeł odnawialnych. Wodór odnawialny może być wytwarzany również w procesie reformingu biogazu lub biochemicznego przekształcania biomasy, pod warunkiem spełniania wymogów zrównoważonego rozwoju. Za wodór niskoemisyjny uznano wodór wytwarzany z paliw kopalnych przy zastosowaniu technologii wychwytywania CO_2 oraz wodór powstały w procesie elektrolizy wody ze znacznym ograniczeniem emisji gazów cieplarnianych w całym cyklu życia.

A teraz naszym wspólnym europejskim priorytetem stało się wdrożenie technologii produkcji wodoru odnawialnego na szeroką skalę, z zachowaniem okresu przejściowego, podczas którego będzie akceptowana produkcja niskoemisyjnego wodoru pod warunkiem zastosowania technologii ograniczających emisyjność. Rada Ministrów w dniu 2 listopada 2021 r. przyjęła Polską Strategię Wodorową do roku 2030 z perspektywą do roku 2040. Dokument wyznacza strategiczne ramy wdrażania gospodarki wodorowej w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem wykorzystania niskoemisyjnego i odnawialnego wodoru w energetyce, ciepłownictwie, transporcie oraz przemyśle.

Niniejsze przedłożenie to kolejny krok. Zmieniamy Prawo energetyczne oraz niektóre inne ustawy współtworzące pakiet zwany Konstytucją dla wodoru, by dać stabilne prawo dla podmiotów z sektora publicznego i prywatnego operujących w obszarze wodoru oraz przyczynić się do pełnego wykorzystania potencjału tego nośnika energii.

Od 15 lipca 2024 r. obowiązuje nowy europejski pakiet gazowy, czyli wspólne zasady rynków wewnętrznych gazu odnawialnego, gazu ziemnego i wodoru, a niniejsze przedłożenie jest elementem Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności i w całości realizuje kamień milowy, choć z rocznym opóźnieniem.

Projektodawca zdefiniował pojęcia: wodoru niskoemisyjnego, wodoru odnawialnego oraz wodoru odnawialnego pochodzenia niebiologicznego (realizacja dyrektywy). Wprowadzono również modyfikacje merytoryczne definicji: sprzedaży, zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną, paliwa gazowe, przedsiębiorstwa zintegrowanego pionowo, zarządzania ograniczeniami systemowymi, wytwarzania oraz magazynowania energii w zakresie wodoru. Dodano nowe definicje w zakresie operatorów: operatora systemu przesyłowego wodorowego, operatora systemu dystrybucyjnego wodorowego, operatora systemu magazynowania wodoru i operatora systemu połączonego wodorowego. Ponadto zdefiniowano pojęcia: sieci przesyłowej wodorowej, sieci dystrybucyjnej wodorowej, sieci wodorowej ograniczonej geograficznie, systemu wodorowego, użytkownika systemu wodorowego, przesyłania wodoru, dystrybucji wodoru, magazynowania wodoru, lokalnego magazynowania wodoru, instalacji magazynowej wodoru i małej instalacji magazynowej wodoru.

Określono obowiązki przedsiębiorstw energetycznych, także w zakresie przesyłania wodoru, dystry-

Spis treści

bucji wodoru i magazynowania wodoru. Wprowadzono prawo dla odbiorcy wodoru do wyboru sprzedawcy oraz wzorzec umowy. Ważny jest obowiązek zawarcia umowy o przyłączenie do sieci na zasadzie równoprawnego traktowania i przyłączania, w pierwszej kolejności, instalacji odnawialnego źródła energii. Wprowadzono podstawę ustalania opłaty za przyłączenie instalacji magazynowej wodoru na podstawie rzeczywistych nakładów poniesionych na realizację przyłączenia.

Dostosowano istniejące normy szczególne zabezpieczające niezależność operatorów systemów przesyłowych do wprowadzanych w tym projekcie ustawy pojęć operatora systemu przesyłowego wodorowego oraz operatora systemu połączonego wodorowego. Szczegółowo określono zakres działania prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Wprowadzono także konieczne zmiany w ustawach: o gospodarce nieruchomościami, o giełdach towarowych – Prawo ochrony środowiska, o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, o odnawialnych źródłach energii, o elektromobilności i paliwach alternatywnych.

Projektowany akt prawny wejdzie w życie w terminie miesiąca od dnia ogłoszenia ustawy w Dzienniku Ustaw RP. Termin ten (vacatio legis) jest wystarczający do wejścia w życie przepisów, gdyż w zasadniczej części obejmują one regulacje, które będą miały zastosowanie do planowanych inwestycji i przedsięwzięć. Pamiętajmy, że rynek wodoru w Polsce znajduje się na wczesnym etapie rozwoju i nie będzie konieczności istotnego dostosowania się podmiotów działających na rynku polskim do niniejszych regulacji. To są dopiero oczekiwane przez przemysł i obywateli podstawy prawne do rozwoju polskiego sektora wodorowego. Przedsiębiorcy otrzymują impuls i podstawy prawne do szybszego rozwoju, a odbiorcy końcowi, konsumenci – długo wyczekiwane przepisy, które będą chroniły zawartość ich portfeli i nasz wspólny klimat.

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy popiera rządowy projekt ustawy.

Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw

– punkt 7. porządku dziennego

Poseł Daria Gosek-Popiołek

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw, druki nr 766 i 818, który ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej oraz realizację zobowiązania rządu zapisanego w umowie koalicyjnej.

Projekt dotyczy wprowadzenia zmiany dotyczącej organizacji systemu segregowania odpadów budowlanych i rozbiórkowych – tzw. odpady BiR – w celu uelastycznienia organizacji przez przedsiębiorców segregacji takich odpadów oraz wyeliminowania zgłaszanych przez branżę wątpliwości interpretacyjnych. Nowe przepisy umożliwią przekazywanie organom administracji, m.in. gminom, dofinansowania na usuwanie nielegalnych wysypisk odpadów, które zagrażają życiu i zdrowiu ludzi lub środowisku.

Zanim uzasadnię szczegółowo nasze aklamacyjne poparcie dla tego projektu, zaznaczę, że to rozwiązanie wprowadzane przez proponowaną ustawę jest przez Lewicę postulowane i oczekiwane. Apelowaliśmy o środki z rezerwy celowej na te cele, bo mamy do czynienia od lat z polską metodą utylizacji i rekultywacji, która nieodłącznie kojarzy się z przestępczością, a nawet przestępczością zorganizowaną. Ten projekt jedynie częściowo rozwiązuje narosłe od lat problemy, z którymi samorządy sobie nie są w stanie poradzić, a które generują ogromne zagrożenie dla ludzi i środowiska. Polska jest upstrzona nielegalnymi odpadowiskami. Dziwnym trafem po rozbiórkach czy remontach odpady trafiają do polskich lasów i na pola czy łąki zamiast tam, gdzie powinny. I co z nimi zrobić? Zawsze przeszkodą są środki, ograniczone środki samorządów, które finalnie z tym problemem się borykają. Jest taka gmina w województwie lubuskim, której budżet wynosi ok. 16 mln, a operat na usunięcie odpadów przez lata zwożonych do nadgranicznego lasu przez polskiego nieuczciwego przedsiębiorcę, prawdopodobnie słupa mafijnego, wynosi prawie 190 mln.

Przepisy zawarte w art. 1 projektu ustawy mają na celu wprowadzenie podstawy prawnej umożliwiającej przekazanie środków z rezerwy celowej budżetu państwa właściwym organom, w szczególności gminom, które borykają się z problemem nielegalnie nagromadzonych odpadów zagrażających życiu i zdrowiu ludzi oraz środowisku – w trybie art. 26a ustawy o odpadach. Projektowany przepis ma charakter epizodyczny, bo jego okres obowiązywania uregulowano do dnia 31 grudnia 2027 r., i ma on stanowić uzupełniające źródło finansowania zadania, o którym mowa w art. 26a ust. 1 ustawy o odpadach, w przypadku dostępności środków z rezerwy celowej. W ramach niniejszego rozwiązania poszerzamy możliwości szukania dodatkowych instrumentów finansowych służących usuwaniu skutków nielegalnego gospodarowania odpadami, zanim te odpady zaczną płonąć i tworzyć już praktycznie nieusuwalne skutki dla ludzi i środowiska.

Spis treści

W 2019 r. znowelizowano przepisy ustawy o odpadach i wprowadzono zapis nakazujący w przypadku zagrożenia dla życia i zdrowia ludzi lub środowiska niezwłoczne usunięcie odpadów przez właściwy organ administracji publicznej. Jednocześnie w ustawie – Prawo ochrony środowiska zwiększono możliwości dofinansowania usuwania odpadów ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dzięki programowi priorytetowemu „Usuwanie porzuconych odpadów". Ten mechanizm nie rozwiązał problemu, a mimo to stanowił ogromne obciążenie dla NFOŚiGW. Samorządy apelują o zwiększenie finansowania ze środków publicznych usuwania nielegalnie zdeponowanych odpadów.

Projektowana w art. 2 zmiana w ustawie o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw – nowe brzmienie przepisu art. 101a ustawy o odpadach ma na celu wprowadzenie zmian w zakresie organizacji systemu sortowania odpadów budowlanych i rozbiórkowych. Przewiduje się, że projektowana regulacja wpłynie na zwiększenie ilości odpadów selektywnie zbieranych, przez co poprawi się ich jakość, co następnie przełoży się na większe możliwości ich zagospodarowania w procesach odzysku, a w szczególności recyklingu. Skutkiem tego powinno być zmniejszenie ilości przesłanek dla pozbywania się odpadów budowlanych i rozbiórkowych w sposób niezgodny z przepisami obowiązującego prawa – chodzi o nielegalnie nagromadzone odpady.

Dodatkowo należy wskazać, że dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie odpadów na państwa członkowskie został nałożony obowiązek ustanowienia systemów sortowania dla odpadów budowlanych i rozbiórkowych przynajmniej dla drewna, frakcji mineralnych – beton, cegły, płytki i materiały ceramiczne, kamienie – metalu, szkła, tworzyw sztucznych i gipsu. Przedstawiciele branży budowlanej oraz branży gospodarki odpadami w Polsce przedstawili postulaty złagodzenia wymogu zbierania i odbierania selektywnego w miejscu wytworzenia odpadów, opierając się na trudnościach, jakie w praktyce powstają w związku z koniecznością dostosowania się do tego wymogu. W związku z tym projektowana ustawa stanowi kompromis między wymogiem zapewnienia, aby wytwórca odpadów budowlanych i rozbiórkowych był zobligowany do wysegregowania wytworzonych odpadów i zapewnienia dalszego zagospodarowania odpadów budowlanych i rozbiórkowych zgodnie z celami ustanowienia systemu selektywnej segregacji w dyrektywie w sprawie odpadów a możliwością przekazania wykonania tego obowiązku innym podmiotom.

Przekazanie odpadów budowlanych i rozbiórkowych innemu uprawnionemu podmiotowi nie zwalnia całkowicie wytwórcy odpadów budowlanych i rozbiórkowych z odpowiedzialności za wykonanie obowiązku wysegregowania. W związku z tym w projektowanym art. 101a ust. 4 ustawy o odpadach wskazano odpowiedzialność solidarną za niezrealizowanie ww. obowiązku. Odpowiedzialność solidarna wytwórców odpadów budowlanych i rozbiórkowych, następnych posiadaczy odpadów oraz podmiotów, o których mowa w art. 27 ust. 2 ustawy o odpadach, za niewysegregowanie wytworzonych przez wytwórcę odpadów budowlanych i rozbiórkowych będzie dotyczyć przypadku, gdy obowiązek ten nie zostanie zrealizowany przez podmiot, któremu przekazano odpady. Oznaczać to będzie, że w przypadku niewykonania przedmiotowego obowiązku wojewódzki inspektor ochrony środowiska będzie mógł wszcząć postępowanie administracyjne w sprawie nałożenia administracyjnej kary pieniężnej za niezapewnienie wysegregowania odpadów budowlanych i rozbiórkowych wobec jednego z ww. podmiotów. Z odpowiedzialności solidarnej wyłączone będą osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej. Tu zakładamy, że złagodzenie przepisów też będzie miało charakter przejściowy, który na dzisiejszym etapie pozwoli wykluczyć z rynku nieuczciwych przedsiębiorców wykorzystujących luki prawne do działania na szkodę środowiska i obywateli, i finalnie będziemy te zapisy za kilka lat korygować.

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy całkowicie popiera niniejsze przedłożenie. Dziękuję.

Oświadczenia poselskie

Poseł Barbara Bartuś
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w rocznicę śmierci matki bł. Jerzego Popiełuszki

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj, 19 listopada, mija 11 lat od śmierci Marianny Popiełuszko, matki bł. Jerzego Popiełuszki, patrioty i legendarnego kapelana „Solidarności", który został brutalnie zamordowany przez funkcjonariuszy bezpieki w dniu 19 października 1984 r.

Marianna Popiełuszko mieszkała na Podlasiu, w skromnym domu otoczonym polami. Historia Marianny to świadectwo niezłomnej wiary, miłości do Boga i rodziny oraz trudów życia, które mimo wszystko niosła z pokorą i ufnością.

Życie na wsi nie należało do łatwych. Marianna i jej mąż Władysław wychowywali pięcioro dzieci i prowadzili kilkunastohektarowe gospodarstwo, które wymagało ciężkiej pracy. Każdego ranka Marianna wstawała przed wszystkimi, rozpalała ogień w piecu, oporządzała dzieci i wychodziła w pole. W każdą niedzielę prowadziła rodzinę do kościoła w Suchowoli – 5-kilometrowa droga była dla nich okazją do wspólnej modlitwy różańcowej. Dom Marianny był miejscem, gdzie młody Jerzy Popiełuszko chłonął wartości, które później ukształtowały jego duchowość. Od najmłodszych lat widział w matce niezłom-

Spis treści

ną wiarę i miłość do bliźniego. To właśnie od niej pochodziły słowa, które na zawsze utkwiły w jego sercu: „Najważniejsze to w Boga wierzyć i Boga mieć na pierwszym miejscu".

Gdy Jerzy wybrał drogę kapłaństwa, Marianna z dumą wspierała jego decyzję, ale i z bólem znosiła późniejsze próby, które spadły na jej rodzinę. W 1984 r. wiadomość o brutalnym zamordowaniu jej syna przez funkcjonariuszy bezpieki była dla niej niewyobrażalnym ciosem. Jednak nawet w tej chwili znalazła w sobie siłę, by wybaczyć. Marianna podjęła decyzję, że Jerzy powinien spocząć nie w rodzinnej Suchowoli, ale w Warszawie, gdzie pracował i gdzie ludzie kochali go za jego dobroć i odwagę. „Oddałam go Kościołowi i nie zabiorę go Kościołowi" – powiedziała wtedy, wyrażając pełne zrozumienie dla jego misji. Pani Marianna przekazała Kościołowi też wszystkie pamiątki po synu, które dziś można podziwiać w Muzeum Księdza Jerzego Popiełuszki.

Nigdy nie szukała rozgłosu czy uznania dla siebie. Była kobietą prostą, ale niezwykle silną – zarówno duchowo, jak i fizycznie. Jej historię możemy bliżej poznać z publikacji Mileny Kindziuk „Matka świętego. Poruszające świadectwo Marianny Popiełuszko". Pokora i wiara towarzyszyły jej do końca życia. Zmarła 19 listopada 2013 r. i została pochowana w rodzinnym grobowcu w Suchowoli.

Choć pewnie Kościół nigdy nie wyniesie Marianny Popiełuszko na ołtarze, dla wielu matek pozostaje ona symbolem miłości i ofiary. Jest nieoficjalną patronką tych kobiet, których macierzyństwo przeplata się z bólem – czyli tak naprawdę każdej matki. Jej życie, splecione z trudami pracy i rytmem modlitwy, pozostaje świadectwem, że prawdziwą świętość odnajduje się w codzienności. Marianna Popiełuszko była kobietą, która mimo przeciwności i tragedii zawsze znajdowała siłę w Bogu.

Poseł Czesław Hoc
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Wysoki Sejmie! Na ostatnim posiedzeniu Sejmu przyjęto głosami koalicji 13 grudnia rządowy projekt ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego (CMKP). Przyjęto go w piorunująco przyspieszonym trybie i z naruszeniem dobrej praktyki sejmowej legislacji. Dokonano przy tym swoistego szantażu, wprowadzając w ostatniej chwili wrzutkę, która w sposób skandaliczny przekreśliła sens dotychczasowego brzmienia ustawy o CMKP. Oto siedem karygodnych, bardzo nieuczciwych i etycznie niedozwolonych kwestii, które zresztą wyartykułowałem jako poseł przedstawiający stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość oraz w mojej i posła Marka Gróbarczyka interpelacji poselskiej, a także w wypowiedziach w sejmowej Komisji Zdrowia.

1. Ustawa to klasyczny zamach na autonomię i niezależność CMKP. Oto dotychczasowe kolegium elektorów wybierające dyrektora CMKP zostało zastąpione politycznym zespołem konkursowym.

2. Sposób procedowania nad ustawą – brzydki i niegodziwy. Zasadniczej zmiany w ustawie dokonano już po okresie konsultacji społecznych (czyli strona społeczna nie miała żadnych możliwości, by zaprotestować).

3. Dokonano klasycznego dealu – Naczelna Rada Lekarska (NRL) zakulisowo dogadała się z Ministerstwem Zdrowia, stąd NRL niejako stała się beneficjentem ustawy (w zespole konkursowym było początkowo trzech przedstawicieli rady i trzech z MZ, obecnie jest dwóch z rady lekarskiej i jedna osoba od pielęgniarek i położnych).

4. Ustalając taki skład zespołu konkursowego, w sposób wysoce naganny i nieuczciwy wykluczono z niego inne zawody medyczne, tj. diagnostów laboratoryjnych, fizjoterapeutów, ratowników medycznych i farmaceutów.

5. Doprowadzono do możliwości konfliktu interesów. Oto NRL będzie wybierała dyrektora CMKP. Tak wybrany dyrektor będzie wpisywał radę lekarską na listę podmiotów, które będą wydawać – co ważne – za możliwą odpłatnością certyfikaty umiejętności lekarskiej. Co więcej, tak wyłoniony dyrektor centrum ma prawo kontrolować tylko instytuty i towarzystwa naukowe, natomiast certyfikaty wydawane przez izbę lekarską będą poza kontrolą.

6. Zastosowano moralny i techniczno-organizacyjny szantaż w aspekcie końcowego przyjęcia ustawy. Głosowanie przeciw ustawie to nade wszystko zgoda na utratę możliwości pracy od 1 stycznia 2025 r. dla bardzo wielu lekarzy w charakterze lekarza rodzinnego i wielu pielęgniarek w systemie POZ (ważność ich statusu jako LR wygasłaby z dniem 31 grudnia 2024 r., w ustawie przedłużono o rok możliwość odbycia podstawowego kursu z medycyny rodzinnej).

7. W wymiarze organizacyjnym, a także aksjologicznym, pewnych wartości etycznych wprowadzono wysoce naganną możliwość politycznego odwołania obecnego dyrektora CMKP, wybranego przez kolegium elektorów i piastującego to stanowisko od 1 września tego roku, na 4-letnią kadencję, zresztą tak jak wszyscy rektorzy uczelni.

Wysoki Sejmie! Jako Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość złożyliśmy stosowne poprawki, które zostały odrzucone przez koalicję 13 grudnia.

Zatem w imię skandalicznego politycznego podporządkowania poturbowano etos i niezależność centrum, podeptano bogatą i wielce prestiżową historię centrum, placówki nastawionej nade wszystko na dydaktykę, ściśle funkcjonującej na zasadach evidence-based medicine (medycyny opartej na faktach), a w centrum dodatkowo opartej na obiektywnej wiedzy akademickiej. Wiedza w medycynie to wartość

Spis treści

sama w sobie, musi być obiektywna, supermerytoryczna, oparta na najlepszych dowodach naukowych i całkowicie niezależna od polityki.

Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz
Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Oświadczenie poselskie w sprawie edukacji zdrowotnej w polskich szkołach

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę dziś zwrócić uwagę na potrzebę wprowadzenia kompleksowej edukacji zdrowotnej w polskich szkołach. Nasze dzieci i młodzież stoją wobec wielu wyzwań zdrowotnych – zarówno tych związanych z fizycznym dobrostanem, jak i zdrowiem psychicznym. Coraz częściej słyszymy o przypadkach depresji, lęków, uzależnień i innych problemach, które dotykają młodych ludzi w coraz młodszym wieku.

Uczniowie powinni mieć dostęp do rzetelnych informacji i wsparcia w zakresie budowania zdrowych relacji, radzenia sobie ze stresem, unikania nałogów oraz dbania o swoje ciało i psychikę. Świadomość zdrowotna to klucz do lepszego samopoczucia, większej odporności psychicznej i zdrowszego stylu życia.

Niestety, w wielu szkołach wciąż brakuje odpowiednich zajęć i programów edukacyjnych, które przygotowywałyby młodzież do radzenia sobie z wyzwaniami współczesnego świata. Jest to temat, który wymaga nie tylko zaangażowania nauczycieli, ale także wsparcia psychologów i specjalistów.

Apeluję więc o poważne potraktowanie potrzeby wprowadzenia edukacji zdrowotnej do programu nauczania. To inwestycja, która przyniesie realne korzyści zarówno jednostkom, jak i całemu społeczeństwu. Dziękuję.

Poseł Grzegorz Lorek
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

17 listopada 1863 r. w miejscowości Rossosz rozegrała się jedna z bitew powstania styczniowego. Rossosz położony jest ok. 25 km na południe od Białej Podlaskiej.

Dzień przed bitwą oddziały ppłk. Krysińskiego i piechota litewska mjr. Bogusława Ejtminowicza zatrzymały się w oddalonej o kilka kilometrów Dubicy. Łącznie było to 400 strzelców, 200 kosynierów i 100 konnych żołnierzy. Powstańcy otrzymali wiadomość, że carscy żołnierze wyruszyli z Białej do Łomaz. Podpułkownik Krysiński udał się z żołnierzami do Rossosza i zajął pozycje na rynku. Batalion pod dowództwem mjr. Ejtminowicza oczekiwał w pobliskim lesie. Jego zadaniem był atak na tyły nieprzyjaciela. Przygotowani do walki powstańcy oczekiwali na Moskali. 17 listopada ok. godz. 8 pod Rossoszem pojawiła się czołówka wojsk rosyjskich. Był to szwadron ułanów. Kiedy carscy żołnierze zorientowali się, że powstańcy są w mieście, natychmiast uciekli. Krysiński wysłał kilku jeźdźców, aby zwabić Rosjan, jednak najwyraźniej nie chcieli oni podjąć walki i ponownie się wycofali. Podpułkownik zmienił strategię i upozorował odwrót. Tymczasem pod Rossosz nadciągnęły następne oddziały Moskali. Wkroczyły one do miasteczka i zostały zaskoczone polską zasadzką. Część rosyjskich żołnierzy została otoczona i rozbita. Przed nacierającym skrzydłem kpt. Leszczyńskiego Moskale cofnęli się, ale rota strzelców, która zajęła pierwsze domy w mieście, nie mogła już uciec, mając na lewym skrzydle powstańczym odcięty odwrót. Tym manewrem rozbito całą rotę broniącą się w domach: 16 Moskali wzięto do niewoli, 65 zginęło w boju w szopach i stodołach. Zabrano Moskalom 30 karabinów i wiele amunicji, mundury i ekwipunek. Straty po stronie polskiej wynosiły tylko 13 zabitych i 14 rannych, m.in. zginął kpt. Tarasiewicz. W potyczce odznaczyli się por. Cetnarski, który ze swoim plutonem jazdy szarżował na ułanów moskiewskich i zmusił do ucieczki, kpt. Tarasiewicz i Leszczyński, podofic. Przemysław Sienkiewicz i Dominik Zumbrzycki.

Polegli Polacy są pochowani na cmentarzu nad rzeką Muławą w Rossoszu. W walce zginęło 65 Moskali. Polskie straty to 13 zabitych.

Poseł Andrzej Szejna
Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie zgody prezydenta USA na rażenie celów w głębi Rosji za pomocą amerykańskich pocisków rakietowych

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Prezydent Joe Biden wydał zgodę na to, aby pociski rakietowe średniego zasięgu mogły być używane do rażenia celów w głębi terytorium Rosji. Decyzja ta jest najprawdopodobniej związana z rozmieszczeniem na froncie żołnierzy północnokoreańskich. Pragnę podkreślić, że Rzeczpospolita Polska będzie opowiadała się za zwiększeniem odporności Unii Europejskiej. Wiele państw pokłada nadzieję w tym, że od 1 stycznia obejmiemy ponownie prezydencję w Radzie Unii Europejskiej. Mogę zapewnić, że nasz głos będzie słyszalny. Tymczasem decyzja prezydenta Joe Bidena jest niezwykle potrzebna. Polska od początku opowiadała się za tym, aby umożliwić Ukrainie pełne wykorzystanie uzbrojenia, które otrzymuje.

Nie znamy jeszcze głównych założeń polityki zagranicznej prezydenta elekta Donalda Trumpa, ale możemy przypuszczać, że położy ogromny nacisk na wywiązywanie się ze zobowiązania w zakresie wydawania 2% PKB na obronność. Jeżeli Europa poważ-

Spis treści

nie myśli o swoim bezpieczeństwie, to powinna brać przykład z rządu koalicji 15 października. Nieustannie podnosimy poziom bezpieczeństwa państwa zarówno w sferze uzbrojenia – jego ilości i zaawansowania technologicznego – jak i cyberprzestrzeni, która jest kolejną areną walk. Każdego dnia jesteśmy ofiarami cyberataków, a w dobie powszechnego dostępu do Internetu i możliwości tworzenia deepfake'ów musimy jeszcze poważniej podejść do naszego bezpieczeństwa w sieci. Nie zapominamy również o wywiadzie i kontrwywiadzie, które zawsze były, są i będą chlubą Rzeczypospolitej. To właśnie funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu pełnią „służbę w cieniu" dla dobra Polski i nas wszystkich.

Poseł Tadeusz Tomaszewski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Aktualne trendy demograficzne pokazują jednoznacznie spadek liczby mieszkańców ze względu na malejący przyrost naturalny. Sytuacja ta ma wpływ na wiele aspektów życia społecznego, w tym m.in. na rozwój oświaty. Wiele samorządów staje przed trudną koniecznością reorganizacji systemu sieci szkół na terenie danej JST, głównie z przyczyny niewielkiej liczby dzieci uczęszczających do oddziałów oraz wysokich i stale rosnących kosztów utrzymania. Inne jednostki, głównie zlokalizowane w pobliżu dużych ośrodków miejskich, stają przed szeregiem problemów związanych z planowaniem liczby dzieci w oddziałach.

Z badania ankietowego przeprowadzonego przez Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski wśród wielkopolskich samorządów lokalnych w okresie od 2 do 16 października 2024 r. wynika, że blisko 20% ankietowanych jest w trakcie procesu likwidacji szkoły lub planuje takie działanie w bliższym lub dalszym okresie. Ankietę wypełniło 159 JST. Jednocześnie dane pokazują, że zaledwie 10% ankietowanych z powodzeniem przeprowadziło procedurę likwidacji placówki na swoim terenie w ciągu ostatnich 5 lat. W 2016 r. na podstawie nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw wzmocniono uprawnienia kuratorów oświaty, ograniczając tym samym autonomię samorządom w tej materii. Podjęcie procedury likwidacji szkoły to zwykle efekt wielu analiz, wyliczeń i konsultacji społecznych. Aktualnie wydatki oświatowe stanowią dużą część budżetów JST, gdzieniegdzie dochodzącą już nawet do 50% całego budżetu, a dynamika wzrostu wydatków w tym obszarze jest niewspółmierna do wzrostu subwencji oświatowej. Coraz większe oszczędności w wydatkach oświatowych wynikają z potrzeby racjonalnego i efektywnego zarządzania finansami publicznymi.

Zmiana środowiska politycznego sprawującego rządy, po prawie roku posiadania władzy, nie przyniosła oczekiwanych przez stronę samorządową rozwiązań w powyższych kwestiach. Wieloletnie ograniczenia w możliwości kształtowania sieci szkół przez samorządy kładą się niestety cieniem na zapowiadane przez aktualnie sprawujące władzę środowiska polityczne reformy, których, mimo realnych możliwości wprowadzania zmian, jak na razie nie widać.

Strona samorządowa ma świadomość, że aby proces likwidacji lub przekształcenia szkół miał szansę powodzenia, konieczna jest akceptacja ze strony rodziców, nauczycieli i radnych. Bez tego każda próba likwidacji placówki może być skazana na porażkę. Dodatkowo samorząd powinien mieć konkretny plan dotyczący zagospodarowania pozostałej po szkole infrastruktury. Niestety bywa tak, że pomimo racjonalnych argumentów popartych analizami i wyliczeniami oraz konkretnej propozycji zagospodarowania obiektu opinia wydana przez kuratora oświaty jest negatywna. Interwencja w Ministerstwie Edukacji Narodowej również nie zawsze przynosi efekt, co skutkuje koniecznością utrzymywania placówki i ponoszenia ogromnych kosztów z tym związanych, przy ciągłym pogłębianiu się luki oświatowej. Jednocześnie należy podkreślić, że realizowany przez dzieci obowiązek oświatowy w małych szkołach i nielicznych oddziałach nie przekłada się na lepsze wyniki osiągane przez te dzieci, pomimo że nauczyciel ma dla nich dużo więcej czasu i większe możliwości pogłębiania ich wiedzy.

Z drugiej strony spora grupa samorządów, głównie tych zlokalizowanych w bezpośrednim sąsiedztwie dużych ośrodków miejskich, mierzy się z wyzwaniem wynikającym z dynamicznego napływu mieszkańców do gmin. Niestety nie zawsze wiąże się z tym wola zameldowania i odprowadzania podatków w nowym miejscu zamieszkania. Samorząd, planując liczbę oddziałów, uczniów i nauczycieli w maju, w sierpniu zderza się z masowym zapisywaniem dzieci do szkół przez nowych mieszkańców (niezameldowanych), co kompletnie rujnuje poczynione plany i zmusza do układania ich na nowo, pociągając za sobą konsekwencje finansowe dla budżetu JST.

Mając na uwadze powyższe kwestie, Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski wnosi o:

1) uproszczenie aktualnie obowiązującej procedury likwidacji szkół, w tym:

– wskazanie literalnie w przepisach prawa, jakie determinanty warunkujące powodzenie procesu likwidacji są niezbędne do wykazania przez samorząd podejmujący się tego zadania oraz jakie dokumenty należy dołączyć, by uzyskać pozytywną opinię organu nadzoru, ponieważ aktualne przepisy są zbyt ogólne w tym zakresie i pozwalają wydać nie do końca odzwierciedlającą rzeczywistość decyzję,

Spis treści

– określenie w przepisach prawa dolnego limitu uczniów w oddziale, który pozwalałby na jego likwidację, bo znane są przypadki, gdy oddział liczy zaledwie dwóch uczniów,

– liberalizację przepisów przekształcających małe wiejskie szkoły w filie większych szkół gminnych, które to mogłyby realizować obowiązek przedszkolny i szkolny w klasach I–III;

2) uregulowanie kwestii planowania w oświacie – wyeliminowanie problemu zgłaszania dużej liczby uczniów do szkół z końcem sierpnia danego roku, który destabilizuje działania JST w kwestii organizacji oddziałów w szkołach.

Przywrócenie autonomii samorządom lokalnym w tym zakresie jest możliwe, a nawet konieczne. Szkoły samorządowe, jak sama nazwa głosi, należą do samorządu, a więc powinny móc być przez niego swobodnie zarządzane w oparciu o jasne procedury i uwarunkowania, przy świadomości potrzeby oferowania wysokiej jakości kształcenia, w nowoczesnych i wyposażonych placówkach. Opinia kuratora nie powinna blokować procedury, jeżeli pozostali uczestnicy dialogu społecznego popierają skonsultowane działania JST kształtujące sieć placówek oświatowych na jej terenie.

Spis treści

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne
PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT